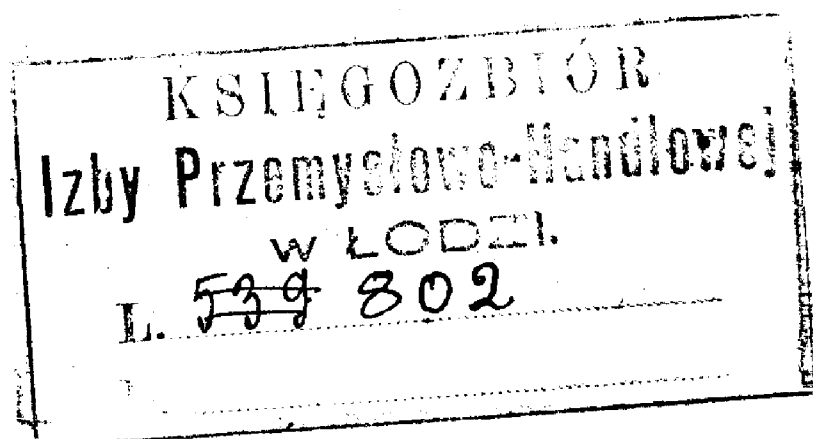


POZNAŃSKIE PRACE EKONOMICZNE  
NR. 16





POZNAŃSKIE PRACE EKONOMICZNE

POD REDAKCJĄ PROF. DR. EDWARDA TAYLORA

---

Nr. 16

---

WITOLD PASZKOWSKI

# ORGANIZACJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ZE SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM  
ZAGŁĘBIA GÓRNOŚLĄSKIEGO



POZNAŃ 1931

SKŁAD GŁÓWNY: DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ W WARSZAWIE



17472



BNZ 14660



# SPIS RZECZY.

---

	Str.
Rozdział I <i>Kartelizacja przemysłu</i> . . . . .	1—14
Rozdział II. <i>Historyczny rozwój organizacji polskiego przemysłu węglowego do czasów przyłączenia Górnego Śląska do Polski</i> . . . . .	15—52
§ 1. Górnośląski przemysł węglowy przed utworzeniem wspólnej organizacji (1870—1889) . . . . .	15
§ 2. Pierwsze porozumienia w zagłębiu węglowym Górnego Śląska (1890—1897) . . . . .	17
§ 3. Powstanie Górnośląskiej Konwencji Węglowej i jej zasadnicza konstrukcja . . . . .	20
§ 4. Sprawa kwot . . . . .	25
§ 5. Porozumienia górnośląskiego przemysłu węglowego z obcemi zagłębiami węglowemi . . . . .	26
§ 6. Rozwój produkcji i wartości przeciętnej węgla górnośląskiego zagłębia w latach 1890—1921 . . . . .	28
§ 7. Polityka zbytu górnośląskiego zagłębia węglowego po kartelizacji (1890—1921) . . . . .	32
a) Lata 1890—1904 . . . . .	33
b) Od roku 1905 do 1915 . . . . .	40
c) Lata 1914—1921 . . . . .	47
§ 8. Organizacja dąbrowskiego i krakowskiego zagłębia węglowego . . . . .	48
Rozdział III. <i>Obecna organizacja polskiego przemysłu węglowego</i> . . . . .	55—72
§ 1. Górnośląska Konwencja Węglowa . . . . .	55
§ 2. Dąbrowsko-Krakowska Konwencja Węglowa . . . . .	55
§ 3. Polska Konwencja Węglowa . . . . .	58
§ 4. Organizacja handlu węglem . . . . .	66
Rozdział IV. <i>Rozwój polskiego przemysłu węglowego</i> . . . . .	73—96
§ 1. Zarys geologiczny, zasoby i zdolność produkcyjna polskiego zagłębia węglowego . . . . .	75
§ 2. Produkcja węgla kamiennego . . . . .	75
§ 3. Zbyt węgla kamiennego . . . . .	81
§ 4. Produkcja i zbyt koksu . . . . .	90
§ 5. Produkcja i zbyt brykietów . . . . .	95

	Str.
Rozdział V. <i>Polityka zbytu</i> . . . . .	97—160
§ 1. Analiza zbytu wewnątrz kraju . . . . .	97
§ 2. Eksport węgla a bilans handlowy . . . . .	108
§ 3. Analiza eksportu . . . . .	111
a) Kraje konwencyjne . . . . .	114
b) Kraje pozakonwencyjne . . . . .	126
§ 4. Import węgla, brykietów i koksu zagranicznego do Polski . . . . .	157
§ 5. Polityka cen . . . . .	159
Rozdział VI. <i>Ogólne zagadnienia organizacyjne przemysłu węglowego</i> . . . . .	161—197
§ 1. Koncentracja i racjonalizacja techniczna polskiego przemysłu węglowego . . . . .	161
§ 2. Konwencja czy inna forma organizacyjna? . . . . .	174
§ 3. Międzynarodowe porozumienia węglowe . . . . .	181
Rozdział VII. <i>Organizacja przemysłu węglowego zagranicą</i> . . . . .	198—245
§ 1. Niemcy . . . . .	198
a) Ogólne podstawy organizacyjne i organizacja handlu węglem . . . . .	198
b) Reńsko-Westfalski Syndykat Węglowy . . . . .	207
c) Górnośląski Syndykat Węgla Kamiennego w Głiwicach . . . . .	215
§ 2. Anglja . . . . .	218
a) Ogólne przyczyny likwidacji gospodarki indywidualistycznej i pierwsze organizacje . . . . .	218
b) Ustawa węglowa z 1930 roku . . . . .	225
§ 3. Czechosłowacja . . . . .	235
§ 4. Francja . . . . .	235
§ 5. Belgja . . . . .	239
§ 6. Konkluzje . . . . .	240
<i>Dodatek statystyczny</i> . . . . .	245—267
Tab. I. Eksport węgla kamiennego z Polski w latach 1923 do 1930 do poszczególnych krajów absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego . . . . .	246
Tab. II. Eksport węgla kamiennego zagłębia górnośląskiego w latach 1923—1930 do poszczególnych krajów absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego . . . . .	248
Tab. III. Eksport węgla kamiennego zagłębia dąbrowskiego w latach 1923—1930 do poszczególnych krajów absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego . . . . .	250
Tab. IV. Eksport węgla kamiennego zagłębia krakowskiego w latach 1923—1930 do poszczególnych krajów absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego . . . . .	252

	Str.
Tab. V. Zbyt węgla kamiennego całego polskiego zagłębia w latach 1925—1930 wewnątrz kraju według odbiorców	254
Tab. VI. Zbyt węgla kamiennego zagłębia górnośląskiego w latach 1925—1930 wewnątrz kraju według odbiorców	256
Tab. VII. Zbyt węgla kamiennego zagłębia dąbrowskiego w latach 1925—1930 wewnątrz kraju według odbiorców	258
Tab. VIII. Zbyt węgla kamiennego zagłębia krakowskiego w latach 1925—1930 wewnątrz kraju według odbiorców	260
Tab. IX. Eksport brykietów Państwa Polskiego w latach 1925—1930 według krajów . . . . .	262
Tab. X. Zbyt brykietów w kraju z brykieciarń Państwa Polskiego w latach 1925—1930 według odbiorców . . .	264
Tab. XI. Zbyt koksu polskiego Górnego Śląska wewnątrz kraju w latach 1926—1930 według odbiorców . . . .	266
Tab. XII. Ilość i wartość eksportowanego węgla kamien- nego w latach 1924—1927 i w poszczególnych miesia- cach 1928, 1929 i 1930 . . . . .	267
<i>Literatura i źródła . . . . .</i>	269—271

---



## ROZDZIAŁ I.

---

### Kartelizacja przemysłu.

Ogromne postępy w dziedzinie kultury i cywilizacji w drugiej połowie XIX wieku oraz niesłychany rozmach w wytwarzaniu dóbr za pomocą intensywniejszego wykorzystywania sił naturalnych, mechanizacji i organizacji pracy oraz stosowania nowych zdobyczy technicznych zmieniły zasadniczo we wszystkich krajach warunki gospodarstwa społecznego. Mimo silnej tendencji ludności do większego i szerszego konsumowania wszelkich dóbr, tempo wytwarzania dóbr prześcignęło wnet faktyczną siłę konsumcyjną. Niewielkie załamania życia gospodarczego wystarczały już, aby przesyć rynki zbytu towarami, załamując harmonję między podażą a popytem.

Przejawy te przy ówczesnym liberalizmie gospodarczym zrodzić musiały tarcia pomiędzy poszczególnymi producentami, przeistaczające się w nieprzebiegającą w środkach walkę konkurencyjną. Współzawodnictwo z początku było regionalnie ograniczone, zataczało jednakże tem szersze kręgi, im więcej wytwarzano nowych dóbr ponad faktyczne zapotrzebowanie. Konkurencja, szukająca siłą rzeczy ujścia dla swych produktów, w miarę rozrostu środków komunikacyjnych przenosiła się z rynków wewnętrznych na zagraniczne. Tak powstała walka konkurencyjna o charakterze międzynarodowym ze swym wtórnym, dla ogólnych interesów gospodarczych wysoce szkodliwym objawem, dumpingiem cen.

Rozwiązanie problemu harmonijnego ustosunkowania podaży do popytu stało się koniecznością dla całego przemysłu, cierpiącego wskutek nieekonomicznej walki konkurencyjnej. Celem usunięcia lub złagodzenia ostrych walk konkurencyjnych pomiędzy poszczególnymi producentami, przynoszących ciężkie straty materialne przemysłowi, rozpoczęto kroki, zmierzające do wzajemnego porozumienia się. Przewrót ten, który zaczął się objawiać w Europie w całej sile, właści-

wie dopiero około 1880 r., wytworzył powszechnie później przyjętą nową formę organizacyjną w postaci karteli. Konkurencja przeistoczyła się sama przez się w swe przeciwieństwo, potwierdzając tem swego czasu wypowiedziane zdanie socjalisty Proudhon'a, że „konkurencja zabija konkurencję“.

Kartelizacja da się najłatwiej przeprowadzić w produkcji surowcowej, do której należy zaliczyć właśnie węgiel. Jest to towar produkowany masowo, dający się mimo swych różnych właściwości tak pod względem jakości jak i zastosowania łatwo standaryzować i ująć w karby organizacyjne. Węgiel rozsiany jest dość gęsto w skorupie ziemskiej i może być stosunkowo łatwo produkowany w niezmiernie wielkich ilościach. Nie dziwnego też, że z postępem nagromadzenia kapitałów i wzrostu chęci inwestowania ich w produkcji dał się w przemyśle węglowym wnet odczuć nadmiar produkcji węgla. Ponieważ zaś węgiel, jako produkt stosunkowo — do swej wagi — tani, nie da się łatwo przetransportować do miejsc dalszych, a jego konsumpcji nie można dowolnie podnosić, nadmiar ten wywołać musiał zjawisko nadprodukcji ze swemi dalszemi objawami wzmożonej działalności konkurencyjnej. Jedyną drogą do uporządkowania stosunków na rynku węglowym okazało się wspólne porozumienie.

W ustosunkowaniu się ogólnem do karteli można zasadniczo rozróżnić trzy poglądy. Pierwszy, liberalny, idący za wywodami szkoły *laissez-faire*'yzmu Adama Smitha, uważa, że wolna konkurencja jest dla producenta najżywotniejszą podniętą do wytwarzania jak najlepszych i najtańszych produktów, przyczyniając się równocześnie do wytworzenia równowagi i harmonji między producentami i konsumentami. Została ona usunięta przez kartele, zwalczające wolną konkurencję i monopolizujące rynek. Najważniejszym ich celem jest osiągnięcie jak najwyższych zysków, co w konsekwencji doprowadza do podrożenia produktu, pogorszenia jego jakości i ewentualnie do cofnięcia się urządzeń produkcyjnych tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym. W wolnym wysiłku indywidualnym leży podstawa rozwoju gospodarczego; wytwarza on pewien naturalny porządek, który jest bez porównania lepszy od wszelkich sztucznych tworów. Jednem słowem, kartele są szkodliwe i należy je zwalczać, przywracając wolność gospodarczą.

Drugi pogląd streszcza się w tezie antyliberalnej, że wolna konkurencja, doprowadzona do wzajemnej walki, przynosi życiu gospodarczemu największe szkody. Nadprodukcja, powszechna wzajemna walka i spekulacja są źródłem wszelkich kryzysów gospodarczych w ustroju gospodarczo-indywidualistycznym. Jedynie skartelizowanie się poszczególnych gałęzi produkcji, objętych kryzysem gospodarczym, może doprowadzić do równowagi gospodarczej.

Jako trzeci pogląd należy wymienić ustosunkowanie się socjalizmu do kwestji karteli. Socjalizm uznaje kartel za produkt naturalnej ewolucji i nie wypowiada się zasadniczo ani za ani przeciwko nim. Kartel, mający za cel zrzeszenie poszczególnych warsztatów produkcyjnych, uważa socjalizm za wstęp do wytworzenia się późniejszej wyższej formy społeczno-gospodarczej o ustroju kolektywnym. Według A. Wagnera przemysł skartelizowany jest gotów do znacjonalizowania go.

Według jednej z współczesnych definicyj „kartele są to — za wyjątkiem związków pracodawców — zrzeszenia (nie tylko pod względem prawnym, lecz i gospodarczym) samodzielnych przedsiębiorców lub innych jednostek gospodarczych (lub zrzeszeń tychże), mające za cel wykluczenie lub ograniczenie wzajemnego współzawodnictwa i obejmujące decydującą większość konkurentów pewnego obszaru gospodarczego“<sup>1)</sup>. Znany niemiecki ekonomista Liefmann daje inną definicję: „Kartele są zrzeszeniami samodzielnych przedsiębiorców z tej samej gałęzi dla wywierania monopolicznego wpływu na rynek“<sup>2)</sup>. Liefmann podkreśla w definicji swej działanie monopoliczne karteli i uważa je już wtenczas za możliwe, gdy większa część przedsiębiorców, konkurujących z sobą na rynku, przystąpi do wspólnej organizacji. Uważa on, że, jak doświadczenie uczy, z reguły  $\frac{2}{3}$  przedsiębiorców musi należeć do organizacji, w przeciwnym razie sparaliżowana jest działalność monopoliczna. Przeciwko temu twierdzeniu podnieść można, że w praktyce ma się rzecz nieraz inaczej, że np. gdyby przy kartelizacji przemysłu węglowego 20% produkcji znalazło się poza organizacją, konkurencja tej części produk-

<sup>1)</sup> Richard Passow: Kartelle, str. 2.

<sup>2)</sup> Robert Liefmann: Kartelle, Konzerne und Trusts, str. 9.

cji zlikwidowałaby niewątpliwie wszelką działalność monopoliczną zorganizowanej większości.

W ostatnich czasach ekonomiści kładą przy definicji istoty karteli główny nacisk na eliminowanie wzajemnej konkurencji, jako na najgłówniejszy cel karteli. Podkreślanie monopolicznego charakteru karteli, jako najistotniejszej ich cechy, spotyka się w nowszej literaturze o kartelach stosunkowo rzadziej<sup>3)</sup>.

Z polskich ekonomistów Zweig<sup>4)</sup>, który rozróżnia dwa typy karteli: kartele - konwencje i kartele - monopole, uważa ostatnie za kartele we właściwym tego słowa znaczeniu. Heydel<sup>5)</sup> zastrzega się przeciwko klasyfikacji karteli na konwencje i monopole, przedstawionej przez Zweiga: uważa on, że każdy kartel jest konwencją, która dąży do osiągnięcia monopolicznego stanowiska, przyczem osiągnięcie tego celu zależy od okoliczności zewnętrznych. Gliwiec<sup>6)</sup> natomiast twierdzi, że karteli monopolicznych w istocie rzeczy niema, bo kartel monopoliczny istnieć może w teorii, w praktyce jednakże twór taki egzystować nie może. Wolnej konkurencji wśród skartelizowanych przedsiębiorców w istotnym znaczeniu tego słowa niema, ale zastępuje ją skutecznie konkurencja zorganizowana. Również Battaglia<sup>7)</sup> jest zdania, że tendencja monopoliczna nie jest istotną cechą karteli, utrzymując, że tendencje monopoliczne karteli są tylko środkiem do pewnego istotnego celu, t. j. do zdobycia pozytywnych korzyści gospodarczych, do których zaliczyć należy głównie osiągnięcie większego zysku przedsiębiorców skartelizowanych. Zdaniem Battaglii nie należy wyłączać, jak to czyni szereg uczonych z Liefmannem na czele, z ogólnego pojęcia „kartel” karteli zakupów, pracobiorców lub pracodawców, producentów usług, dalej karteli małych wytwórców lub handlarzy, również i kooperatyw, gdyż wszystkie te związki dążą tak samo do ograniczenia wolności gospodarczej dla uzyskania korzyści gospodarczych i wywołują tem samem daleko idące konsekwencje

<sup>3)</sup> Na tem stanowisku jednak stoją referaty L. Caro'a i F. Zweiga w „Pamiętniku I Zjazdu Ekonomistów Polskich”.

<sup>4)</sup> Pamiętnik, str. 263.

<sup>5)</sup> Pamiętnik, str. 67.

<sup>6)</sup> Pamiętnik, str. 79.

<sup>7)</sup> Pamiętnik, str. 60.



gospodarcze. Jak widać, Battaglia interpretuje pojęcie kartelu w sposób bardzo szeroki.

Istnieją różne formy karteli, różniące się od siebie nieraz zasadniczo; jedne z nich są formami organizacyjnymi mniej, inne znów bardziej rozwiniętymi. „Wprawdzie niektóre związki są zorganizowane luźniej, inne znowu silniej, a wskutek tego jedne zamieszczają wszystkie, inne znowu poprzestaną na części tylko norm typowych, lecz w każdym razie wszystkie kartele będą im odpowiadały przynajmniej w najogólniejszych zarysach“<sup>8)</sup>. Każdy kartel stara się ograniczyć wzajemną konkurencję możliwie najbardziej. Praktyczna realizacja tego celu zależna jest od struktury organizacyjnej samego kartelu. Można odróżniać pod tym względem ogólnie trzy formy.

Najprostsza formę kartelu stanowi organizacja, której członkowie zobowiązują się tylko do utrzymywania pewnych ustalonych warunków sprzedaży i dostawy, polegających zwłaszcza na dotrzymywaniu terminów płatności, udzielaniu określonych skont kasowych, rabatów i t. d. Organizacje takie nie mają zatem wpływu na produkcję i ustalenie cen, nie wykluczają przeto wzajemnej konkurencji.

Inną, najczęściej zachodzącą formą jest kartel regulujący ceny. W takim kartelu członkowie muszą się zobowiązać nie sprzedawać swych produktów poniżej ustalonych cen minimalnych. Kartel taki jednakże nie posiada żadnego wpływu na produkcję swych członków. Forma ta nie wyklucza również konkurencji pomiędzy członkami. Zobowiązanie wzajemne do utrzymywania pewnych ustalonych cen ma jedynie wówczas praktyczne znaczenie, jeśli zapotrzebowanie na dany produkt jest tak wielkie, że wchłania bez trudności całą podaż produkcji. W razie jednakże spadku popytu, organizacja taka załamuje się odrazu, ponieważ znajdzie się zawsze jakiś członek, który wyłamie się z jakichkolwiek, mniej lub więcej uzasadnionych, powodów z narzuconych mu ram, oferując swój produkt po niższej cenie, niż umówiona i dając tem hasło do ogólnej deruty cen na rynku zbytu.

Trzecią formą jest kartel, który reguluje zbyt lub produkcję. Dostosowanie produkcji do każdorazowej sytuacji

<sup>8)</sup> Wł. Czerkawski: *Polityka ekonomiczna*, str. 591.

rynkowej, t. j. faktycznej możliwości konsumpcyjnej danego produktu, daje już w wyższym stopniu gwarancję, że ceny utrzymają się na pewnym ustabilizowanym poziomie. Przy stosowaniu podaży do popytu może nastąpić nie tylko przez ustalenie ilości produkcji, lecz przez ustalenie ilości zbytu, t. zw. kontyngentowanie. Możliwym jest, że kontyngenty obejmują tylko część rynków zbytu, n. p. tylko wysyłkę kolejną normalnotorową lub t. p. Kartel taki, również jak i poprzednio wymienione, nie posiada żadnej ingerencji co do samej sprzedaży skartelizowanego produktu, pozostawiając ją w zupełności producentowi. I przy tej formie nie wyklucza się możliwości konkurencji pomiędzy członkami kartelu co do zbytu ich produktów.

O sprawności funkcjonowania wszystkich tych form karteli decyduje ilość należących do nich konkurentów. Najidealniejszy stan zachodzi wówczas, jeśli poza kartelem nie ma żadnych outsider'ów.

Kartele, pozostawiające sprzedaż produktów w rękach poszczególnych członków, rodzą często stosunki, które mijają się z celami, wytkniętymi przez nie. Dlatego też uważa się za doskonalszą organizację, w której sprzedaż produktu również jest zcentralizowana.

Organizację taką par excellence przedstawia trust. zasadnicza różnica pomiędzy kartelem a trustem polega na tem, że kiedy przedsiębiorstwa, połączone w kartel, zachowują swoją samoistność, w truście ją zatracają. Trust przedstawia jedno wyolbrzymione przedsiębiorstwo, w którym poszczególne przedsiębiorstwa odgrywają jedynie rolę udziałowców. Jest on organizacją o charakterze czysto monopolicznym. Kierownictwo trustu tak pod względem gospodarczym jak technicznym koncentruje się w jednym zarządzie. Może on n. p. zadysponować, że należy część przedsiębiorstw z uwagi na ich nierentowność zamknąć, co stosowano podczas powstawania wielkich trustów w Stanach Zjednoczonych na bardzo szeroka skalę. Trust wyklucza więc zupełnie konkurencję między swoimi członkami.

Trust z jednej strony posiada tę wielką zaletę, że jest w stanie obniżyć koszty produkcji do minimum, szczególnie w tym wypadku, gdy jego organizacja rozwija się w kierunku pionowym. Z drugiej jednakże strony trust może doprowadzić

do hyperkapitalizacji, płacąc przedsiębiorstwom, przystępującym do trustu, wysokie odstępne, przyczyniając się do rozwadniania kapitału, spekulacyj giełdowych i ewentualnych materialnych strat nabywców bona fide akcji powstałego trustu. Dalsza trudność polega na tem, że niełatwo znaleźć odpowiedniego kierownika, mogącego prowadzić tak olbrzymie przedsiębiorstwo. Wreszcie, jak można było zaobserwować w amerykańskich trustach, mogą one nadużywać swego monopolicznego stanowiska w stosunku do dostawców, konsumentów i pracy, a stojący na ich czele magnaci przemysłowi dzięki posiadaniu olbrzymiego kapitału mogą wpływać na stosunki publiczne, nadużywając swych wpływów do własnych celów.

Trust, rzadko stosowany na europejskim kontynencie, zastępuje tu w pewnej mierze organizacja syndykacka, w której sprzedaż skartelizowanej produkcji dokonywa się z centralnego biura sprzedażnego. Syndykat różni się jednakże od trustów tem, że zorganizowane w syndykacie przedsiębiorstwa zachowują nadal swoją samoistność. W pojęciu Liefmanna centralne biura sprzedażne, mające odrębną osobowość prawną, są niczem innem, jak tylko najwyższą formą karteli — formą, która odbiera zrzeszonym przedsiębiorstwom zupełnie funkcję zbytu, a pozostawia im tylko produkcję i własność przedsiębiorstw. Członkowie syndykatu są zobowiązani wstrzymać się od samodzielnej sprzedaży swych produktów. Ceny i ilości zbywanego produktu ustala wyłącznie syndykat. Samodzielność zsyndykalizowanych członków ogranicza się więc tylko do technicznej strony produkcji. Aczkolwiek syndykat ogranicza konkurencję pomiędzy członkami do zera, tem niemniej nie zostaje wstrzymana racjonalizacja przedsiębiorstw ani doskonalenie samego produktu, bo ulepszony produkt przynosi większą cenę, którą zapisuje się na dobro danemu przedsiębiorstwu.

Jak wynika z powyższego krótkiego wyliczenia zasadniczych form kartelowych, najczęściej w życiu gospodarczem spotykanych, istnieją pomiędzy nimi zasadnicze różnice. Nie można jednakże twierdzić, iż niższa forma kartelu w swej ewolucji powinna zawsze zmierzać do formy wyższej, t. zn. do przyjęcia formy syndykatu, jako ideału organizacji kartelowej. Nie każda gałąź przemysłu pozwala na przyjęcie

formy syndykackiej; należy tu w pierwszym rzędzie przemysł, którego produkty zależne są od zmiennego gustu konsumentów, od mody, sezonowości i t. d. Dla takich produktów wspólna centrala sprzedaży nie nadaje się. Natomiast dla przemysłu o produkcji masowej i standaryzowanej, dalej dla takiego, w którym do wyprodukowania towaru wymagane są wielkie kapitały, a produkt przedstawia w stosunku do inwestowanego kapitału małą wartość, jak węgiel, żelazo, cynk, cement, drzewo, nawozy sztuczne, cukier, nafta etc., dla przemysłu, wytwarzającego surowce i półfabrykaty, — wspólne biuro sprzedaży przedstawia cały szereg dodatnich stron. Forma kartelowa zależna jest również od liczebności mających się skartelizować jednostek, jak też od tego, jak poszczególne przedsiębiorstwa są rozmieszczone terytorjalnie.

Najgłówniejszym zadaniem każdej organizacji kartelowej jest — poza funkcją wyeliminowania wzajemnej konkurencji — zabezpieczenie swoim członkom takich cen, które po potrąceniu wszelkich kosztów produkcji dają producentowi jeszcze pewien zysk. W dziedzinie ustalania cen kartel kieruje się dwiema wytycznymi: 1. należy ceny podnieść do wysokości zapewniającej rentowność przedsiębiorstwom, 2. należy utrzymać ceny te na pewnym ustabilizowanym poziomie.

Aczkolwiek ustalenie cen niekoniecznie musi wyrażać się w ich podwyższaniu, kartel bowiem usuwa koszty konkurencji i może celowo powiększać produkcję przez politykę niskich cen, najczęściej odbywa się to kosztem konsumentów, gdyż kartelizacja następuje najczęściej po okresie ostrej walki konkurencyjnej, gdy przedsiębiorstwa są wyczerpane kapitałowo, a ceny znajdują się na nienormalnie niskim poziomie. W interesie własnym kartele winny właściwie prowadzić politykę umiarkowanych cen i nie powinno być mowy o wyzyskiwaniu przez nie konsumentów. Z drugiej jednak strony wymagać nie można, aby pracowały one bez zysku, albo zgoła ze stratą. Muszą się one liczyć z tem, że przedsiębiorstwo musi bezwzględnie odrzucić jakiś zysk, aby móc dalej inwestować, modernizować, wogóle iść za postępem technicznym, przyciągając do dalszej swej rozbudowy świeże kapitały, przyczyniające się w dalszym ciągu do obniżenia kosztów produkcji, na czem wkońcu również korzysta konsument. Niewątpliwie najważniejszym czynnikiem dla konsumentów jest stabiliza-

cja cen, oczywiście na poziomie umiarkowanym. Stabilizacja cen powinna się charakteryzować tem, że w czasach silnej wyżki, jak i w czasach depresji gospodarczej ceny nie powinny ulegać fluktuacjom. Stabilizacja cen posiada szczególne znaczenie dla handlu, który nie potrzebuje żyć w ciągłej obawie przed zniżką cen produktu, magazynowanego ewentualnie w większych ilościach, jak i przed konkurentami, którzyby mogli znaleźć jakieś źródła tańszego zakupu. Ustabilizowana cena produktów, szczególnie podstawowych, jak węgiel, żelazo i t. d., jest nader ważnym czynnikiem dla kształtowania się stosunków gospodarczych, okupującym nieraz fakt stabilizacji na nieco wyższym poziomie.

Kartele, które przez szereg okresów wahań konjunkturalnych potrafiły utrzymać ceny swych produktów na względnie jednolitym poziomie, należy uważać za spełniające swój cel także pod względem ogólnogospodarczym, tem bardziej o ile nie przeprowadzały podczas silniejszej recesji gospodarczej redukcji tak produkcji, jak i zatrudnienia robotników. W razie depresji gospodarczej przyczyniają się one wówczas niewątpliwie w dużej mierze do złagodzenia krytycznej sytuacji danej gałęzi i do skrócenia czasu trwania kryzysu.

Kartel, którego dalszem zadaniem jest wyszukanie i zapewnienie członkom swym wystarczających rynków zbytu, stosuje z reguły politykę forsowania nadprodukcji na zagraniczne rynki. Może on to realizować przeważnie kosztem krajowej konsumpcji, obniżając ceny produktów wywożonych, a podwyższając dla wyrównania kalkulacji ceny produktów, zbywanych wewnątrz kraju. Zasadniczo można powiedzieć, że sprzedaż produktów zagranicę uskutecznia się w organizacjach kartelowych poniżej cen krajowych. Organizacja kartelowa może przytem ułatwiać swoim członkom eksport bądź to przez utrzymywanie cen wewnętrznych na takim poziomie, że działają jak premje eksportowe, bądź przez udzielanie efektywnych premij za uskutecznione ze stratą eksporty. Polityka taka (t. zw. dumping), mająca pozory szkodenia interesom konsumentów krajowych, jest przedmiotem licznych zaczepek i poddawana jest w opinii publicznej często jawnej krytyce.

Wiadomo, jak ważnym czynnikiem dla doprowadzenia kosztów produkcji do poziomu racjonalnej kalkulacji, są roz-

miary produkcji. Jest powszechnie znaną rzeczą, że normalnie przy powiększaniu produkcji koszty jej ulegają niższości. Celem więc utrzymania niższego poziomu ogólnych kosztów produkcji, powstaje często przy produkcji, przewyższającej zapotrzebowanie wewnętrzne, konieczność rzucania części produkcji na rynek zagraniczny nawet po cenach, przynoszących straty, kompensując je przez niższy poziom kosztów produkcji.

Zieleniewski wskazuje, iż „wzrost udziału kosztów stałych powoduje, że dla przedsiębiorstwa nowoczesnego zorganizowanego stabilizacja produkcji staje się coraz ważniejsza i dlatego racjonalizacja zmusza przedsiębiorców do porozumiewania się dla uzyskania wpływu na podaż ogólną danego towaru“<sup>9)</sup>.

Należy też podkreślić, iż wzmożona produkcja nie tylko, że daje bezpośrednio pracę i utrzymanie większym rzeszom robotniczym, ale też pośrednio przyczynia się do poprawy ogólnych warunków gospodarczych kraju. Lepiej jest niejednokrotnie eksportować zagranicę nadmiar produkcji po cenach niższych, zamiast by ciążył on na rynku wewnętrznym, wywołując różne perturbacje gospodarcze w danej gałęzi przemysłowej, lub też zmuszając do restrykcji produkcji i pozostawienia rzesz robotników bez pracy. Należy jednak przyznać, że nieraz nieodpowiednio stosowany dumping może przynosić większe szkody społeczeństwu przez wyższe ceny krajowych, niż odniesiona korzyść wskutek obniżki kosztów produkcji, zajęcia robotników i t. p.

Kontyngentowanie produkcji lub zbytu, które ma za cel zaspokojenie rynku wedle jego faktycznego zapotrzebowania i utrzymanie harmonijnego stosunku podaży do popytu, jest jednym z najskuteczniejszych środków, stosowanych przez kartele przeciw zanarchizowaniu rynku zbytu. Nadużywanie kartelu do sztucznej restrykcji podaży celem podniesienia cen jest czasem stosowane, stanowiąc najbardziej szkodliwy dla społeczeństwa objaw jednostronności polityki karteli. Należy jednak zdać sobie sprawę, że dla większej części skartelizowanych produktów jest to zadanie bardzo trudne do przeprowa-

<sup>9)</sup> Pamiętnik, str. 63.

dzenia. Na przeszkodzie temu stoi okoliczność, że zmniejszenie produkcji najczęściej zwiększa jej koszty, uszczuplając tem samem zysk przedsiębiorcy, w czem przedsiębiorca nie ma żadnego interesu. Dalej sztucznej podwyżce cen przeciwdziałać zawsze mogą: powstanie nowych placówek przemysłowych, outsiderzy, konkurencja zagranicy i przejście do konsumowania zastępczych produktów (surogatów), n. p. zamiast węgla — torfu lub drzewa, zamiast cukru — sacharyny, zamiast nafty — okowity etc.

Olszewicz <sup>10)</sup> podnosi jako dalszą zaletę dydaktyczne walory karteli, działających łagodząco na zmiany konjunkturalne wskutek lepszego opanowania rynku zapomocą umiejętniejszego przewidywania prognozy co do kształtowania się konjunktury na przyszłość przez większe gremjum ludzi, stojących w praktycznem życiu gospodarczem.

Do ujemnych znów stron karteli trzeba zaliczyć — poza wyżej wymienionemi — i tę okoliczność, że nieraz utrzymują przy życiu takie zakłady, które ze względu bądź to na brak warunków naturalnych, bądź też na techniczne zacofanie nie mają właściwie racji egzystencji. Utrzymywanie takich zakładów wywiera ujemny wpływ na produkcję i kształtowanie się cen w całej odnośnej gałęzi przemysłu. Dla polskich warunków gospodarczych moment ten coprawda wchodzi w rachubę w mniejszym stopniu, ponieważ obecna sytuacja gospodarcza nie pozwala na eliminowanie słabszych jednostek z życia gospodarczego.

Sytuacja w skartelizowanym przemyśle polskim przedstawia się obecnie tak, że „de facto niema supremacji silnych przedsiębiorstw nad słabszemi, lecz jest przeciwnie“ <sup>11)</sup>. Kartelizacja przemysłu polskiego po dziś dzień ze względu na słabość procesu wewnętrznej kapitalizacji leży w interesie ogólnogospodarczym, znajduje też silne poparcie u rządu.

Może najwszechstronniej ujęto społeczne i światowo-gospodarcze znaczenie karteli na posiedzeniu, odbytem w dniu 8 kwietnia 1927 r. w Brukseli przez Sous-Comité Economique de l'Union Internationale des Associations pour la Société des

<sup>10)</sup> Pamiętnik, str. 71.

<sup>11)</sup> R. Battaglia: Państwo a kartele, koncerny i trusty, str. 169.

Nations. Uczyniono to w wysoce syntetyczny sposób w szeregu punktów, przedstawiających ich zalety <sup>12)</sup>. Oto one:

1. „przystosowanie produkcji do popytu i unikanie kryzysów przemysłowych i bezrobocia;
2. racjonalizacja pracy przemysłowej przez celowy podział produkcji;
3. stabilizacja produkcji przez wyeliminowanie licznych czynników hamujących, wskutek czego proces zaopatrywania rynków odbywać się może w sposób regularniejszy, lepszy i tańszy;
4. zmniejszanie kosztów przewozu do minimum przez racjonalniejszy podział produkcji;
5. ogólne popieranie postępów w przemyśle, wskutek czego polepszanie produkcji pod względem jakościowym;
6. przy kartelach, regulujących tylko ceny, konkurencja wpłynąć może jedynie na polepszenie jakości produkcji;
7. ograniczenie dążności w kierunku absolutnej centralizacji (trusty), która przy wolnej konkurencji po złamaniu egzystencji słabszych przedsiębiorstw mogłaby być zrealizowana;
8. przy kartelach międzynarodowych objawiają się korzyści krajowych karteli w wyższym stopniu, ponieważ kartele międzynarodowe opanowują organizacyjnie większe obszary gospodarcze;
9. przez powstanie karteli międzypaństwowych barjery celne tracą pod względem handlowym swój hamujący charakter;
10. osobista styczność leaderów przemysłowych różnych krajów wzmacnia przekonanie o przodującym znaczeniu gospodarstwa przed polityką i poczucie o przeznaczeniu gospodarczego związania narodów; ścisłe gospodarcze przymierze przemysłowców różnych krajów wzmacnia ideę pacyfistyczną na platformie gospodarczych rozważań więcej, niż to da się osiągnąć przez rozważania polityczno-ideowe“.

Chociaż idea kartelowa w ostatnim ćwierćwieczu ogarnęła w zwycięskim pochodzie wszystkie uprzemysłowione kraje, nie pomijając Polski, i posiada tak wśród praktyków

<sup>12)</sup> Adolf Peretz: Das Kartellproblem, p. Zeitschrift d. O. B. u. H. V. 1927, str. 378.



jak teoretyków całe rzesze zwolenników, to jednakże spotyka się ona też często z krytyką i posiada poważnych przeciwników. L. Caro w swym referacie, wygłoszonym na I Zjeździe ekonomistów polskich w Poznaniu w r. 1929, wobec wzmaga-  
jącej się kartelizacji przemysłu domagał się daleko idącej kontroli państwa nad kartelami w postaci ustawy kartelowej, zwłaszcza z uwagi na zbyt dużą zależność polskiego przemysłu od kapitałów zagranicznych. Heydel<sup>13)</sup> uważa kartele za społecznie niekorzystne, gdyż wolna konkurencja jest tą siłą, która najwięcej daje w życiu gospodarczym, prowadząc do racjonalizacji i usprawnienia technicznego, podnosząc przytem bogactwo. Walka gospodarcza przekształca się dzięki wolnej konkurencji w wyścig o tańszą produkcję i lepsze obsłużenie odbiorcy. Analogiczny punkt widzenia zajął F. Zweig w swym referacie<sup>14)</sup>. Z zagranicznych ekonomistów wyróżnia się jako przeciwnik karteli przede wszystkim Oualid<sup>15)</sup>, rzecznik robotników i konsumentów. Streszcza on swe zastrzeżenia przeciwko kartelom w tem, że działają one w kierunku obniżki płac robotniczych, że osłabiają związki robotnicze i wreszcie, że racjonalizacja produkcji czyni część robotników zbyteczną, wskutek czego zwiększać się musi bezrobocie. Co do karteli międzynarodowych, to L. Caro<sup>16)</sup> uznaje ich działanie za niebezpieczne. Mianowicie „kartele międzynarodowe pozornie tylko służą pokojowi światowemu, faktycznie bowiem przeciwdziałają wysiłkom polityki celnej poszczególnych państw i ją krzyżują, torując drogę zagranicznemu dowozowi i wewnętrzną produkcję poddając tajnej komendzie kartelu. W ten sposób doprowadzają ekonomiczny podbój jednych społeczeństw przez drugie i tem samem pogłębiają narodowe antagonizmy, tworząc zarzewie przyszłych, nowych i krwawych wojen“.

Wobec tych zarzutów i ujemnych sądów trzeba jednak pamiętać, że kartel jest organizacją, powstałą wskutek konieczności zahamowania zabójczej konkurencji na rynkach

<sup>13)</sup> Pamiętnik, str. 68.

<sup>14)</sup> Pamiętnik, str. 262.

<sup>15)</sup> Oualid: Les ententes industrielles internationales et leurs conséquences sociales.

<sup>16)</sup> L. Caro: Kartele w obrębie państwa i międzypaństwowe, p. Pamiętnik, str. 232.

zbytu i „produktem wzrastającej dywergencji pomiędzy ryzykiem kapitału a zyskiem“<sup>17)</sup>. Im bardziej postępowała technika, im bardziej się polepszały możliwości transportowe, im więcej kapitałów angażowano w przedsiębiorstwach i tworzone nowe placówki produkcyjne, tem więcej dawała się we znaki konkurencja wzajemna. Byłoby nieracjonalnem rzucać inwestowane w przedsiębiorstwach olbrzymie kapitały i zatrudnione w nich rzesze robotników na niepewne fale wzajemnie zabijającej się konkurencji. Dzisiejsza struktura gospodarcza ma zupełnie inne oblicze, jak za czasów Adama Smith'a. Wolna konkurencja w obecnych warunkach gospodarczych może łatwo siłą rzeczy doprowadzić przemysł do ruiny. W tem czerpie swe uzasadnienie ruch kartelowy. Jest on naturalnym i logicznym rezultatem historycznego rozwoju gospodarstwa społecznego, koniecznością rozwojową. Można się różnie zapatrywać na jego wartość społeczną, trzeba się jednak zgodzić z nieodzownością jego istnienia. Jak każda instytucja ludzka ma on swe złe i dobre strony. Należy więc wykorzystywać dobre, łagodzić i usuwać o ile możliwości złe, nie można jednak wyeliminować tej instytucji z życia społecznego, przedewszystkiem zaś trzeba się starać poznawać konkretnie jej funkcjonowanie.

---

<sup>17)</sup> R. Liefmann: Kartelle, Konzerne und Trusts, str. 26.

## ROZDZIAŁ II.

---

# Historyczny rozwój organizacji polskiego przemysłu węglowego do czasów przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

### § 1.

*Górnośląski przemysł węglowy przed utworzeniem wspólnej organizacji (1870—1889).*

Do roku 1865 przemysł węglowy w Prusach, do których należała polska obecnie część górnośląskiego zagłębia, podlegał kierownictwu państwowych urzędów górniczych (t. zw. Direktionsprinzip). Regulowały one wysokość produkcji i cen sprzedażnych tudzież wyznaczały wysokość dywidendy. Ustawą specjalną z 15 maja 1851 r. i ostatecznie na podstawie ogólnego prawa górniczego z 24 czerwca 1865 r., będącego wyrazem ówczesnych silnie przejawiających się prądów liberalnych, usunięto kopalnie z pod kierownictwa urzędów górniczych. Przemysł węglowy, uwolniony z pod krępujących więzów, zaczął od tego czasu rozwijać się znakomicie. Indywidualna gospodarka węglowa i zbyt silny proces rozbudowy kopalń ze swem wtórnem zjawiskiem nadprodukcji siłą rzeczy wywołać musiały jednak wzajemną konkurencję i w dalszej konsekwencji ogólną depresję cen. Nadprodukcja węgla na niemieckim rynku dała się odczuć już w niespełna 10 lat po wprowadzeniu w życie prawa górniczego. Nie ominęła też ona i górnośląskiego przemysłu węglowego.

Mimo, że produkcja Górnego Śląska <sup>1)</sup> cyfrowo podnosiła się z roku na rok, dochód brutto kopalń ze sprzedanego

---

<sup>1)</sup> Cyfry odnoszą się (aż do przyłączenia części Górnego Śląska do Polski) do całego zagłębia górnośląskiego.

węgla przedstawiał się w stosunku do produkcji w latach 1870—1889 (czasokres wolnej konkurencji) jak następuje<sup>2)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Przeciętna wartość tonny</i>	<i>Produkcja</i>
1870	4,54 mk.	5 854 405 t
1871	5,00 „	6 552 127 „
1872	6,54 „	7 555 500 „
1873	6,84 „	7 769 010 „
1874	6,68 „	8 265 017 „
1875	5,64 „	8 228 569 „
1876	4,94 „	8 450 027 „
1877	4,52 „	8 101 050 „
1878	5,94 „	8 202 815 „
1879	5,66 „	8 875 090 „
1880	5,78 „	10 110 721 „
1881	5,60 „	10 568 557 „
1882	5,64 „	10 855 285 „
1883	5,68 „	11 796 505 „
1884	5,68 „	12 292 067 „
1885	5,70 „	12 735 551 „
1886	5,69 „	12 864 882 „
1887	5,55 „	15 088 946 „
1888	5,55 „	14 445 276 „
1889	5,75 „	15 745 292 „

Począwszy od roku 1875 wartość przeciętna wykazuje stałą tendencję zniżkową, będącą wynikiem bezplanowego rzucania wzrastającej z roku na rok produkcji węgla na rynek zbytu, choć zapotrzebowanie nie postępowało równolegle z produkcją. Produkcja Górnego Śląska wzrosła w latach 1870—1889, t. zn. do czasu dojścia do skutku pierwszego porozumienia pomiędzy górnośląskimi producentami węgla, z 5 854 405 t na 15 745 292 t, a więc o blisko 10 milionów ton. Brak wspólnej organizacji, regulującej produkcję lub zbyt, musiał wobec wolnej konkurencji siłą rzeczy wpłynąć na spadek wartości węgla. Wartość węgla od roku 1875 do roku

<sup>2)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

1881 spadła nieomal o połowę, utrzymując się na tym katastrofalnie niskim poziomie do roku 1889.

Oczywista, że przy tak niskich cenach większa część kopalń górnośląskich musiała pracować z pokaźnym deficytem, mimo że nawet koszty produkcji zostały nieco zmniejszone wskutek intensyfikacji produkcji.

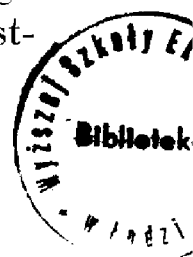
Z drugiej strony należy jeszcze uwzględnić, że przeciętny zarobek roczny robotnika, będący jednym z najważniejszych czynników kosztów produkcji, wzrósł z 455,22 mk. w r. 1877 na 654,40 mk. w roku 1889, co kwestję rentowności kopalń węgla przedstawia w jeszcze gorszym świetle.

Lata przed połączeniem się we wspólną organizację (1890) były dla przemysłu węglowego Górnego Śląska mimo świetnie rozwijającej się produkcji okresem silnej depresji gospodarczej. Przemysł węglowy, jako gałąź produkcyjna o nader skomplikowanej konstrukcji organicznej, po raz już doznany silniejszym wstrząsie nie mógł tak łatwo dojść do równowagi bez zasadniczej zmiany dotychczas prowadzonej polityki przesycania rynków i obniżki cen. To też górnośląscy przemysłowcy węglowi, widząc, iż dalsze nieracjonalne współzawodnictwo może ich kopalnie doprowadzić do całkowitej ruiny, postanowili przedsięwziąć jakieś środki zaradcze, celem wyrwania się z przygniatającej sytuacji gospodarczej.

## § 2.

### *Pierwsze porozumienia w zagłębiu węglowym Górnego Śląska (1890—1897 r.).*

Porozumienie pomiędzy producentami zagłębia górnośląskiego stało się niezbędnym warunkiem poprawy sytuacji gospodarczej kopalń. Aczkolwiek kopalnie znajdowały się w rękach kilku tylko właścicieli, a więc dojście do porozumienia wydawałoby się napozór dość łatwe, dopiero po długoletnich, po części bardzo uciążliwych pertraktacjach doszła wreszcie do skutku 1 kwietnia 1890 r. pierwsza koalicja górnośląskich przemysłowców węglowych pod nazwą „*Vereinigung der ober-schlesischen Kohlenproduzenten*“. Jedynym celem tego zrzeszenia było podniesienie cen do poziomu normalnego przez ustalenie t. zw. minimalnej ceny netto (Netto-Mindestpreis), poniżej której nie było wolno sprzedawać węgla.



Organizacja ta normowała więc tylko ceny. Takie jednak postawienie sprawy, bez regulacji drugiego podstawowego czynnika, t. j. zbytu, nie mogła dać tych wyników, jakich sobie życzył przemysł węglowy. Z tego też powodu przemysłowcy węglowi przystąpili natychmiast do dalszych pertraktacyj, które doprowadziły już 1 lipca 1891 r. do zawiazania drugiego zrzeszenia, t. zw. „*Vereinigung behufs eventueller Fixierung des oberschlesischen Kohlen-Hauptbahnversandes*“. Jak sama nazwa organizacji mówi, treść jej polegała na ograniczaniu w razie potrzeby wysyłki węgla, transportowanego koleją normalnotorową, do pewnej wysokości, zależnej od każdorazowej sytuacji rynku węglowego. Pierwszy raz została wysyłka unormowana na miesiąc marzec 1892 r.

Oba zrzeszenia zostały kilkakrotnie prolongowane i istniały zupełnie odrębnie jedno od drugiego do 30 września 1898 roku.

Kopalnie skarbowe z początku do zrzeszeń tych nie przystąpiły. Z tego powodu postawiono jako nieodzowny warunek przyjsia do skutku tych zrzeszeń, że conajmniej 90% produkcji prywatnych kopalń musi należeć do koalicji, co też zawsze było osiągnięte.

Członkowie byli krępowani co do produkcji i zbytu jedynie o tyle, że nie wolno było przekroczyć in minus pewnych ustalonych cen minimalnych, jak również w czasach złej konjunktury nie wolno było przekroczyć pewnej zgóry ustalonej normy wysyłkowej, t. zw. licencji. Pozatem członkowie mieli zupełną swobodę w zakresie handlu i sprzedaży swych produktów. Również w dysponowaniu produkcją pozostawiono członkom zupełnie wolną rękę, oczywiście co do zbytu koleją normalnotorową, w ramach uchwalonej licencji.

Fakt, że nie została unormowana produkcja, a nawet nie całkowity zbyt, lecz jedynie wysyłka koleją normalnotorową, znajduje swoje uzasadnienie w tem, że wychodziło się z założenia, iż tylko ten węgiel, który zostaje rzucony na rynek za pomocą kolei normalnotorowej, może wywrzeć wpływ na kształtowanie się cen. Postanowienie to zostało o tyle rozszerzone, że od 1 lipca 1898 r. objęto umową również wysyłkę koleją wąskotorową, prowadzącą do stacji przeładowniczej kanału Kłodnickiego koło Gliwic, ponieważ i tą drogą można było dotrzeć na szeroki rynek węglowy.

W czasach spadku popytu restrykcja licencji do poziomu faktycznej możliwości konsumcyjnej dawała najpewniejszą rękojmię, że ceny węgla nie ulegną fluktuacji, niezdrowej dla kalkulacji gospodarczej. To też kontyngentowanie zbytu uważa się po dziś dzień za jedną z najważniejszych funkcji koalicji w przemyśle węglowym dla utrzymania równowagi tak gospodarki węglowej, jak i innych gałęzi przemysłowych, zależnych od szerszej konsumpcji węgla.

Kwestja standaryzacji cen sprawiała szczególnie duże trudności ze względu na różne właściwości, rodzaje jakości i użyteczności węgla górnośląskiego. Problem ten został w ten sposób rozwiązany, że przy ustalaniu cen węgla uwzględniono 5 momenty:

1. moment jakościowy, t. zn. zaszeregowanie danego węgla do pewnej klasy marek (Markenklasse); było ich wpierw 7, później zredukowano je na 6;

2. według sortymentu, to znaczy, że wolno separować węgiel jedynie wedle zgóry określonych norm, a każdy w ten sposób rodzaj, o pewnych z góry określonych rozmiarach, otrzymał pewną nazwę, jak n. p. kostka, orzech, groszek, grysik, miał i t. d.;

3. według położenia kopalń pod względem taryfowym, ażeby wyrównać różnice frachtowe do poszczególnych miejsc konsumcyjnych.

Te trzy momenty, skombinowane w jednej cenie, dały rękojmię równomiernego traktowania poszczególnych członków, wykluczając niezdrową konkurencję wzajemną, która zwłaszcza przed utworzeniem organizacji tak zabójczo oddziaływała na kształtowanie się cen.

Wysyłkę koleją normalnotorową uregulowano w ten sposób, że każdemu członkowi wyznaczono pewną licencję wysyłkową, wyrażającą się w pewnej uchwalonej stawce procentowej w stosunku do przyznanej mu t. zw. liczby stosunkowej (Verhältniszahl), t. zn. wielkości absolutnej wysyłki, której nie było wolno przekroczyć. Z początku oznaczano licencje wedle potrzeby i na różne czasokresy, później atoli ustalano licencje na kwartał naprzód. Przeniesienie części licencji z jednego kwartału na drugi, potrzebne często ze względów chwilowego przesycenia rynku węglem, było z początku dozwolone; zasada ta została jednakże później zmie-

niona w ten sposób, że wolno było przenosić licencję tylko z następnego kwartału do bieżącego, a nie naodwrot. Wychodziło się z tego założenia, że nie należy obciążać przyszłości na korzyść teraźniejszości, z którego to tytułu mogłyby przy ustalaniu licencji na nowy kwartał powstawać różne komplikacje. Postanowienie to zostało później zmodyfikowane w tym kierunku, że zasadniczo wolno było przenieść z jednego kwartału na drugi tylko 5% ogólnej licencji. Przeniesienie części licencji z jednej kopalni na drugą było jednakże dozwolone tylko pod tym warunkiem, że kopalnie, odstępujące sobie część swej licencji, należeć musiały do jednego zarządu, mającego większość udziału pomienionych kopalń. Postanowienie to istnieje w zasadzie do dziś dnia. Za przekroczenie licencji wyznaczano specjalne kary konwencjonalne.

Kierownictwo obu organizacyj spoczywało wpierw w rękach t. zw. Komisji Siedmiu (Siebenerkommission), później kooptowano do tej komisji jeszcze dwie osoby. Ważniejsze uchwały zapadały na zgromadzeniu plenarnem.

### § 5.

#### *Powstanie Górnośląskiej Konwencji Węglowej i jej zasadnicza konstrukcja.*

Aczkolwiek kierownictwo obu organizacyj, przedstawionych w poprzednich paragrafach, spoczywało w rękach jednych i tych samych osób i skład członków, należących do tych organizacyj, był nieomal jednakowy, dopiero 1 października 1898 r. zrzeszenia te zostały zlane w jedną wspólną organizację, która otrzymała nazwę „Górnośląska Konwencja Węglowa”.

Konwencja przejęła zasadniczo postanowienia i normy, regulujące zbytnie i ceny, od swych poprzedniczek. Wybrała ona formę organizacyjną zupełnie luźną, bez osobowości prawnej.

Do najistotniejszego zadania Konwencji — prócz wyeliminowania wzajemnej konkurencji — należało jak najracjonalniejsze zużytkowanie całej produkcji zrzeszonych w niej kopalń węgla i utrzymanie dla nich wystarczających rynków zbytu.



Dla przeprowadzenia tych zadań ustalono szereg postanowień, zwłaszcza co do: a) podziału kopalń na odpowiednie klasy według jakości wydobywanego węgla, b) normalizacji sortymentów, c) kontyngentowania zbytu kolejną normalnotorową przez ustalenie t. zw. licencji, d) sprawy kwot, e) rozszerzenia rynków zbytu i umocnienia pozycji na rynkach konkurencyjnych, f) wewnętrznej organizacji.

Z początku wszelkie postanowienia co do zbytu i cen dotyczyły jedynie węgla kamiennego, od roku 1904 rozszerzono postanowienia Konwencji również i na brykiety.

Konwencja została zawarta narazie na 5 lata, poczem nastąpiło dalsze przedłużenie jej do 20 września 1904, bez zmiany zasadniczej powyższych postanowień. Czas ten atoli nie był wystarczający, by w ciągu niego mogły być rozwiązane zagadnienia, jakie się wyłoniły, zwłaszcza w dziedzinie utworzenia nomenklatury sortymentów, rozszerzenia rynków zbytu t. d. Z tych też powodów przedłużono Konwencję na tych samych podstawach tylko do 30 września 1905 r.

Konwencja nie utworzyła wspólnej organizacji sprzedażnej, przeciwnie pozostawiła nadal poszczególnym kopalniom zupełną swobodę w handlu węglem, oczywiście pod warunkiem nieprzekraczania ustalonych przez Konwencję cen minimalnych i pewnej normy (licencji) wysyłkowej. Licencja ustalana przez Konwencję dotyczyła nadal jedynie zbytu kolejną normalnotorową. Do licencji nie wliczano natomiast ilości, wysyłanych kolejną wąskotorową, skarbową i prywatną, kolejkami linowymi, dalej ilości zbytych furmankami. Kolejami wąskotorowymi przesyłano i przesyła się dziś jeszcze przeważnie węgiel do zakładów własnych lub obcych, jak hut, wielkich pieców i t. d. Również pozostało poza ramami postanowień konwencyjnych zużycie własne kopalń. Licencję ustalano dla członków tak samo, jak w poprzedniej organizacji, na podstawie ich poszczególnych udziałów w Konwencji. Ustalanych przez Konwencję cen minimalnych nie wolno było przekroczyć wdół pod rygorem kar konwencjonalnych. Ceny minimalne nie miały zastosowania do węgla, zużytego do utrzymania w ruchu kopalń, jak i sprzedanego górnośląskim koksowniom do wytwarzania koksu. Ceny minimalne obejmowały wpierw sortymenty od 15 mm wgórę, t. zn. że dla miału 15—0 mm nie ustalano cen minimal-

nych. Ponieważ zasada ta wytworzyła na rynku węglowym stosunki, mogące osłabić podstawy Konwencji, rozszerzono później również i na ten sortyment obowiązek dotrzymania pewnej ceny minimalnej.

Ceny minimalne ustalono w ten sposób, że rozdzielono sortymenty zasadniczo na dwie partje, na sortymenty o ziarnistości powyżej 15 mm i na miał, t. j. od 15 mm wdół. Kopalnie, produkujące miał, podzielone zostały na 4 klasy, zależnie od jakości miału, ustalając dla każdej klasy miału stałą cenę minimalną.

Węgiel poszczególnych kopalń zaszeregowwała Konwencja do 6 klas według ich jakości. Podział na sortymenty nastąpił w ten sposób, że na węgiel separowany powyżej 40 mm ustalono t. zw. normalną cenę minimalną, od której dla sortymentów o niższej niż 40 mm dolnej granicy ziarnistości dopuszczalny był pewien opust od normalnej ceny minimalnej. Jako trzeci czynnik dochodziło jeszcze dla wyrównania cen pomiędzy poszczególnymi kopalniami położenie frachtowe. Kwestję tę rozwiązano w ten sposób, że wyznaczono w zagłębiu węglowem jedną kopalnię, położoną możliwie centralnie, w stosunku do której obliczano odległość pozostałych kopalń od poszczególnych obszarów zbytu. Zależnie od położenia, cena węgla poszczególnych kopalń doznawała pewnej podwyżki lub niżki.

Aby zbył węgla podzielić więcej równomiernie na poszczególne miesiące roku wprowadzono jeszcze ceny (niższe), obowiązujące w miejscach letnich (zazwyczaj od kwietnia do sierpnia włącznie) i ceny (nieco wyższe), obowiązujące w miesiącach zimowych. Celem sprostania warunkom, wytworzonym na rynkach, objętych również przez konkurencję węgla obcego pochodzenia, podzielono rynki zbytu na obszary wyjątkowe (Ausnahmegebiete), obszary odległe (Ferngebiete) i obszary wolnej sprzedaży (t. zw. Freiland), o których mowa będzie jeszcze później. Ponieważ mimo podziału rynków zbytu na poszczególne obszary, dla których dozwolone były pewne opusty cen, zbył niewiele się wzmógł, Konwencja wprowadziła w r. 1904 system premjowy. Premje, które już podczas wojny straciły rację bytu, zostały po wojnie oficjalnie zniesione z powodu zmienionych warunków ekspansyjnych.

Ceny minimalne na węgiel, wysyłany do obszarów wyjątkowych i odległych, mogły być przekroczone in minus tylko do pewnej określonej granicy, natomiast wysyłka do obszarów wolnej sprzedaży była zupełnie wolna tak pod względem cen jak i ilości. Tem samem wyświetlony został stosunek Konwencji do zagranicznych rynków zbytu; o ile należały do obszarów wolnej sprzedaży, Konwencja nie miała żadnej ingerencji do nich.

Jako organa Konwencji ustalono walne zgromadzenie i zarząd. Zarządowi poruczono kierownictwo biura i wykonywanie powziętych na walnem zgromadzeniu uchwał. Głosowanie na walnem zgromadzeniu uregulowano w ten sposób, że każde lub każde zapoczątkowane 100 000 ton „liczby stosunkowej“ poszczególnego członka uprawniało do oddania jednego głosu. Walne zgromadzenie zwoływano regularnie co najmniej raz na kwartał, celem ustalenia kwartalnej licencji wysyłkowej. Wysokość kary konwencyjnej za przekroczenie licencji wynosiła wówczas za każde 100 t przekroczenia — 200 marek.

Kopalnie skarbowe nie należały do Konwencji, lecz od czasu jej utworzenia zasadniczo nie wychodziły poza ramy jej postanowień. Z dniem 1 października 1905 r. zgłosiły one swoje oficjalne przystąpienie do Konwencji na podstawie specjalnej umowy, w której kopalniom skarbowym przyznano szereg ustępstw (n. p. rozliczenie się z licencji po upływie roku konwencyjnego). Umowę tę zawarto z tem zastrzeżeniem, że kopalniom skarbowym wolno odstąpić od umowy, o ile tego będą wymagać interesy państwowe.

Przez zgłoszenie akcesu kopalń skarbowych Konwencja została znacznie wzmocniona.

#### § 4.

##### *Sprawa kwot.*

W każdej organizacji kartelowej, syndykackiej czy innej podobnej, kwestja podziału kwot, czyli wzajemne ustosunkowanie produkcji lub zbytu poszczególnych członków, odgrywa decydującą rolę i jest zawsze przedmiotem ostrych targów pomiędzy zrzeszonymi jednostkami. W historii rozwoju syndy-

katów i karteli wszelkie komplikacje, jak rozbicie, prolongowanie organizacji z zastrzeżeniami lub na krótkie czasokresy, powstają nieomal wyłącznie na tle nieuzgodnienia poglądów producentów co do ich udziałów. Wielokrotnie da się obserwować w organizacjach kartelowych, że we wszystkich sprawach istnieje jednomysłność i zupełna zgoda, w jednej tylko kwestji kwot nie można pod żadnym warunkiem osiągnąć porozumienia. Zazwyczaj żądania kwot są bardzo wygórowane, wychodząc z założenia, że podczas pertraktacyj musi się tak czy tak ustąpić „krakowskim targiem” z pierwotnego swego żądania.

To też od powstania pierwszego zrzeszenia producentów węgla podział kwot należał w życiu organizacyjnem przemysłu węglowego górnośląskiego, jak i później całego polskiego, do spraw najbardziej zawiłych i trudnych do rozwiązania.

Pierwsze liczby stosunkowe (*Verhältniszahlen* = kwoty) ustalone zostały na zasadzie faktycznej wysyłki węgla kolejną normalnotorową poprzedniego roku. Tej zasady trzymano się i w późniejszym czasie. Ponieważ jednakże nie wszystkie kopalnie pracowały w tych samych warunkach, dopuszczalne były pierwotnie pewne procentowe dodatki do faktycznej wysyłki, których wysokość zależała od stopnia rozwoju kopalni, będącej w rozbudowie. Dopuszczalne były także nadzwyczajne dodatki, jednakże tylko za zgodą walnego zebrania, mianowicie w wypadkach, kiedy kopalnia wskutek siły wyższej (pożar, strajk) itd. pozostała poniżej swej przypuszczalnej normalnej wysyłki. Dodatki zwyczajne okazały się później wskutek dobrej konjunktury i szybkiego naturalnego rozwoju kopalń — i eo ipso wysyłki — niepotrzebnymi.

Obok tego wprowadzono zasadę, że raz już osiągnięta liczba stosunkowa nie mogła być zmniejszona. Kopalniom zaś, będącym w rozwoju, zezwolono w latach 1901—1904 na wysyłkę bez ograniczenia, t. zn. nie kontyngentowano wogóle ich wysyłki. Wszelkie obawy ewentualnej deruty na rynku węglowym nie istniały wówczas, albowiem zbyt węgla rozwijających się kopalń z powodu ich nikłej produkcji nie wywierał jeszcze prawie żadnego nacisku na rynku węglowym. Kopalnie te jednakże z biegiem czasu rozwinęły się tak silnie, że zaczęły poważnie utrudniać Konwencji ustalanie bieżących licencyj. Powstało zagadnienie ustalenia liczb stosunko-

wych dla kopalń będących w rozwoju, a w związku z tem wogóle kwestja ustalenia liczb stosunkowych dla wszystkich kopalń, w szczególności ustalenia stosunku starych kopalń do nowych. Problem ten był bardzo trudny do rozwiązania z powodu wyolbrzymionych roszczeń poszczególnych kopalń. Powołano w tym celu specjalną komisję, t. zw. „Leistungsfähigkeitskommission“, której powierzono zbadanie zdolności wydobywczej wszystkich kopalń w czasie obecnym jak i ich możliwości rozwojowych w najbliższych 10 latach. Komisja ta już w roku 1905 przedstawiła obszerny exposé z bardzo obfitym materiałem. Doszła ona do wniosku, że należy liczby stosunkowe uregulować na dłuższy okres czasu, t. zn. do r. 1914. Należało przytem rozważyć, jaki będzie przypuszczalny rozwój całkowitej produkcji węgla Górnego Śląska w tym dziesięcioletnim okresie. Na podstawie dat z ubiegłych lat ustalono formułę, iż roczny przybytek produkcji wynosić będzie mniej więcej 4%. Powstało dalej pytanie, w jakim stosunku w tym wzroście mają partycypować kopalnie stare, a w jakim nowe. Znalezione rozwiązanie, które oczywiście nie zdołało zadowolić zupełnie wszystkich kopalń. Dla starych kopalń obliczono liczby stosunkowe dla następnych lat na podstawie faktycznej wysyłki roku konwencyjnego 1901/1902, pod względem wysyłki bardzo korzystnego, z tem postanowieniem, że od roku 1907/08 należy do tej liczby doliczać im po 2% co rok. Kopalniom. będącym w rozwoju, a produkującym już węgiel, przyznano na powyższy czasokres z góry wyższe absolutne dodatki do ich liczb stosunkowych. Jeszcze bardziej skomplikowaniem było ustalenie liczb stosunkowych dla kopalń. mających dopiero podjąć produkcję w najbliższym czasie.

W latach następnych podczas pertraktacyj o przedłużenie Konwencji kwestja kwot nadal nastroczała duże trudności. Aczkolwiek nie odstąpiono zasadniczo od już raz ustalonej reguły, że faktyczna wysyłka roku poprzedniego określa liczbę stosunkową następnego roku, musiano z różnych względów robić koncesje poszczególnym kopalniom. Różne te ustępstwa i dodatki, czysto procentowe lub absolutne, z biegiem lat tak narosły, że ogólna liczba stosunkowa wszystkich kopalń przekroczyła w wysokim stopniu faktyczną wysyłkę koleją normalnotorową.

## § 5.

*Porozumienia górnośląskiego przemysłu węglowego z obcemi zagłębiami węglowemi.*

Konwencja starała się wejść w kontakt z konkurentami swoimi drogą ugodową, celem stworzenia znośnych warunków konkurencyjnych na platformie wzajemnego porozumienia się. Do jednej z pierwszych prób porozumiewawczych należy zaliczyć wszczęte krótko po utworzeniu Górnośląskiej Konwencji Węglowej pertraktacje z przemysłem węglowym Dolnego Śląska, który, jako geograficznie najbliższy położony niemiecki konkurent, sprawiał górnośląskiemu węglowi немало kłopotu. Skonstatowano mianowicie, iż przemysł węglowy Dolnego Śląska pod względem produkcji i ekspansji zbytu rozrastał się w szybszem tempie, niż przemysł węglowy Górnego Śląska. Usiłowania przemysłu górnośląskiego skoncentrowały się na trzech zasadniczych punktach. W pierwszej linii należało dążyć, aby przemysł Dolnego Śląska nie rzucił więcej procentowo węgla na rynek wspólnie obsyłany, niż Górny Śląsk; dalej należało baczyć, aby Dolny Śląsk nie uprawiał konkurencji zapomocą obniżania cen. Dwa te warunki mogłyby być urzeczywistnione należycie, gdyby Dolny Śląsk się skartelizował w sposób analogiczny jak Górny Śląsk. Choć do takiej organizacji nie doszło, Dolny Śląsk nieco później przyjął formę syndykacką. Przez zsyndykalizowanie przemysłu Dolnego Śląska węzły, które łączyły oba zagłębia, zacieśnione zostały jeszcze więcej.

O wiele trudniej kształtowały się rokowania z syndykatem Reńsko-Westfalskim, którego węgiel, zwłaszcza w Berlinie i Brandenburgji, czynił węglowi górnośląskiemu wielką konkurencję. Kroki w celu porozumienia się wszczęte zostały już w roku 1895. Do konkretnych rokowań atoli przystąpiono dopiero w roku 1897, omawiając kwestję ustalenia i utrzymania cen sprzedażnych na terenie Berlina i okolicy, co miało być skierowane przeciwko wzrastającej konkurencji węgla angielskiego. Górny Śląsk ze względu na to, że ze zbytem na obszarze berlińskim związane były jego najżywotniejsze interesy, żądał z początku kategorycznie usunięcia się westfalskiego węgla z terenu berlińskiego. Westfalja oczywiście na żądanie takie zgodzić się nie mogła. Po długotrwałych i zawi-

łych pertraktacjach znaleziono następujący modus vivendi: Sprzedaż węgla westfalskiego poruczono berlińskiej firmie Caesar Wollheim, prowadzącej sprzedaż górnośląskiego węgla. Firma ta musiała się zobowiązać do sprowadzania stale takiej tylko ilości węgla westfalskiego, jaką Syndykat Westfalski sprzedawał w roku poprzedzającym umowę (1897) w Berlinie i okolicy. Współpraca ta trwała ku zadowoleniu obu stron do wybuchu wojny światowej.

Z zagranicznych konkurentów najgroźniejszym stał się węgiel dąbrowski. Bliskie położenie geograficzne zagłębia dąbrowskiego umożliwiało węglowi dąbrowskiemu z natury rzeczy ekspansję na rynki, obsyłane również przez węgiel górnośląski. Walka konkurencyjna między temi dwoma zagłębiami toczyła się wprawdzie na rynku wiedeńskim, została atoli nieco później przeniesiona również na Kongresówkę i Górną Śląsk. Celem zapobieżenia dalszemu obniżaniu cen, przystąpiono w roku 1909 do rokowań pomiędzy Dąbrową a Górnym Śląskiem, które miały położyć kres nieznośnym stosunkom konkurencyjnym. Już 1 października 1909 r. doszło dzięki rozsądnej uступliwości Dąbrowy do prowizorium jednorocznego, które poczynawszy od 1 października 1910 r. zostało przemienione na umowę stałą. W umowie tej zobowiązał się Górny Śląsk do wprowadzania do Kongresówki tylko pewnego z góry określonego kontyngentu węgla, którym nie objęto tylko ilości, idących na zużycie zakładów własnych, jak i węgla gazowego, którego zagłębie Dąbrowskie nie produkowało. Kontyngent górnośląski mógł być przekroczony jedynie w tym wypadku, o ile zapotrzebowanie na węgiel górnośląski zostało zwiększone dzięki okolicznościom wyjątkowym, jak n. p. strajk na kopalniach dąbrowskich. Poza to musiał się Górny Śląsk zobowiązać do utrzymywania przy zbycie do Kongresówki normalnych wewnętrznych cen minimalnych Konwencji, jak i do nieoferowania swego węgla kolejom rosyjskim. Z drugiej strony zobowiązania Dąbrowy szły w kierunku:

a) nieoferowania i zakazu sprzedaży swego węgla do Niemiec;

b) skontyngentowania sprzedaży do Austrii i Węgier, z którego to kontyngentu zwolniona została dla sprzedaży na rynku wiedeńskim również tylko pewna ograniczona ilość;

c) gwarancji zbytu kontyngentu górnośląskiego węgla w Kongresówce, przez co miała być zabezpieczona dostawa węgla górnośląskiego dla starej klienteli;

d) utrzymania przy zbycie do Austrii i Węgier cen, ustalanych przez Konwencję.

Umowa ta, która z dniem wybuchu wojny światowej wygasła, przyniosła dużo korzyści obu stronom.

Zawarcie porozumień z wyżej wymienionymi konkurentami nie usunęło wogóle wszelkiej konkurencji na wszystkich rynkach. Do konkurentów należały jeszcze przemysł węglowy morawsko-ostrowski, który się dawał we znaki szczególnie w Austrii, Czechach i Węgrzech i węgiel angielski, który starał się opanować całe wybrzeże i zaplecze Bałtyku. Ani z przemysłem węglowym Anglii ani z morawsko-ostrowskim nie zawarto jednak wówczas żadnych umów porozumiewawczych.

## § 6.

### *Rozwój produkcji i wartości przeciętnej węgla górnośląskiego zagłębia w latach 1890—1921.*

Mimo, iż produkcja wzrastała w czasie istnienia porozumienia w tym samym co najmniej stosunku, jak to miało miejsce przed utworzeniem wspólnej organizacji, wartość przeciętna produkcji, a tem samem i ceny, z chwilą dojścia do skutku Konwencji natychmiast się podniosły. Cyfry niżej podane uzasadniają powyższe twierdzenie<sup>3)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Przeciętna wartość tonny</i>	<i>Produkcja w tonnach</i>
1890	4,80 mk.	16 862 878
1891	5,42 „	17 730 362
1892	5,44 „	16 431 540
1893	5,37 „	17 093 531
1894	5,25 „	17 193 918
1895	5,20 „	18 063 906
1896	5,22 „	19 586 152
1897	5,32 „	20 636 653

<sup>3)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.



Kiedy jeszcze w roku 1889 wartość przeciętna produkcji wynosiła 3,75 mk. za tonnę, w pierwszym roku organizacji podniosła się ona na 4,80 mk., a już w roku 1891 na 5,42 mk., utrzymując się w latach następnych aż do utworzenia Górnośląskiej Konwencji Węglowej na mniej więcej tym samym poziomie.

Niedługo po powstaniu Górnośląskiej Konwencji Węglowej powstała w Niemczech ruchliwa agitacja przeciwko kartelom, starająca się wykazać szkodliwy wpływ ich na życie gospodarcze Niemiec. Ataki skierowane były szczególnie przeciwko kartelom przemysłu węglowego, którym czyniono zarzut nieuzasadnionego śrubowania cen w czasach wzmożonego popytu na węgiel. Agitacja ta, prowadzona w pierw w prasie, przeniosła się później i na teren parlamentarny Rzeszy. Rząd Rzeszy, chcąc zbadać stosunki, jakie się wyłoniły w kartelach, zorganizował w roku 1902 ankietę. W zakresie przemysłu węglowego czynniki rządowe zajęły się szczególnie Reńsko-Westfalskim Syndykatem Węglowym i Górnośląską Konwencją Węglową. Ankietę przeprowadzono w drodze administracyjnej bez uciekania się do wydawania specjalnej ustawy. Badania, t. zw. Kontradiktorische Verhandlungen, trwały od roku 1903 do 1906. Na ich podstawie opracowano obszerny memoriał, przedstawiając w nim organizację, rozwój i politykę cen i zbytu poszczególnych karteli. Odnośnie do Górnośląskiej Konwencji Węglowej memoriał ten stwierdzał, że warunki zbytu zagłębia górnośląskiego przedstawiają się zupełnie odmiennie od warunków zbytu zagłębia reńsko-westfalskiego. Obszar zbytu, wolny od konkurencji obcego węgla (t. zw. unbestrittenes Gebiet), posiadał Górny Śląsk tylko w bardzo szczupłej mierze. Był nim Górny Śląsk i część prowincji poznańskiej. Już na Dolnym Śląsku dawała się we znaki konkurencja węgla zsyndykalizowanych kopalń Dolnego Śląska, jak i węgla brunatnego czeskiego i niemieckiego. Na północy zaś, w Brandenburgji i Berlinie, węgiel westfalski i angielski czynił konkurencję górnośląskiemu węglowi. Wybrzeże bałtyckie konsumowało prócz węgla dolnośląskiego także węgiel angielski i westfalski. Na południu i wschodzie Górny Śląsk otoczony był zagłębiami węglowymi Dąbrowy, Krakowa i Morawskiej Ostrawy. Górnośląska Konwencja Węglowa posiadała wskutek tego stosunkowo mały wpływ na ustalanie się

cen. Nieomal wszyscy delegaci z kół konsumentów, obecni przy omawianiu działalności karteli, mimo zwyżki cen węgla górnośląskiego, wypowiedzieli się dodatnio o polityce cen, prowadzonej przez Górnośląską Konwencję Węglową, określając ją jako umiarkowaną.

Rozwój wartości przeciętnej i zbytu przedstawiał się mianowicie w latach 1898—1913 jak następuje <sup>4)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Przeciętna wartość tonny</i>	<i>Produkcja w tonnach</i>
1898	5,59 mk.	22 502 199
1899	6.01 „	23 527 317
1900	7,15 „	24 815 041
1901	7,98 „	25 251 625
1902	7,61 „	24 470 788
1903	7,38 „	25 235 649
1904	7,17 „	25 426 493
1905	7,12 „	27 005 420
1906	7,40 „	29 655 528
1907	8,46 „	52 221 971
1908	8,99 „	55 955 856
1909	8,90 „	54 656 638
1910	8,65 „	54 446 094
1911	8,35 „	56 622 969
1912	8,49 „	41 543 442
1913	8,99 „	43 801 056

Przeciętna wartość produkcji wzrastała stale do roku 1908. Fakt, że zaraz po utworzeniu Górnośląskiej Konwencji Węglowej ceny raptownie się podniosły, świadczy o tem, że przemysł węglowy w poprzednich czasokresach pracował poniżej swej granicy rentowności i że organizacje, regulujące przedtem zbyt i ceny, egzystujące jedna obok drugiej bez wzajemnej koordynacji, nie zaspokajały dostatecznie potrzeb przemysłu węglowego. Z drugiej strony ważną przyczyną wzrostu cen była stała zwyżka robocizny i kosztów ruchu kopalń.

Że politykę cen, prowadzoną przez Konwencję w stosunku do konsumentów, należało rzeczywiście określić jako ogłędną, dowodzi tego fakt kształtowania się cen w okresach 1899—1901

<sup>4)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

i 1906—1908, w których to latach konjunktura na węgiel była jak najlepsza. Kiedy w tym czasie ceny węgla n. p. w nieorganizowanych zagłębiach węglowych Anglii i Belgii przeciętnie wzrosły o 100%, przeciętna cena sprzedażna węgla na Górnym Śląsku wzrosła w latach 1899—1901 z 6,28 mk. na 8,45 mk., więc tylko o 2,17 mk., czyli o 34,5%, a w latach 1906 do 1908 też jedynie z 7,75 mk. na 9,47 mk., to znaczy o 1,72 mk., czyli o 22,2% na tonnie. Porównując przeciętną cenę, uzyskaną ze sprzedaży w roku 1901 i 7 lat później, w roku 1908, widzimy, że wzrost ceny wynosił w tym względnie długim czasokresie 1,02 mk., czyli zaledwie 12,1% na tonnie.

W okresie lat 1908—1913 ceny ustabilizowały się mniej więcej na jednym poziomie. Produkcja uzyskała w roku 1913 rekordową cyfrę 45 801 056 t.

Lata 1914—1921 przypadają na okres wojny światowej, rewolucji niemieckiej, plebiscytu górnośląskiego, podziału terytorjalnego Górnego Śląska i przyłączenia części jego do Polski. Produkcja i przeciętna wartość produkcji kształtowały się w tym czasokresie jak następuje<sup>5)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Przeciętna wartość tonny</i>	<i>Produkcja w tonnach</i>
1914	9,05 mk.	37 408 740
1915	10,21 „	38 397 410
1916	11,25 „	42 066 639
1917	—	43 031 148
1918	—	39 968 351
1919	—	25 932 372
1920	—	31 750 868
1921	—	29 631 725

Produkcja, a tem samem i zbyt, uległa w czasie wojny silnym wahaniom, osiągając jedynie w roku 1917 nieomal wysokość produkcji z roku 1913. Przeciętna wartość trzymała się w pierwszym roku wojennym na poziomie lat poprzednich. W latach 1915 i 1916 ogólny wzrost kosztów własnych odbił się wyraźnie na przeciętnej wartości. W dalszych latach nie obliczano już wartości przeciętnej ze względu na anormalne

<sup>5)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

warunki gospodarcze. Ogólny rozgardjasz gospodarczy i polityczny nie pozostał też bez wpływu na produkcję węgla Górnego Śląska, zmniejszając jej wysokość.

Znaczenie Konwencji podczas wojny światowej, aczkolwiek może napozór zmalało, nadal w rzeczywistości było duże. Kontyngentowanie zbytu oczywiście stało się zbytecznem z uwagi na wzrastające zapotrzebowanie dostaw wojskowych. Cała produkcja znajdowała bardzo łatwy zbyt. Gorzej przedstawiała się sprawa z cenami. Rząd, lękając się wzrostu drożyzny, sprzeciwiał się, gdziekolwiek mógł, podwyżkom cen, aczkolwiek koszty własne wskutek częstych podwyżek płac i cen materiałów ruchu etc. silnie wzrastały, trudno było zatem wywalczyć podwyżkę cen. Udawało się to od czasu do czasu tylko dzięki istnieniu Konwencji.

Po zakończeniu się wojny światowej położenie gospodarcze Niemiec zasadniczo się zmieniło. Całe życie gospodarcze stało pod znakiem ruchu rewolucyjnego. Gospodarka przymusowa, hodowana tak skrętnie podczas wojny, zakorzeniła się tak silnie, że i po wojnie polityka gospodarcza nadal kroczyła w tym samym kierunku. Co się tyczy przemysłu węglowego, to Rząd Rzeszy wydał 23 marca 1919 roku ustawę o regulacji gospodarki węgla (Gesetz über die Regelung der Kohlenwirtschaft). Ustawa ta wprowadziła przymus utworzenia syndykatów w poszczególnych zagłębiach węglowych i kontrolę cen. We wszystkich niemieckich zagłębiach węglowych potworzyły się syndykaty, nie doszło do tego jednak na Górnym Śląsku wskutek przejścia władzy w ręce Międzysojusznicznej Komisji Plebiscytowej.

## § 7.

### *Polityka zbytu górnośląskiego zagłębia węglowego po kartelizacji (1890—1921).*

Zbyt węgla zależny jest w pierwszej linji od jego jakości. Górnośląski węgiel ma to do siebie, że jego właściwości użytkowe są wielce wielostronne. Krótko charakteryzując go, jest on twardy, czysty, o łatwej zapalności oraz wysokim efekcie cieplnym (wartość cieplna waha się przy wyższych klasach około 8 000 kaloryj), pozostawia stosunkowo

bardzo mało popiołu, wytwarza mało dymu, nie zalewa paleńsk. Nadaje się on równie dobrze do celów przemysłowych, wytwarzając łatwo dużo pary, jak i do celów domowo-opałowych. Znosi on bez większego rozdrobnienia daleki transport oraz kilkakrotny przeładunek i jest odporny na wpływy atmosferyczne. Przechowuje się dobrze na zwałach bez obawy szybkiego samozapalenia się. Wydobycie węgla koksującego jest natomiast względnie małe; produkuje go jedynie kilka kopalń.

Te właściwości węgla górnośląskiego przyczyniły się do tego, że chętnie kupowano go wszędzie tam, gdzie cena jego ze względów taryfowych mogła się utrzymać na tym samym lub nawet nieco wyższym poziomie od ceny węgla innego pochodzenia.

Naturalne obszary zbytu, t. zn. obszary, gdzie konkurencja obcego węgla była wyeliminowana całkowicie lub po większej części, były dla górnośląskiego węgla terytorjalnie bardzo ograniczone. Dlatego niezmiernie ważnym dla ekspansji górnośląskiego węgla czynnikiem musi być kwestja organizacji jego zbytu.

Górnośląska Konwencja Węglowa od samego początku swego istnienia okazywała w tym kierunku dużą inicjatywę, używając różnych środków. Dla ułatwienia przeglądu rozwoju jej polityki zbytu, rozpatrzmy osobno okres lat 1890 do 1904 oraz lat 1905—1913 i 1914—1921.

#### *a) Lata 1890—1904.*

Szybki rozwój przemysłu węglowego w Niemczech przy końcu XIX wieku wytworzył stosunki konkurencyjne, które zagrażały w poważnym stopniu ekspansji górnośląskiego przemysłu węglowego. Górnośląski węgiel musiał toczyć walkę nie tylko z węglem pochodzenia niemieckiego, lecz również i zagranicznego, nieomal na wszystkich swych rynkach zbytu. Położenie geograficzne górnośląskiego przemysłu węglowego było przed przyłączeniem do Polski mało korzystne pod względem ekspansyjnym. Najbliższy większy punkt konsumpcyjny, Wrocław, odległy był już o blisko 200 km od górnośląskiego zagłębia węglowego; napotykał

on tam w dodatku konkurencję węgla z Dolnego Śląska. Im dalej na zachód, tem trudniej było się węglowi górnośląskiemu umieścić. Sfera jego wpływów sięgała mniej więcej do Łaby. Na zachód od niej dominował już węgiel westfalski. Jedynie części prowincji poznańskiej i śląskiej należały do obszarów wolnych od wszelkich walk konkurencyjnych, chociaż i tam umiały dotrzeć mniejsze ilości węgla dolnośląskiego i angielskiego. Szczególnie dawał się górnośląskiemu węglowi we znaki węgiel angielski na obszarach przybrzeżnych Bałtyku, dalej węgiel zagłębia dolnośląskiego na Śląsku i Łużycach, węgiel angielski, westfalski i dolnośląski w Berlinie i Brandenburgji, — w Galicji, Austrii, Węgrzech i Czechach węgiel morawsko-ostrowski i polski, w zachodniej Rosji węgiel dąbrowski i angielski.

Dalszym niemniej ważnym konkurentem był węgiel brunatny, tak pochodzenia czeskiego, jak niemieckiego. Do roku 1894 niemiecka produkcja węgla brunatnego rozwijała się mniej więcej w tem samym tempie, co produkcja górnośląskiego węgla. Od tego czasu jednakże produkcja brunatnego węgla wzrastała w tempie przyspieszonym. Kiedy wzrost produkcji górnośląskiego węgla wynosił w r. 1906 — 45% (29 655 000 ton) w stosunku do roku 1871, produkcja węgla brunatnego podniosła się w tymże okresie czasu do 636% (54 420 000 t). Różnica ta w latach późniejszych powiększyła się jeszcze. W roku 1912 stosunek ten wynosił dla węgla górnośląskiego 636%, a dla węgla brunatnego 976%. O ile się zważy, że węgiel brunatny ze względu na swoje położenie geograficzne z natury rzeczy ciążył w kierunku wschodnich Niemiec, służąc przeważnie do opału domowego, to jasnem jest, że produkcja węgla górnośląskiego nie mogła iść po linii naturalnego rozwoju i ekspansji.

Mimo wszelkich trudności polityka zbytu Konwencji musiała się dostosować do bądź co bądź silnego wzrostu produkcji węgla górnośląskiego i zabezpieczyć jej jakiekolwiek rynki zbytu. Dlatego też jednym z naczelných zadań Konwencji było rozszerzenie i wyszukanie rynków zbytu dla swego węgla w miarę postępu produkcji kopalń w niej zrzeszonych. Polityka ekspansyjna Konwencji szła w dwóch kierunkach, mianowicie w kierunku wyparcia obcego węgla zapomocą cen dumpingowych i w kierunku pokojowego porozumienia się

z zagłębiami konkurencyjnymi. Ostatni sposób został już poprzednio omówiony.

Dumping cen skierowany był w pierwszej linii przeciwko węglowi angielskiemu. Konwencja w tym celu utworzyła t. zw. obszar wyjątkowy (Ausnahmegebiet), obejmujący terytorjum, do którego węgiel angielski mógł dotrzeć bezpośrednio drogą wodną, t. zn. obszar przybrzeżny Bałtyku i strefa przyległa do koryta Wisły wdół. Opust od normalnej ceny konwencyjnej wynosił dla tego obszaru 20 procent. Mimo tego opustu węgiel górnośląski nie mógł sobie wywalczyć takiej pozycji, jak się spodziewano. Główną przyczyną niepowodzenia należało szukać w ówczesnych wysokich taryfach kolejowych, obciążających nierównomiernie wysyłany do tego obszaru węgiel. Po zaprowadzeniu w latach 1896 i 1897 taryf preferencyjnych dla węgla, pozycja węgla górnośląskiego doznała pewnego wzmocnienia. Począwszy od dnia 1 stycznia 1898 r., obszar ten został zamieniony na t. zw. obszar odległy (Ferngebiet), obejmujący części Prus Wschodnich i Zachodnich, Pomorza i Brandenburgji (na wschód od Łaby), a prócz tego kilka miejscowości wzdłuż Warty, Odry i Haweli, jednak jedynie o ile chodziło o transporty wodne. Do obszaru wyjątkowego włączono w roku 1894 całą Rosję.

Zasadę wolnej sprzedaży pod względem ilości i cen pierwszy raz zaprowadzono w roku 1896, kiedy obszar położony na zachód od Łaby ogłoszono jako t. zw. Freiland. Do obszarów wolnej sprzedaży włączono później (w roku 1903), wszystkie kraje bałkańskie, Rosję (bez Królestwa Kongresowego), Szwecję, Norwegję, Danję i Tyrol, jako kraje, do których zbyt pod normalnemi warunkami był niemożliwy. Zbyt do tych krajów do roku 1904 prawie że nie istniał. Do roku 1905 nie zmieniano zasadniczo podziału na obszary odległe i wyjątkowe, chyba że z powodu wprowadzenia nowych taryf, budowy nowych linii kolejowych lub innych względów konkurencyjnych zachodziła potrzeba pewnych, drobnych zresztą zmian.

Wszystkie te zarządzenia jednakże nie doprowadziły do umocnienia pozycji górnośląskiego węgla na rynkach konkurencyjnych. Przeciwnie ustalono, że do roku 1904, zbyt do krajów konkurencyjnych wykazywał tendencję zniżkową.

Całkowity zbyt węgla górnośląskiego koleją normalnotorową wewnątrz kraju i zagranicą przedstawiał się w latach 1890—1904, jak następuje: <sup>o)</sup>

<i>Rok</i>	<i>Całkowity zbyt górnol. węgla koleją normalno- torową w tonnach</i>	<i>Zbyt wewnątrz kraju w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowitego zbytu</i>	<i>Zbyt zagranicą w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowitego zbytu</i>
1890	11 814 318	8 925 244	75,5	2 889 074	24,5
1892	11 537 837	8 582 552	75,7	2 755 285	24,5
1894	12 127 656	8 755 589	72,2	3 372 067	27,8
1897	14 245 288	9 806 790	68,8	4 438 498	31,2
1899	16 229 302	11 564 669	71,5	4 664 633	28,7
1900	17 422 851	12 112 244	69,5	5 310 607	30,5
1901	17 354 147	12 287 412	70,8	5 066 735	29,2
1902	16 863 083	11 988 385	71,1	4 874 698	28,9
1903	17 171 602	12 279 746	71,5	4 891 856	28,5
1904	17 307 596	12 301 042	71,1	5 006 554	28,9

Jak z powyższych cyfr wynika, zbyt wykazywał tendencję w kierunku powiększania sprzedaży zagranicą. Kiedy jeszcze w r. 1890 zagraniczny zbyt wynosił 24,5 % ogólnego zbytu koleją normalnotorową, wzrósł on w roku 1897 do 31,2 %, poczem lekko spadając osiągnął w roku 1904 poziom 28,9 %. Niemal całkowity zbyt zagraniczny dzielił się pomiędzy Rosję i Austro-Węgry. Poniższe cyfry wykazują zbyt do tych krajów w czasokresie 1890—1904:

<i>Rok</i>	<i>Rosja w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowitego zbytu zagranicznego</i>	<i>Austro-Węgry w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowitego zbytu zagranicznego</i>
1890	194 006	6,7	2 695 057	93,3
1892	139 487	5,1	2 615 796	94,9
1894	224 746	6,7	3 147 306	93,3
1897	370 397	8,5	4 068 101	91,7
1899	652 542	14,0	4 012 086	86,0
1900	797 382	15,0	4 513 215	85,0
1901	759 095	15,0	4 307 630	85,0
1902	509 510	10,5	4 365 178	89,5
1903	518 006	10,6	4 371 628	89,4
1904	499 704	10,0	4 502 585	89,9

<sup>o)</sup> Powyższa tabela i dalsze w niniejszym paragrafie zestawione są według „Statistik der Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen“. W la-



Jedynie w roku 1904 drobne ilości (0,1%) sprzedano do Rumunii. Lwia część przypada na Austrię, która konsumowała przeciętnie  $\frac{9}{10}$  całego górnośląskiego zbytu zagranicznego. Wywóz do Rosji wykazuje po roku 1894 wcale pokaźny wzrost, co należy przypisać zmniejszeniu przez rząd rosyjski cła przywozowego na węgiel z 4 mk. na 2 mk. w roku 1894.

Poniższe cyfry wyjaśniają, jak dzielił się zbyt do Rosji i Austro-Węgier (1890—1904) według poszczególnych dzielnic:

<i>Rok</i>	<i>Rosja w tonnach</i>	<i>W 9/9/0 całkowit. zbytu</i>	<i>Królestwo Polskie w tonnach</i>	<i>W 9/9/0 całkowit. zbytu</i>	<i>Galicja w tonnach</i>	<i>W 9/9/0 całkowit. zbytu</i>
1890	1 006	—	193 000	1,6	251 195	2,1
1892	575	—	138 915	1,2	240 074	2,1
1894	15 524	0,1	208 222	1,7	354 987	2,9
1897	6 521	0,05	363 876	2,6	499 852	3,5
1899	55 573	0,2	616 969	5,8	500 385	3,1
1900	26 154	0,2	771 228	4,4	499 624	2,9
1901	24 820	0,1	724 275	4,2	534 970	3,1
1902	8 690	—	500 820	3,0	571 654	3,4
1903	5 357	—	512 649	3,0	567 155	3,3
1904	18 489	0,1	481 215	2,7	657 993	3,3

	<i>Węgry w tonnach</i>		<i>Czechy w tonnach</i>		<i>Pozostała Austria w tonnach</i>	
1890	504 503	2,6	433 981	3,7	1 705 378	14,4
1892	327 346	2,9	390 419	3,4	1 657 957	14,6
1894	452 875	3,7	398 885	3,5	1 940 559	16,0
1897	672 924	4,7	443 668	3,1	2 451 657	17,2
1899	532 403	3,2	422 981	2,6	2 556 312	15,8
1900	502 228	2,9	593 749	3,4	2 917 614	16,4
1901	541 915	3,1	503 557	2,9	2 727 190	15,7
1902	513 408	3,1	507 211	3,0	2 770 905	16,4
1903	545 234	3,2	481 071	2,8	2 778 168	16,2
1904	578 449	3,3	489 011	2,8	2 867 132	16,5

tach 1890—1897 cyfry rozumieją się za węgiel i koks, 1899—1903 tylko za węgiel, w roku 1904 za węgiel i brykiety.

Rosja poza Królestwem Kongresowem konsumowała na-  
ogół bardzo mało górnośląskiego węgla, natomiast Kongre-  
sówka mimo konkurencji dąbrowskiego dość duże ilości. Naj-  
ważniejszymi odbiorcami były szczególnie mocno rozwinięty  
przemysł tekstylny w Łodzi i Białymstoku, dalej cukrownie  
i gazownie.

Co się tyczy Austrii, to zbyt do Galicji z roku na rok  
zwiększał się procentowo, w Czechach natomiast cofał się ze  
względu na ostrą konkurencję węgla ostrawsko-morawskiego  
i węgla brunatnego.

Wewnątrz kraju węgiel górnośląski pokrywał w pierwszej  
linji potrzeby obszaru rejencji opolskiej i prowincji poznań-  
skiej i to nieomal całkowite ich zapotrzebowanie, dalej posu-  
wał on się na północ na Pomorze, Prusy Wschodnie i Zachod-  
nie i do portów bałtyckich. Na zachód i północny zachód po-  
ważnymi odbiorcami górnośląskiego węgla były miasto Wro-  
cław, rejencja wrocławska i lignicka, dalej Berlin, Branden-  
burgja, Saksonja i rejencja Magdeburg, Anhalt, Merseburg  
i Turyngja. Drobne ilości szły jeszcze do Meklemburgji, pro-  
wincji hanowerskiej i oldenburskiej.

Cyfrowo przedstawiał się zbyt wewnętrzny w ważniej-  
szych ośrodkach konsumcyjnych w latach 1890—1904 jak  
następuje:

Rok	Prusy Wschodnie i Zachodnie w tonnach	W % całkowitego zbytu	Porty Prus Wschodnich i Zachodnich w tonnach	W % całkowitego zbytu	Pomorze w tonnach	W % całkowitego zbytu	Porty po- morskie w tonnach	W % całkowitego zbytu
1890	581 766	4,9	177 224	1,5	200 786	1,7	184 879	1,6
1892	586 458	5,2	144 748	1,3	218 863	1,9	174 878	1,5
1894	648 692	5,3	170 007	1,4	210 878	1,7	187 777	1,5
1897	737 222	5,2	162 176	1,1	253 120	1,8	238 040	1,7
1899	953 458	5,9	251 560	1,6	428 690	2,6	350 352	2,2
1900	991 144	5,7	276 673	1,6	418 256	2,4	321 007	1,8
1901	1 072 654	6,2	275 637	1,6	452 448	2,6	269 502	1,6
1902	1 053 315	6,2	259 141	1,5	435 104	2,6	230 090	1,4
1903	1 150 341	6,7	272 854	1,6	437 445	2,5	243 515	1,4
1904	1 169 894	6,8	304 974	1,8	458 425	2,6	313 091	1,8

<i>Rok</i>	<i>Rejencja opolska w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Miasto Wrocław i rejencje wrocławska i lignicka w tonaach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Prowincja poznańska w tonaach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>
1890	2 128 683	18,0	2 365 111	21,7	970 337	8,2
1892	2 087 263	18,4	2 616 051	23,1	941 724	8,3
1894	2 236 932	18,4	2 760 188	22,8	1 009 063	8,3
1897	2 880 391	20,2	2 783 129	19,5	1 074 336	7,5
1899	3 240 457	20,0	2 751 419	17,0	1 416 187	8,7
1900	3 341 913	19,1	2 813 114	16,1	1 475 062	8,5
1901	3 280 614	18,9	2 974 995	17,1	1 465 426	8,4
1902	3 337 956	21,1	2 738 307	16,2	1 452 542	8,6
1903	3 686 335	21,5	2 871 201	16,7	1 554 012	9,0
1904	3 321 176	19,2	2 924 473	16,9	1 598 447	9,2

	<i>Miasto Berlin w tonnach</i>		<i>Branden- burgja i re- jencja Mag- deburg i Anhalt w tonnach</i>		<i>Saksonja i rejencja Merseburg i Turyngja w tonnach</i>	
1890	973 557	8,2	742 392	6,3	340 855	2,9
1892	846 032	7,5	672 509	5,9	236 601	2,1
1894	676 009	5,6	585 026	4,8	229 276	1,9
1897	671 416	4,7	661 047	4,6	294 381	2,1
1899	755 041	4,7	874 917	5,4	451 898	2,8
1900	950 323	5,5	922 955	5,3	517 927	3,0
1901	946 722	5,5	980 646	5,7	479 408	2,8
1902	764 323	4,5	909 065	5,4	444 714	2,6
1903	721 043	4,2	833 505	4,9	400 385	2,3
1904	793 059	4,6	914 959	5,5	381 432	2,2

W Berlinie, Wrocławiu, na obszarze rejencji wrocławskiej i lignickiej, Brandenburgji, rejencji Magdeburg i Anhalt, Saksonji, rejencji Merseburg i Turyngji zbył w stosunku procentowym do całego zbytu wykazywał stałą tendencję zniżkową.

Przyczyny należy szukać w wzmagającej się z roku na rok konkurencji węgla obcych zagłębi, szczególnie angielskiego. Najjaskrawiej cofnął się węgiel górnośląski w Berlinie i to przeważnie na rzecz węgla angielskiego, któremu o tyle łatwiej było wywalczyć sobie na rynku berlińskim dominującą pozycję, że koszty przewozu kolejowego do Berlina wynosiły dla węgla angielskiego o ca. 5 mk.<sup>7)</sup> mniej za tonnę, aniżeli dla węgla górnośląskiego. W Prusach Zachodnich i Wschodnich pozycja górnośląskiego węgla stosunkowo się wzmocniła. To samo można powiedzieć o portach Bałtyckich, Pomorzu i prowincji poznańskiej. Na obszarze rejencji opolskiej węgiel górnośląski utrzymywał się przeciętnie na około 20% całkowitego zbytu.

*b) Od roku 1905 do 1913.*

Najważniejszym powodem obniżania się zbytu węgla górnośląskiego w czasie do 1904 roku był ogólnie deficytowy charakter sprzedaży węgla do konkurencyjnych obszarów. Należało więc szukać środków zaradczych, celem zapobieżenia dalszej redukcji zbytu, a utrzymania go co najmniej na poziomie dotychczasowym. Do najcelowszych posunięć Konwencji pod tym względem należy zaliczyć wprowadzenie w 1905 r. premjowania wysyłek węgla do obszarów, objętych walką konkurencyjną. Najważniejszą zasadą systemu premjowego była ta, że środki pieniężne, potrzebne do wypłaty premij, rozłożone były równomiernie na ogół członków Konwencji. Premij udzielano wszystkim sprzedażom, uskutecznianym do krajów wolnej sprzedaży (Freiland). Do obszarów odległych i wyjątkowych premjowano tylko te ilości, które przekroczyły 5% w stosunku do ogólnej wysyłki kolejną normalnotorową poszczególnego członka. Premja wahała się między 40 fen. a 2 mk. od tonny, zależnie od obszaru, z wyłączeniem miału, węgla mieszanego i węgla, dostarczanego kolejom żelaznym. Dalszym ważnym sposobem forytowania zbytu do krajów konkurencyjnych było to, że o ile przez

<sup>7)</sup> P. Festschrift i t. d., str. 371.

wzmóŜoną wysyłkę do krajów wolnej sprzedaŹy przekroczoŹo licencję, przekroczenia nie podlegały karom konwencyjnym. Z chwilą wprowadzenia premij przekształcono cały system poszczególnych obszarów, rozszerzając szczególnie obszary wyjątkowe zagraniczne i stwarzając w późniejszych latach nowe obszary wolnej sprzedaŹy. Obszary te zostały jeszcze kilkakrotnie przekształcone zaleŹnie od kaŹdoczesnej sytuacji i potrzeby rynkowej. Zmiany te trwały do czasu wybuchu wojny Źwiatowej. Zarząd Konwencji był mocen dla sprzedaŹy do pomienionych obszarów, szczególnie uskutecznianych z większymi trudnościami, podwyŹszyć stawkę premji do wysokości 150%.

Zbyt w okresie wprowadzenia premij t. zn. od roku 1905 do roku 1915 kształtował się w sposób następujący: <sup>8)</sup>

<i>Rok</i>	<i>Całkowity zbyt górn. węgla koleją normalnotorową w tonnach</i>	<i>Zbyt wew- nątrz kraju w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowit. zbytu</i>	<i>Zbyt zagranicą w tonnach</i>	<i>W 0/00 całkowit. zbytu</i>
1905	18 899 420	13 416 610	71,0	5 482 810	29,0
1906	20 242 196	14 567 508	71,0	5 874 688	29,0
1907	22 858 251	15 201 751	66,5	7 656 500	33,5
1908	24 265 616	16 151 704	66,6	8 111 912	33,4
1909	24 601 656	16 189 705	65,8	8 411 955	34,2
1910	24 868 625	16 505 988	66,4	8 564 637	33,6
1911	26 066 468	16 686 657	64,0	9 379 851	36,0
1912	31 002 522	20 567 699	65,7	10 654 625	34,5
1913	32 298 988	19 697 791	61,0	12 601 197	39,0

Zbyt górnośląskiego węgla wykazywał w dalszym ciągu stałą tendencję plasowania się zagranicą. Kiedy jeszcze w roku 1890 stosunek zbytu wewnętrznego do zagranicznego wynosił 75,5% : 24,5%, stosunek ten przesunął się w roku 1913 na 61% : 39%. Szeroki rynek zbytu niemiecki, prócz najbliższych rejonów, był dla węgla górnośląskiego coraz trudniej do-

<sup>8)</sup> Cyfry odnoszą się do węgla i brykietów.

stępny mimo cen-dumpingowych i premij. Zagranicą znajdował on zbyt, jak w poprzednich latach, niemal wyłącznie w Austro-Węgrzech i Rosji.

<i>Rok</i>	<i>Rosja w tonnach</i>	<i>W %/0/0 całko- witego zbytu zagranicznego</i>	<i>Austro- Węgry w tonnach</i>	<i>W %/0/0 całko- witego zbytu zagranicznego</i>
1905	839 511	15,5	4 637 978	84,6
1906	788 099	13,4	5 075 915	86,4
1907	772 621	10,1	6 887 256	88,6
1908	728 367	9,0	7 274 913	89,7
1909	421 377	5,0	7 925 874	94,2
1910	906 466	10,8	7 450 246	88,8
1911	1 151 148	12,5	8 224 544	87,7
1912	1 252 129	11,8	9 355 139	87,8
1913	1 655 225	13,1	10 861 534	86,2

Ewolucja zbytu górnośląskiego węgla szła przed wojną wyraźnie w kierunku południowym i wschodnim. Tak n. p. Berlin konsumował ilościowo przeciętnie mniej węgla górnośląskiego, niż Wiedeń. Rosja partycypowała w coraz to wyższym stopniu w zbycie zagranicznym. W roku 1890 zbyt do Rosji w stosunku do Austro-Węgier wyrażał się w cyfrach procentowych 6,7 : 93,7. Stosunek ten zmienił się w ciągu lat na 13,1 : 86,2 w roku 1913 przy uwzględnieniu całkowitego zagranicznego zbytu.

Warunki naturalne zbytu górnośląskiego w Rosji przedstawiały się zasadniczo bardzo korzystnie. Z jednej strony produkcja węgla dąbrowskiego zagłębia nie wystarczała na pokrycie całego zapotrzebowania Kongresówki, a z drugiej strony możliwości ekspansyjne sięgały nawet daleko poza granice Kongresówki, ponieważ konkurencja rosyjskiego węgla na dużych polaciach rosyjskiego imperjum nie wchodziła poważnie w rachubę.

Zagraniczny zbyt górnośląskiego węgla w latach 1905 do 1913 dzielił się na poszczególne rejony dzielnicowe, jak następuje:

<i>Rok</i>	<i>Rosja w tonnach</i>	<i>W %/0/0 całkowit. zbytu</i>	<i>Królestwo Polskie w tonnach</i>	<i>W %/0/0 całkowit. zbytu</i>	<i>Galicja w tonnach</i>	<i>W %/0/0 całkowit. zbytu</i>
1905	9 806	—	829 705	4,4	640 146	3,4
1906	80 412	0,4	707 677	3,5	765 665	3,8
1907	20 653	0,1	751 968	3,5	1 502 057	5,7
1908	26 574	0,1	701 793	2,9	1 491 045	6,1
1909	26 945	0,1	593 828	1,6	1 627 017	6,6
1910	97 048	0,4	809 418	3,3	1 401 090	5,6
1911	81 598	0,3	1 069 550	4,1	1 165 551	4,5
1912	184 806	0,6	1 067 325	3,4	1 433 869	4,6
1913	451 670	1,4	1 203 555	3,7	1 962 545	6,1

	<i>Węgry w tonnach</i>		<i>Czechy w tonnach</i>		<i>Pozostała Austria w tonnach</i>	
1905	625 781	3,3	520 970	2,8	2 851 081	13,1
1906	887 880	4,4	531 809	2,6	2 892 563	14,3
1907	1 030 492	4,5	591 512	2,6	3 963 195	17,3
1908	1 155 799	4,8	686 949	2,8	3 941 120	16,2
1909	1 457 790	5,9	696 036	2,8	4 145 051	16,8
1910	1 247 267	5,0	666 270	2,7	4 115 619	16,7
1911	1 825 946	6,6	742 049	2,8	4 490 798	17,2
1912	2 159 315	7,0	821 242	2,6	4 918 713	15,9
1913	2 709 665	8,4	871 896	2,5	5 517 228	16,5

Eksport do Rosji poza granice dawniejszego Królestwa Kongresowego ruszył wreszcie z miejsca krótko przed wybuchem wojny światowej w roku 1913.

Eksport do samego Królestwa ulegał po części poważniejszym wahaniom, jak to można zanotować n. p. w roku 1909, w którym to roku spadł do 593 828 t, podnosząc się atoli w następnych latach, osiągając w roku 1913 najwyższą cyfrę 1 203 555 t. Zapotrzebowanie Kongresówki pokryte zostało w roku 1913 przez następujące zagłębia: dąbrowskie 85,49%, górnośląskie 15,82%, donieckie 0,69%.

Do Galicji rozwijał się eksport zasadniczo bardzo pomyślnie, przechodząc jednakże w latach 1910—1912 depresję. Do spadku zbytu w tych latach przyczyniło się forytowanie

produkcji ropy galicyjskiej i propagowanie jej do celów opałowych. W roku 1913 zbyt do Galicji doznał znów nagłej poprawy.

Najsilniej wzrastał zbyt do Węgier. Węgierski przemysł węglowy z powodu nikłej produkcji i lichego gatunku węgla mógł swoje zapotrzebowanie pokryć z własnych kopalń tylko w niedostatecznej mierze. Silna industrializacja Węgier zmuszała do przywozu coraz większych ilości węgla, biorąc w pierwszej linii węgiel z Górnego Śląska.

W Czechach napotykał węgiel górnośląski na konkurencję tamtejszych zagłębi, wzmagającą się z roku na rok. Procentowo zbyt jego spadał ustawicznie, wynosząc w roku 1890 — 5,7 % ogólnego zbytu, a w roku 1913 jeszcze tylko 2,5 %.

Pierwsze próby ulokowania górnośląskiego węgla na innych prócz Rosji i Austrii rynkach zagranicznych datują od r. 1904. Do roku 1907 udawało się umieścić corocznie po kilka tysięcy ton w Serbji i Rumunji. Pierwszą poważniejszą ilość eksportowano w roku 1908, mianowicie ca. 44 000 t do Serbji i 65 000 t do Rumunji. W następnym roku, t. zn. 1909, eksport do Rumunji utrzymał się mniej więcej na tej samej wysokości, zbyt natomiast do Serbji spadł nieomal do zera. Ekspansję do dalszych krajów zapoczątkowano właściwie dopiero w roku 1912. W dwóch ostatnich latach przed wybuchem wojny eksport ten wynosił do:

	1912	1915
Rumunji	10 928 t	38 204 t
Szwajcarji	1 462 t	1 685 t
Włoch	1 125 t	348 t
Szwecji	9 175 t	18 349 t
Danji	26 499 t	25 633 t

Zbyt do tych krajów był wolny od wszelkich rygorów konwencyjnych; był on możliwy tylko wskutek dostosowania się do tamtejszych cen rynkowych.

Dalszy rozwój zbytu wewnątrz kraju w latach 1905—1915 wyjaśnia poniższa tabela: <sup>9)</sup>

<sup>9)</sup> Cyfry odnoszą się do węgla i brykietów.



<i>Rok</i>	<i>Prusy Wschodnie i Zachodnie w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Porty Prus Wschodnich i Zachodnich w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Pomorze w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Porty po- morskie w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>
1905	1 308 082	6,9	306 301	1,6	501 695	2,7	260 305	1,4
1906	1 895 815	9,4	354 491	1,8	608 551	3,0	301 569	1,5
1907	1 434 740	6,3	341 506	1,5	469 376	2,1	280 714	1,2
1908	1 582 868	6,5	402 520	1,7	658 759	2,7	246 356	1,0
1909	1 542 375	6,3	372 960	1,5	675 572	2,7	255 852	1,0
1910	1 543 575	6,2	392 965	1,6	667 715	2,7	278 791	1,1
1911	1 649 876	6,3	480 710	1,8	725 894	2,8	427 580	1,6
1912	1 904 635	6,1	708 374	2,3	786 735	2,5	722 646	2,5
1913	1 995 359	6,2	728 515	2,3	785 990	2,4	558 256	1,7

	<i>Rejencja opolska w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Miasto Wrocław i rejencja wrocławska i lignicka w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Prowincja poznańska w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>
1905	4 007 739	21,2	2 835 700	15,0	1 731 985	9,2
1906	4 256 344	21,0	2 550 628	12,5	1 868 525	9,2
1907	4 402 155	19,3	3 401 604	14,9	2 073 618	9,1
1908	5 009 155	20,6	3 412 951	14,1	2 141 896	8,8
1909	4 668 548	19,0	3 433 961	14,0	2 074 041	8,4
1910	5 560 052	21,6	3 552 532	14,2	2 093 293	8,4
1911	4 645 171	17,8	3 552 834	15,6	2 096 422	8,0
1912	6 111 992	19,7	4 164 686	15,4	2 268 148	7,5
1913	6 121 468	19,0	4 268 660	15,5	2 515 812	7,8

	<i>Miasto Berlin w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Branden- burgja i rejencje Magdeburg i Anhalt w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>	<i>Saksonja i rejencje Merseburg i Turynja w tonnach</i>	<i>W 0/0 całkowitego zbytu</i>
1905	727 920	3,9	1 002 215	5,3	495 745	2,6
1906	737 319	3,6	1 107 137	5,5	474 558	2,5
1907	877 031	3,8	1 205 278	5,3	469 956	2,1
1908	1 049 715	4,3	857 521	5,5	472 606	1,9
1909	1 360 254	5,5	847 374	5,4	436 828	1,8
1910	789 125	3,2	728 988	2,9	577 936	2,5
1911	959 085	3,7	870 229	5,5	683 651	2,6
1912	1 061 416	3,4	976 220	5,1	812 087	2,6
1913	852 957	2,6	876 475	2,7	851 294	2,6

Cyfry dla obszarów rejencji opolskiej jak i Wrocławia, rejencji wrocławskiej i lignickiej powinnyby być nieco pomniejszone, ponieważ wliczone są do nich również ilości węgla, przesłane do tamtejszych miejsc przeładunkowych (Opole, Koźle, Wrocław etc.), celem dalszego transportu drogą wodną na Odrze.

Polityka forsowania zbytu zapomocą premij nie wydała wszędzie wyników zadowalających. W Prusach Wschodnich i Zachodnich jak i na Pomorzu sprzedaż górnośląskiego węgla utrzymywała się w ciągu lat procentowo mniej więcej na tym samym poziomie. W portach bałtyckich węgiel górnośląski wypierał z powodzeniem węgiel angielski, co się uwidacznia szczególnie w latach 1912/13. Było to możliwe jedynie dzięki wolności ustalania cen na wysyłki, uskuteczniane do obszarów przybrzeżnych, jak i dzięki uzyskaniu pewnych ulg taryfowych, których jednakże rząd niemiecki udzielał w ograniczonej mierze (np. w r. 1910 do Prus Wschodnich 50 fen. od t).

Zbyt do Wrocławia i rejencji wrocławskiej i lignickiej procentowo spadał w dalszym ciągu. Przyczyną tego był w pierwszej linji silny wzrost produkcji węgla brunatnego, który wypierał systematycznie węgiel górnośląski z tych obszarów. Konkurencja węgla z Dolnego Śląska dała się szczególnie we znaki w samym Wrocławiu.

Prowincja poznańska, będąca dawniej nieomal wyłącznie domeną węgla górnośląskiego, poczęła też powoli przechodzić do konsumpcji węgla z Dolnego Śląska i angielskiego, który to ostatni wdzierał się drogą wodną (Odrą i Wartą ze Szczecina) na rynek poznański. W Berlinie i Brandenburgji warunki zbytu z roku na rok się pogarszały. Jako przykład może służyć fakt, że w Berlinie węgiel górnośląski pokrywał (bez przedmieść) w roku 1890 jeszcze 71,1%, w roku 1904 — 50,1%, a w roku 1915 zaledwie 37,4% całkowitego zapotrzebowania.

Inne obszary zbytu naogół trzymały się na dawnym poziomie. Jako nowy teren zbytu wywalczono sobie Bawarję, do której pierwszy raz w roku 1909 wywieziono większe ilości węgla, mianowicie około 250 000 t. W latach następnych wysyłano do Bawarii mniej więcej 500 000 t rocznie.

Krótko przed wojną sytuacja zbytu dla górnośląskiego węgla przedstawiała się tak, że rejencja opolska konsumowała

wyłącznie węgiel górnośląski, prowincja poznańska ca. 90%, Brandenburgja wraz z Berlinem  $\frac{1}{3}$ , Pomorze, Prusy Wschodnie i Zachodnie mniej więcej do połowy.

*c) Lata 1914—1921.*

W latach 1914—1921 zbył ogólny, wewnątrz kraju i zagranicą, kształtował się jak następuje<sup>10)</sup>:

Rok	Zbyt górnośląsk. węgla kolejną normalnotorową	Zbyt wew- nątrz kraju	W 0/00	Zbyt zagranicą	W 0/00
w t o n n a c h					
1914	26 521 016 <sup>11)</sup>	17 464 757	65,9	9 056 259	34,1
1915	28 573 553	20 699 220	72,4	7 874 133	27,6
1916	29 679 029	19 930 628	67,2	9 748 401	32,8
1917	31 498 662	22 694 820	72,1	8 803 842	27,9
1918	29 861 833	22 675 444	75,9	7 186 389	24,1
1919	14 432 804	13 179 191	91,3	1 253 613	8,7
1920	20 857 778	15 428 304	74,0	5 429 474	26,0
1921	19 077 587	13 382 552	60,1	5 695 035	29,9

Silnie w górę podążająca linja rozwojowa górnośląskiego przemysłu węglowego załamała się w latach wojny światowej. W pierwszych latach wojennych zbyt węgla zagranicą potrafił się jeszcze utrzymać w swoich dawniejszych terytorjach, w Austrii, Węgrzech, Czechach, Polsce, Rumunji, Serbji i t. d., jako krajach sojusznicznych lub okupowanych. W roku 1919 wskutek przewrotu politycznego i gospodarczego w Niemczech zbyt węgla wogóle, a w szczególności zagranicą, doznał katastrofalnego spadku. Całkowity zbyt zagranicą, wynoszący zaledwie 8,7% ogólnego zbytu kolejną normalnotorową, ulokowano nieomal wyłącznie w Austrii.

Z powodu zmiany granic politycznych Niemiec i powstania nowych państw zbyt zagraniczny górnośląskiego węgla plasował się w latach 1920 i 1921 następująco:

<sup>10)</sup> Cyfry odnoszą się do węgla i brykietów.

<sup>11)</sup> Cyfry skorygowane na podstawie statystyki Dyrekcji Kolei w Katowicach.

<i>Kraje</i>	<i>1920</i> <i>t</i>	<i>1921</i> <i>t</i>
Austria	2 203 021	2 046 680
Polska	1 872 460	1 656 779
Czechosłowacja	1 014 025	1 080 644
Wolne Miasto Gdańsk	151 484	153 882
Włochy	101 581	528 534
Węgry	58 685	129 506
Kłajpeda	25 112	21 041
Szwajcaria	5 515	—
Rumunia	1 065	—
Kraje bałkańskie	927	—
Dania	—	92 008
Rosja	—	6 158
Inne kraje	—	25

W połowie 1922 r. nastąpił podział Górnego Śląska. Z 67<sup>12)</sup> kopalń dostało się do Polski 55 z produkcją 51 997 906 t<sup>13)</sup>, czyli 74,3% produkcji w stosunku do roku 1915 (45 088 814 t). Po stronie niemieckiej pozostało zatem 14 kopalń z produkcją 11 090 908 t, czyli 25,7%.

Cyfr zbytu za rok 1922 nie podajemy, ponieważ ze względu na podział tych liczb na dwa półrocza (raz dla całego górnośląskiego zagłębia, a drugi raz dla części polskiej) cyfry te nie mogą dać właściwego obrazu stosunków zbytu.

## § 8.

### *Organizacja dąbrowskiego i krakowskiego zagłębia węglowego.*

Przed wojną światową przemysł węglowy tak zagłębia dąbrowskiego jak i krakowskiego nie posiadał organizacji kartelowej. Potrzeba taka z punktu widzenia gospodarczego nie zachodziła, ponieważ oba zagłębia należały do krajów o niewystarczającej produkcji węgla, tak że całkowita produkcja znajdowała łatwy zbyt. Istniała jedynie w zagłębiu

<sup>12)</sup> Tylko kopalnie głębokie bez odkrywek.

<sup>13)</sup> Według statystyki G. Z. P. G. H.

dąbrowskiem organizacja zawodowa pod nazwą „Rada Zjazdów Przemysłowców Górniczych w Król. Polskiem“ z siedzibą w Dąbrowie Górniczej<sup>14)</sup>, powstała w roku 1895 z t. zw. zjazdów przemysłowców węglowych. Z organizacją tą Górnośląska Konwencja Węglowa porozumiewała się przed wojną światową co do zbytu węgla na rynkach wspólnie obsy-  
łanych.

Po likwidacji w drugiej połowie 1921 roku wprowadzonej przez okupantów podczas wojny światowej przymusowej gospodarki węglowej sytuacja na rynku węglowym w Polsce przedstawiała się w ten sposób, że kopalnie dąbrowskie i krakowskie były w stanie pokryć zapotrzebowanie kraju jedynie w wysokości 60%. Reszta musiała być sprowadzana z zagranicy. Ponieważ „węgiel zagraniczny wskutek stanu polskiej waluty“ okazał się „zbyt drogi, ustawiczne sprowadzanie go w wielkich ilościach pogarszało jeszcze ten stosunek“, przemysłowcy węglowi zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego uważali za „sprawę pierwszorzędną wagi, aby przemysł górniczy we własnym dobrze zrozumianym interesie nie nadużywał dogodnego dla siebie (chwilowo) układu stosunków gospodarczych i porozumiał się w łonie własnej organizacji w celu dobrowolnego wprowadzenia ograniczeń koniecznych“<sup>15)</sup>.

Tak dojrzała idea ujęcia przemysłu węglowego w organizację kartelową, która utworzoną została z dniem 31 sierpnia 1921 r. pod nazwą „Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowania handlu węglem“, posiadając własną osobowość prawną. Do Związku przystąpiły towarzystwa górnicze: Sosnowieckie, Saturn, Warszawskie, Francusko-Włoskie, Cze-  
ładź, Grodzieckie, Łagisza, Gwarectwo Jaworzno, Siersza, Bory i Libiąż. Poza związkiem pozostały: Hrabia Renard, Francusko-Rosyjskie, Flora oraz mniejsze kopalnie węgla.

Związek został utworzony z ważnością do 1 października 1922 r. z tem jednakże zastrzeżeniem, iż, o ile do dnia 1 stycznia 1922 nie zgłoszą swego akcesu outsiderzy w tej liczbie, że do Związku należeć będzie conajmniej 95% ogólnej produkcji zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego (poza kopalnią Silesia

<sup>14)</sup> Rada Zjazdów przeniosła swą siedzibę w roku 1930 do Sosnowca.

<sup>15)</sup> Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowania handlu węglem, p. Przegląd Górniczo-Hutniczy r. 1921, str. 536.

i odkrywkami), wówczas członkowie mają prawo wystąpić ze Związku, poczynając od 1 stycznia 1922 r., z warunkiem zgłoszenia pisemnego wypowiedzenia Radzie Związku przed dniem 1-ym grudnia r. 1921.

Statut Związku zatwierdzony został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wrześniu 1921 r.

Związek wytknął sobie za cel:

1. rozstrzyganie wszelkich spraw, dotyczących sprzedaży węgla, a w szczególności i przede wszystkim dokonywanie w razie potrzeby racjonalnego podziału węgla pomiędzy konsumentów,

2. ujednostajnienie cen sprzedażnych węgla dla spóżywców.

Jako organa Związku ustalono:

1. Radę Związku, składającą się po jednym przedstawicielu z ramienia każdego członka Związku oraz po dwóch jego zastępców, któraby zarządzała sprawami Związku i występowała w imieniu Związku nazewnątrz;

2. Komitet Wykonawczy, powołany przez Radę Związku.

Podział zamówień węgla, zgłoszonych przez instytucje państwowe do Związku, regulowała Rada w ten sposób, że należało je rozdzielić pomiędzy wszystkie kopalnie (także i nie należące do Związku) równomiernie w stosunku do wydobycia w roku 1920 lub 1921. Rada miała prawo, w razie niedostateczności wydobycia węgla dla pokrycia potrzeb krajowych w Polsce oraz przeszkód w przywozie węgla zagranicznego, postanowić, jakie ilości węgla krajowego należy jak najślusniej podzielić pomiędzy odbiorców uprzywilejowanych (instytucje państwowe), a jakie pomiędzy odbiorców pozostałych wedle ich najistotniejszych potrzeb. Zamówienia na węgiel w takim razie należało rozdzielić w stosunku do klucza produkcyjnego.

Ministerstwo jednakże w piśmie, zatwierdzającym statut Związku, zastrzegło, że przez czas trwania specjalnych pełnomocnictw Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach opałowkich uprzywilejowana dostawa węgla odbywać się będzie nie wedle zasad powyżej wskazanych, ale na podstawie rozporządzeń, jakie Minister w myśl ustawy uzna za właściwe wydać w przyszłości. Wpierw należało pokryć zapotrzebowa-

nie na węgiel, wyznaczone wedle postanowień Rady. Pierwszy raz ustalono plan podziału węgla na podstawie zgłoszonych zamówień na październik 1921 r., który zatwierdzony został po dokonaniu w nim pewnych zmian przez Komitet Węglowy, ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 10 września 1921 r. Pozostałe ilości węgla były wyjęte z pod powyższej regulacji rozdziałowej. Każdy członek był zatem zobowiązany do pokrywania dokonanego przez Radę podziału w granicach osiąganego wydobycia po pokryciu potrzeb własnych, t. zn. węgla zużywanego do opalania kotłów parowych, węgla deputatowego oraz węgla dostarczanego dla zakładów własnych.

Do kompetencji Rady należało prawo ustalania cen maksymalnych (analogja z niemieckim Reichskohlenrat'em), powyżej których nie wolno było sprzedawać węgla. Rada bała się, aby ceny przez nią ustalone odpowiadały interesom tak producentów jak spożywców, t. zn. by pozwalały na normalny rozwój finansowy należących do Związku kopalń przy jednoczesnem umożliwieniu spożywcom nabycia węgla po cenach możliwie dostępnych. Ceny ustalano raz na miesiąc lub na okres dłuższy. Członkowie nie mieli prawa dawania zobowiązań pod względem cen sprzedażnych na terminy dłuższe, niż te, na które ustalono ceny.

Sprawę sankcyj karnych uregulowano w ten sposób, że w razie niezastosowania się członka do jakiejkolwiek uchwały Rady mogła być zastosowana kara pieniężna przez Radę wobec delikwenta. W razie przekroczenia cen przewidziano karę w wysokości podwójnej różnicy pomiędzy sumą, osiągniętą ze sprzedaży węgla, a sumą, jaka winna była być osiągnięta przy zachowaniu ceny maksymalnej. W razie powtórzenia się przekroczenia lub okazania złej woli. Rada mogła winnego członka wykluczyć ze Związku. Członkowie byli zobowiązani złożyć do rozporządzenia Rady na jej wezwanie kaucję w wysokości 2 mk. od 1 tonny węgla, wydobytego w roku 1920 lub 1921, która stanowiła, jeśli tak rzecz można, „kaucję żelazną”, t. zn. że ukarany członek niezależnie od złożonej kaucji uiścić musiał nałożoną karę. Radzie przysługiwało prawo przeprowadzania takiej kontroli sprzedaży i wysyłki węgla, jaką uznawała za potrzebną i konieczną do przestrzegania postanowień.

Związek Wytwórców utrzymał się przy życiu do końca 1924 roku. Z powodu osłabienia Związku przez wystąpienie towarzystw, organizacja ta została rozwiązana w listopadzie 1924 roku. Przemysłowcy zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego w zrozumieniu nieekonomiczności pozostawienia przemysłu węglowego bez wszelkiej organizacji przystąpili jednakże odrazu do budowy organizacji kartelowej, analogicznej do istniejącej już na Górnym Śląsku.

---



## ROZDZIAŁ III.

---

# Obecna organizacja polskiego przemysłu węglowego.

### § 1.

#### *Górnośląska Konwencja Węglowa.*

Kopalnie, przyłączone z dniem 15 czerwca 1922 roku do Polski, należące do Górnośląskiej Konwencji Węglowej, pozostały nadal w niej. Kopalnie pozostałe po stronie niemieckiej przystąpiły natychmiast do utworzenia własnej organizacji („Oberschlesischer Steinkohlen- und Brikettverband“ z siedzibą w Gliwicach).

W pierwszym czasie po przyłączeniu Konwencja nie zmieniła w swoich przepisach. Na pierwszy plan działalności Konwencji wysunęła się sprawa polityki cen. Inflacja marki polskiej ze swojemi wtórnymi objawami, jak zwyżką cen materiałów ruchu i stałemi podwyżkami zarobków robotniczych, komplikowała niezmiernie ustalanie takich cen, któreby przedstawiały rzeczywiście istotną wartość. Ceny i warunki dostawy musiały być co chwilę zmieniane. W czasie największej hyperinflacji Konwencja powołała do życia specjalną Komisję, która dwa razy w tygodniu regulowała ceny węgla według kursu franka szwajcarskiego. Postanowienia licencyjne w tym czasie obowiązały tylko na papierze. Zresztą konjunktura zbytu po przyłączeniu do Polski przedstawiała się dla Górnośląska do końca roku 1923 nieźle. Z ustabilizowaniem waluty i stosunków gospodarczych w kraju i po pewnej asymilacji górnośląskiego zagłębia węglowego przez Polskę, Konwencja podjęła pracę nad uzgodnieniem swych postanowień z nowoutworzonymi warunkami polskimi. Przeklasyfikowano na nowo kopalnie według klas marek i położenia frachtowego. W sortymentach wprowadzono różne inowacje. Zasada ustalania cen konwencyjnych pozostała ta sama, tylko

że obliczenie cen konwencyjnych poszczególnych sortymentów zostało przekształcone w ten sposób, iż zamiast absolutnych potrąceń z ceny wprowadzono potrącenia procentowe. Co do kontyngentowania zbytu, to zamiast kwartalnych licencji wprowadzono miesięczne bez prawa przeniesienia niewykorzystanych ilości na miesiąc przyszły. Licencja, która nie została w danym miesiącu wykorzystana, przepadała; za przekroczenia przewidziano kary konwencyjne. Dawniejsze niemieckie kopalnie skarbowe, Król, Knurów i Bielszowice, przeszły na własność państwa polskiego, które wydzierzało je polsko-francuskiej Spółce Akcyjnej „Skarboferme“ z siedzibą w Królewskiej Hucie. Kopalnie te nie przystąpiły zrazu do Konwencji, nie uchylały się jednakże od stosowania uchwał, powziętych przez nią. Poza Konwencją zostały trzy kopalnie, mianowicie Hoym-Laura, Silesia i Waleska. Chociaż ich produkcja w stosunku do reszty, zrzeszonej w konwencji, wynosiła zaledwie kilka procent, to jednakże konkurencja ich dawała się odczuć w czasach złej konjunktury na rynku. Kopalnie te przystąpiły później tak do Górnośląskiej jak i Polskiej Konwencji Węglowej.

Kadencja Konwencji trwała do 30 września 1925 r. (ostаточно za czasów niemieckich została przedłużona dnia 1 października 1920 roku na 5 lat). W tym czasie jednakże nie można było uzgodnić wszystkich rozbieżności, szczególnie w dziedzinie kwot i t. d. tak, że Konwencję przedłużono prowizorycznie do końca marca 1926 r. Ponieważ i do tego czasu w łonie Konwencji nie wszystkie sprawy doczekały się wyjaśnienia, sprolongowano Konwencję tylko na jeden miesiąc, w którym wreszcie zdołano uzgodnić jeszcze ostatnie pozostałe dywergencje. Następnie sprolongowano Konwencję na jeden rok do końca kwietnia 1927 roku. Dalsza prolongata mogła dojść do skutku jedynie na trzy miesiące w końcu lipca 1927 roku. Przedostatni raz Górnośląska Konwencja Węglowa przedłużona została równocześnie z Polską Konwencją Węglową na 5 lat i 5 miesiące do końca września 1930 roku.

Po upływie tego terminu Górnośląską Konwencję Węglową przedłużano z miesiąca na miesiąc, czekając zawiązania się wygasłej równocześnie Polskiej Konwencji Węglowej na podstawach zmodyfikowanych. Aczkolwiek nowa Polska

Konwencja Węglowa doszła do skutku z końcem lutego 1931 roku, Konwencja Górnośląska w tym samym czasie podpisana nie została wskutek różnych rozbieżności, istniejących w łonie górnośląskich przemysłowców węglowych, zwłaszcza co do zaliczania wysyłek węgla do zakładów własnych na licencję.

W swej dawniejszej postaci Górnośląska Konwencja Węglowa „przy ustalaniu liczb stosunkowych dla kopalń nowych, nieoszacowanych, przewidywała szczegółowe określenie pojęcia nowej głębokiej kopalni, oraz wyznaczała granice minimalne wysokości rocznych wysyłek dla tych kopalń dla pierwszego i piątego roku. W miarę wzrostu rocznej wysyłki, osiąganey przez nowe kopalnie, maleją jednocześnie każdorazowo wyznaczone roczne dodatki do kontyngentu tychże kopalń. Tak n. p. dla kopalń nowych, których wysyłki nie osiągnęły wysokości od 200 000—400 000 t. rocznie, dodatek roczny waha się od 50 000 do 100 000 t. po osiągnięciu powyższej granicy wysyłek dodatki wspomniane wynoszą od 15 000 do 50 000 t. Postanowienia te mają na celu regulowanie sprawy powstawania nowych kopalń głębokich, które przy nadmiernej ich liczbie mogłyby przyczynić się do zaostrzenia kryzysu w przemyśle węglowym. Nowej głębokiej kopalni stawia się między innymi wymagania, aby posiadała własny wystarczający zapas węgla, własny szyb główny, własną odpowiadającą nowoczesnym wymaganiom techniki mechaniczną sortownię oraz bocznice kolejową (ostatni warunek może być w pewnych wypadkach uchylony). W tem pojęciu nowe kopalnie mają to być zdrowe jednostki eksploatacyjne, posiadające trwałe podstawy do produkcji, a jednocześnie konkurencyjne pod względem techniczno-handlowym (sortownie)<sup>1)</sup>.

Postanowienia te zostały zawieszone przy odnawianiu Konwencji w 1927 r.

## § 2.

### *Dąbrowsko-Krakowska Konwencja Węglowa.*

Zagadnienie organizacyjnego przeistoczenia przemysłu węglowego zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego weszło na tory praktycznej realizacji równocześnie z momentem doj-

<sup>1)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, tom V. Węgiel, str. 260.

rzewania kwestji utworzenia wspólnego porozumienia węglowego wszystkich trzech zagłębi polskich. Dyskusje nad utworzeniem tak dąbrowsko-krakowskiej organizacji, jak i ogólnopolskiej, wszczęto z początkiem 1925 roku. Sprawa ta dojrzała niebawem tak dalece, że wspólna umowa podpisana została dnia 25 czerwca 1925 r., t. zn. dwa dni przed zawarciem Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej. Umowa weszła w życie z chwilą utworzenia Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej. Nowa organizacja, z siedzibą w Dąbrowie Górniczej<sup>2)</sup>, otrzymała nazwę „Konwencja Węgłowa Dąbrowsko-Krakowska” (K. D. K.). Ważność umowy, mającej charakter tymczasowy, określono narazie na 5 miesięcy. K. D. K. skonstruowana została w sposób analogiczny, jak jej starsza siostra Górnośląska Konwencja Węgłowa (K. G. S.). Kwoty ustalono w ten sposób, że każdemu członkowi wyznaczono procentowy udział (nie jak w K. G. S. absolutne cyfry). Umowa ta zawierała jedynie zasadnicze postanowienia, odsyłając do szczegółowych postanowień Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej. Do umowy K. D. K. przystąpiły zrazu wszystkie kopalnie zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego (prócz odkrywek). Kopalnia Łagisza jednakże już w miesiąc po podpisaniu umowy wystąpiła z K. D. K., motywując swój krok wyznaczeniem jej zbyt małej kwoty. Dążności do zmiany tymczasowej umowy na umowę stałą, opiewającą na czas dłuższy, nie wydały na razie pozytywnych wyników. Powstałe w łonie K. D. K. dywergencje odnośnie do kwot pozwalały umowę przedłużyć jedynie na jeden miesiąc. W międzyczasie kwestje sporne rozwiązane zostały tak dalece, że umowę K. D. K. sprolongowano na dalsze 5 miesięcy do dnia 31 marca 1926 r. W tym czasie Konwencję opuścił drugi członek z analogicznych przyczyn, jak Łagisza, mianowicie towarzystwo Flora.

Dalsze prolongaty szły nadal opornie (od 1. IV. 1926 do 30. IV. 1926, następnie trzy kilkudniowe przedłużenia do końca maja 1926 r.). Wskutek niemożności osiągnięcia ugody z Towarzystwem Warszawskiem działalność K. D. K. zawieszono z dniem 1 czerwca 1926 r. Spór z Towarzystwem War-

<sup>2)</sup> W roku 1930 przeniosła K. D. K. siedzibę do Sosnowca.

szawskiem niebawem został zlikwidowany przy pomocy sądu polubownego ku zadowoleniu obu stron tak, że działalność K. D. K. mogła być ponownie podjęta z dn. 1 lipca 1926 r. Nowa umowa obowiązywała do końca lipca 1927 r. Korzystając z prawa wypowiedzenia umowy, zgłosiło swe wystąpienie z dniem 1 stycznia 1927 r. Towarzystwo Franko-Polskie, uzasadniając opuszczenie Konwencji potrzebą zwiększenia udziału swego w K. D. K. Ponieważ do tego czasu ze względu na wygórowane żądania nie doszło do porozumienia z Towarzystwem Franko-Polskiem, K. D. K. ponownie rozwiązano z dniem 1 stycznia 1927 r.; członkowie jednakże zobowiązali się, za wyjątkiem Towarzystwa Franko-Polskiego, do dotrzymywania cen węgla. Dalszy okres do końca lipca 1927 r. to czas, w którym przez dalsze wystąpienie Gwarectwa Hr. Renard, K. D. K. mocno została podcięta w swoich podstawach.

W przeświadczeniu, że prolongata z miesiąca na miesiąc organizacji, mającej za zadanie unormowanie warunków gospodarczych w przemyśle węglowym, uniemożliwia realizację zamierzonych celów, szczególnie gdy część kopalń pozostaje poza Konwencją, postanowiono zgodnie z intencją Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej przedłużyć K. D. K. na dłuższy okres czasu.

Po odstąpieniu wszelkich spraw, w których nie można było osiągnąć porozumienia, w szczególności sprawy kwot, specjalnie powołanemu sądowi arbitrażowemu, przedłużono K. D. K. z udziałem wszystkich kopalń (poza odkrywkami) na trzy lata i dwa miesiące do dnia 30 września 1930 r. Musiano uczynić towarzystwom opozycyjnym szereg koncesyj co do kwot, przyznając im albo stałe dodatki, albo wyznaczając zgóry minimum egzystencji odnośnie do licencji wysyłkowej.

Po upływie kadencji K. D. K. z końcem września 1930 r., przedłużano ją w pierw analogicznie jak K. G. S. i Ogólnopolską Konwencję Węglową z miesiąca na miesiąc. Pod koniec marca 1931 r. nastąpiło podpisanie nowej umowy na okres czasu od 1 kwietnia 1931 r. do 30 września 1934 r.

Przepisy umowne K. D. K. nadal opierają się na postanowieniach Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej. Jako zamienną inowację wprowadzono przepis, nadający K. D. K. osobowość prawną.

## § 3.

*Polska Konwencja Węglowa.*

Z przyłączeniem Górnego Śląska zmieniły się zasadniczo warunki gospodarcze Polski, szczególnie jeśli chodzi o gospodarkę węglową. Produkcja zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego mogła po wojnie pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, mimo częściowego zasilania ze strony górnośląskiej, jedynie ze znacznymi trudnościami. Wcielenie górnośląskiego zagłębia węglowego do całokształtu życia gospodarczego Polski nie mogło pozostać bez wpływu na ukształtowanie się stosunków na wewnętrznym rynku węglowym. Polskie górnośląskie zagłębie węglowe z natury rzeczy musiało szukać odpływu dla swej produkcji na rynku polskim, szczególnie na terenie dawniejszego zaboru rosyjskiego i austriackiego. Głód węglowy, jaki panował tu poprzednio, przeistoczył się więc rychło w przesyć, ze wszelkimi swymi nieekonomicznymi objawami wzajemnego współzawodnictwa, wywołując w skutkach swych ogólny spadek cen węgla. Wzajemna ostra konkurencja sparaliżowała nieomal zupełnie wszelką działalność Górnośląskiej Konwencji Węglowej i Związku Wytwórców w zagłębiu dąbrowskim, którego zadaniem była również przede wszystkim regulacja cen.

„Rzeczywiste przeciętne ceny, osiągnęte przy sprzedaży w jednym z większych koncernów górnośląskich, wynosiły w styczniu 1924 r. 50,02 zł, w końcu zaś tego roku 18,09 zł, w 1925 r. w styczniu 16,14 zł, a w lipcu — 13,85 zł. W konsekwencji przedsiębiorstwa górnicze stanęły wobec groźby zupełnej finansowej ruiny, jedne padłyby wcześniej, inne później, a tylko nieznaczna ilość, któraby ocalała, mogłaby liczyć na polepszenie się konjunktury z ustaniem konkurencji“<sup>3)</sup>).

Wspólna organizacja, łącząca wszystkie trzy zagłębia w jedną całość, ustalająca warunki zbytu i ceny, stała się palącą koniecznością. Akcja w kierunku połączenia możliwie wszystkich kopalń głębokich w jedną organizację wszczęta została ze strony górnośląskiej, posiadającej już dobrze rozwijającą się organizację o starej tradycji w postaci Górnośląskiej

<sup>3)</sup> Aleksander Stein: Przemysł Węglowy w Polsce, szkic gospodarczy (p. Przegląd Górniczo-Hutniczy 1928, nr. 10, str. 29).

Konwencji Węglowej. Jako owoc wzajemnych pertraktacyj powstała dnia 1 lipca 1925 r. z ważnością do 30 września 1925 roku, z siedzibą w Katowicach — jako spółka prawa cywilnego — Ogólno-Polska Konwencja Węglowa, zespalała nieomal wszystkie głębokie (poza odkrywkami) kopalnie wszystkich trzech zagłębi, należące tak do Górnośląskiej Konwencji Węglowej jak do Dąbrowsko-Krakowskiej Konwencji Węglowej. W czerwcu 1931 roku zmieniono jej nazwę na „Polska Konwencja Węglowa“, w skrócie P. K. W., tak też ją będziemy w dalszym ciągu stale nazywać. P. K. W. była po upływie swej pierwszej kadencji, w pierwszych latach swej egzystencji przedłużana jedynie na krótsze okresy (1. X. 1925 — 31. III. 1926, 1. IV. 1926 — 30. IV. 1926, 1. V. 1926 — 30. IV. 1927, 1. V. 1927 — 31. VII. 1927), co dowodzi trudności, jakie musiały być pokonywane przy każdej prolongacie. Trudności te były wszelakiego rodzaju, wynikając ze specyficznych warunków poszczególnych dzielnicowych zagłębi, które należało doprowadzić do jednolitych norm. W czerwcu 1927 r. doszło do otwartego sporu z Warszawskim Towarzystwem Węglowem, które wystąpiło z P. K. W. Ogłoszono wówczas P. K. W. za nieistniejącą. W lipcu jednakże spór ten został rozstrzygnięty przez sąd polubowny, tak że przywrócono znowu moc obowiązującą postanowień P. K. W.

Przy pertraktacjach o przedłużenie P. K. W. w połowie 1927 r. pierwszy raz czynniki oficjalne zainteresowały się żywo przedłużeniem P. K. W. Wysunięto dwa postulaty ze strony kół oficjalnych, z którymi cały przemysł zasadniczo się solidaryzował: 1. do P. K. W. należeć muszą wszystkie kopalnie głębokie, 2. P. K. W. należy przedłużyć na kilka lat, a nie jak poprzednio na kilka miesięcy. Dowodzi to, że rząd polski zajął wobec polskiego górnictwa węglowego stanowisko sprzyjające kartelom, stawiając mu alternatywę prolongowania P. K. W. na dłuższy czas albo też narzucenia mu przymusowej organizacji. Ponieważ kwestja kwot sprawiała największe dysonanse wśród P. K. W., sprawa ta została przekazana sądowi polubownemu, przewidzianemu specjalnie w nowej umowie. Na tych podstawach została P. K. W. przedłużona d. 1 sierpnia 1927 r. do 30 września 1930 r. Ostatni raz zawarta została P. K. W. po pięciomiesięcznych pertraktacjach 1 marca

1951 na okres czasu do 31 marca 1954 z tem postanowieniem, że będzie sprolongowana automatycznie na dalsze dwa lata, t. j. do końca marca 1956, o ile najpóźniej na 6 miesięcy przed upływem tego terminu umowa nie będzie wypowiedziana przez conajmniej 6% zorganizowanych w P. K. W. głosów.

Do P. K. W. należą:

### *I. Z zagłębia górnośląskiego:*

1. Zarząd Zakładów Przemysłowych Mikołaja hr. Ballestrema z kopalniami: Hr. Franciszek, Wawel i Wolfgang.
2. „Huta Pokój”. Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Sp. Akc. z kopalniami: Pokój i Eminencja.
3. Dyrekcja Kopalń i Hut Ks. Donnersmarcka z kopalniami: Blücher, Donnersmarck, Niemcy i Śląsk.
4. Godulla Ska Akc. z kopalniami: Hr. Hans Karl, Lithandra, Godulla i Gotthard.
5. Wirek Kopalnie Sp. Akc. z kopalniami: Aschenborn, Hillebrand, Neudorf i Menzel.
6. Rybnickie Gwarectwo Węgłowe z kopalniami: Anna, Ema, Römer, Schreiber i Szczęście Beaty.
7. Gwarectwo Węgłowe Charlotte z kopalnią: Charlotte.
8. The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Estates Limited, z kopalnią: Radzionków.
9. Katowicka Ska Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa z kopalniami: Ferdynand, Florentyna i Mysłowice.
10. Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Ska Akc., z kopalniami: Andaluzja i Matylda.
11. Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Sp. Akc. Górniczo-Hutnicza, z kopalniami: Dębieńsko, Hr. Laura, Huta Laura i Richter.
12. Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego, z kopalniami: Aleksander, Barbara <sup>1)</sup>, Brada, Boer, Książę, Książątka, Piast, Radość Henryka, Szczęść Boże i Szczęście Henryka.
13. Giesche Sp. Akc. z kopalniami: Giesche, Karmer i Kleofas.
14. Zakłady Hohenlohego — Hohenloherwerke, Sp. Akc., z kopalniami: Jerzy, Hohenlohe, Kramsta, Maks i Wujek.

<sup>1)</sup> Kopalnia Barbara służy od 15 kwietnia 1926 jako kopalnia doświadczalna dla ratownictwa górniczego.



15. Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. dzierz. — Sp. Akc., z kopalniami: Bielszowice, Knurów i Król.

16. Czernickie Towarzystwo Węglowe, Sp. Akc., z kopalnią: Hoym-Laura.

17. Zakłady Górnicze „Silesia“, Sp. Akc., z kopalnią: Silesia.

18. „Waleska“ Kopalnia Węgla, Sp. Akc., z kopalnią: Waleska.

## *II. Z zagłębia dąbrowskiego:*

1. Towarzystwo Akc. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, z kopalniami: Klimontów I, Klimontów II, Miłowice, Modrzejów, Mortimer i Niwka.

2. Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn“, Sp. Akc., z kopalniami: Mars, Jowisz i Saturn.

3. Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, Sp. Akc., z kopalniami: Jakób <sup>5)</sup>, Juljusz i Kazimierz.

4. Gwarectwo „Hr. Renard“, Kopalnie Węgla i Zakłady Przemysłowe, z kopalnią: Hrabia Renard.

5. Towarzystwo Francusko - Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla, z kopalniami: Koszelew i Paryż.

6. Francuska Sp. Akc. Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź“, z kopalnią: Czeladź.

7. Towarzystwo Grodzieckie Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, z kopalnią: Grodziec II.

8. Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze, z kopalnią: Reden.

9. Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla „Flora“, z kopalnią: Flora.

## *III. Z zagłębia krakowskiego:*

1. Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, Sp. Akc., z kopalniami: Jan Kanty, Kościuszko i Piłsudski.

2. Sierszańskie Zakłady Górnicze, Sp. Akc., z kopalniami: Artur i Krystyna.

3. Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze“, z kopalnią: Andrzej.

<sup>5)</sup> Kopalnię Jakób wydzierżawiono z dn. 25. XI. 1926 Spółce „Knothe i Hlasko“.

4. Belgijska Sp. Akc. Société Anonyme Minière et Industrielle, Górnicza i Przemysłowa Sp. Akc. w Borach, z kopalnią: Sobieski.

5. Francuska Sp. Akc., Spółka Galicyjska Kopalń w Libiążu, z kopalnią: Janina.

6. Osada Górniczo-Przemysłowa „Trzebinia“, Sp. Akc.<sup>9)</sup>.

Ogólne postanowienia umowne P. K. W. opierają się w zasadniczych swych podstawach na strukturze organizacyjnej K. G. S., zastosowując ją do nowoutworzonych specyficznych warunków.

Zakres działalności i cel P. K. W. streszcza się, jak w każdej organizacji kartelowej, w zadaniu zapobiegania i usuwania nieracjonalnej wzajemnej konkurencji przy zbywaniu węgla i brykietów. Celem osiągnięcia tych zadań P. K. W. wyznacza pewne ilości węgla (t. zw. licencje), przeznaczone do zbytu w pewnych czasokresach (zazwyczaj miesięczne), kierując się przytem myślą przewodnią, aby stworzyć warunki, umożliwiające każdemu uczestnikowi ulokowanie na rynku całej mu przydzielonej licencji węgla i brykietów oraz uzyskanie konwencyjnych cen, warunków dostawy i płatności.

P. K. W. obejmuje zasadniczo tylko wysyłkę węgla i brykietów koleją normalnotorową, mianowicie zbył do Polski (łącznie z obszarem W. M. Gdańska), Niemiec, Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji i wysyłki, uskuteczniane Dunajem do krajów bałkańskich, t. j. do Bułgarji, Rumunji i Turcji europejskiej.

Austria, Węgry, Niemcy, Czechosłowacja i Jugosławja stanowią t. zw. naturalne rynki zbytu, ponieważ rynki tych krajów leżą przeważnie wewnątrz obszaru większego lub mniejszego wpływu polskiego przemysłu węglowego. Do wszystkich innych krajów zbył jest wolny tak pod względem ilości jak i cen. Sporadycznie atoli zachodziły wypadki, że producenci dla uskutecznienia większych dostaw również do krajów wolnej sprzedaży występowali solidarnie pod względem podziału ilości, warunków dostawy i cen<sup>7)</sup>. Wyso-

<sup>9)</sup> Spółka ta nie należała przed r. 1931 do Konwencji.

<sup>7)</sup> W związku z reglamentacją przywozu polskiego węgla do Francji (o czem później mowa) P. K. W. postanowiła z końcem września 1931

kość licencyj, ustalana każdorazowo w cyfrach absolutnych, zależna jest od każdorazowej sytuacji rynkowej, t. zn. od siły napięcia popytu. Na jesień i zimę ze względu na sezon opałowy licencje z reguły są większe, niż w miesiącach wiosennych i letnich. K. G. S. z jednej strony a K. D. K. z drugiej strony partycypują we wspólnej licencji w stosunku około 75 % do 25 %.

P. K. W. powstała w r. 1925, mówiąc językiem Liefmanna, jako „dziecko biedy“. Obecnie posiada ona po ostatnim odnowieniu zgola inne oblicze organizacyjne, niż w pierwszych okresach swej działalności. Poprzednio punkt ciężkości działalności kartelowej spoczywał na konwencjach regionalnych (K. G. S. i K. D. K.), łączących się w drodze umowy w P. K. W. „W ten sposób już zasadniczo były ukształtowane w łonie P. K. W. dwa obozy, od których egzystencji ona całkowicie zależała, co niewątpliwie spowodowało zakres jej kompetencji do bardzo wąskich ram, a co niekorzystnie odbijało się na sprężystości jej działania w dziedzinie uregulowania zbytu węgla wewnątrz kraju, a szczególnie w walce konkurencyjnej na rynkach zagranicznych“<sup>8)</sup>.

Nowa z końcem lutego 1931 r. zawiazana P. K. W. czyni w tym kierunku znaczny postęp, podporządkowując sobie obie Konwencje regionalne w daleko idący sposób. Nawet gdyby K. G. S. lub K. D. K. zostały rozwiązane, P. K. W. istnieć będzie nadal. Rozliczanie licencyj pomiędzy uczestnikami P. K. W., nakładanie kar, cała kontrola i t. d. należą według nowych przepisów do funkcji P. K. W. (poprzednio funkcje te wykonywały konwencje regionalne), zacieśniając przez to bardziej węzły pomiędzy nią a kopalniami. Sprawa kwot w nowej P. K. W. została uregulowana w ten sposób, że ewentualne zmiany udziałów uczestników mogą być załatwiane jedynie w łonie poszczególnych konwencji regionalnych, nie naruszając przytem w pierwszym 5-letnim okresie

r. wprowadzić nowe zasady i normy eksportu węgla na rynki wolnej sprzedaży narazie prowizorycznie do końca roku 1931. Głównym celem nowych postanowień jest ustabilizowanie polityki eksportowej oraz wzmocnienie stanu posiadania w krajach skandynawskich, bałtyckich, Holandji, Belgji i Francji.

<sup>8)</sup> A. Stein: Ogólnopolska Konwencja Węglowa, p. Polska Gospodarcza, nr. 15 z dnia 28. III. 1931, str. 497.

stosunku procentowego pomiędzy K. G. S. i K. D. K. w P. K. W. Korektura obecnego stosunku procentowego możliwa jest dopiero w czwartym i piątym roku istnienia nowej P. K. W., t. j. w latach 1955/36.

Do zadań P. K. W. oprócz wymienionych poprzednio należy jeszcze wykonywanie umów, zawartych z niemiecko-górnośląskim przemysłem węglowym w sprawie regulacji zbytu na austriackim i węgierskim rynku zbytu, oraz na rynku niemieckim, to ostatnie w razie wejścia w życie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Władze P. K. W. stanowią: 1. Generalny Dyrektor, 2. Komitet Wykonawczy, 3. Walne Zgromadzenie.

Zarząd P. K. W. stanowi Generalny Dyrektor, któremu powierzone są wszelkie agendy, związane z wykonywaniem przepisów umownych. Wybiera go Komitet Wykonawczy jednomyślnie, a odwołuje go zwyczajną większością głosów. W poprzedniej P. K. W. Generalnego Dyrektora nie było. P. K. W. reprezentował wówczas nazewnątrż Przewodniczący.

Nad urzeczywistnieniem celów i zadań P. K. W. czuwa Komitet Wykonawczy. Składa on się z 14 członków, t. j. z 6 członków zwyczajnych i 5 zastępców z K. G. S. oraz z 5 członków zwyczajnych i 2 zastępców z K. D. K. (dawniej złożony był z 10 członków zwyczajnych i 6 członków zastępców po połowie z każdej konwencji regionalnej). Komitet Wykonawczy jest zdolny do powzięcia uchwał już przy obecności dwóch członków z K. G. S. i jednego członka z K. D. K. Dawniej uchwalał Komitet Wykonawczy tylko jednomyślnie, obecnie może powziąć uchwały prawomocne również i zwyczajną lub kwalifikowaną większością, zależnie od przedmiotu. Komitet Wykonawczy okazał się dotychczas praktyczną i żywotną instytucją, tem więcej że pewne uchwały w mniejszym gronie osób mogą dojść prędzej do skutku, aniżeli n. p. na Walnym Zgromadzeniu. Odwołania od uchwał, powziętych przez Komitet Wykonawczy, do Walnego Zgromadzenia zasadniczo są dopuszczalne tylko przy zachowaniu pewnych wymogów i formalności.

Sprawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu uregulowana jest w ten sposób, że ogólna liczba głosów uczestników P. K. W. wynosi 10 000, które podzielone są na poszczególnych uczestników podług udziału ich w licencji w ostatnim mie-

siącu. Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybiera się każdorazowo na samem zebraniu. Zgromadzenie staje się prawomocne do powzięcia uchwał wówczas, o ile na nim reprezentowanych jest 75% głosów P. K. W. W razie braku quorum zwołuje się Walne Zgromadzenie w drugim terminie, na którym uchwały powzięte być mogą bez względu na reprezentowaną ilość głosów. W kwestji wyjątków od cen wymagana jest jednomyślność uchwał, pozatem zaś w większości wypadków kwalifikowana większość (od 85—95% reprezentowanych głosów).

P. K. W. posiada pozatem jeszcze jedną instytucję, mianowicie Komisję Techniczną, składającą się z 6 członków (czterech z ramienia K. G. S. a dwóch z ramienia K. D. K.). Spełnia ona funkcje, poruczone jej przez Komitet Wykonawczy lub Walne Zgromadzenie w zakresie techniczno-gospodarczym. Uchwały przeprowadza zwyczajną większością głosów.

Szczególną uwagę zwrócono w ostatniej umowie P. K. W. na przeprowadzanie kontroli, którą znacznie rozszerzono. Przeprowadzanie kontroli powierzone jest Spółce Akcyjnej, powstać mającej w najbliższym czasie. Dalszą ważną funkcją tej Spółki Akcyjnej jest wobec nadania jej osobowości prawnej — zastępstwo prawne i reprezentacja nazewnątrz P. K. W., a konwencyj regionalnych na ich zlecenie. Pozatem może Spółka Akcyjna za zgodą uczestników P. K. W. przejąć na siebie wykonywanie pewnych funkcyj w zakresie handlu węglem, w których P. K. W. już dawniej pośredniczyła, jak przy dostawach dla kolei, wojska i t. p. Owa Spółka Akcyjna będzie też stanowić dla polskiego przemysłu węglowego należytą i skonsolidowaną reprezentację przy umowach międzynarodowych z zagłębiami węglowymi zagranicy. Kapitał zakładowy Spółki Akcyjnej wynosić ma 1 000 000 zł, podzielony na 10 000 akcyj imiennych, po 100 zł każda. Podział akcyj pomiędzy uczestników nastąpi według ilości ich głosów na Walnem Zgromadzeniu P. K. W. Przenoszenie akcyj może nastąpić jedynie za zgodą Zarządu Spółki Akcyjnej. Zarząd tej Spółki stanowić ma Generalny Dyrektor P. K. W.

Umowa P. K. W. przewiduje prócz tego szczegółowe postanowienia o karach konwencyjnych, o sądzie rozjemczym, o zmianie umowy, majątku i pokryciu kosztów P. K. W., likwidacji i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie P. K. W. przyczyniło się w wysokiej mierze do uporządkowania zanarchizowanego rynku węglowego, wprowadzając pewną planowość do produkcji, eliminując niezdrową konkurencję pomiędzy trzema zagłębiami, jak i stabilizując ceny na rynku węglowym.

P. K. W. nie posiada żadnego bezpośredniego wpływu na kopalnie ani pod względem technicznym ani pod administracyjnym, lecz stwierdzić można niewątpliwie pośrednie jej wpływy i w tej dziedzinie.

Równomierna regulacja zbytu przez ustalanie licencji wysyłkowych zabezpiecza kopalniom pewną stabilizację ruchu, ułatwiając i upraszczając wszelkie dyspozycje, dotyczące produkcji. Przez to, że Konwencja poniekąd równomiernie dba o zatrudnienie wszystkich zrzeszonych kopalń, gwarantowana jest na kopalniach ciągłość pracy, zabezpieczonym jest istnienie nawet słabszych z nich. Ma to też znaczenie i dla robotników. Większe fluktuacje produkcji, spowodowane wzajemną konkurencją, zmuszają robotników do wędrowania za pracą z jednej kopalni na drugą, co nie jest bez znaczenia nie tylko dla kopalń, wołających stałe siły robotnicze, ale również dla samych robotników, szczególnie żonatych.

Obecna organizacja P. K. W. w porównaniu do początków jej istnienia stanowi niewątpliwie duży krok naprzód w procesie ujednostajnienia i konsolidacji warunków pracy i w kierunku ześrodkowania się w jednej wspólnej organizacji wszystkich trzech zagłębi węglowych Polski.

#### § 4.

#### *Organizacja handlu węglem.*

Konwencja, jako organizacja czysto kartelowa, pozostawia swoim członkom zupełną swobodę co do handlu, jednakże pod rygorem nieprzekraczania postanowień konwencyjnych. Swego czasu przy kartelizacji górnośląskiego przemysłu węglowego ustalono kwestję członkostwa w ten sposób, że do Konwencji należeć mogli jedynie właściciele lub dzierżawcy kopalń; niemniej uważano za racjonalne kooptowanie dwóch wielkich firm węglowych (Emanuel Friedlaender Co. i Caesar Wollheim). Aczkolwiek firmy te posiadały jedynie głos

doradczy, oddawały one ze względu na swe doświadczenie praktyczne i bezpośrednią styczność z kołami konsumentów węgla bardzo cenne usługi, wpływając często decydująco na uchwały, szczególnie w dziedzinie polityki sprzedaży.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski firmy sprzedażne, pozostałe na obszarze polskim, przystosowały swą organizację do nowowytworzonych warunków. Na Górnym Śląsku odróżnić można dwa typy organizacji handlowych:

1. Firmy sprzedażne o osobowości prawnej, t. zw. koncerny handlowe o charakterze komisjonerów, dotowanych prowizją, tworzące w stosunku do kopalń, których węgiel sprzedają, t. zw. wspólnotę interesów (Interessengemeinschaft). Opanowują więc one organizacyjnie pod względem komercyjnym szereg przedsiębiorstw kopalnianych, których samodzielność prawna pozostaje jednakże zachowana.

2. Biura sprzedażne, należące organicznie do przedsiębiorstw węglowych, będące zwykłym oddziałem wewnętrznej organizacji danego przedsiębiorstwa.

Pierwszy typ reprezentują:

a) „Robur“, Związek Kopalń Górnośląskich, Spółka Komand., Katowice (dawn. Emanuel Friedlaender Co.).

b) „Progress“, Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie, Sp. z o. por., Katowice (dawn. Caesar Wollheim).

c) „Fulmen“, Górnośląski Handel Węgla, Sp. z ogr. odp., Katowice (dawn. Ostkohlen Handelsgesellschaft m. b. H.).

Do typu drugiego należą następujące przedsiębiorstwa, mające swe własne biura sprzedażne:

a) Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka dzierżawcza, Sp. Akc., Królewska Huta,

b) Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego, Katowice,

c) Giesche, Spółka Akcyjna, Katowice,

d) Zakłady Górnicze „Silesia“, Sp. Akc., Dziedzice,

e) „Waleska“, Kopalnia Węgla, Sp. Akc., Łaziska Średnie.

W zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem istnieją jedynie organizacje sprzedażne typu drugiego. Każde towarzystwo węglowe posiada własne biuro sprzedażne.

Poniższa tabela przedstawia zestawienie poszczególnych firm sprzedażnych, ilość towarzystw reprezentowanych przez

organizacje pierwszego typu, jak i produkcję węgla reprezentowaną przez poszczególne firmy <sup>9)</sup>:

<i>Nr. bież.</i>	<i>Firma<sup>10)</sup></i>	<i>Ilość towarzystw reprezentowanych</i>	<i>Ilość reprezentowanej produkcji w/g r. 1929 w tonnach</i>	<i>Procentowy stosunek do sumy prod. odnośnego zagłębia</i>	<i>Procentowy stosunek do sumy prod. wszystkich zagłębi</i>
1.	Robur	5 <sup>11)</sup>	15 342 336	38,81	29,24
2.	Progress	4 <sup>12)</sup>	7 999 505	23,28	17,53
3.	Fulmen	2 <sup>13)</sup>	3 179 815	9,25	6,97
4.	Skarboferme	1	3 382 519	9,84	7,41
5.	Pszczyna	1	3 022 409	8,79	6,63
6.	Giesche	1	2 998 057	8,72	6,57
7.	Silesia	1	217 171	0,65	0,48
8.	Waleska	1	233 621	0,68	0,51
<b>I. G. Śląsk:</b>		<b>16</b>	<b>34 375 431</b>	<b>100%</b>	<b>75,34</b>
1.	Tow. Sosnowieckie	1	1 617 916	18,99	3,55
2.	Saturn	1	1 570 908	18,44	3,44
3.	Tow. Warszawskie	1	1 225 371	14,58	2,69
4.	Tow. Franko-Włoskie	1	1 005 582	11,80	2,20
5.	Czeladź	1	874 572	10,26	1,92
6.	Hr. Renard	1	718 442	8,45	1,57
7.	Tow. Grodzieckie	1	579 923	6,81	1,27
8.	Flora	1	376 492	4,42	0,83
9.	Tow. Franko-Polskie	1	352 661	4,14	0,77
10.	Jakób	1	198 511	2,35	0,45
<b>II. Dąbrowa:</b>		<b>10</b>	<b>8 520 378</b>	<b>100%</b>	<b>18,67</b>

<sup>9)</sup> Zestawiono według danych Statystyki przemysłu węglowego w Państwie Polskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Dep. Górnictwo-Hutniczy.

<sup>10)</sup> Firmy podano według ich charakterystycznych skrótów. Pełne nazwy przedstawiono już poprzednio.

<sup>11)</sup> a) Rybnickie Gwarectwo Węgłowe i Gwarectwo Węgłowe „Charlotte“, b) Dyrekcja Kopalń i Hut Księcia Donnersmarcka, c) Huta Pokój



<i>Nr. bież.</i>	<i>Firma</i>	<i>Ilość towa- rzystw re- prezentowa- nych</i>	<i>Ilość repre- zentowanej produkcji w/g r. 1929 w tonnach</i>	<i>Procentowy stosunek do sumy prod. odnośnego zagłębia</i>	<i>Procentowy stosunek do sumy prod. wszystkich zagłębi</i>
1.	Jaworzno	1	1 160 159	42,49	2,55
2.	Brzeszcze	1	574 584	21,05	1,26
3.	Siersza	1	515 158	18,87	1,13
4.	Gal. Sp. Libiąż	1	260 122	9,53	0,57
5.	Belg. Sp. Bory	1	220 207	8,06	0,48
III. Kraków:		5	2 730 230	100%	5,99
I + II + III		31	45 626 039		100%

Jak widzimy, na Górnym Śląsku handel węglem jest silnie skoncentrowany. W zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem natomiast każde towarzystwo, jak już wyżej wspomniano, sprzedaje swój węgiel osobno we własnym zarządzie.

Koncerny handlu węglem nie są członkami Konwencji, jednakże członkowie przejmują w stosunku do Konwencji wszelkie zobowiązania za transakcje, dokonane przez swe organizacje sprzedażne. Celem wykluczenia wzajemnej konkurencji, górnośląskie organizacje sprzedażne zawarły 25 czerwca 1925 specjalną umowę, według której zobowiązały się do utrzymywania konwencyjnych cen i warunków dostaw i zapłaty.

Nieomal cały węgiel wydobyty przelewa się przez powyższe dwie formy sprzedażne, za wyjątkiem deputatów dla urzędników i robotników, własnego zużycia kopalń oraz ilości, przeznaczonych dla własnych zakładów, drobnej sprzedaży na kopalni i zbytu furmankami i samochodami (t. zw. sprzedaż kumulatywna).

Umowy między organizacjami sprzedażnymi pierwszego typu a producentami węgla są zawierane zazwyczaj na dłuższy czasokres (na kilka lub kilkanaście lat).

— Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A. i Zakłady Ballestrema, d) Godulla S. A., e) Wirek S. A.

<sup>12)</sup> a) Górnośl. Zjedn. Huty Król. i Laura S. A. Górn.-Hutn. b) Katowicka S. A. dla Górn. i Hutn., c) Śląskie Kop. i Cynkownice S. A., d) The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Estates Ltd.

<sup>13)</sup> a) Zakłady Hohenlohego S. A. b) Czernickie Tow. Górniczo-Hutnicze S. A.

Koncerny handlowe należały do pierwszych pionierów ekspansji polskiego węgla, skutecznie stając do walki konkurencyjnej z zagranicą. Szczególnie po utracie rynku niemieckiego górnośląski przemysł węglowy musiał przewyciężyć mnóstwo trudności dla zdobycia nowych rynków zbytu. Wysiłki te uwieńczone zostały zupełnym sukcesem pod względem ilościowym. Nie należy pominąć tu również i tego faktu, że Górny Śląsk przez skierowanie swego eksportu do krajów zamorskich przyczynił się w dużej mierze do rozbudowy polskiego portu Gdyni i polskiej floty handlowej, a to właśnie dzięki posiadaniu dużych koncernów handlowych, jako finansowo silniejszych i sprężystszych organizacyj sprzedażnych, mogących dysponować o wiele łatwiej znaczniejszymi kapitałami, aniżeli poszczególne kopalnie. Większa centralizacja organizacyj sprzedażnych na Górnym Śląsku, niż w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim, odgrywa w współzawodnictwie o zdobycie zagranicznych rynków zbytu niepoślednią rolę.

Dla zabezpieczenia należytego rozwoju portu gdyńskiego rząd polski wydzierżawił kilku handlowym koncernom węglowym — wychodząc również z założenia, że należy opierać się na kapitale firm krajowych — części wybrzeża morskiego pod warunkiem utrzymania eksportu na pewnym poziomie. Koncern handlowy Robur wystawił na swym wydzierżawionym terenie 4 duże krany i jedną wywrotnicę mostową dla 10-cio i 20-to tonnowych wagonów. Następnie firma Robur posiada własną flotylę handlową w postaci 13-tu jednostek morskich o pojemności okragło 14 000 t, skupiających się w polsko-skandynawskim towarzystwie transportowym „Polskarob” z siedzibą w Gdyni. Flotyla składa się z 4 statków transportowych, 5 barek morskich, 2 holowników i 2 motorówek. Statki kursują przeważnie pomiędzy Gdynią i krajami skandynawskimi. Tak samo koncerny handlowe Progress i Fulmen, oraz Skarboferme i Giesche wydzierżawiły od państwa części wybrzeża i dokonały już szeregu inwestycji urządzeń przeładunkowych, mianowicie Progress 2 dźwigi, Fulmen i Giesche po jednym dźwigu, Skarboferme jedną wywrotnicę dla wagonów i specjalną instalację przeładunkową w rodzaju ruchomej taśmy.

Wewnątrz kraju koncerny handlowe posiadają w większych miastach (jak Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków

i t. d.) bądź to własne oddziały sprzedażne bądź też swoich komisjonerów. To samo dotyczy zagranicy. W krajach licencyjnych koncerny posiadają przeważnie własne oddziały, w krajach wolnych od licencji — komisjonerów. Towarzystwa, sprzedające swój węgiel we własnym zarządzie, posiadają również przeważnie swe przedstawicielstwa w kraju i zagranicą, tak komisjonerskie jak prowadzące sprzedaż na własny rachunek.

Kontakt między poszczególnymi górnośląskimi firmami handlowymi jest poniekąd dość ścisły wskutek połączenia się w t. zw. konwencję firm handlu węglem. Celem tej organizacji jest wspólne porozumiewanie się co do ważniejszych i niecierpiących zwłoki spraw w zakresie handlu węglem. Dzieje się to na wspólnych ad hoc zwoływanych zebraniach firm handlu węglem.

W celu ujednolicenia handlu węglem, zbywanego z wszystkich trzech zagłębi, utworzono przy P. K. W. Komitet handlowy, do którego należą organizacje sprzedażne jednego i drugiego typu.

Węgiel sprzedawany przez koncerny i biura sprzedaży nie trafia zawsze wprost do konsumentów, lecz przechodzi w przeważnej części przez ręce handlarzy hurtowników i detalistów.

Aby zapobiec niegospodarczej konkurencji pomiędzy handlarzami węgla, podzieliła ich Konwencja na handlarzy pierwszej i drugiej ręki. Chodziło tu w głównej mierze o wzmocnienie egzystencji handlarzy i wprowadzenie zdrowych zwyczajów kupieckich. Dzielą się oni: 1. na grosistów większych, t. zw. handlarzy kategorii A, i 2. na grosistów mniejszych, t. zw. handlarzy kategorii B.

Handlarze kategorii A są to hurtownicy o większym zakresie działania i finansowo lepiej dotowani. Kupują oni węgiel od koncernów handlowych lub biur sprzedaży towarzystw kopalnianych w większych partjach wagonowych.

Handlarze kategorii B sprowadzają węgiel albo wprost od koncernów albo też od handlarzy kategorii A. Są to mniejsze firmy, nie stojące w tak bliskim kontakcie z koncernami lub biurami sprzedażnymi towarzystw węglowych, jak handlarze kategorii A. Od tych handlarzy węgiel idzie dalej do detalistów.

Koncerny i biura sprzedaży sprzedają również i wprost konsumentom, zużywającym większe ilości węgla. Są to koleje państwowe, wojsko, elektrownie, gazownie, wodociągi, cukrownie, większe fabryki i t. d.

Hurtownicy węgla utworzyli w niektórych większych miastach Polski (Łódź, Poznań, Bydgoszcz) osobne zrzeszenia, których celem najgłówniejszym jest usunięcie niezdrowej konkurencji pomiędzy handlarzami węgla i przestrzeganie warunków konwencyjnych. Uważają oni również na to, aby niepowołane i niekwalifikowane elementy nie zajmowały się handlem węgla w celach spekulatywnych.

Z początkiem 1950 roku z inicjatywy łódzkiego zrzeszenia utworzony został z siedzibą w Katowicach Związek Hurtowników Węgla, którego celem jest zjednoczenie poważnego i solidnego kupiectwa węglowego, oraz unormowanie i zorganizowanie handlu węglem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Członkiem Związku może zostać każda sądownie zarejestrowana firma węglowa, zapisana w Konwencji jako hurtownik kategorii A.

Na pierwszy rzut oka możnaby sądzić, że powyższa droga normalna, przez którą węgiel przechodzi od producenta do konsumenta, jest zbyt długa i podraża towar, zmniejszając przez to ewentualnie siłę nabywczą konsumentów. Tak jednak nie jest. Handlarze węgla, począwszy od hurtowników, a skończywszy na detalistach, powinni być w pierwszej linii promotorami propagandy większego spożycia węgla wewnątrz kraju. Polska, jako kraj produkujący węgiel, przy swej minimalnej konsumpcji węgla, musi mieć w całym kraju dobrze zorganizowaną sieć propagatorów, na co się najlepiej nadają sami kupcy węglowi. Znają oni najlepiej teren zbytu, klientelę i potrafią przez osobisty kontakt najłatwiej zaspokoić potrzeby konsumentów co do gatunków i sortymentów węgla, czego nie może z takim powodzeniem przeprowadzić pierwsza ręka. Leży więc w interesie ogólnogospodarczym utrzymanie na zdrowych fundamentach opartego handlu węglowego i rozszerzenie jego sieci jak najwięcej po osadach polskich, celem wzbudzenia wśród ludności zrozumienia korzyści konsumowania węgla zamiast zastępczych materiałów opałowych (drzewo i t. p.).

---

## ROZDZIAŁ IV.

# Rozwój polskiego przemysłu węglowego.

### § 1.

#### *Zarys geologiczny, zasoby i zdolność produkcyjna polskiego zagłębia węglowego.*

Polskie zagłębie węglowe, stanowiące część polsko-śląsko-morawskiego zagłębia węglowego, znajduje się w południowo-zachodniej części Polski na pograniczu Niemiec i Czechosłowacji. Rozciąga się ono w trzech województwach, tj. śląskiem, kieleckim i krakowskim, tworząc trzy rejony: zagłębie górnośląskie, zagłębie dąbrowskie i zagłębie krakowskie. „Podział terytorjalny całego zagłębia polsko-śląsko-morawskiego, w granicach stwierdzonego występowania karbonu produktywnego, pomiędzy trzy państwa przedstawia się w sposób następujący“<sup>1)</sup>:

Polska	5 880 km <sup>2</sup>	71,85 %
Niemcy	570 „	10,56 %
Czechosłowacja	950 „	17,59 %
Razem:	5 400 km <sup>2</sup>	100,— %

Polskie zagłębie węglowe dzieli się następująco na rejony<sup>2)</sup>:

	km <sup>2</sup>	% polskiego posiadania
Zagłębie górnośląskie <sup>3)</sup>	2 380	61,35
Zagłębie dąbrowskie	200	5,15
Zagłębie krakowskie	1 500	33,50
Razem	5 880	100,—

<sup>1)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V Węgiel, str. 1.

<sup>2)</sup> A. Stein: Przemysł węglowy w Polsce, p. Przegląd Górniczo-Hutniczy r. 1928, str. 283.

<sup>3)</sup> Łącznie z północnym skrawkiem Śląska Cieszyńskiego.

Zasoby w polskim zagłębiu, nadające się do odbudowy, obliczone do 1000 m głębokości, przy uwzględnieniu pokładów o miąższości ponad 0,50 m wynoszą <sup>4)</sup>:

<i>R e j o n</i>	<i>w miliardach ton</i>	<i>%</i>
Zagłębie górnośląskie <sup>5)</sup>	45,4	75,5
Zagłębie dąbrowskie	2,2	3,5
Zagłębie krakowskie	14,2	23,0
<b>Razem</b>	<b>61,8</b>	<b>100</b>

W porównaniu z zasobami innych krajów Polska stoi w Europie na trzecim miejscu. Pierwsze zajmuje Anglja z 182 miliardami ton (przy uwzględnieniu pokładów ponad 0,60 m miąższości i głębokości do 1200 m), drugie miejsce — Niemcy z 76 miliardami ton (przy uwzględnieniu pokładów ponad 0,50 m miąższości oraz do 1000 m głębokości). Niemcy posiadają pozatem jeszcze obszerne pokłady (przeszło 15 miliardów ton) węgla brunatnego. Zasoby Francji oblicza się na 10 miliardów ton <sup>6)</sup>. Ściśle zbadane i prawdopodobne zasoby węgla Europy oblicza się <sup>7)</sup> przy uwzględnieniu pokładów do 2000 m głębokości razem na 654 284 miliardy ton, w czym Polska partycypuje z 150 140 miliardami ton, czyli że jej udział w zasobach Europy wynosi blisko 24%.

Możliwości produkcyjne zależne są od trzech kardynalnych czynników <sup>8)</sup>: 1. stopnia robót przygotowawczych, 2. zdolności wyciągowej szybów, 3. zdolności przepustowej sortowni.

Według badań, poczynionych przez Rządową Komisję Ankietową, zapasy węgla polskiego, widoczne do głębokości 1000 m, zapewniają istnienie kopalń przy wydobywaniu według ilości z r. 1926: górnośląskiemu zagłębiu na lat 150, dąbrowskiemu na lat 120, a krakowskiemu na lat 600. Maksymalną zdolność wydobywczą według stanu rozbudowy szybów w roku 1926

<sup>4)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V Węgiel, str. 2.

<sup>5)</sup> Łącznie z Śląskiem Cieszyńskim z zasobami 0,5 miliarda ton.

<sup>6)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V, str. 5.

<sup>7)</sup> Statistisches Heft des Zechenverbandes Essen - Ruhr, Essen 1930.

<sup>8)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V Węgiel, str. 59.

obliczono na 44 657 349 t dla zagłębia górnośląskiego, 14 419 349 t dla dąbrowskiego, a 3 495 000 t dla krakowskiego. Zakładając, że zdolność wydobywcza od roku 1926 nie zmniejszyła się (raczej należy przypuszczać zwiększenie), wykorzystać mogły swą zdolność wydobywczą w roku 1930 zagłębie górnośląskie w około 64%, dąbrowskie w około 48%, a krakowskie w około 63%.

Zagłębie górnośląskie i krakowskie mniej więcej w równej mierze wykorzystują zdolność wydobywczą swych kopalń. Zagłębie dąbrowskie natomiast posiada, jak widać z liczby wykorzystania, stosunkowo najwięcej rozbudowanych kopalń. Ogólna produkcja węgla Polski nie przekroczyła w r. 1930 — 60% całkowitej zdolności wydobywczej.

Co się tyczy maksymalnej zdolności przepustowej sortowni w tonnach, to przedstawiała się ona według danych, obliczonych przez tęże Komisję za rok 1926 dla wszystkich trzech zagłębi, 76 928 560 t (dla górnośląskiego zagłębia — 62 516 260 t, dla dąbrowskiego — 10 881 100 t, a dla krakowskiego — 3 531 000 t). W przeliczeniu na ówczesną zdolność przepustową sortowni (niewątpliwie dziś większą) obciążenie wydobywania węgla w roku 1930 wynosiło dla zagłębia górnośląskiego około 45%, dąbrowskiego około 64% i krakowskiego około 62%. W stosunku do ogólnej zdolności przepustowej polski przemysł węglowy obciążył swe sortownie w roku 1930 okrągło w 49%. Z powyżej przedstawionych cyfr wynika, że przygotowanie techniczne polskiego przemysłu węglowego jest znakomite nawet do nagłego znaczniejszego podniesienia produkcji.

## § 2.

### *Produkcja węgla kamiennego <sup>9)</sup>.*

Produkcja węgla wszystkich trzech zagłębi w latach 1925 do 1930 kształtowała się w porównaniu z 1913 r. w sposób następujący:

<sup>9)</sup> Dane według Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Górniczo-Hutniczy.

Rok	Zagłębie górnosławskie <sup>10)</sup>		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie		Razem	
	t.	1913 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	t.	1913 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	t.	1913 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	t.	1913 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
1913	32 182 109	100,00	6 819 209	100,00	1 970 790	100,00	40 972 108	100,00
1923	26 630 153	82,75	7 418 575	108,79	2 049 269	103,98	36 097 997	88,10
1924	23 871 412	74,18	6 585 097	96,57	1 823 973	92,55	32 280 482	78,79
1925	21 660 160	67,30	5 728 842	84,01	1 692 325	85,87	29 081 327	70,98
1926	26 165 148	81,30	7 225 945	105,96	2 356 255	119,56	35 747 348	87,25
1927	27 999 647	87,00	7 644 223	112,10	2 440 216	123,82	38 084 086	92,95
1928	30 447 875	94,61	7 635 128	111,97	2 533 381	128,55	40 616 384	99,13
1929	34 443 723	107,03	8 947 852	131,22	2 844 462	144,33	46 236 037	112,85
1930	28 385 590	88,20	6 923 424	101,53	2 196 635	111,46	37 505 649	91,54

Z powyższych cyfr widocznym jest ciągły spadek produkcji w okresie bezkartelowym. Natomiast od r. 1925, w połowie którego została utworzona P. K. W., rozpoczyna się stały wzrost produkcji. Osiąga on punkt kulminacyjny w r. 1929, gdy produkcja węgla wynosi z górą 46 milionów t, a więc więcej o 12,85% od stanu produkcji przedwojennej. Dowodziłoby to wielkiego powodzenia organizacji kartelowej i jej znaczenia dla rozwoju polskiego przemysłu węglowego. Nie można jednak tego rozwoju w całości przypisać organizacji kartelowej. Niewątpliwie w dużej mierze działały tu również czynniki koniunkturalne. Spadek produkcji w latach 1924 i 1925 stoi niewątpliwie również pod wpływem ówczesnej depresji ekonomicznej w Polsce, powstałej na tle przełomu walutowego. Następny wzrost produkcji w latach 1926—1929 odpowiada znów okresowi bardzo pomyślnej koniunktury dla gospodarstwa społecznego tak Polski, jak świata. Załamanie znów w r. 1930 jest w dużej mierze odbiciem ogólnoświatowego kryzysu, aczkolwiek ma również pewne specjalne przyczyny. Mianowicie konsumenci w obawie przed powtórzeniem się ostrej zimy roku 1928/29 porobili z końcem 1929 roku bardzo znaczne zapasy węgla, a tymczasem bardzo łagodna zima 1929/30 roku znacznie zmniejszyła konsumpcję.

<sup>10)</sup> Górnośląskie zagłębie w tym i następnych rozdziałach = część przypadła Polsce.



Górnośląskie zagłębie przechodziło w powyższym czasokresie najdotkliwszy kryzys pod względem produkcyjnym. Produkcja, wynosząca w 1923 r. 82,75% w stosunku do roku 1913, spadła w następnych dwóch latach raptownie, osiągając w roku 1925 swój najniższy poziom. Od tego czasu produkcja z wolna się podnosiła, mogąc dopiero pierwszy raz w roku 1929 przekroczyć poziom roku 1913 o 2 261 614 t, czyli o 7,03%. Zagłębia dąbrowskie i krakowskie potrafiły natomiast już w roku 1923 przekroczyć swoją produkcję przedwojenną. W dwóch następnych ogólnokryzysowych latach produkcja ich spadła również poniżej poziomu roku 1913. Z poprawieniem się konjunktury w roku 1926 (strajk angielski) produkcja obu zagłębi dzwignęła się znowu do poziomu, przekraczającego dość pokaźne wydobycie przedwojenne. Najkorzystniej rozwinęło się pod względem ilościowym zagłębie krakowskie.

Procentowy udział poszczególnych zagłębi w produkcji całkowitej w latach 1913 i 1925—1930 przedstawia niżej podana tabela:

<i>Rok</i>	<i>Zagłębie górnoszląskie</i>	<i>Zagłębie dąbrowskie</i>	<i>Zagłębie krakowskie</i>	<i>Razem</i>
1913	78,55	16,64	4,81	100%
1923	73,77	20,55	5,68	100%
1924	73,95	20,40	5,65	100%
1925	74,48	19,70	5,82	100%
1926	73,20	20,21	6,59	100%
1927	73,52	20,07	6,41	100%
1928	74,96	18,80	6,24	100%
1929	74,50	19,35	6,15	100%
1930	75,68	18,46	5,86	100%

Dla lepszego zobrazowania całokształtu gospodarki węglowej w Polsce, a szczególnie roli Polski, jaką odgrywa w światowej produkcji węglowej, służyć może zestawienie światowego wydobycia węgla kamiennego w latach 1913 i 1925 do 1930 (w tysiącach ton), przedstawione na str. 78.

<i>Kraje</i>	<i>1913</i>	<i>1925</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
Anglia	292 045	247 079	128 505	255 264	241 285	262 026	247 701
Niemcy	140 755	152 622	145 296	155 598	150 861	165 457	142 698
Okrug Saary i Palatynat	15 216	12 990	15 681	15 596	15 107	15 579	15 256
Francja	45 847	47 048	51 422	51 779	51 566	55 755	55 884
<i>Polska</i>	40 972	29 081	35 747	38 084	40 518	46 256	37 506
Belgia	22 842	25 097	25 520	27 574	27 578	26 951	27 416
Europ. Rosja	27 549	15 550	25 107 <sup>14)</sup>	28 617 <sup>14)</sup>	30 566 <sup>14)</sup>	32 070 <sup>14)</sup>	37 577 <sup>14)</sup>
Czechosłowacja	14 271	12 559	14 508	14 670	14 560	16 751	14 572
Holandja	1 875	6 849	8 650	9 325	10 694	11 615	12 211
Hiszpanja	4 016	6 117	6 556	6 056	6 571	7 108	7 260
Węgry	859	805	827	784	785	825	627
Szwajcaria	56	415	515	515	508	450 <sup>13)</sup>	450 <sup>13)</sup>
Rumunia	450	514	522	575	598	581	581 <sup>13)</sup>
Szwecja	564	264	584	598	559	595	559 <sup>13)</sup>
Italia	1	189	209	169	155	216	221
Jugosławia	100	180	191	289	556	442	442 <sup>13)</sup>
Austria	87	145	157	176	202	208	216
Portugalia	25	122	150	179	201	197	201 <sup>13)</sup>
Bulgaria	11	72	80	68	71	71 <sup>13)</sup>	71 <sup>13)</sup>
Europa	605 095	555 296	455 270	601 290	589 715	656 671 <sup>13)</sup>	597 019 <sup>13)</sup>
Ameryka <sup>12)</sup>	551 685	558 453	611 574	557 677	558 102	567 654	495 574 <sup>13)</sup>
Azja	58 117	92 654	94 017	88 759	94 526 <sup>12)</sup>	88 542 <sup>13)</sup>	88 017 <sup>13)</sup>
Oceania	15 796	14 906	14 704	15 052	15 599	15 599 <sup>13)</sup>	15 599 <sup>13)</sup>
Afryka	8 205	12 492	15 548	12 998	15 586	15 822	12 851
Świat	1 214 898	1 193 781	1 188 850	1 275 756	1 249 128	1 320 088 <sup>13)</sup>	1 206 640 <sup>13)</sup>

<sup>11)</sup> W granicach ustalonych w traktatach po wojnie. <sup>12)</sup> Łącznie z węglem brunatnym.  
<sup>13)</sup> Liczba przybliżona. <sup>14)</sup> Rok gospodarczy.

Procentowy stosunek poszczególnych krajów i części świata w wydobyciu ogólnoświatowym za tenże czasokres ilustruje poniższa tabela:

<i>Kraje</i>	<i>1915</i>	<i>1925</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
Anglja	24,04	20,70	10,79	20,01	19,32	19,85	20,55
Niemcy	11,59	11,11	12,22	12,04	12,08	12,58	11,85
Okrag Saary i Palatynat	1,09	1,09	1,15	1,07	1,05	1,05	1,10
Francja	5,61	5,94	4,52	4,06	4,11	4,07	4,46
<i>Polska</i>	<i>3,37</i>	<i>2,44</i>	<i>3,01</i>	<i>2,99</i>	<i>3,24</i>	<i>3,50</i>	<i>3,12</i>
Belgja	1,88	1,95	2,15	2,16	2,21	2,04	2,27
Europ. Rosja	2,25	1,29	1,94	2,24	2,45	2,45	3,11
Czechosłowacja	1,17	1,05	1,22	1,15	1,16	1,27	1,21
Holandja	0,15	0,57	0,75	0,75	0,86	0,88	1,01
Hiszpanja	0,55	0,51	0,55	0,47	0,51	0,54	0,58
Węgry	0,07	0,07	0,07	0,06	0,06	0,06	0,06
Szpicberg	—	0,05	0,05	0,05	0,02	0,03 <sup>15)</sup>	0,04 <sup>15)</sup>
Rumunja	0,04	0,05	0,05	0,05	0,05	0,05	0,03 <sup>15)</sup>
Szwecja	0,05	0,02	0,05	0,05	0,05	0,05	0,03 <sup>15)</sup>
Italja	—	0,02	0,02	0,01	0,01	0,02	0,02
Jugosławja	0,01	0,01	0,02	0,02	0,05	0,05	0,04 <sup>15)</sup>
Austrja	0,01	0,01	0,01	0,01	0,02	0,02	0,02
Portugalja	—	0,01	0,01	0,01	0,01	0,01	0,01 <sup>15)</sup>
Bulgarja	—	0,01	0,01	0,01	0,01	0,01 <sup>15)</sup>	0,01 <sup>15)</sup>
Europa	49,64	44,84	58,29	47,15	47,21	48,25 <sup>15)</sup>	49,48 <sup>15)</sup>
Ameryka	45,76	45,10	51,44	45,71	45,08	45,00	41,06 <sup>15)</sup>
Azja	4,78	7,76	7,91	6,96	7,57 <sup>15)</sup>	6,71 <sup>15)</sup>	7,29 <sup>15)</sup>
Oceanja	1,14	1,25	1,24	1,18	1,07	1,01 <sup>15)</sup>	1,11 <sup>15)</sup>
Afryka	0,68	1,05	1,12	1,02	1,07	1,05	1,06
	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—

W roku 1913 Europa produkowała mniej więcej połowę całego światowego wydobywania węgla. Stosunek ten po wojnie przesunął się na korzyść Azji, Afryki i Oceanji. Ameryka utrzymała produkcję swą w ostatnich latach mniej więcej na jednakowym poziomie. Produkcja Polski w światowym wydobywaniu, licząc poszczególne części świata poza krajami europejskimi jako jednostki terytorjalne, zajmuje szóste miejsce. Na pierwszym miejscu kroczy Ameryka, następnie Anglja, Niemcy. Azja, Francja, *Polska*, Rosja Sowiecka, Belgja i t. d.

<sup>15)</sup> Liczba przybliżona.

Według poszczególnych krajów Polska zajmuje w światowym wydobyciu nawet piąte miejsce. Zauważmy, że udział Polski w światowym wydobyciu utrzymuje się od 1926 roku prawie mniej więcej na stosunku przedwojennym, podczas gdy w poprzednich latach był znacznie mniejszy. Dowodziłoby to silniej jeszcze, niż omówiony wyżej rozwój produkcji, skuteczności organizacji kartelowej przemysłu węglowego.

Dążność do samowystarczalności, będąca wpływem nacjonalizmu ekonomicznego, cechuje zwłaszcza kraje o małej produkcji. Poniższa tabela, przedstawiająca wskaźniki wydobywania poszczególnych części świata oraz najważniejszych krajów europejskich w stosunku do roku 1913, przyjętego za 100, ilustruje najlepiej rozwój produkcji węgla w latach 1925—1930:

<i>Kraje</i>	<i>1925</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
Anglja	84,60	45,95	87,41	82,62	89,72	84,82
Niemcy (w obecnych granicach)	94,22	103,25	109,15	107,18	116,12	101,58
Okrag Saary i Palatynat	98,29	105,52	102,88	99,18	102,75	100,15
Francja	107,50	117,28	118,09	117,15	122,55	122,89
<i>Polska</i>	<i>70,98</i>	<i>87,25</i>	<i>92,95</i>	<i>98,89</i>	<i>112,85</i>	<i>91,54</i>
Belgja	101,12	110,85	120,72	120,75	117,90	119,98
Europ. Rosja	56,15	84,49	104,64	111,76	117,26	157,40
Czechosłowacja	88,00	101,66	102,80	102,05	117,58	102,11
Holandja	565,67	461,85	497,76	570,96	620,02	651,95
Hiszpanja	152,52	162,75	150,50	158,64	176,99	180,78
Europa	88,76	75,48	99,70	97,78	105,57 <sup>10)</sup>	98,99 <sup>10)</sup>
Ameryka	101,27	115,05	104,89	101,21	106,77	95,17 <sup>10)</sup>
Azja	159,59	161,77	152,69	162,65 <sup>10)</sup>	152,55 <sup>10)</sup>	151,45 <sup>10)</sup>
Oceanja	108,05	106,58	109,10	97,12	97,12 <sup>10)</sup>	97,12 <sup>10)</sup>
Afryka	152,25	162,68	158,42	165,14	168,46	156,58
Świat	98,26	97,86	105,01	102,82 <sup>10)</sup>	108,66 <sup>10)</sup>	99,52 <sup>10)</sup>

Jak widzimy, wskaźnik produkcji Polski w stosunku do stanu przedwojennego tylko w roku 1929 przekracza takież wskaźnik produkcji światowej, a w latach 1928 i 1929 wskaźnik Europy. Poprawia się to jednak stale od roku 1926. Lepiej ten stosunek wygląda przy uwzględnieniu samej Europy. Mianowicie procentowy udział

<sup>10)</sup> Liczba przybliżona.

poszczególnych krajów europejskich w wydobywaniu Europy w latach 1915 i 1925—1930 przedstawiają następujące cyfry:

<i>Kraje</i>	<i>1915</i>	<i>1925</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
Anglja	48,50	46,16	28,17	42,45	40,92	41,16	41,49
Niemcy	25,35	24,78	31,92	25,55	25,58	25,67	25,90
Okrąg Saary i Palatynat	2,19	2,43	3,01	2,26	2,22	2,15	2,22
Francja	7,26	8,79	11,29	8,61	8,71	8,44	9,02
<i>Polska</i>	<i>6,79</i>	<i>5,44</i>	<i>7,86</i>	<i>6,53</i>	<i>6,87</i>	<i>7,26</i>	<i>6,28</i>
Belgja	3,78	4,30	5,55	4,59	4,68	4,23	4,60
Europ. Rosja	4,52	2,88	3,08	4,76	5,18	5,04	6,29
Czechosłowacja	2,36	2,54	3,19	2,44	2,47	2,63	2,44
Holandja	0,30	1,27	1,89	1,55	1,81	1,82	2,04
Hiszpanja	0,66	1,14	1,44	1,00	1,08	1,12	1,22
Inne kraje	0,51	0,47	0,60	0,46	0,48	0,50	0,50
Europa	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—

W produkcji europejskiej Polska zajmuje po Anglii, Niemczech i Francji czwarte miejsce, mimo, że zdolność produkcyjna polskiego przemysłu węglowego jest wykorzystana tylko częściowo wskutek słabej konsumpcji wewnątrz kraju. Polski przemysł węglowy przy obecnym stanie technicznym z łatwością mógłby podnieść swą produkcję do 60 milionów ton i zająć trzecie z rzędu miejsce w Europie.

### § 5.

#### *Zbyt węgla kamiennego <sup>17)</sup>.*

Zbyt węgla wewnątrz kraju i zagranicą nie odzwierciedla tylko sytuacji gospodarczej przemysłu węglowego, lecz również ogólne położenie ekonomiczne danego państwa, szczególnie jeśli chodzi o zbyt w dłuższym okresie czasu. Na czasokres 1925—1930, który poniżej ma być oświetlony cyfrowo, przypada kilka wydarzeń gospodarczych, które wywrzeć musiały decydujący wpływ na kształtowanie się zbytu tak pod względem ilości jak jego kierunku. Są to okupacja zagłębia Ruhry przez wojska aljanckie w roku 1923, otwierająca przez unie-

<sup>17)</sup> Dane według statystyki Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

ruchomienie nieomal całego zagłębia reńsko-westfalskiego doskonale perspektywy zbytu dla górnośląskiego węgla na rynku niemieckim, dalej okres inflacji marki polskiej i załamanie się złotego w r. 1925, działające jako premje eksportowe i przyczyniające się do wzmożonej akcji eksportowej, chociaż w efekcie pod względem finansowym iluzorycznej. Do najważniejszych wydarzeń w tym czasokresie zaliczyć trzeba bez wątpienia nagłe zamknięcie granicy niemieckiej w połowie roku 1925, co poważnie wstrząsnęło podstawami polskiego przemysłu węglowego, choć i tutaj sprawdziło się przysłowie, że niema złego, co by na dobre nie wyszło. Do dalszych zasadniczych zmian w sytuacji zbytu przyczynił się wreszcie strajk górników angielskich w 1926 r.

Całkowity zbyt węgla kształtował się w cyfrach absolutnych i procentowych w latach 1923—1930 jak następuje:

<i>Rok</i>	<i>Całkowity zbyt Polski t</i>	<i>Z tego wewnątrz kraju t</i>	<i>%</i>	<i>Zagranicą (łącznie z Gdańskiem) t</i>	<i>%</i>
1923	31 422 059*)	18 827 028	60,11	12 495 031	39,89
1924	27 661 624	16 131 274	58,32	11 530 350	41,68
1925	25 391 530	17 164 981	67,60	8 226 549	32,40
1926	32 378 413	17 674 127	54,59	14 704 286	45,41
1927	33 751 472	22 187 786	65,74	11 563 686	34,26
1928	36 950 537	23 556 560	63,75	13 393 977	36,25
1929	41 513 761	27 181 025	65,47	14 322 736	34,53
1930	35 153 434	20 343 948	61,36	12 809 486	38,64

Z roku 1923 na 1924 nastąpił zupełny przewrót w sytuacji zbytu. Kiedy w roku 1923 i na początku 1924 dawał się we znaki powszechny głód węgla, w drugiej połowie 1924 r. i w r. 1925 nastąpił przesyt i nadmiar węgla. Zjawisko to nie odnosiło się tylko do państwa polskiego, ale wystąpiło w całym świecie. Przejście do konsumpcji ropy zamiast węgla, wykorzystywanie sił naturalnych i zmniejszanie się zużycia węgla przez przemysł przetwórczy, ulepszenie gospodarki cieplnej itd. były czynnikami ogólno-światowej depresji przemysłu węglowego. Dla Polski dochodzi jeszcze jeden szczególny czynnik krytyczny; mianowicie polski przemysł węglowy jest

\*) Bez Śląska Cieszyńskiego.

przemysłem w wysokim stopniu eksportowym. Mimo że wskutek zamknięcia eksportu węgla do Niemiec na polski przemysł węglowy, szczególnie zagłębie górnośląskie, działał więc w tym czasie dodatkowy jeszcze czynnik depresji, zbyt węgla mógł się po pewnym czasokresie niebawem podnieść do poprzedniej wysokości przez zwrócenie eksportu do dalszych krajów, szczególnie do krajów północnych.

Z momentem wybuchu angielskiego strajku robotników węglowych w 1926 r. nastąpił w Europie zupełny przewrót. Objaw nadmiaru węgla przeistoczył się znowu w głód węglowy. Do zaspokojenia go przyczynił się w wybitnym stopniu polski przemysł węglowy. To też przy przeglądaniu powyższej tabeli odrazu bije w oczy przesunięcie się zbytu zagranicznego na korzyść krajowego z roku 1924 na rok 1925, a z roku 1925 na rok 1926 w kierunku odwrotnym.

Od roku 1927 stwierdzić można pewną stabilizację pomiędzy zbytem wewnątrz kraju a eksportem, wyrażającą się cyfrowo mniej więcej w stosunku 65 : 35 z drobnym odchyleniem na korzyść zagranicy w roku 1928, a na korzyść zbytu wewnętrznego w roku 1929. Ostry kryzys w roku 1930 przejawiał się szczególnie w zbycie węgla wewnątrz kraju, który w stosunku do całkowitego zbytu spadł do 61,36%.

W stosunku do swego całkowitego zbytu polski przemysł węglowy jest największym eksporterem węgla w Europie. Anglja n. p. eksportuje ca. 20%, a Niemcy ca. 15% swego ogólnego zbytu.

Dzieląc zbyt wewnątrz kraju i zagranicą na poszczególne zagłębia, otrzymujemy następujące cyfry za czasokres 1923 do 1930.

a) G ó r n y Ś l ą s k <sup>18)</sup>

Rok	<i>Całkowity zbyt t</i>	<i>Z tego wewnątrz kraju t</i>	<i>0/0</i>	<i>Zagranicą (łącznie z Gdańskiem) t</i>	<i>0/0</i>
1925	23 173 546*)	11 253 365	48,56	11 920 181	51,44
1924	20 718 487	9 576 336	46,22	11 142 151	53,78
1925	18 915 249	11 181 116	59,11	7 734 133	40,89

<sup>18)</sup> Łącznie z Śląskiem Cieszyńskim. Za lata 1923—1929 wraz z węglem z odkrywek.

\*) Bez Śląska Cieszyńskiego.

<i>Rok</i>	<i>Całkowity zbyt t</i>	<i>Z tego wewnątrz kraju t</i>	<i>%</i>	<i>Zagranicą (łącznie z Gdańskiem) t</i>	<i>%</i>
1926	23 953 654	11 957 777	49,92	11 995 877	50,08
1927	25 029 905	15 364 779	61,39	9 665 126	38,61
1928	28 012 764	16 729 168	59,72	11 283 596	40,28
1929	31 175 008	19 341 295	62,04	11 833 715	37,96
1930	25 341 581	14 539 976	57,38	10 801 605	42,62

## b) Dąbrowa

1923	6 464 392	5 930 580	91,74	533 812	8,26
1924	5 511 165	5 137 248	93,22	373 915	6,78
1925	5 057 156	4 595 908	90,87	461 248	9,15
1926	6 425 915	4 114 440	64,05	2 311 475	35,97
1927	6 666 761	4 775 398	71,65	1 891 365	28,57
1928	6 773 114	4 673 035	68,99	2 100 081	31,01
1929	7 941 985	5 462 499	68,78	2 479 484	31,22
1930	5 976 816	3 980 981	66,61	1 995 835	33,39

## c) Kraków

1923	1 684 121	1 643 085	97,56	41 038	2,44
1924	1 431 974	1 417 690	99,—	14 284	1,—
1925	1 419 125	1 387 957	97,80	31 168	2,20
1926	1 998 844	1 601 910	80,14	396 934	19,86
1927	2 054 806	2 047 609	99,65	7 197	0,35
1928	2 164 659	2 154 359	99,52	10 300	0,48
1930	1 835 037	1 822 991	99,34	12 046	0,66

Do r. 1926 stosunek zbytu wewnętrznego do zagranicznego wynosił w zagłębiu górnośląskim, pominąwszy wyjątkowy rok 1925, okragło 50 : 50; atoli od roku 1927 stosunek ten przechylił się na stronę zbytu wewnętrznego, wynosząc w ostatnich latach okragło 60 : 40.

Zgoła inny obraz otrzymuje się przy analizie zbytu zagłębia dąbrowskiego. W latach 1923 do 1925 zbyt węgla dąbrowskiego koncentrował się w przeszło 90% w kraju. Rok 1926 przyniósł pod tym względem zasadniczą zmianę. Przyczyniło się do tego w pierwszej linji forsowanie eksportu w związku ze strajkiem angielskim, z drugiej zaś strony Gór-



ny Śląsk parł na rynek wewnętrzny, szukając dla swej nadmiernej produkcji odpowiedniego ekwiwalentu za stracony rynek niemiecki. Od tego czasu zagłębie dąbrowskie lokuje przeszło 50% swego węgla zagranicą.

Węgiel krakowski zbywany jest nieomal wyłącznie w kraju. Jedynie w roku 1926 nadzwyczajna konjunktura umożliwiła zagłębiu krakowskiemu ulokować większe ilości węgla na rynkach zagranicznych.

Procentowy stosunek zbytu poszczególnych zagłębi do zbytu ogólnego, wewnętrznego i zagranicznego w latach 1923 do 1930 podaje poniższa tabela:

Rok	Całkowity zbyt			Wewnątrz kraju			Zagranicę		
	Górny	Dą-	Kra-	Górny	Dą-	Kra-	Górny	Dą-	Kra-
	Śląsk 0/0	browa 0/0	ków 0/0	Śląsk 0/0	browa 0/0	ków 0/0	Śląsk 0/0	browa 0/0	ków 0/0
1923	73,98	20,64	5,38	59,77	31,50	8,73	95,40	4,27	0,33
1924	74,90	19,92	5,18	59,37	31,50	8,79	96,63	3,24	0,13
1925	74,49	19,92	5,59	65,14	26,77	8,09	94,01	5,61	0,38
1926	73,98	19,85	6,17	67,66	23,27	9,07	81,58	15,72	2,70
1927	74,16	19,75	6,09	69,25	21,52	9,23	83,58	16,36	0,06
1928	75,81	18,33	5,86	71,02	19,84	9,14	84,24	15,68	0,08
1929	75,10	19,13	5,77	71,16	20,19	8,74	82,56	17,30	0,14
1930	76,44	18,05	5,55	71,47	19,57	8,96	84,32	15,58	0,10

O ile się bierze za podstawę stosunek procentowy z roku 1913, który wynosił przy całkowitym zbycie 78,63% (29 575 247 ton) dla Górnego Śląska, 16,58% (6 225 900 t) dla Dąbrowy i 4,79% (1 800 000 t) dla Krakowa, to stwierdzić można w roku 1923 pewne przesunięcie tych cyfr stosunkowych na korzyść Dąbrowy i Krakowa. Z biegiem lat zagłębie dąbrowskie oddało ze swej cyfry 2,61%, w czym partycypował Górny Śląsk z 2,46%, a Kraków z 0,15%. Różnica pomiędzy rokiem 1930 a 1913 wynosi jeszcze minus 2,19% dla Górnego Śląska, plus 1,45% dla Dąbrowy i plus 0,74% dla Krakowa.

Orientacja zbytu Górnego Śląska idzie wyraźnie w kierunku wysyłki węgla do kraju. W stosunku do roku 1923 udział w zbycie wewnątrz kraju podniósł się w roku 1930 o blisko 12%, zmniejszając się za to zagranicą o przeszło 11%.

Ewolucja zbytu węgla dąbrowskiego idzie w kierunku zgoła odwrotnym. Udział zbytu jego wewnątrz kraju zmniej-

szyl się o przeszło 11%, udział w eksporcie wzrósł również o 11%.

Udział Krakowa w całkowitym zbycie wahał się pomiędzy 5 a 6%, a w stosunku do zbytu wewnętrznego obracał się około 9%. Eksport jego jest bez znaczenia, wynosi jedynie (poza rokiem 1926) ułamek procentu.

Na podstawie powyższych cyfr skonstatować można, że większe przesunięcia w zbycie odbywały się tylko między zagłębiem górnośląskim i dąbrowskim.

Jak się rozwijał zbyt poszczególnych zagłębi w latach 1923—1930 w stosunku tak do całkowitego jak i do wewnętrznego i zagranicznego zbytu ilustrują następujące wskaźniki, biorąc za podstawę rok 1923 jako 100%:

Rok	Całkowity zbyt			Wewnątrz kraju			Zagranicą		
	Górny Śląsk	Dą- browa	Kra- ków	Górny Śląsk	Dą- browa	Kra- ków	Górny Śląsk	Dą- browa	Kra- ków
	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0
1923	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—
1924	88,31	85,25	85,03	85,10	86,62	86,28	93,47	70,05	34,81
1925	81,07	78,23	84,27	99,36	77,50	84,47	64,88	86,41	75,95
1926	103,37	99,40	118,69	106,26	69,38	97,49	100,64	433,01	967,24
1927	107,76	103,13	122,01	136,53	80,52	124,62	81,08	354,32	17,54
1928	117,97	104,78	128,53	148,66	78,80	131,12	94,66	393,41	25,10
1929	132,54	122,86	142,32	171,87	92,11	144,68	99,27	464,49	47,61
1930	105,85	92,46	108,96	129,21	67,13	110,95	90,62	373,88	29,55

W latach 1924 i 1925 zbyt załamał się na całej linji. Były to lata w powyższym czasokresie najkrytyczniejsze, lata w których polski przemysł węglowy przechodził najdotkliwsze perturbacje gospodarcze. Rok 1926 przyniósł nagłą poprawę w sytuacji. Od tego też czasu ogólny zbyt wzrastał z roku na rok, przekraczając zbyt w roku 1929 w stosunku do r. 1923 o 32,54% dla Górnego Śląska, o 22,86% dla Dąbrowy i o 42,32% dla Krakowa. W r. 1930 zbyt węgla doznał gwałtownego wstrząsu z przyczyn poprzednio już wyłuszczonych.

Cyfry powyższe potwierdzają jeszcze raz wyżej postawioną tezę, że zbyt węgla górnośląskiego ciąży w kierunku rynku wewnętrznego. To samo można powiedzieć — choć w mniejszym stopniu — o krakowskim zagłębiu. Węgiel dą-

browski z pozycji swej wewnątrz kraju stracił, wzmacniając ją za to wybitnie na rynkach zagranicznych. Górny Śląsk mógł osiągnąć cyfrę zbytu zagranicznego w roku 1923 jedynie raz, w roku 1926. W roku 1929 do cyfry tej zabrakło mu niewiele, bo zaledwie 1%.

O ile polskiemu przemysłowi węglowemu najwięcej zależy na zbycie w kraju ze względu na dobre ceny, to na drugim miejscu najbardziej pożądanym jest zbyt do krajów konwencyjnych, w których ceny poza krajowymi są jeszcze najlepsze ze względu na ograniczoną konkurencję. Zbyt do krajów konwencyjnych (Polska, Gdańsk, Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Niemcy i Węgry), t. zn. kontyngentowanych przez P. K. W., i do krajów wolnej sprzedaży, nie podlegających postanowieniom konwencyjnym, kształtował się w latach 1923—1930 jak następuje:

<i>Rok</i>	<i>Kraje kontyngentowane</i>		<i>Kraje niekontyngentowane</i>	
	<i>t</i>	<i>% całkow. zbytu</i>	<i>t</i>	<i>% całkow. zbytu</i>
1923	30 953 301	98,82	568 758	1,18
1924	27 544 025	98,85	317 599	1,15
1925	24 513 184	95,75	1 078 346	4,25
1926	22 576 760	69,11	10 001 655	30,89
1927	26 444 280	78,35	7 307 192	21,65
1928	28 839 885	78,05	8 110 652	21,95
1929	32 781 775	78,97	8 751 988	21,05
1930	24 054 814	72,50	9 118 620	27,50

W roku 1925 nieomal całkowity zbyt podlegał wyłącznie postanowieniom Konwencji (w latach 1923 i 1924 nie istniała jeszcze Polska Konwencja Węglowa). Rok 1926 jest okresem, w którym Konwencja pod względem kontroli zbytu posiadała najslabszy ilościowo wpływ. Od roku 1927 stosunek zbytu krajów konwencyjnych do krajów wolnej sprzedaży ustabilizował się na poziomie mniej więcej 78 : 22, załamując się ponownie w r. 1930 na korzyść krajów niekontyngentowanych.

Jak się kształtował zbyt do zagranicznych krajów konwencyjnych według poszczególnych zagłębi w latach 1923 do 1930, objaśnia następująca tabela:

<i>Rok</i>	<i>Ogółem<sup>19)</sup></i> <i>t</i>	<i>Górny Śląsk<sup>20)</sup></i> <i>t</i>	<i>Dąbrowa</i> <i>t</i>	<i>Kraków</i> <i>t</i>
1923	12 126 273	11 564 757	521 057	40 459
1924	11 212 751	10 830 314	568 295	14 144
1925	7 148 205	6 699 272	421 788	27 145
1926	4 238 265	5 667 669	562 559	8 055
1927	4 256 464	5 635 908	615 947	6 609
1928	5 285 325 <sup>21)</sup>	4 551 167	722 525	9 655
1929	5 600 748	4 837 324	748 634	14 790
1930	5 690 866	5 220 094	458 786	11 986

Od drugiej połowy 1925 roku zbył do zagranicznych krajów konwencyjnych doznał gwałtownej restrykcji z powodu zastanowienia eksportu do Niemiec. Eksport do zagranicznych krajów konwencyjnych osiągnął najniższy stan w roku 1926, kiedy spadł do 4 238 265 ton, co odpowiada około  $\frac{1}{3}$  eksportu roku 1925. Strata ta szła wyłącznie na koszt Górnego Śląska. Od tego czasu, choć eksport do Niemiec nie został wznowiony, zbył do zagranicznych krajów konwencyjnych zwolna się podnosił. W r. 1930 eksport do krajów konwencyjnych spadł do poziomu najniższego, t. j. 5 690 866 t.

Eksport do krajów konwencyjnych dzielił się na poszczególne zagłębia w stosunku do ich ogólnej ilości eksportowej oraz całego eksportu do krajów konwencyjnych w procentach (1925—1930), jak następuje:

<i>Rok</i>	<i>W % do ogólnej ilości eksportu</i>				<i>W % do całego eksportu do krajów konwencyjnych</i>		
	<i>Polska ogółem</i>	<i>Górny Śląsk</i>	<i>Dąbrowa</i>	<i>Kraków</i>	<i>Górny Śląsk</i>	<i>Dąbrowa</i>	<i>Kraków</i>
	<i>%</i>	<i>%</i>	<i>%</i>	<i>%</i>	<i>%</i>	<i>%</i>	<i>%</i>
1925	97,05	97,02	97,61	98,59	95,37	4,30	0,33
1924	97,22	97,20	98,50	99,02	96,59	5,28	0,15
1925	86,89	86,62	91,44	87,09	93,72	5,90	0,38
1926	28,82	50,57	24,34	2,02	86,54	13,27	0,19
1927	36,81	57,60	32,57	92,25	85,37	14,47	0,16
1928	39,45	40,55	34,40	93,54	86,14	15,68	0,18
1929	39,08	40,88	50,19	75,70	86,37	13,37	0,26
1930	28,81	29,81	22,99	99,50	87,25	12,45	0,32

<sup>19)</sup> Łącznie z Gdańskiem.

<sup>20)</sup> Od 1924 r. począwszy, łącznie z kopalnią Silesia.

<sup>21)</sup> Łącznie z Jugosławią za cały rok, aczkolwiek włączono ją w poczet krajów konwencyjnych w drugiej połowie 1928 r.

W latach 1925 i 1924 eksport do krajów konwencyjnych wynosił około 97% ogólnego eksportu, w roku 1925 jeszcze około 87%, a w roku 1926 tylko 28,82%. Przyczyny tego nagłego załamania zostały już dostatecznie oświetlone.

Jeżeli się przeciwstawia udział poszczególnych zagłębi w eksporcie do krajów konwencyjnych całkowitemu eksportowi Polski do krajów konwencyjnych, to lwia część przypada na Górny Śląsk. Udział Górnego Śląska w powyższym czasokresie spadł o ca. 10% i to na korzyść Dąbrowy. Udział Krakowa, jak wogóle w eksporcie, wynosi również i tu tylko ułamek procentu.

Eksport zamorski w ostatnich latach zyskał coraz to więcej na znaczeniu. Porty Gdańsk, a w szczególności Gdynia, rozwijały się w ciągu tych sześciu lat w tempie iście amerykańskim. Gdynia, która przedstawiała w roku 1925 jeszcze typową wioskę rybacką, wzrosła przez ten krótki czas na jeden z największych portów bałtyckich co do ilości przeładunkowej. Rozwój taki zawdzięcza w dużej mierze Gdynia eksportowi węgla polskiego. Świadczy o tem choćby fakt, że eksport węgla w całkowitym wywozie przez Gdynię od samego początku podjęcia działalności eksportowej wynosił przeszło 90%, a w eksporcie przez Gdańsk około 60%.

Eksport przez Gdańsk i Gdynię rozwijał się w latach 1925 do 1930, jak następuje <sup>22)</sup>:

Rok	Gdańsk		Gdynia		Razem	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
1925	29 271	100	—	—	29 271	100
1924	40 812	100	—	—	40 812	100
1925	607 768	95,64	41 252	6,36	649 020	100
1926	5 047 957	88,54	402 246	11,66	5 450 203	100
1927	4 052 961	82,15	880 847	17,85	4 933 808	100
1928	5 495 501	75,68	1 765 439	24,32	7 258 940	100
1929	4 844 690	66,45	2 447 895	33,55	7 292 585	100
1930	4 942 941	61,78	3 058 310	38,22	8 001 251	100

W latach 1925 i 1924 eksport zamorski, jeszcze w bardzo szczupłych ilościach, odbywał się jedynie przez Gdańsk. Eks-

<sup>22)</sup> Cyfry wyjęte z publikacyj „Danziger Wirtschaftszeitung”.

port na większą skalę przez Gdańsk rozpoczęto dopiero w roku 1926. Wywóz przez port gdyński datuje od roku 1925, w którym wywieziono przeszło 40 000 t. W następnym roku cyfra ta powiększyła się już 10-cio krotnie. Systematyczna rozbudowa Gdyni pozwala jej partycypować w ogólnym eksporcie zamorskim w coraz to wyższym stopniu. Stosunek pomiędzy Gdańskiem a Gdynią przesunął się z 93,64 : 6,36 w roku 1925 na 61,78 : 38,22 w roku 1930.

Wywóz zamorski przedstawia już większą część ogólnego eksportu węgla z Polski. Świadczą o tem następujące cyfry, przedstawiające stosunek procentowy eksportu węgla przez Gdańsk i Gdynię i razem przez te porty do całkowitego eksportu węgla z Polski:

<i>Rok</i>	<i>Przez Gdańsk</i>	<i>Przez Gdynię</i>	<i>Razem</i>
1923	0,2	—	0,2
1924	0,4	—	0,4
1925	7,4	0,5	7,9
1926	20,7	2,7	23,4
1927	35,0	7,6	42,6
1928	41,0	13,2	54,2
1929	33,8	17,1	50,9
1930	38,6	23,9	62,5

Eksport zamorski wzrósł od roku 1925 nieomal z zera do 62,5% ogólnego wywozu węgla z Polski.

#### § 4.

##### *Produkcja i zbył koksu <sup>23)</sup>.*

Koksownictwo w Polsce reprezentowane jest wyłącznie przez górnośląskie zagłębie węglowe. Górny Śląsk w kilku miejscach eksploatuje pokłady, których węgiel nadaje się do koksowania, chociaż ustępuje nieco pod względem wytrzyma-

<sup>23)</sup> Dane cyfrowe według statystyki G. Z. P. G. H.

łości i czystości koksowi niemieckiemu i czechosłowackiemu. Górny Śląsk posiada 9 koksowni; są to następujące:

<i>Nr. bież.</i>	<i>Nazwa koksowni</i>	<i>Miejscowość</i>	<i>Właściciel</i>
1.	Bethlen Falva	Świętochłowice	Katowicka Sp. Akc. dla Gór- nictwa i Hut- nictwa
2.	Huta Hubertus	Łagiewniki	„
3.	Dębieńsko	Czerwionka	Górnośl. Zjedn. Huty Królew- ska i Laura, Sp. Akc. Gór- niczo-Hutn.
4.	Huta Królewska	Królewska Huta	„
5.	Ema	Radlin	Rybnickie Gwa- rectwo Węgl.
6.	Gotthardt	Orzegów	Godulla S. A.
7.	Knurów	Knurów	Polskie Kopal- nie Skarbowe na Górnym Śląsku S. A.
8.	Huta Pokój	Nowy Bytom	Huta Pokój, Śląskie Zakła- dy Górniczo- Hutnicze, S. A.
9.	Wolfgang	Ruda	Hr. Ballestrem.

W roku 1930 istniały 55 baterje, składające się z 1425 pieców (komór), wszystkie z wytwarzaniem produktów ubocznych, jak smoły, siarczanu amonu, benzolu itd. Z ogólnej ilości pieców było w r. 1930 czynnych 1298, a nieczynnych 125. Spotrzebowanie węgla kamiennego wynosiło w roku 1930 — 2 060 921 ton.

W latach 1915 oraz 1925—1930 wyprodukowano następujące ilości koksu:

<i>Rok</i>		<i>1915 = 100%</i>
1915	917 985	100,—
1925	1 573 208	149,50
1924	948 837	103,06
1925	962 677	104,85
1926	1 112 797	121,25
1927	1 400 228	152,52
1928	1 667 985	181,19
1929	1 858 016	202,39
1930	1 581 922	172,22

Z r. 1925 na 1924 produkcja doznała raptownego wstrząsu, z którego w następnych latach stopniowo mogła się dźwignąć. W roku 1929 produkcja koksu wzrosła w stosunku do r. 1915 o 102,39%, osiągając maximum.

Ogólny zbyt wewnątrz kraju i zagranicą przedstawiał się, jak następuje (1925—1930):

<i>Rok</i>	<i>Wewnątrz kraju</i> <i>t</i>	<i>W %/0/0 ogólnego zbytu</i>	<i>Zagranicą<sup>24)</sup></i> <i>t</i>	<i>W %/0/0 ogólnego zbytu</i>
1925	1 146 251	85,05	235 927	16,95
1924	787 358	82,57	166 166	17,45
1925	802 931	88,26	106 779	11,74
1926	953 749	87,06	141 767	12,94
1927	1 537 665	89,59	158 715	10,61
1928	1 472 032	88,49	191 529	11,51
1929	1 640 747	89,65	189 451	10,35
1930	1 190 481	83,54	234 627	16,46

Lwia część produkcji pozostaje w kraju. Najniższy swój poziom osiągnął eksport w roku 1925 z powodu zakazu wywozu koksu do Niemiec. Od r. 1926 eksport koksu wykazuje znów absolutnie stały wzrost, osiągając w r. 1930 najwyższy swój poziom.

<sup>24)</sup> Łącznie z Gdańskiem.



Wewnątrz kraju zbyt koksu dzielił się następująco:

<i>Odbiorca</i>						
<i>I. Na obszarze Górnego Śląska.</i>						
	1925	1926	1927	1928	1929	1930
	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>
a) dla własnych zakładów:						
1. wielkie piece	262 227	324 524	405 651	508 619	509 840	576 215
2. inne zakłady	18 067	14 451	21 450	23 402	34 730	30 126
b) drobna sprzedaż	1 473	1 705	9 000	2 573	4 685	9 898
c) koks dla P. K. P.	2 150	2 671	4 235	3 360	4 285	2 192
d) inni odbiorcy	176 944	225 895	335 531	513 426	559 254	205 830
Suma I. Górny Śląsk	460 861	569 046	775 847	851 380	892 794	624 261
W % zbytu wewnątrz kraju	57,40	59,66	57,85	57,84	54,41	52,44
<i>II. Pozostałe części Polski.</i>						
a) koks dla P. K. P.	15 285	11 911	17 552	19 998	25 615	18 940
b) inni odbiorcy	526 787	572 792	546 484	600 654	724 538	547 280
Suma II. Pozostałe części Polski	542 070	584 705	565 816	620 652	747 953	566 220
W % zbytu wewnątrz kraju	42,60	40,54	42,15	42,16	45,59	47,56

Przeciętnie 50% całkowitej produkcji koksu nie wychodziło poza Górny Śląsk. Największe ilości konsumowane są przez wysokie piece do wytwarzania surówki żelaznej. Górny Śląsk sam spożywał blisko 60% ogólnego zbytu wewnątrz kraju. Koleje żelazne jako konsument koksu nie odgrywają większej roli. Jak się dzielił zbyt według poszczególnych grup konsumentów w całej Polsce, przedstawia załączona w dodatku statystycznym tabela XI.

W długim odstępie za przemysłem metalurgicznym żelaznym kroczy jako dalszy większy konsument koksu przemysł metalurgiczny innych metali, następnie opał domowy, pośrednicy (również przeważnie na opał domowy), przemysł chemiczny i przemysł mechaniczny i metalowy. Inne gałęzie przemysłu konsumują koks jedynie w drobnych ilościach.

Eksport koksu jest bardzo rozproszony, co ilustruje poniższa tabela za lata 1924—1930:

<i>Kraje</i>	1924 <i>t</i>	1925 <i>t</i>	1926 <i>t</i>	1927 <i>t</i>	1928 <i>t</i>	1929 <i>t</i>	1930 <i>t</i>
Austria	44 662	32 437	38 421	46 555	58 801	67 227	61 487
Czechosłowacja	1 763	—	—	—	—	325	249
Niemcy	77 981	19 959	20	20	35	52	49
Węgry	10 246	13 193	19 753	23 952	44 414	31 930	50 876
Dania	182	29	14 628	2 054	1 873	50	7 239
Finlandja	—	—	—	—	—	—	1 265
Norwegja	—	—	1 735	24	115	—	340
Islandja	—	—	—	—	—	—	455
Szwecja	55	85	1 904	4 770	1 215	—	16 494
Kłajpeda	385	35	792	1 666	1 029	94	33
Litwa	30	14	498	1 519	2 854	239	1 442
Łotwa	20	—	652	1 247	604	970	5 865
Rosja	—	—	—	15	15	15	—
Bułgarja	—	—	—	18	—	375	—
Jugosławja	40	1 498	5 517	4 822	5 996	11 926	12 727
Rumunja	6 738	18 292	29 504	28 975	37 685	34 700	24 933
Włochy	135	571	1 372	3 161	924	465	9 239
Anglja	—	—	—	700	—	—	—
Szwajcarja	210	70	1 175	2 578	107	—	30
Francja	—	—	—	—	—	—	300
Gdańsk	23 739	20 598	24 888	37 357	35 487	41 438	33 211

W powyższym czasokresie eksportowano koks do ni mniej ni więcej jak 21 krajów (łącznie z Gdańskiem), z których jednakże tylko 4 można uważać jako kraje o większej konsumpcji polskiego koksu. Są to Austria, Węgry, Rumunja i Gdańsk. Najważniejszym odbiorcą jest Austria, która koks polski sprowadza przeważnie do celów opałowych (zwłaszcza rynek wiedeński).

Do Węgier, gdzie w r. 1923 wysłano zaledwie półtora tysiąca ton, eksport wzrósł w ciągu powyższego czasokresu systematycznie do 50 876 t w r. 1930. Do Rumunji eksport rozwijał się w sposób analogiczny. W Gdańsku ulokowano w r. 1929 przeszło 150% więcej, niż w r. 1923. Do Jugosławji zaczyna się nieco dźwigać eksport od roku 1929. W Danii, Szwecji i Włoszech ulokowano większe ilości w r. 1930. Do reszty krajów szły tylko drobne ilości lub sporadyczne partje koksu.

Dla kształtowania się eksportu koksu do Austrii i Węgier duże znaczenie posiada porozumienie, doszłe do skutku dnia 1. IV. 1931 prowizorycznie na czas do 30. IX. 1931 r. pomiędzy producentami koksu polskiego Górnego Śląska, niemieckiego Górn. Śląska i zagłębia ostrawsko-karwińskiego z jednej stro-

ny a Wiener Länderbank z drugiej strony. Celem porozumienia tego jest ograniczenie konkurencji pomiędzy powyższymi zagłębiami na rynku austriackim i węgierskim w drodze kontyngentowania eksportu. Kwity kontyngentowe zostały wyznaczone dla eksportu na rynek austriacki dla polskiego Górn. Śląska w wysokości 40%, dla niemieckiego Górnego Śląska 46%, a dla zagłębia ostrawsko-karwińskiego 16%. Eksport na rynek węgierski natomiast podzielono w ten sposób, że przyznano polskiemu Górnemu Śląskowi 26%, niemieckiemu Górnemu Śląskowi 50%, zagłębiu ostrawsko-karwińskiemu 31% i Austrii 13%. Porozumienie to przedłużone zostało do końca roku 1932.

Analogicznie do P. K. W. utworzona została w połowie sierpnia 1931 r. wspólna organizacja producentów koksu pod nazwą „Polska Konwencja Koksowa”. Do kartelu tego należą wszystkie koksownie wyżej wspomniane. Jako główny cel wytknęła sobie Konwencja Koksowa stabilizację cen na rynkach zbytu. W konstrukcji organizacyjnej opiera się Konwencja Koksowa na P. K. W.

## § 5.

### *Produkcja i zbył brykietów.*

Polski przemysł węglowy posiada 5 brykieciarni, z czego jest położonych 4 na Górnym Śląsku, a 1 w zagłębiu dąbrowskim. Są to następujące:

<i>Nazwa brykieciarni</i>	<i>Miejscowość</i>	<i>Właściciel</i>
1. Ema	Radlin	Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Katowice
2. Römer	Niedobczyce	dto.
3. Król	Król. Huta	Skarboferme, Król. Huta
4. Wujek	Katowice - Brynów	Zakłady Hohenlohego, S. A. Wełnowiec
5. Brykieciarnia Tow. Franc.- Włoskiego	Dąbrowa - Górnicza	Tow. Francusko - Włoskie Kopalń Węgla w Dąbro- wie Górniczej

Produkcję i zbył w kraju i zagranicą w latach 1923 do 1930 podaje poniższa tabela <sup>25)</sup>:

<sup>25)</sup> Według statystyki Min. Przem. i Handlu.

Rok	Ilość brykietów do dyspozycji t.zn. produkcja i pozostałość z poprz. okresu t	Z b y t				
		Ogółem t	W kraju <sup>26)</sup> t	%	Zagranicą t	%
1923	315 255	311 422	101 261	32,52	210 161	67,48
1924	447 088	445 615	276 654	62,08	168 959	37,92
1925	384 860	381 905	308 492	80,78	73 411	19,22
1926	241 490	259 432	178 819	74,68	60 613	25,32
1927	254 426	248 855	231 489	93,02	17 364	6,98
1928	269 856	265 212	254 236	95,86	10 976	4,14
1929	359 337	357 369	343 958	96,25	13 411	3,75
1930	235 795	234 973	230 765	98,22	4 208	1,78

Jak z powyższego wynika, produkcja po roku 1924 poważnie zmalała, wykazując pewną poprawę jedynie w roku 1929. Składają się na to zasadniczo trzy przyczyny: 1. zamknięcie granicy dla wywozu do Niemiec, 2. większe zużycie miału przez zakłady, przystosowujące swe paleniska do opalania miałem zamiast grubszymi sortymentami, 3. mniejsze zapotrzebowanie kolei, przechodzących do większego zużycia grubych sortymentów węgla i szczególnie węgla niesortowanego.

Zbyt brykietów od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami doznał zasadniczej zmiany. Kiedy jeszcze w roku 1925 zbyt zagranicę wynosił przeszło 67% całkowitego zbytu, spadł on w roku 1930 na ledwie 2%. Eksport brykietów (p. tabela IX w dodatku) kierował się w latach 1923, 1924 i w pierwszej połowie 1925 r. w lwiej części do Niemiec, wchłaniając przeszło 90% całkowitego eksportu brykietów z Polski. Szedł on w przeważającej części do użytku niemieckich kolei państwowych. Następnie zbyt zagraniczny kierował się do Austrii i Węgier, a bardzo małe ilości do Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i t. d.

Największym odbiorcą wewnątrz kraju są koleje, konsumujące stale ponad 90% całkowitego zbytu krajowego. Podział zbytu brykietów w kraju w latach 1923—1930 według poszczególnych odbiorców podaje tabela X dodatku statystycznego.

<sup>26)</sup> Bez użycia własnego i na cele deputatowe.

## ROZDZIAŁ V.

# Polityka zbytu.

### § 1.

#### *Analiza zbytu wewnątrz kraju<sup>1)</sup>.*

Dobrobyt i bogactwo mieszkańców kraju mierzyć można ich siłą konsumcyjną. Konsumcja w Polsce, nawet artykułów pierwszej potrzeby (jak cukier, żelazo i t. p.), jest w stosunku do krajów zachodnio-europejskich jeszcze bardzo mała. Stoi to w ścisłym związku z ogólną pauperyzacją kraju i osłabioną siłą nabywczą ludności. To samo odnosi się do spożycia węgla wewnętrznego. Słaba konsumcja węgla, którego Polska produkuje w nadmiarze, jest jedną z przyczyn ciężkiego położenia przemysłu węglowego, który zmuszony jest szukać dla swej nadprodukcji nabywców na rynkach zagranicznych, i to po większej części w warunkach bardzo trudnych. Przeliczając na głowę ludności, Polska konsumowała w latach 1925—1930 następujące ilości węgla:

<i>Rok</i>	<i>Ilość zużytego węgla, przypa- dająca na głowę w t</i>	<i>Wskaźniki 1923 = 100</i>
1923	0,817	100,—
1924	0,708	86,7
1925	0,704	86,1
1926	0,715	87,3
1927	0,897	109,8
1928	0,910	111,4
1929	1,035	126,4
1930	0,786	96,2

<sup>1)</sup> Dane, o ile inaczej nie zaznaczono, są podane według statystyki Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

Dla lepszego zobrazowania spożycia wewnętrznego służyć może poniższa tabela, przedstawiająca spożycie węgla w Stanach Zjednoczonych i kilku krajach europejskich za ten sam czasokres (w t na głowę ludności):

<i>K r a j e</i>	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930 <sup>6)</sup>
Belgia <sup>2)</sup>	5,69	4,07	5,89	4,14	4,55	4,14	4,57	4,18
Stany Zjednoczone	5,15	4,59	4,41	4,79	4,45	4,25	4,47	5,80
Wielka Brytania	5,96	4,22	5,60	2,75	3,86	4,18	4,18	5,78
Niemcy <sup>3)</sup> <sup>4)</sup>	2,09	2,61	2,62	2,59	2,85	2,70	2,49	2,15
Francja <sup>4)</sup>	1,69	1,89	2,— <sup>5)</sup>	2,05	2,09	2,11	2,18	2,24
Holandja	0,846	1,309	1,347	1,348	1,470	1,499	1,647	1,625
Czechosłowacja <sup>4)</sup>	0,774	0,971	0,910	0,916	1,015	1,098	1,172	1,010
Szwecja	0,780	0,94	0,96	0,96	0,85	0,72	1,12	1,10
Austria <sup>4)</sup>	0,853	0,970	0,939	0,911	0,994	1,028	1,076	0,784
<i>Polska</i>	<i>0,817</i>	<i>0,708</i>	<i>0,704</i>	<i>0,715</i>	<i>0,897</i>	<i>0,910</i>	<i>1,035</i>	<i>0,786</i>
Hiszpanja	0,321	0,556	0,543	0,526	0,579	0,568	0,406	0,398
Węgry	0,151	0,162	0,177	0,164	0,200	0,214	0,235	0,179
Rosja <sup>4)</sup>	0,09	0,11	0,12	0,18	0,22	0,25	0,27	0,32

Konsumcja węgla w Polsce osiągnęła w r. 1929 przeszło 1 t na głowę. Zważywszy jednak, że cyfra ta za ten sam rok dla W. Brytanji wynosi 4,18 t, Belgji 4,57 t, Niemiec 2,49 t i dla Francji 2,18 t, trudno zapoznawać fakt, że w kraju o klimacie względnie ostrym, nie posiadającym prawie że zupełnie źródeł energii wodnej, konsumcja węgla, nawet jeśli się uwzględni słabe uprzemysłowienie kraju, w porównaniu do zagranicznych krajów, produkujących węgiel, jest jeszcze stosunkowo bardzo szczupła. Polska zajmuje, abstrahując od Rosji, wśród państw produkujących węgiel w większych ilościach, ostatnie miejsce w konsumcji, a pośród innych państw, o małej produkcji lub nie produkujących węgla wogóle, bynajmniej nie pierwsze. Rozwój konsumcji w Polsce przechodził dwie fazy, jedną krótką (1923—1925) o linii obniżającej się, a drugą (1926 do 1929) o tendencji zwyżkowej. W porównaniu do roku 1925 wzrost spożycia wynosił w roku 1929 — 26,4%, a w porównaniu do roku 1926, jako punktu wyjścia drugiej fazy rozwoju,

<sup>2)</sup> Wraz z Luksemburgiem.

<sup>3)</sup> W granicach obecnych.

<sup>4)</sup> Węgiel brunatny przeliczony na węgiel kamienny.

<sup>5)</sup> Od roku 1925 wraz z zagłębiem Saary.

<sup>6)</sup> Tymczasowe cyfry.

nawet 44,8%. Mimo to liczba ta, aczkolwiek świadczy o wzrastającej konsumpcji Polski, leży daleko poniżej faktycznej możliwości konsumpcyjnej kraju. W roku 1930 nastąpiło w dodatku znowu załamanie się konsumpcji węgla w Polsce.

Na tę względnie niską konsumpcję krajową składa się szereg przyczyn, które wynikają ze specyficznej struktury gospodarczej Polski, przedstawiającej typ kraju rolniczego. Dwie najważniejsze przyczyny stanowią: niewspółmiernie niski stan przemysłu przetwórczego kraju, opierającego się na potężnej produkcji surowcowej, a poza to niski rozwój sieci kolejowej i szosowej, szczególnie na połaciach wschodnich.

Niższość produkcji innych gałęzi przemysłowych w stosunku do produkcji węgla jest w porównaniu z zagranicą olbrzymia. Według przytoczonego przez Komisję Ankietową <sup>7)</sup> przykładu, stosunek przerobionej surowki w tonnach do produkcji (w setkach ton) węgla, biorąc Polskę za 100, przedstawia się jak następuje:

<i>Kraj</i>	<i>1925</i>	<i>1926</i>
Polska	100	100
Anglja	240	—
Niemcy	570	599
Czechosłowacja	654	824
Belgja	1 009	1 495
Francja	1 675	1 987

W stosunku do innych gałęzi produkcji dochodzi się do analogicznych rezultatów. Dysproporcja ta jest jedną z głównych ujemnych stron struktury gospodarczej Polski. Brak ten „równowagi jest zarazem najlepszym dowodem, że przed przemysłem węglowym stoją w Polsce ogromne możliwości rozwojowe, i świadczy to o olbrzymim terenie ekspansji wewnętrznej, o ogromnej pojemności potencjonalnej rynku wewnętrznego“ <sup>8)</sup>.

Drugi czynnik, to brak dróg komunikacyjnych, po których węgiel mógłby dotrzeć do wszystkich zakątków Polski. Zagadnienie niskiego spożycia węgla na ziemiach polskich

<sup>7)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej Tom V Węgiel, str. 40.

<sup>8)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej Tom V Węgiel, str. 41.

najjaskrawiej oświetla opracowana przez Dunin-Marcinkiewicza tablica statystyczna, przedstawiająca zużycie węgla i drzewa w Polsce w roku 1926, zestawiona na podstawie statystyki przewozu towarów na kolejach polskich:

Województwo	Zużycie wę- gla na cele własne kop. i deputat. w tys. t	Zużycie drzewa opał. w tys. t	Ludność według stanu z r. 1921 w tys.	Przypada na głowę mieszkańca	
				węgla kg	drzewa kg
Warszawa	1 549	597	5 050	508	130
Łódź	1 539	243	2 253	683	108
Kielce	2 539	439	2 536	1 001	173
Lublin	248	531	2 088	119	234
Białystok	82	471	1 508	63	360
Wilno	42	530	973	43	339
Nowogródek	—	412	825	—	499
Polesie	22	585	881	25	457
Wołyń	30	690	1 438	21	481
Poznań	1 786	370	1 968	906	188
Pomorze	432	267	936	462	275
Kraków	1 597	257	1 993	801	129
Lwów	527	499	2 718	194	184
Stanisławów	169	534	1 539	126	264
Tarnopol	36	240	1 429	27	168
Śląsk	6 787	69	1 125	6 033	61
Razem:	17 385	5 954	26 860	647 <sup>9)</sup>	222 <sup>9)</sup>
Zużyto przez koleje:	3 814				
Razem:	21 199	5 954	26 860	789 <sup>9)</sup>	—

W województwach Wilno, Białystok, Nowogródek, Polesie, Wołyń i Tarnopol zużyto w roku 1926 razem 1,2% ogólnej konsumpcji węgla Polski, wyłączając węgiel kolejowy. Drzewa

<sup>9)</sup> Wykaz niniejszy obejmuje ludność cywilną; wliczywszy zaś wojsko, łączna cyfra ludności w r. 1921 wynosiła 27 177 tys. (dane Gł. Urz. Stat.), wobec czego: a) zużycie węgla na głowę mieszkańca wynosiłoby 640 kg, b) zużycie drzewa opałowego na głowę mieszkańca 219 kg (łącznie z użyciem przez koleje żelazne zużycie węgla kamiennego wynosiłoby na mieszkańca 780 kg).



natomiast skonsumowano 2 528 000 t, co równa się 42,5% ogólnego spożycia drzewa w Polsce.

Przeliczając na głowę mieszkańca tych części województw, spożycie węgla nie przenosiło tam za rok 1926 — 31 kg, wobec 858,4 kg, przypadających na resztę mieszkańców na jedną głowę.

Aczkolwiek cyfry te dotyczą roku 1926, nie zmienia to zasadniczo obrazu i za lata 1928, 1929 i 1930, szczególnie, o ile chodzi o województwa Wileńskie, Nowogrodzkie, Poleskie i Wołyńskie. Wskazuje na to poniższe zestawienie<sup>10)</sup>:

Województwo	Ogółem zużycie bez węgla kolejowego w tys. t			Na głowę ludności łącznie z zużyciem kopaliń i deputatami w kg		
	1928	1929	1930	1928	1929	1930
Warszawa	1 860	2 515	1 792			
Łódź	1 856	2 116	1 525			
Kielce	3 459	3 471	2 530			
Lublin	554	415	295			
Białystok	214	219	151			
Woj. Centralne	7 745	8 736	6 269	607	677	480
Wilno	79	96	78			
Nowogródek	22	27	24			
Polesie	28	45	35			
Wołyń	92	155	96			
Woj. Wschodnie	221	521	231	45	62	45
Poznań	2 048	2 280	1 721			
Pomorze	609	829	555			
Śląsk	9 478	10 725	9 160			
Woj. Zachodnie	12 155	13 854	11 436	2 809	3 168	2 586
Kraków	1 972	2 296	1 836			
Lwów	854	887	561			
Stanisławów	164	192	114			
Tarnopol	182	248	118			
Woj. Południowe	5 152	5 625	2 629	385	459	315
Razem bez węgla kolejowego	23 251	26 514	20 565			
Zużycie kolei	4 126	5 035	3 680 <sup>11)</sup>	765	865	660
Ogółem:	27 377	31 549	24 245	900	1 027	778

<sup>10)</sup> Według Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Górniczo-Hutniczy.

<sup>11)</sup> Łącznie z zużyciem węgla żeglugi.

Mimo, że Konwencja Węgłowa wprowadziła dla kresów wschodnich 10-procentowy opust od ceny węgla, a taryfa kolejowa na przewóz węgla została ustalona na jednolitą stawkę (19,— zł) dla przesyłek węgla ponad 500 km, konsumpcja w województwach wschodnich nadal stoi na bardzo niskim poziomie, choć mały postęp jest już widoczny. Masowa konsumpcja drzewa na kresach wschodnich przynieść musi w konsekwencji powolną dewastację lasów. Cały problem przejścia z konsumpcji drzewa na konsumpcję węgla spoczywa na pozytywnym rozwiązaniu kwestji kalkulacji. Jest zrozumiałą rzeczą, że dla ludności kresów wschodnich, która jest naogół biedna, koszty nabycia będą przedstawiały czynnik decydujący, czy palić węglem lub drzewem, a kwestja kalkulacji łączy się ściśle z rozszerzeniem linii kolejowych na wschodzie Polski. W interesie jednakże gospodarki opałowej Polski leży, aby opalanie drzewem zastąpić o ile możliwości węglem i to choćby z tych przyczyn, że z jednej strony należy mieć na względzie racjonalizację gospodarki leśnej, a z drugiej — warunki konkurencyjne na zagranicznych rynkach zbytu, przedstawiające się dla drzewa — zwłaszcza w uszlachetnionym stanie — korzystniej niż dla węgla. Hasło, rzucone przez Ks. J. Małkowicza: „drzewo niech buduje i mebluje, a węgiel niech ogrzewa i gotuje“<sup>12)</sup> — powinno być spopularyzowane wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Aktualne po zamknięciu granicy do Niemiec dla eksportu górnośląskiego węgla zagadnienie wzmożenia spożycia węgla wewnątrz kraju znalazło podówczas żywy oddźwięk w opinii publicznej. Szczególnie zajmowano się kwestją wzmożenia spożycia na kresach wschodnich przez dowóz węgla drogami wodnymi Przemszą, Wisłą, Bugiem do wschodnio-polskiego systematu dróg wodnych. Dla przewozu 6000 ton dziennie (180 000 t miesięcznie) wyliczono koszty nakładu w wysokości 40 milionów zł<sup>13)</sup> dla uruchomienia spławu, przyczem koszty przewozu wynosiłyby 26 zł od t, a z amortyzacją galarów i holowników 50 zł. Aczkolwiek kwota ta mogłaby być obniżona o  $\frac{1}{3}$  przy odpowiednim zwiększeniu szybkości transportu

<sup>12)</sup> J. M. Czem opalać piece domowe? str. 22.

<sup>13)</sup> J. Blitek: „Jeszcze w sprawie roli wschodnio-polskich dróg wodnych dla przewozu węgla“. Przemysł i Handel — 1925, Nr. 54, str. 1150.

drogą wodną, nie rozwiązano by tem kwestji powiększenia spożycia. Projekt ten pozostał jedynie w sferze dyskusji, albowiem słuszenie wykazano, że stosunkowo wielkim nakładem osiągnięto by wynik, nie będący w żadnym stosunku do tego nakładu. Podniesienie konsumpcji na kresach zależy dlatego też w pierwszej linii od dobrobytu tamtejszej ludności i rozbudowy sieci kolejowej i dróg bitych.

B. Dobrzycki<sup>14)</sup>, analizując konsumpcję węgla w Polsce na podstawie odległości taryfowych, podzielił Polskę na trzy strefy i wykreślił na mapie dwa promienie, pierwszy długości 550 km, a drugi 600 km. Na tej podstawie skonstruował on następującą tabelę zużycia węgla w Polsce zależnie od odległości taryfowej danych okręgów od stacji kolejowej Sosnowiec (jako punktu zerowego):

Okręg	Odległość taryfowa od stacji Sosnowiec km	Liczba (rok 1929)			Przypada w r. 1929 ton na	
		mieszkańców	km <sup>2</sup>	ton zużył. węgla	miesz- kańca	km <sup>2</sup>
I	0—550	13 805 000	104 545	28 212 616	2,044	269,86
II	550—600	10 825 000	158 528	5 717 821	0,545	25,48
III	ponad 600	5 778 000	125 517	444 545	0,077	5,54
Ogółem		30 408 000	388 590	32 574 780	1,065	85,55
Suma okr. I i II		24 630 000	262 873	31 950 457	1,296	121,46

Powyższe cyfry mówią same za siebie. Dobrzycki doszedł do konkluzji, że akcja podniesienia konsumpcji w kraju, zwłaszcza w strefie drugiej i trzeciej, t. j. w odległości 550 km i więcej od zagłębia węglowego (Sosnowiec), może wydać pozytywne rezultaty jedynie wówczas, o ile czynniki rządowe pójdą ręką w rękę razem ze sferami przemysłowymi. Według Dobrzyckiego rząd powinien: „1. ujednolicić oraz zniżyć taryfę dla wschodu Polski ponad 550 km taryfowej odległości na zł 17,50 za 1 tonnę; 2. dodatkowo udzielić jeszcze 10% ob-

<sup>14)</sup> B. Dobrzycki: „W sprawie wzmożenia konsumpcji węgla wewnątrz kraju”. Polska Gospodarcza, nr. 8 z dnia 21. II. 1931 r.

niżki od taryfy ustalonej dla pociągów zwartych ponad 500 km odległości, oraz podziału wagonów powyższych pociągów na poszczególne magazyny wschodu Polski; 5. kredytować producentom koszty przewozowe kolejowe na przeciąg 6. wzgl. 2 miesięcy; 4. udzielić bez czynszu na lat 5 odpowiednio przy torach kolejowych na stacjach położone tereny na założenie magazynów; 5. dostarczyć gratisowo dostateczną ilość progów używanych dla wybudowania magazynów; 6. zezwolić personelowi kolejowemu na zarządzanie magazynami, lub też wziąć je we własną administrację wszędzie tam, gdzie nie można będzie znaleźć odpowiednich handlarzy; 7. fabrykantom urządzeń piecowych oraz kotłowych udzielić podobnych jak producentom węgla ulg taryfowych oraz kredytów; 8. podwyższyć taryfy przewozowe na odległości do 100 km dla szczapów; 9. wydać surowe zarządzenie ochrony lasów oraz ewentualnie nawet podnieść ceny szczapów o około 20% w lasach państwowych wschodu Polski; 10. udzielać wszelkiego poparcia oraz łatwych i długoterminowych kredytów wszelkim gminom, przedsiębiorstwom i t. d., które na ziemiach wschodnich wystąpią z projektami zakładania gazowni, elektrowni, wodociągów, kanalizacji i t. d., o ile jako siły pędnej używać będą węgla, a nie drzewa.

Producenci natomiast powinni: 1. stworzyć ze związku kopalń wszystkich trzech zagłębi osobne towarzystwo dla sprzedaży węgla na wschodzie Polski; 2. do tego towarzystwa włączyć fabrykantów piecy hermetycznych oraz urządzeń dla kotłów i t. d. dla opału węglem; 3. w jednym lub kilku z większych miast wschodu Polski utworzyć odpowiednie centralne biura tego towarzystwa; 4. wybudować na własny koszt wzdłuż linii kolejowych oraz dróg bitych magazyny dla węgla i przyborów piecowych; 5. w magazynach tych skonsumować te ilości węgla oraz przyborów piecowych, które będą konieczne dla celowej propagandy oraz rozsprzedaży węgla; 6. od dzierżawców wzgl. administratorów tych magazynów pobierać zapłatę tylko za węgiel sprzedany, a nie za magazynowany; 7. ceny węgla na wschód Polski możliwie obniżyć; 8. na ceny sprzedaży udzielać handlarzom możliwie wysokich rabatów, aby ich zachęcić do jak najintensywniejszej sprzedaży; 9. w pierwszych 2 latach poświęcić pewne sumy na odpowiednią reklamę“.

Niewątpliwie przyszłość rozwoju zbytu polskiego węgla leży w zbycie wewnętrznym. Punkt ciężkości polityki węglowej powinien się opierać na rozwoju własnego przemysłu przetwórczego, szczególnie konsumującego dużo węgla, w rozszerzeniu sieci kolejowej i dróg bitych, zwłaszcza na kresach, aby uprzystępnąć konsumentom dogodniejszy, bliższy i tańszy dojazd do stacyj kolejowych, na podniesieniu dobrobytu tamtejszej ludności, dalej na rozbudowie komunalnych zakładów, jak gazownie, elektrownie i t. d., wreszcie na ekonomiczniejszej gospodarce drzewnej.

Perspektywy rozwoju zbytu węgla w granicach Polski są niewątpliwie bardzo korzystne, korzystniejsze niż w innych głównych krajach, produkujących węgiel, gdzie napięcie konsumpcji doszło już poniekąd do pewnego punktu statycznego. Same cyfry mówią, że droga do poziomu konsumpcji krajów środkowo-europejskich jest jeszcze daleka. Biorąc pod uwagę, że Polska mogłaby konsumować kiedyś tyle, co n. p. Francja, produkcja węgla tylko na własne potrzeby wyniosłaby musiała wówczas przeszło 60 milionów ton rocznie. Osiągnięcie tego celu pójdzie prawdopodobnie powoli, ze względu na różnorakie trudności urzeczywistnienia i pobudzenia do życia nowych czynników konsumcyjnych w kraju, tak że w bliższej przyszłości zawsze jeszcze decydujący wpływ na kształtowanie się ogólnego zbytu mieć będzie eksport zagraniczny.

Przy analizie zbytu wewnątrz kraju według poszczególnych grup odbiorców ogółem i według zagłębi (por. tabele V, VI, VII i VIII w dodatku statyst.) jako największy konsument wysuwają się koleje żelazne, wchłaniające blisko  $\frac{1}{3}$  całkowitego zbytu wewnętrznego. Kiedy w r. 1923 koleje zużywały jeszcze 5 122 288 t, ilość ta zmniejszyła się gwałtownie w roku 1924. Od tego roku zużycie kolei wzrastało zwolna do roku 1929, nie mogąc osiągnąć jednakże już ilości z roku 1923. W r. 1930 konsumpcja kolei spadła znowu bardzo znacznie. Słaby ten rozwój w porównaniu do roku 1923 stoi w związku z powolną rozbudową sieci kolejowej w Polsce i z oszczędnościami, wynikającymi z przeprowadzonej racjonalizacji gospodarki opałowej na kolejach. Stosunkowo do swego zbytu krakowskie zagłębie partycypuje najsilniej w dostawach kolejowych, mianowicie kwotą około 50% w ostatnich latach.

Górny Śląsk dostarcza stosunkowo najmniej węgla kolejom żelaznym. Dalszą pozycję zajmują pośrednicy, następnie opał domowy, koksownie i przemysł żelazny. Zużycie na opał domowy wzrosło w roku 1929 (biorąc rok 1925 za podstawę) o 158,1%.

Tak samo pośrednicy potrafili w roku 1929 przygarnąć do siebie o 49,6% więcej węgla, niż w roku 1925. Węgiel ten szedł również w przeważającej części na cele opałowe. Koksownie wykazują za ten sam czasokres wzrost o 47,6%.

Przemysł żelazny natomiast mógł w tym samym czasokresie podnieść swe zużycie zaledwie o 16,1%, co dobitnie świadczy o chronicznych jego niedomaganiach.

Rolnictwo (browary, młyny, gorzelnie) natomiast wykazuje w stosunku do innych grup konsumcyjnych największy wzrost, mianowicie w r. 1929 o 183,9% w stosunku do r. 1925, co dowodzi o zdrowym rozwoju przemysłu rolniczego Polski. Konsumcja węgla w przemyśle włókienniczym stanęła od r. 1927 na martwym punkcie, co równocześnie charakteryzuje położenie tej gałęzi przemysłu.

Spożycie węgla przez instytucje miejskie, gazownie, elektrownie, wodociągi, tramwaje i t. d., wzmogło się 1929 w stosunku do r. 1925 o 54,8%, co zwraca uwagę na rozrost tych instytucyj w państwie, jak i na większe korzystanie z produkowanych przez nie dóbr przez ludność.

Dalszemi gałęziami przemysłu, mogącymi wykazać w latach 1925—1929 większy wzrost spożycia węgla, są jeszcze przemysł metalurgiczny (poza żelaznym), cukrowniczy, cementowy, ceramiczny, chemiczny i papierniczy. Pogłębiająca się w r. 1930 depresja gospodarcza i związany z nią ogólny spadek produkcji przemysłowej w kraju siłą rzeczy odbić się musiał na konsumcji węgla jako podstawowego czynnika produkcyjnego. Kurczenie się konsumcji węgla w poszczególnych gałęziach produkcji w r. 1930 jest, jak to wskazują tablice dodatku statystycznego, bardzo poważne.

Są jeszcze dwie pozycje, posiadające w gospodarce węglowej kopalń duże znaczenie, ponieważ bezpośrednio obciążają koszty ruchu. Są niemi węgiel, zużyty na cele własne (techniczne) i węgiel deputatowy dla robotników i urzędników ko-

palń. Rozwój zużycia węgla na cele własne przedstawia poniższa tabela (1923—1930)<sup>15)</sup>:

Rok	Górny Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
1923	2 671 198	10,05	658 887	8,61	267 151	15,04
1924	2 489 512	10,45	618 585	9,39	257 255	15,01
1925	1 980 690	9,14	576 105	10,06	235 521	15,80
1926	2 004 889	7,66	656 974	8,82	295 181	12,44
1927	2 108 284	7,55	688 212	9,00	508 405	12,64
1928	2 207 455	7,25	681 245	8,92	510 508	12,25
1929	2 665 128	7,74	778 517	8,70	526 502	11,47
1930	2 554 676	8,50	655 862	9,18	506 281	15,94

Cyfry procentowe rozumieją się w stosunku do produkcji. Obciążenie węglem, użytym w celach utrzymania w ruchu kopalń, jest wcale pokaźne, tak że ogólną dążnością na kopalniach jest ekonomiczniejsze wykorzystywanie węgla dla celów własnych. Rozwój powyższych cyfr służyć może w pewnej mierze jako miernik postępu racjonalnej gospodarki cieplnej. Górny Śląsk pod tym względem wykazuje najkorzystniejszy rozwój, gdyż jego zużycie własne od roku 1924 stale maleje. Dowodzi to, że organizacja techniki cieplnej daje w górnictwie górnośląskim bardzo dodatnie rezultaty. W zagłębiu dąbrowskiem natomiast rozwój cyfr przedstawia linię falującą, raz obniżając, to znów podnosząc się. W krakowskiem zagłębiu istnieje tendencja powolnego, lecz stałego obniżania się zużycia węgla na cele własne. Mimo wszystko stosunek procentowy do wydobycia nie jest w poszczególnych latach równomierny, przeciwnie, stwierdzić można znaczne różnice. Pomiedzy Górnym Śląskiem a Krakowem istnieje różnica przeszło 4% w stosunku do wydobycia. Polega to na tem, że warunki naturalne kopalń, jak dopływ wody, głębokość szybu, miąższość pokładów i t. d., są w poszczególnych zagłębiach różnorodne, co bezpośrednio wpływać musi na zużycie węgla do utrzymania w ruchu i eksploatacji kopalń. Im gorsze są warunki, w których kopalnia pracuje i im wię-

<sup>15)</sup> Według Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem, Min. Przem. i Handlu, Departament Górnictwo-Hutniczy.

cej zacofana jest ona technicznie, tem większe jest zużycie węgla na cele własne. W r. 1930 skonstatować można we wszystkich zagłębiach ponowny wzrost zużycia własnego, co stoi w bezpośrednim związku ze zmniejszeniem produkcji.

Rozchód węgla na cele deputatowe i procentowy jego stosunek do wydobycia kształtował się w latach 1925—1930 <sup>16)</sup>, jak następuje:

Rok	Górny Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
1925	671 541	2,52	239 180	3,22	95 876	4,58
1924	652 561	2,65	222 520	3,38	84 798	4,65
1925	478 178	2,21	189 012	3,30	53 594	3,17
1926	416 160	1,59	158 105	2,19	49 598	2,10
1927	435 102	1,55	151 840	1,99	55 666	2,28
1928	415 726	1,57	144 958	1,90	56 791	2,24
1929	447 617	1,50	148 024	1,65	60 486	2,15
1930	453 836	1,60	145 002	2,09	57,204	2,16

O ilości rozchodowanych deputatów decyduje ilość zatrudnionej załogi na kopalniach. W stosunku do roku 1925 (217 608 robotników) cyfra załogi spadła w przemyśle węglowym o blisko połowę (118 501 robotników w r. 1930), i to mniej więcej równomiernie we wszystkich trzech zagłębiach. Powyższe cyfry procentowe odbijają postępujący z roku na rok spadek zatrudnienia załogi na kopalniach.

## § 2.

### *Eksport węgla a bilans handlowy <sup>17)</sup>.*

Przemysł węglowy, który odgrywa tak wybitną rolę w całokształcie gospodarstwa krajowego, dzierży również prym w handlu polskim z zagranicą.

<sup>16)</sup> Według Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem, Min. Przem. i Handlu, Depart. Górniczo-Hutniczy.

<sup>17)</sup> Dane statystyczne z „Handlu Zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska“, wyd. Głównego Urzędu Statystycznego R. P.



Wartość eksportu węgla, brykietów i koksu (brutto) przedstawiała się w latach 1924—1930 w porównaniu z ogólnym eksportem polskim następująco:

<i>Rok</i>	<i>Wartość całkowitego polskiego eksportu w tys. zł</i>	<i>Wartość eksportu węgla, brykietów i koksu w tys. zł</i>	<i>Procentowy stosunek</i>
1924	1 265 865	264 882	20,92 %
1925	1 596 525	160 445	11,49 %
1926	2 252 877	446 454	19,82 %
1927	2 514 740	348 194	13,85 %
1928	2 507 990	369 902	14,75 %
1929	2 815 559	391 005	13,90 %
1930	2 433 244	345 235	14,11 %

Udział więc węgla w bilansie handlowym bije w oczy. Zajmuje on, biorąc za podstawę rok 1930, pierwsze miejsce, przed wszelkimi innymi produktami eksportowymi. Drugie miejsce zajęło w tymże roku drzewo surowe i napół obrobione z 302 785 000 zł, poczem trzoda chlewna z 158 709 000 zł, jaja z 154 827 000 zł, cynk (surowy, rafinowany, pył cynkowy i cynk w prętach) z 105 597 000 zł.

W roku 1924 procentowy udział eksportu węgla wynosił blisko 21 %, czyli przeszło  $\frac{1}{5}$  wartości całkowitego eksportu z Polski. Wysoką tę cyfrę należy tłumaczyć tem, że ogólny eksport Polski w pomienionym roku był jeszcze stosunkowo niski.

W roku 1925 nastąpiła gwałtowna zniżka eksportu z powodu nagłego zamknięcia granicy niemieckiej. Strajk górników angielskich wpłynął natomiast bardzo dodatnio na eksport węgla i na ogólną jego wartość, która osiągnęła w r. 1926 nieomal 20 % wartości całkowitego polskiego wywozu. W latach następnych udział procentowy węgla wynosił przeciętnie około 14 % wartości ogólnego eksportu. Jak wybitną rolę odgrywa węgiel w polskim eksporcie, wskazują poniższe cyfry, przedstawiające wartość eksportu węgla w Niemczech, Czechosłowacji i Anglii w stosunku procentowym do wartości ich całego eksportu w latach 1924—1927 <sup>18)</sup>:

<sup>18)</sup> Sprawozdanie komisji ankietowej, Tom V. Węgiel, str. 45.

<i>Kraj</i>	1924	1925	1926	1927
Niemcy	0,9	3,1	6,4	5,6
Czechosłowacja	2,7	1,8	3,4	1,9
Anglja	9,0	6,5	—	4,0 <sup>19)</sup>

Przy uwzględnieniu jedynie dodatniego salda obrotowego węgla (t. zn. po potrąceniu importu węgla od eksportu), cyfry powyższe ulegają jeszcze poważnej zmianie. Wynoszą one dla Niemiec za lata 1925 — 1,5%, 1926 — 5,7%, 1927 — 4,5%, dla Czechosłowacji za te same lata 0,2%, 1,5% i 0,2% wartości ogólnego wywozu.

Ilość i wartość eksportowanego z Polski węgla, brykietów i koksu, każdego z nich oddzielnie, w latach 1924—1930 podaje poniższa tabela:

<i>Rok</i>	<i>Węgiel kamienny</i>		<i>Brykiety</i>		<i>Koks</i>	
	<i>antracyt i węgiel brunatny w t</i>	<i>Wartość w tys. zł</i>	<i>t</i>	<i>Wartość w tys. zł</i>	<i>t</i>	<i>Wartość w tys. zł</i>
1924	11 175 845	257 317	85 414	2 222	157 745	5 345
1925	8 031 186	156 829	37 103	796	89 472	2 818
1926	14 281 071	440 547	51 396	1 006	124 226	4 901
1927	11 094 507	343 388	10 958	369	120 579	4 437
1928	12 862 924	362 841	9 015	317	162 708	6 744
1929	13 933 805	384 392	9 248	297	149 859	6 316
1930	12 497 415	334 900	2 640	85	196 535	8 248

Wartość wywozu węgla, która osiągnęła w roku 1926 najwyższy poziom, w roku następnym musiała ulec poważnej niżce z powodu ponownego zabójczego dumpingu cen, stosowanego na rynkach zagranicznych przez konkurencję, szczególnie angielską. Mimo to od tego czasu absolutna cyfra wartości podnosi się stopniowo o ca. 20 milionów rocznie do r. 1929. W r. 1930 natomiast ilość, a stosunkowo więcej jeszcze wartość eksportu węgla doznała ponownego wstrząsu. Wartość wywiezionych brykietów ulega od roku 1925 gwałtownej niżce, podnosząc się jeszcze w roku 1926, spadając natomiast w latach następnych do poziomu, stanowiącego jedynie małą

<sup>19)</sup> Za okres pierwszych ośmiu miesięcy.

częstkę wartości produkcji brykietów. Wartość wywozowa koksu podlega pewnym fluktuacjom, osiągając tak ilościowo jak pod względem wartości w r. 1930 najwyższy swój poziom.

Ilość i wartość importu węgla, brykietów i koksu za lata 1924—1930 przedstawiają niżej podane cyfry:

Rok	<i>Węgiel kamienny</i>		<i>Brykiety</i>	<i>Wartość</i>	<i>Koks</i>	<i>Wartość</i>
	<i>antracyt i węgiel brunatny</i>	<i>Wartość</i>				
	<i>w t</i>	<i>w tys. zł</i>	<i>t</i>	<i>w tys. zł</i>	<i>t</i>	<i>w tys. zł</i>
1924	152 118	4 032	72 489	1 501	165 897	6 577
1925	91 665	2 179	44 998	901	108 267	4 091
1926	41 530	1 551	17 561	498	63 546	2 679
1927	50 364	1 790	18 055	499	168 907	6 602
1928	49 737	1 728	17 926	409	180 738	6 545
1929	61 112	2 058	21 432	628	252 970	8 559
1930	32 548	1 109	14 914	571	116 614	4 000

Wartość przywozu węgla do Polski jest zatem minimalna i nie posiada prawie żadnego wpływu na aktywność salda bilansu węgla. Natomiast saldo brykietów i koksu mniej więcej się wyrównuje.

## § 5.

### *Analiza eksportu.*

Ekspansja polskiego węgla nabrała ogromnego rozmachu od czasu przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Kiedy polski przemysł węglowy przed wcieleniem części Górnego Śląska do Polski, t. j. zagłębie dąbrowskie i krakowskie, eksportował do kilku zaledwie krajów zagranicznych, co zresztą ze względu na ówczesne trudności produkcji było rzeczą naturalną, a Górny Śląsk pod rządami niemieckimi jeszcze w 1922 roku wysyłał jedynie do 7-miu krajów zagranicznych, to cyfra ta w latach ostatnich wzrosła dla polskiego przemysłu węglowego na przeszło 30 krajów zagranicznych. Polski przemysł węglowy obsyła nieomal całą Europę mniejszemi lub większemi ilościami węgla. Dociera on, począwszy od wschodu, od wybrzeża murmańskiego poprzez całą Środkową Europę do Hiszpanji, od dalekiej północnej Islandji na południe do krajów bałkańskich i Włoch. Węgiel jest niewątpliwie jednym

z najbardziej znanych produktów polskich w Europie. Ekspansja polskiego węgla nie zadowalała się jednakże tylko krajami Europy, lecz znalazła drogi również poza nią. Węgiel polski zawija teraz już prawie stale do portów brazylijskich. Dalej nieomal całe wybrzeże Afryki północnej, Algier, Marokko, Tunis, poznało już również zalety polskiego węgla.

Zastanowienie eksportu węgla do Niemiec postawiło Górny Śląsk przed koniecznością szukania zastępczych rynków zbytu. Zwrócono uwagę na rynki północne. Szczegółowa kalkulacja kosztów przewozowych przez Gdańsk i Gdynię wykazała, że eksport do krajów północnych, a nawet i do południowych (Włochy), byłby możliwy, gdyby taryfa kolejowa do portów polskich została odpowiednio zniżona, aby przynajmniej ekonomicznie zmniejszyć odległość miejsca produkcyjnego od miejsca konsumcyjnego. Jak poucza nas poniższa tabela, przedstawiająca stawki przewozowe za jedną tonnę węgla kamiennego, eksportowanego z kopalń zagłębia polskiego przez Gdańsk lub Gdynię (602 km), rząd polski zadośćuczynił w daleko idącej mierze.

	<i>Data wejścia w życie taryfy</i>	<i>Taryfa normalna</i>	<i>Taryfa na przewóz węgla w kraju (602 km)</i>	<i>Taryfa wy- jatkowa dla węgla eksp.</i>
1.	I. 1924	15,40	12,78	12,20
1.	I. 1925	22,50	12,78	11,70
1.	V. 1925	22,50	12,78	7,—
1.	VII. 1925	22,50	12,78	6,50
1.	VI. 1926	22,50	12,07 <sup>20)</sup>	7,50
10.	VI. 1926	24,90	13,34 <sup>20)</sup>	7,50
1.	VII. 1926	24,90	13,34 <sup>20)</sup>	9,—
1.	XI. 1926	24,90	13,34 <sup>20)</sup>	12,—
1.	XII. 1926	27,70	14,62 <sup>20)</sup>	12,—
1.	III. 1927	27,70	15,81 <sup>20)</sup>	9,20
1.	X. 1929	32,00	19,— <sup>21)</sup>	7,20

Porównując krajową i eksportową taryfę dla węgla, widzimy, iż Ministerstwo Komunikacji w sposób bardzo przy-

<sup>20)</sup> Przy zwartych pociągach 600 t minimalnie.

<sup>21)</sup> Zreformowana taryfa, t. zn. 19,— zł za przewóz 1 tonny ponad 500 km.

chylny traktowało i nadal traktuje eksport węgla do krajów zamorskich. Radykalna zniżka taryfy eksportowej na 7 zł nastąpiła w przededniu zakazu wywozu polskiego węgla do Niemiec. Podniosła się ona w czasie strajku angielskiego i została ponownie dnia 1 października 1929 roku obniżona na 7,20 zł, utrzymując się na tym poziomie do dziś dnia.

Jako najważniejsi konkurenci na rynkach międzynarodowych wchodzi w rachubę Anglja i Niemcy. Konkurencja niemieckiego węgla jest atoli mniej niebezpieczna, daje się ona we znaki może najpoważniej na rynku włoskim, jugosłowiańskim, holenderskim, francuskim, belgijskim i szwajcarskim. Rynki te jednakże nie są silnie obsyłane przez węgiel polski. Przy eksporcie zamorskim decydujący wpływ posiada węgiel angielski.

Długotrwały strajk górników angielskich, ciągnący się przez 7 miesięcy i ubytek około 20 milionów ton produkcji angielskiej miesięcznie, wpłynął w 1926 r. bardzo dodatnio na rozwój przemysłu węglowego krajów europejskich, oczywiście też i Polski.

Strajk angielski zasadniczo nie otworzył polskiemu eksportowi węgla nowych rynków zbytu (prócz przejściowo angielskiego). Przyniósł on jednakże tę korzyść, że stwierdzić można było dostosowalność kopalń polskich do większego wydobycia i zbytu. Najważniejsze państwa europejskie, partycypujące w eksporcie podczas strajku angielskiego, podniosły swą produkcję w roku 1926 w porównaniu do roku 1925, jak następuje:

<i>K r a j e</i>	<i>Wydobycie w r. 1925 w tys. t</i>	<i>Wydobycie w r. 1926 w tys. t</i>	<i>Procentowy wzrost w stosunku do r. 1925</i>
Niemcy	132 622	145 296	9,6 %
Francja	47 048	51 422	9,5 %
Belgja	23 097	25 320	9,6 %
Czechosłowacja	12 559	14 508	15,5 %
Polska	29 081	35 947	22,9 %

W zapasach o próbę sił produkcyjnych poszczególnych krajów. produkujących węgiel, Polska zdobyła pierwsze miejsce, co świadczy o dużej elastyczności jej siły produk-

cyjnej, jak i o sprężystości i przystosowalności organizacji eksportu węgla.

Prócz tego strajk angielski dał tak oficjalnym czynnikom gospodarczym, jak i przemysłowi węglowemu, dużo doświadczeń w różnych dziedzinach. W pierwszej linii stwierdzono mnóstwo przeszkód w dziedzinie transportowej, przelotności portów, braku taborów i t. d. Doświadczenia te przyczyniły się niewątpliwie do przyspieszenia budowy niektórych połączeń kolejowych i ukończenia już rozpoczętych, dalej do rozbudowy portu gdyńskiego, dworców przetokowych, powiększenia taboru wagonowego. Jest to dalszą dodatnią stroną bilansu strajku angielskiego. Jak się kształtował eksport węgla zagranicę w latach 1923—1930 wogóle i według poszczególnych zagłębi, objaśniają tabele I, II, III i IV, załączone na końcu w dodatku statystycznym.

Poniżej poddamy analizie eksport węgla polskiego do poszczególnych krajów według następujących grup:

a) Kraje konwencyjne (Austria, Węgry, Czechosłowacja, Niemcy i Jugosławia).

b) Kraje pozakonwencyjne, które dzielimy na: 1. Rynki północne, 2. Inne rynki europejskie, 3. Rynki pozaeuropejskie, 4. Węgiel okrętowy.

#### *a) Kraje konwencyjne.*

Najdawniejszym, o starej tradycji, rynkiem zbytu jest *Austria*. Na rynku austriackim węgiel polski zawsze posiadał niewzruszoną pozycję. Polski przemysł węglowy umieszczał w Austrii poza Niemcami najwięcej węgla. Wywóz do Austrii odbywał się do roku 1929 bez większych wahań. Okresowe wahania w ciągu roku zachodzą tylko w sezonie wiosennym i letnim, kiedy popyt kurczy się z powodu zmniejszonego zużycia węgla opałowego. Austria jest zmuszona, tak samo jak kraje bałkańskie, do przywozu obcego węgla. Produkcja własna wynosiła w roku 1929 tylko około 175 500 t węgla kamiennego i 3 077 000 t węgla brunatnego. Chociaż austriackie sfery gospodarcze prowadzą bardzo ruchliwą propagandę w kierunku uniezależnienia się od węgla zagranicznego przez zastąpienie węgla kamiennego rodzimym węglem brunatnym i przez coraz

silniejsze wykorzystanie sił wodnych, to jednakże akcja ta nie przyniosła dotychczas widocznych skutków, ponieważ węgiel kamienny o wysokiej sile kalorycznej nie zawsze może być zastąpiony przez pośledniejsze gatunki krajowe. Czynniki kalkulacyjny zresztą odgrywa tutaj również decydującą rolę. Przywóz węgla zagranicznego do Austrii kształtował się według statystyki austriackiej następująco w roku 1928 i 1929:

<i>K r a j e</i>	<i>1928</i>		<i>1929</i>	
	<i>w tys. t.</i>	<i>%</i>	<i>w tys. t.</i>	<i>%</i>
Polska	3 056	66,4	3 301	62,1
Czechosłowacja	1 216	26,4	1 351	25,4
Niemcy	323	7,—	653	12,3
Inne kraje	10	0,2	12	0,2
Razem:	4 605	100,—	5 317	100,—

Powyższa statystyka wykazuje, że udział Polski w przywozie węgla do Austrii jest dominujący; poniżej następuje w dalekim odstępie Czechosłowacja, a po niej Niemcy. Porównując powyższe dwa lata skonstatować należy dość wybitne przesunięcie się procentowego udziału pomiędzy poszczególnymi krajami i to na korzyść Niemiec, przeważnie kosztem Polski. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w tem, że Niemiecki Górny Śląsk, stojąc w 1929 r. w przededniu zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego i dowozu polskiego węgla na rynki niemieckie, wszelkimi siłami już na-przód szukał zastępczych rynków zbytu za zmniejszenie zbytu na własnych rynkach z racji wejścia w życie polskiego kontyngentu węglowego. Stosunek ten przesunął się w ciągu roku 1930 jeszcze więcej na niekorzyść Polski. Niemcy całą siłą zapomocą cen dumpingowych forsowali eksport węgla nie tylko na rynek austriacki, lecz też na rynek węgierski. W celu stabilizacji stosunków na tych rynkach, szczególnie co do cen, zawarta została w październiku 1930 r. pomiędzy P. K. W. a Górnośląskim Syndykatem Węglowym umowa na tej podstawie, że zagłębiu dąbrowskiemu i krakowskiemu przyznano zgóry 13,04% z całkowitej wysyłki do Austrii i Węgier, a resztę rozdzielono pomiędzy polski i niemiecki Górny Śląsk w stosunku 84,5% : 15,5%. Tem samym na kopalnie polskie przypada 86,52%, a na kopalnie niemieckie Górnego Śląska

13,48% całego eksportu. Unormowanie wysokości licencji wysyłkowych, poziomu cen, warunków płatności i t. d. należy do wyłącznych prerogatyw P. K. W., której kopalnie niemieckie muszą poddać się bez zastrzeżeń. Umowa ta weszła w życie z dniem 1 listopada 1930 r. i przyczyniła się niewątpliwie do stabilizacji cen, kładąc kres wzajemnej szkodliwej konkurencji na tych rynkach. W tym celu utworzono przy P. K. W. nowy dział pod nazwą „Centrala zbytu do Austrii i Węgier“.

Rynek wiedeński pokrywa swe zapotrzebowanie węgla opałowego nieomal wyłącznie w Polsce, w mniejszym stopniu węgla na cele przemysłowe, co stwierdzają niżej podane cyfry za lata 1927—1929 <sup>22)</sup>:

Rok	Węgiel opałowy			Węgiel przemysłowy		
	<i>Całkowite</i>	<i>W tem</i>	‰	<i>Całkowite</i>	<i>W tem</i>	‰
	<i>zapotrzeb.</i>	<i>z Polski</i>		<i>zapotrzeb.</i>	<i>z Polski</i>	
	<i>w t</i>	<i>w t</i>		<i>w t</i>	<i>w t</i>	
1927	926 814	808 146	87,20	1 672 444	316 238	18,91
1928	871 392	775 121	88,95	1 771 213	378 112	21,35
1929	1 140 376	875 494	76,77	1 919 435	410 504	21,39

Supremacja polskiego węgla opałowego jest na rynku wiedeńskim wyraźna. Co się tyczy węgla do celów przemysłowych, to Wiedeń pokrywa go w przeważającej części z zagłębia ostrawskiego i z własnych kopalń.

Polski węgiel dociera do wszystkich miejscowości austriackiego terytorjum. Na dalszych połaciach, jak w Karyntji, Tyrolu i Przedarulanji, węgiel polski natrafia na dość ostrą konkurencję węgla pochodzenia niemieckiego. Specjalna jednakże stosowana przez Konwencję polityka cen, zezwalająca na pewne obniżenie cen przy zbycie do tych obszarów, umożliwia polskiemu węglowi utrzymanie swej pozycji.

Do r. 1929 eksport do Austrii zajmuje w ogólnym eksporcie polskiego węgla pierwsze miejsce. Począwszy od r. 1925 eksport wahał się pomiędzy 2 600 000 ton a 3 200 000 ton. Spadł on nieco w roku 1926 na 2 591 183 ton, co należy tłumaczyć więk-

<sup>22)</sup> Dane z „Die Kohlenwirtschaft Oesterreichs im Jahre 1927, 1928, 1929, verfasst im Bundesministerium für Handel und Verkehr“.



szem forsowaniem eksportu w tym roku na rynki, opuszczone podczas strajku przez angielski przemysł węglowy. Kulminacyjny punkt wysyłki do Austrii osiągnięto w roku 1929 z 3 185 349 t, t. j. 22,23% całkowitego eksportu. W roku 1930 eksport do Austrii spadł o przeszło milion ton na 2 101 264 t. Stosunek eksportu do Austrii zagłębia górnośląskiego do zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego wyrazić można mniej więcej cyframi 9 : 1, co odpowiada postanowieniom zawartym pomiędzy K. G. S. a K. D. K.

Podobnie, jak w Austrii, tak samo i na *Węgrzech* posiada węgiel polski, względnie górnośląski, starą tradycję. Węgry znajdują się w analogicznej sytuacji, co Austria. Produkcja węgla jest za mała, aby pokryć zapotrzebowanie wewnętrzne. Wszelkie usiłowania węgierskiego przemysłu węglowego w kierunku samowystarczalności kraju nie dały dotychczas pozytywnego wyniku. Aczkolwiek produkcja węgla brunatnego jest na Węgrzech wcale pokaźna, wynosiła bowiem w r. 1929 około 6 650 000 t (z zagłębi Tata-Esztergom-Pilis, Salgótarján, Diösgyör, Gyöngyös), to produkcja węgla kamiennego, którego jakoś należy zaliczyć ze względu na chemiczne i fizyczne właściwości do gatunków miernych (siła kaloryczna 5—6 000), dała w tymże roku tylko około 830 000 t (z zagłębia koło Pécs). Z tego powodu Węgry są zmuszone importować z zagranicy swe manko w wysokości ca. 1 200 000 t. Według statystyki węgierskiej importowano w roku 1928 — 1 185 306 t, a w roku 1929 — 1 275 778 t. W tej ilości partycypowała Polska w roku 1928 ilością 833 425 t, czyli 70,3%, a w roku 1929 — 911 733, czyli 71,5%. Reszta przypada na Czechosłowację i Niemcy, a tylko drobne ilości na Austrię i Jugosławję. Udział Polski w imporcie węgla do Węgier jest procentowo nawet wyższy, niż do Austrii.

Do roku 1924 import węgla zagranicznego do Węgier podlegał kontroli Węgierskiego Komitetu Węglowego oraz Centrali Dewizowej, co utrudniało przywóz polskiego węgla do Węgier. W roku 1924 działalność tych instytucyj została zniesiona i wolność przywozu przywrócona.

Eksport polski do Węgier z powodu trudności kontrolnych wynosił w roku 1923 tylko 365 900 t. W następnym roku z chwilą zniesienia kontroli eksport może się wykazać niemal 100% wzrostem, t. zn. do wysokości 687 737 t. Do roku

1928 utrzymywał się eksport mniej więcej na tym samym poziomie, załamując się lekko w roku 1926 z tych samych przyczyn, co eksport do Austrii. W roku 1929 eksport do Węgier osiągnął 881 787 t, a więc rekordową wysokość. W r. 1930 natomiast zmalał nieomal do połowy, t. j. 474 725 t. W liczbach tych poważniejszymi ilościami partycypowało jedynie zagłębie dąbrowskie, natomiast krakowskie bardzo znikomemi.

Chociaż Węgry przyznały Polsce w traktacie handlowym klauzulę największego uprzywilejowania, podwyższono w maju 1926 r. opłatę manipulacyjną z 1% na 4% od wartości przywożonego węgla. Prócz tego pobierają Węgry od węgla przywożonego do Budapesztu myto w wysokości 1,08 pengö od tonny. Pozatem podatek obrotowy od węgla polskiego wynosi 4% i jest o 2% wyższy od węgla krajowego. Mimo tych obciążeń węgiel polski potrafił wzmocnić swą pozycję.

Bliskość granicy i mała odległość miejsc konsumcyjnych predestynują *Czechosłowację* do dużej konsumpcji polskiego węgla. Tak jednak nie jest. Czechosłowacja, mająca również silnie rozwinięty przemysł węglowy, wykazujący w swym bilansie handlowym saldo dodatnie, stara się o ile możliwości ograniczyć przywóz obcego węgla. Wywóz polskiego węgla do Czechosłowacji jest kontyngentowany. Unormowanie kontyngentu wywozowego opiera się na specjalnym układzie węglowym pomiędzy Polską a Czechosłowacją, będącym integralną częścią zawartego dnia 23 kwietnia 1925 r. traktatu handlowego, którego ratyfikacja nastąpiła 6 listopada 1926 r.

W myśl tego układu Czechosłowacja zezwala na przywóz 60 000 ton węgla miesięcznie z Polski, z czego wypaść musi na gatunki grube, orzech, groszek i grysik 75%, a na inne gatunki 25%, z warunkiem, że przekroczenie wdół procentowego stosunku gatunków grubych jest dozwolone tylko za wyraźnem zezwoleniem rządu czechosłowackiego. O ile w ciągu jednego miesiąca kontyngent nie będzie w całości wykorzystany, możliwe jest przeniesienie niedostarczonych ilości na miesiące następne, i to w ten sposób, by największa ilość miesięczna nie przekraczała 85 000 t. Kontyngent ma być rozdzielony przez rząd polski w ten sposób, że najwyżej 10 000 t przypadnie na zagłębia, leżące poza Górnym Śląskiem. Przy osobnych dostawach dodatkowych nie wolno przekroczyć stosunku 1:6 pomiędzy wymienionymi okręgami produkcji.

Czechosłowacji wolno przywozić do Polski 6 000 t koksu miesięcznie. W razie przekroczenia tej ilości o co najmniej 1000 t, nadwyżka może być skompensowana przez dopuszczenie do importu węgla z Polski do Czechosłowacji w stosunku 1 : 1,5. Kompensata ta może nastąpić za odnośnym wnioskiem w ciągu następnych trzech miesięcy.

Aczkolwiek w układzie tym obiedwie strony zobowiązały się nie ograniczać w żaden sposób wolnego handlu pomiędzy polskimi dostawcami węgla a odbiorcami w Czechosłowacji, handel węgla napotykał nieraz na duże trudności. W przeciwnieństwie do postanowień umownych utarł się zwyczaj, że część zezwoleń przywozowych na polski węgiel do Czechosłowacji otrzymywało się jedynie za względnie dużą opłatą za pośrednictwem partyj politycznych. O ile już taka praktyka naruszała gwarantowane zasady wolnej wymiany, to powołanie do życia z początkiem 1927 r. czechosłowackiego towarzystwa, mającego za zadanie monopoliczne ujęcie całego przywozu polskiego węgla, miało uzależnić cały handel polskim węglem od tego towarzystwa tak pod względem cen jak i ilości. Na znak protestu polski przemysł węglowy wstrzymał się w krytycznych miesiącach r. 1927 nieomal zupełnie od wysyłki do Czechosłowacji. Dopiero z początkiem 1928 r. doszło do obopólnego porozumienia przez utworzenie wspólnego towarzystwa przywozowego (Towarzystwo czesko-polskiego wwozu węgla polskiego do Czechosłowacji, Sp. z o. o.) z siedzibą w Pradze, w którym interesy polskie zostały należycie zabezpieczone przez zajęcie odpowiedniej ilości miejsc w zarządzie i radzie nadzorczej. Dlatego też eksport polskiego węgla do Czechosłowacji spadł w r. 1927 do 497 155 t. W r. 1928 polski przemysł węglowy mógł skompensować zaległości powstałe wskutek tego sporu. Eksport wzrósł o pełne 100% do 996 016 ton. W roku 1929 eksport do Czechosłowacji nie pozostał o wiele poniżej eksportu poprzedniego roku, obniżył się jednak w r. 1930 do 745 844 t.

Niemcy przedstawiają dla polskiego przemysłu węglowego niewątpliwie najnaturalniejszy rynek eksportowy. Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, polskie górnośląskie zagłębie węglowe, korzystając ze starych stosunków, kierowało zbyt swój przeważnie do Niemiec. Zbyt Górnego Śląska do Niemiec w roku 1925 wynosił 8 018 248 ton, czyli

67,27 % eksportu, lub 34,71 % całkowitego zbytu. Strajk górników w zagłębiu Ruhry stworzył w tymże roku dla górnosłańskiego węgla szczególnie korzystne warunki zbytu na rynku niemieckim. W roku 1924 eksport spadł do 6 774 768 t, czyli 61,03 % ogólnego eksportu.

Obrót produktami kopalnianymi pomiędzy Polską i Niemcami usankcjonowany został postanowieniami Traktatu Wersalskiego i Konwencji Genewskiej. Na podstawie art. 330 Konwencji Genewskiej Polska zgodnie z artykułem 90-tym Traktatu Wersalskiego zobowiązała się zezwolić w ciągu 15-tu lat od dnia zmiany suwerenności na wywóz do Niemiec węgla, koksu, brykietów węglowych i rudy ołowianej, pochodzących z polskiego Górnego Śląska.

Postanowienie to miało na celu niezakłócanie życia gospodarczego po obu stronach w ciągu pewnego czasokresu. Art. 268 b Traktatu Wersalskiego, przejęty nieomal żywcem przez Konwencję Genewską (art. 224), postanowił jednakże, że „w ciągu lat trzech od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu produkty naturalne lub wyroby, pochodzące i przybywające z terytorjów polskich, które przed wojną stanowiły część Niemiec, będą wpuszczane przy wjeździe na niemieckie terytorjum celne bez żadnych opłat celnych. Rząd polski ustali rok rocznie dekretem, notyfikowanym rządowi niemieckiemu, rodzaj oraz ilość tych produktów, które z tej wolności celnej korzystać będą. Ilość każdego produktu, którą będzie wolno przysyłać w ten sposób rok rocznie do Niemiec, nie będzie mogła przekroczyć średniej rocznej ilości produktów, przesyłanych w latach 1911 do 1913“.

Średnią ilość węgla, mającą być wysyłaną do Niemiec, obliczono na podstawie wysyłki w latach 1911—1915 na 13 325 178 t rocznie. Ilość ta nie została nigdy wyzyskana. Nie eksportowano bowiem miesięcznie więcej, niż przeciętnie około 660 000 t w roku 1923, a w roku 1924 tylko 560 000 ton.

Niemcy, korzystając z tego trzyletniego terminu, przewidzianego w art. 224 Konwencji Genewskiej, zamknęły z dniem 15 czerwca 1925 r. przywóz polskiego węgla do Niemiec. Data ta stanowi punkt zwrotny w polskiej, a szczególnie górnosłańskiej, polityce eksportowej węgla. Górny Śląsk, tracąc przez to jedno pociągnięcie przeszło pół miliona ton węgla zbytu miesięcznie, i to rentującego się najlepiej z całego eks-

portu, stanął przed problemem szukania rekompensaty za utracony rynek. Do pomyślnego rozwiązania przyczynił się niewątpliwie w dużej mierze wybuch strajku robotników angielskich w połowie 1926 r. Aczkolwiek kwestja ilościowej rekompensaty w stosunkowo krótkim czasie została szczęśliwie rozwiązana, problem materialnego ekwiwalentu — z pominięciem okresu strajku angielskiego — pozostaje jeszcze otwarty do czasu wejścia w życie traktatu polsko-niemieckiego lub międzynarodowego porozumienia.

Zbyt węgla do Niemiec spadł dlatego też w roku 1925 na 2 709 195 t. Począwszy od 1 lipca 1925 roku, wysyłka do Niemiec była minimalna. Ilości 22 292 t w r. 1926. — 13 165 t w r. 1927, — 12 079 t w r. 1928, — 4 818 t w r. 1929 i 2 806 t w r. 1930 przedstawiają węgiel deputatowy, mogący być przewieziony bez opłaty cła na podstawie art. 249 Konwencji Genewskiej przez robotników, mieszkających po stronie niemieckiej, a pracujących po stronie polskiej oraz drobną sprzedaż w pasie granicznym.

Mimo że — jak już wyżej powiedziano — przemysł węglowy niebawem mógł zrekompensować stratę pod względem ilościowym, stawiano zrazu na początku pertraktacyj z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego postulat przyznania Polsce kontyngentu węglowego, równającego się przeciętnemu eksportowi przed zamknięciem granicy niemieckiej, lub co najmniej 350 000 t miesięcznie. Pertraktacje wikały się przez nieomal 5 lat, stanowiących okres polsko-niemieckiej wojny celnej. Wreszcie dnia 17 marca 1930 r. została w Warszawie podpisana, aczkolwiek w szczupłych ramach, umowa gospodarcza między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką, regulująca pomiędzy innemi również kwestję wywozu polskiego węgla do Niemiec<sup>23)</sup>. Ratyfikacja tej umowy nastąpiła dotychczas jedynie ze strony Polski (dnia 12 marca 1931 roku). Postanowienia dotyczące eksportu polskiego węgla do Niemiec zawarte są w tej umowie w załączniku I. Według tych postanowień, Niemcy przyznały Polsce kontyngent wywozowy w wysokości 320 000 t. Cyfra ta jest niższa aniżeli żądana. Przyjęta została zasada saldowania. Kontyngent ten zwiększa się w miarę przywozu węgla z Niemiec, za wyjątkiem tych

<sup>23)</sup> Monitor Polski, Nr. 70 z dnia 25 marca 1930.

ilości, które sprowadza sam rząd polski. Również nie będą zaliczane do kontyngentu ilości, dostarczone przez polski przemysł węglowy na specjalne życzenie rządu niemieckiego. Do obrotu dopuszczone są węgiel kamienny, węgiel brunatny, koks z węgla kamiennego i z węgla brunatnego, brykiety z węgla kamiennego i z węgla brunatnego. Przy rozliczeniu ilości kontyngentowych jedna tona koksu (z węgla kamiennego lub brunatnego) równa się  $\frac{3}{4}$  tonny węgla kamiennego lub brykietów z węgla kamiennego, a 1 tona węgla brunatnego lub brykietów z tegoż równa się  $\frac{2}{9}$  tonny węgla kamiennego lub brykietów z węgla kamiennego. Polska może w ramach swego kontyngentu wywieźć do 3% koksu i do 3% brykietów.

Kontyngent rozdzielony będzie między dostawców polskich na zasadach następujących:

„1. Marki trzecie nie będą dopuszczone do wywozu do Niemiec; obydwie rządy porozumieją się co do wyjątków od tego postanowienia; 2. 65% ilości wywozowych węgla kamiennego, rozporządzalnych do podziału w granicach kontyngentu, będą zgóry przydzielone w markach pierwszych poszczególnym producentom według procentowego ich udziału w wysyłce kolejną normalnotorową z roku 1928; 3. pozostałe 35% mogą być podzielone przez rząd polski według uznania, jednakże z następującymi ograniczeniami: a) co najmniej 10% całego kontyngentu musi być przydzielone w markach pierwszych, b) z pozostałej reszty 25% pokryte mają być w markach trzecich te ilości wywozowe, które byłyby dopuszczone zgodnie z wyjątkami przewidzianymi pod 1; 4. rząd polski nie jest niczem skrepowany przy rozdziale wpływających z zasady salda ilości między firmy produkujące węgiel, względnie koncerny; ma on prawo dostarczać koks z kopalń i hut za koks z kopalń i hut, koks z gazowni za koks z gazowni i brykiety z węgla kamiennego za brykiety z węgla kamiennego“.

Sprawa uregulowania ilościowej wysyłki miesięcznie pozostawiona jest, o ile chodzi o pozostałe ilości dostawy, porozumieniu firm dostarczających i rozsprzedających. W razie niedojścia na tym punkcie do układu, ilości miesięczne nie będą mogły być przekraczane o 15% normalnego miesięcznego kontyngentu. Pozostałości będą mogły być przeniesione z jednego roku na drugi jedynie w wysokości 10% całorocznego

kontyngentu. W razie wygaśnięcia umowy gospodarczej wysyłka pozostałości może być uskuteczniiona jeszcze w granicach ogólnego kontyngentu, nie przekraczając jednakże wysokości jednomiesięcznego kontyngentu.

Do sprzedaży polskiego węgla w Niemczech uprawnione są prócz dawniej istniejących firm sprzedażnych nowo założone przez polskich eksporterów oddziały sprzedażne, jednakże nie więcej, niż maksimum cztery, mające do dyspozycji minimum 20 000 ton węgla miesięcznie. Sprzedaż węgla górnośląskiego oddana będzie najprawdopodobniej dawniej sprzedającym firmom, t. zn. dla firmy „Robur“ — Friedlaender Co., dla firmy „Progress“ — Caesar Wollheim, dla firmy „Fulmen“ — Deutsche Kohlenhandelsgesellschaft. Książę Pszczyński i Giesche posiadają w Niemczech własne biura sprzedaży. Skarboferme według wiadomości prasowych oddać ma swe przedstawicielstwo konstanckiej firmie handlu węglem M. Stromeier.

Z drugiej strony niemieccy eksporterzy również mają prawo tworzyć w Polsce swe własne oddziały sprzedażne (najwyżej 4), rozporządzające minimalnie ilością 5 000 ton węgla miesięcznie.

Przywóz niemieckiego węgla w dwóch pierwszych miesiącach od wejścia w życie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej nie będzie narazie uwzględniony w obliczeniu polskiego kontyngentu.

Polska ma prawo po wygaśnięciu umowy oprócz normalnych pozostałości wywieźć jeszcze taką ilość, jaką wynosił przywóz niemieckiego węgla do Polski w ostatnich dwóch miesiącach ważności umowy.

W razie zrzeknięcia się prawa saldowania przez Polskę, rząd niemiecki nie może odmówić przywozu polskiego węgla do Niemiec; z drugiej atoli strony Polska nie może się sprzeciwiać przywozowi w razie, gdy Niemcy zgadzają się na saldowanie.

Każda wysyłka węgla z Polski do Niemiec i naodwrot musi być zasadniczo opatrzona zaświadczeniami konwojowymi, które służą władzom celnym na granicy do celów kontrolnych.

Polska i Niemcy zobowiązały się nie obciążać wywiezionego węgla pod względem podatkowym i należnościami

wszelkiego rodzaju więcej, niż węgiel obcy lub własny. Tak samo pod względem stosowania wszelkich środków administracyjno-prawnych powinno obowiązywać równe traktowanie.

W związku z postanowieniami w umowie gospodarczej, dotyczącej węgla, ukazała się potrzeba zawarcia pomiędzy Polską Konwencją Węglową a Gliwickim Syndykatem Węglowym umowy prywatnej w sprawie regulacji zbytu polskiego węgla w Niemczech i niemieckiego węgla w Polsce. Najważniejszym postanowieniem tej umowy jest regulacja cen, celem zapobieżenia wzajemnej konkurencji na rynkach wspólnie obsyłanych.

Istnienie jednolitej organizacji w postaci Polskiej Konwencji Węglowej przyczyniło się w wybitnym stopniu do porozumienia się pomiędzy obu kontrahentami i zawarcia skomplikowanych umów prywatnych.

Z różnych względów, szczególnie z zakresu polityki cen, *Jugosławja* dopiero z końcem 1928 r. została zaliczona do krajów konwencyjnych, tak że wysyłka do Jugosławji wliczona jest od tego czasu do licencji i podlega wszystkim innym postanowieniom konwencyjnym.

Eksport polskiego węgla do Jugosławji wystawiony jest na cały szereg trudności. Jugosławja, analogicznie jak Rumunia, stara się przeciwstawić przywozowi węgla wszelkimi środkami protekcyjnymi, aby uchronić swój własny przemysł węglowy przed ewentualnymi perturbacjami. Produkcja węgla kamiennego w Jugosławji jest minimalna, wynosi bowiem w ostatnich latach tylko około 350 000 t rocznie, poza tem produkuje Jugosławja około 4 700 00 t węgla brunatnego, nad którym rząd roztacza pieczołowitą opiekę. Oczywiście, że Jugosławja zdana jest na sprowadzanie brakujących jej ilości węgla o wysokiej sile kalorycznej.

Pierwsze trudności, na jakie napotyka węgiel polski, stanowi wysoka barjera celna. Stawka celna dla polskiego węgla (korzystającego z taryfy minimalnej naskutek traktatu handlowego) wynosi obecnie 3 dinary złote od jednej tonny. Do tego dochodzi jeszcze danina, t. zw. „dażbina“ w wysokości również 3 dinarów złotych i 1 dinar złoty jako myto szosowe, razem więc od jednej tonny 7 dinarów złotych, które ze względu na deprecjację dinara pomnaża się przez 11, tak że



od jednej tonny płaci się 77 dinarów papierowych, czyli 15,80 złotych. Cło takie płaci się jednakże tylko, o ile węgiel wprowadzony jest do Jugosławji drogą lądową, na którą to drogę skazany jest polski przemysł węglowy ze względu na swe geograficzne położenie. Drogą morską natomiast przez porty adriatyckie (jak Spalato, Susak lub Sebenica) przywóz węgla obłożony jest jedynie opłatą w wysokości 0,5 dinara złotego. Węgiel polski z tej drogi ze względu na daleki transport dotychczas nie korzystał; oznacza to jednak uprzywilejowanie węgla angielskiego, który też jedynie drogą morską dochodzi do Jugosławji i stanowi największą konkurencję dla polskiego węgla.

Przywóz antracytu i koksu jest wolny od opłat celnych. Ma to dla Polski małe znaczenie, ponieważ eksport koksu ze względu na własne zapotrzebowanie w kraju jest minimalny, a antracytu polski przemysł węglowy nie produkuje.

Poza tem są konkurentami węgiel czechosłowacki i niemiecki, szczególnie z niemieckiego Górnego Śląska, oraz węgierski.

Do dalszych trudności należy uprzywilejowanie jugosłowiańskiego węgla przy transporcie na kolejach jugosłowiańskich pod względem taryfowym, jak i różne dogodności rodzaju komercyjnego, z których węgiel polski korzystać nie może.

Mimo wszystko, eksport węgla polskiego do Jugosławji może się poszczycić wcale pokaźnym wzrostem, do czego przyczynił się w pierwszej linii przymus szukania zbytu po zastanowieniu wywozu do Niemiec. Kiedy jeszcze w r. 1925 eksport wynosił tylko 20 065 t, czyli jedynie 0,16% ogólnego wywozu, wzrósł on w ciągu lat następnych systematycznie do 198 947 t w roku 1929, czyli 1,39% całkowitego eksportu Polski. O ile w latach 1926, 1927 i 1928 wywóz do Jugosławji wykazywał daleko wyższe cyfry, to polegało to, jak później stwierdzono, na fikcji, albowiem wliczano tu ilości, które de facto zostawały zużyte na obszarze węgierskim.

Węgiel polski idzie do Jugosławji albo tylko drogą lądową, zazwyczaj przez Rosenbach i Spielfeld-Strass, albo drogą łamaną, t. zn. drogą lądową do Bratislawy lub Komarna (portów rzecznych nad Dunajem), celem odbycia dalszego transportu drogą wodną po Dunaju. Węgiel, zużywany przez ze-

glugę na Dunaju do celów bunkrowych, dostarczany jest niemal wyłącznie przez Polskę. Węgiel bunkrowy z uwagi na umiędzynarodowienie Dunaju dla żeglugi jest wolny od cła.

### *b) Kraje pozakonwencyjne*

#### 1. R y n k i p ó ł n o c n e.

Rynki północne, do których sięga sfera wpływu polskiego eksportu węgla, można podzielić na następujące dalsze grupy:

- a) kraje skandynawskie, t. j. Szwecja, Danja i Norwegja,
- b) kraje bałtyckie, t. j. Finlandja, Rosja, Estonja, Łotwa, Litwa i Kłajpeda.

*Kraje skandynawskie* w latach, poprzedzających zamknięcie granicy niemieckiej, stanowiły dla eksportu polskiego węgla obiekt małego zainteresowania. Było to zjawiskiem naturalnem, ponieważ większa część eksportu znajdowała w Niemczech łatwy i zyskowny zbyt, tak że problem przezwyciężenia różnych poważnych przeszkód, szczególnie natury transportowej (602 km. drogi lądowej do portu, kwestja przelotności Gdańska i Gdyni, sprawa tonażu morskiego), odsuwał myśl systematycznej ekspansji do tych krajów. To też węgiel polski (z Górnego Śląska) szedł w latach 1923 i 1924 do tych krajów jedynie w drobnych ilościach. Rok 1925 przyniósł już zasadniczą zmianę. Ilości, eksportowane do krajów skandynawskich, podniosły się mniej więcej 10-cio krotnie. Do przezwyciężenia przeszkód, piętrzących się po drodze na północ, przyczynił się niewątpliwie również rząd polski przez przyznanie dla węgla, eksportowanego przez Gdańsk, Gdynię lub Tczew, wydatnej zniżki przewozowej, przez budowę nowej linii kolejowej Kalety — Wieluń — Podzamcze, omijającej t. zw. korytarz kluczborski, dalej przez rozbudowę samego portu Gdyńskiego. W roku 1926 zbyt węgla polskiego zaczyna zataczać coraz szersze kręgi na rynkach skandynawskich. Teza, stawiana przez różne polskiej ekspansji nieprzychylne czynniki, że węgiel polski potrafił się usadowić na tych rynkach jedynie dzięki wybuchowi strajku angielskich górników, jest zupełnie błędna. Eksport bowiem węgla polskiego w pierwszych sześciu miesiącach 1926 r., w których strajk angielski (który wybuchł w maju 1926 r.) nie mógł mieć żadnego

wpływu na zmianę sytuacji na rynkach skandynawskich, wykazywał stały wzrost, co potwierdzają poniższe cyfry <sup>24)</sup>:

1926	<i>Szwecja</i>	<i>Danja</i>	<i>Norwegja</i>
Styczeń	91 439	55 277	2 200
luty	103 222	47 473	—
marzec	103 685	62 875	—
kwiecień	162 655	55 775	1 625
maj	121 534	71 684	16 390
czerwiec	164 401	108 756	19 678
I. półrocze	746 936	401 840	39 893

Jest rzeczą niewątpliwą, że strajk angielski przyspieszył prowadzoną przez polski przemysł węglowy konsekwentną akcję zdobycia rynków skandynawskich. Wyniki ilościowego opanowania tych rynków byłyby jednak najprawdopodobniej takie same, jakie obecnie wykazuje statystyka, i bez strajku angielskiego w roku 1926.

Zbyt polskiego węgla do krajów skandynawskich w latach 1923—1930 podaje poniższa tabela:

Rok	<i>Szwecja</i>	<i>Danja</i>	<i>Norwegja</i>
1923	24 965	17 771	585
1924	365	9 200	1 147
1925	344 371	219 797	560
1926	2 165 372	951 542	164 178
1927	2 512 664	1 373 798	250 023
1928	2 776 555	1 598 212	557 917
1929	2 588 768	1 768 053	515 415
1930	2 791 981	1 610 802	766 415

Rozmach eksportu do Skandynawji uważać należy za niebywały. Eksport do Szwecji zajął w r. 1930 pod względem ilościowym w całkowitym eksporcie pierwsze (21,80%), a do Danji, drugie miejsce (12,57%). Ogółem do krajów skandynaw-

<sup>24)</sup> Według Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim, Min. Przem. i Handlu, Departament Górniczo-Hutniczy.

skich Polska wywoziła w r. 1928 — 36,85%, w r. 1929 — 34,0%, a w r. 1930 — 40,55% całkowitego eksportu węgla. W Szwecji i Danji węgiel polski stoi na pierwszym miejscu, pokrywa on przeszło 50% całkowitego przywozu węgla do tych krajów. Przywóz zagranicznego węgla do Szwecji wynosi ca. 4 000 000 t, a do Danji ca. 3 400 000 t rocznie. W krajach tych Anglja straciła swój prymat na rzecz Polski. Prócz węgla polskiego i angielskiego, Szwecja sprowadza węgiel z Niemiec i Spitzbergen, jak i drobne ilości z Holandji. W takim samym stosunku importuje węgiel, jednakże oprócz węgla z Spitzbergu, Danja. Zapotrzebowanie Norwegji wynosi około 2 100 000 t rocznie, z czego największą część pokrywa Anglja, a resztę Polska, Spitzbergen, Niemcy i drobne ilości Holandja. Anglja po zakończeniu strajku siłą rzeczy dołożyła wszelkich starań, aby zdobyć swą straconą pozycję na rynkach skandynawskich. Wszelkie jednakże środki, stosowane przez angielskich eksporterów celem złamania polskiego oporu, jak dumping cen, premjowanie eksportu i najróżnorodniejsze interwencje, tak charakteru czysto gospodarczego jak zabarwienia politycznego, dalej propaganda i agitacja za konsumpcję angielskiego węgla w dawniejszych rozmiarach nie potrafiły podciąć pozycji polskiego węgla, co świadczy o dużej inicjatywie polskich eksporterów i dużej żywotności polskiego eksportu węgla wogóle. Wspomnieć tu należy podróż oficjalnej delegacji węglowej z ministrem Shinwell'em na czele w jesieni 1930 r. po krajach skandynawskich w celu wzmożenia eksportu angielskiego węgla do tych krajów na podstawie wymiany towarów.

Według wiadomości prasy szwedzkiej należy spodziewać się zmiany w polityce eksportowej angielskiego węgla do krajów skandynawskich. Pogląd sfer angielskich, że Anglja, jako najgłówniejszy odbiorca towarów skandynawskich, powinna być uprzywilejowana przez importerów węgla krajów skandynawskich co do odbioru w pierwszej linji angielskiego węgla, przechodzi pewien kryzys w kołach angielskich od czasu ostatniej wizyty komisji Shinwell'a. Przekonano się bowiem, że w handlu węglem decyduje cena i jakość, które to elementy kupieckie są stosowane przez polskich importerów w sposób znakomity wobec konsumentów węgla krajów skandynawskich, indywidualizując dostawy według oczywistych po-

trzeb i wymagań klienteli. Nadzieje angielskiego przemysłu węglowego co do ponownego opanowania rynków skandynawskich zapomocą oficjalnego i nieoficjalnego nacisku na sfery gospodarcze Skandynawji w kierunku wyżej przedstawionym, należy uważać za utopijne. O dojściu do skutku transakcyj węglowych na każdym rynku decydować będą zawsze jakość i cena towaru, o czem przekonują się coraz więcej eksporterzy angielscy.

Polski przemysł węglowy znajduje się w takiej sytuacji, że z eksportu tego zrezygnować nie może i nie zrezygnuje. Angielski przemysł węglowy wychodzi z błędnego założenia, o ile przypuszcza, że polski przemysł węglowy nie wytrzyma walki konkurencyjnej, choćby w najostrzejszej formie. Jedynym lekarstwem dla uzdrowienia tych stosunków jest wzajemna ugoda w postaci międzynarodowego porozumienia z udziałem również Niemiec, które potrafiły sobie wywalczyć także wcale poważną pozycję na tych rynkach.

Te same trudności nieomal jak do krajów skandynawskich musi węgiel polski przezwyciężyć w zbycie do *krajów bałtyckich*. Na wszystkich rynkach, czy to Finlandja, Estonia, Łotwa, czy Litwa lub Kłajpeda, wszędzie napotyka węgiel polski na konkurencję węgla angielskiego. Wszystkie te kraje same nie produkują węgla i muszą sprowadzać go z zagranicy. Jeśli chodzi o dostawy dla instytucyj państwowych lub komunalnych (koleje, elektrownie, gazownie i t. d.), to transakcje te odbywają się tak samo, jak w krajach skandynawskich, drogą przetargów publicznych. O dostawy te, zazwyczaj większe, eksporterzy chętnie się ubiegają, także ze względu na pewność płatniczą odbiorców. Każdy taki przetarg, rzecz można, jest próbą sił poszczególnych ubiegających się o dostawę kontrahentów. Zwycięża ten, kto najkorzystniej oferuje swój węgiel. Niewątpliwie system ten musi rodzić niezdrowe współzawodnictwo, wprowadzając w konsekwencji obniżkę cen rynkowych.

Na widowni walki konkurencyjnej o rynki bałtyckie spotykają się prócz polskiego i angielskiego również i węgiel niemiecki. Polski przemysł węglowy może być zadowolony z dotychczasowych wyników eksportu do tych krajów pod względem ilościowym, mniej jednakże pod względem finansowym.

Oto cyfry polskiego eksportu w tonnach za lata 1923—1950:

<i>Rok</i>	<i>Rosja</i>	<i>Finlandja</i>	<i>Estonja</i>	<i>Łotwa</i>	<i>Litwa</i>	<i>Kłajpeda</i>
1923	—	—	—	2 965	5 446	15 885
1924	—	—	—	14 225	1 468	19 295
1925	—	7 900	850	92 414	25 111	19 408
1926	466 156	257 054	1 600	527 092	51 427	54 404
1927	54 765	258 162	4 705	370 275	93 539	55 940
1928	14 055	547 975	8 757	456 130	83 721	64 585
1929	7 506	455 578	15 991	584 050	76 238	74 770
1950	55 952	490 481	19 756	581 655	105 641	50 401

Do Kłajpedy, Litwy i Łotwy, jako do krajów względnie łatwo osiągalnych, eksport odbywał się zaraz od przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Natomiast do Estonji i Finlandji rozpoczęto eksportować dopiero w roku 1925, kiedy ekspansja polskiego węgla weszła w nowe stadium rozwoju. Do roku 1928 eksport do wszystkich tych krajów wykazuje stały rozwój. W roku 1929 cofnął się nieco eksport do Litwy, a do Finlandji dość poważnie, mianowicie o przeszło 20%. W r. 1950 wykazują wszystkie kraje prócz Łotwy i Kłajpedy poważny wzrost konsumpcji polskiego węgla. Eksport do krajów bałtyckich odbywa się albo drogą morską (w przeważającej części) przez Gdańsk lub Gdynię, albo drogą lądową przez stacje graniczne Orany, Trakiszki, Turmont i Zawiasy. Przywóz do Litwy i Kłajpedy podlega ocleniu w wysokości 10 litów od t, a do Estonji 1,47 franków złotych. Do Łotwy i Finlandji przywóz węgla polskiego jest wolny od cła.

Zbyt do *Rosji Sowieckiej* odbywa się pod warunkami specyficznymi. Eksport węgla polskiego do Rosji zależny jest od zawarcia kontraktów pomiędzy polskimi eksporterami a gospodarczą ekspozyturą Z. R. S. S. w Polsce „Sowpoltoorg”. Transakcje takie doszły dotychczas do skutku w bardzo ograniczonej liczbie, tak że eksport do Rosji posiada jedynie charakter sporadyczny. Pierwsze transakcje zawarto w roku 1926, kiedy wysłano do Rosji 466 156 t. W latach następnych transakcje te były nikłe. Do obniżki tej przyczyniła się w pierwszej linii sama gospodarcza sytuacja Rosji Sowieckiej. Sowiety bowiem stawiają dość wygórowane pretensje co do warunków kredytowych, na które eksporterzy polscy nie zawsze

mogą się godzić, poza tem żądają wzamian jako ekwiwalentu zakupna pewnych ilości rosyjskich produktów, jak tytoniu, ryb i t. d. Żądania takie gmatwają oczywiście możliwości eksportowe węgla do Rosji. Aczkolwiek Rosja europejska sama produkuje węgiel w wystarczających ilościach (w roku 1930 ca. 28 000 000 t) przeważnie w zagłębiu donieckiem, (małe ilości w moskiewskim i na Uralu), względy ekonomiczne nie pozwalają Rosji na rozsyłanie węgla n. p. z zagłębia donieckiego po całej rozległej Rosji. Kalkulacja wykazała, że lepiej rentuje się wywóz donieckiego węgla do krajów południowo-bałkańskich i Włoch, niż wysłanie go nad wybrzeże bałtyckie i Morza Łodowatego (wybrzeże murmańskie i Archangielsk). Węgiel polski był w przeważającej części przeznaczony do Leningradu i okolicy. Pojemność tego obszaru jest wielka, tak że polskiemu przemysłowi węglowemu stoi otworem jeszcze jeden wielki obszar zbytu, który już przed wojną znał węgiel tak z zagłębia dąbrowskiego, jak i górnośląskiego. Spodziewać się tego należy jednakże dopiero po zawarciu odpowiedniego traktatu handlowego z Rosją Sowiecką, w którym wywóz odpowiedniego kontyngentu węgla z Polski winien być uwzględniony.

## 2. Inne rynki europejskie.

Inne rynki europejskie podzielić można a) na grupę południowo-europejskich krajów, do których zaliczyć należy Rumunję, Włochy, Bułgarię i Grecję, i b) na grupę zachodnio-europejskich krajów, w poczet których wchodzi Anglja, Belgja, Francja, Holandja, Irlandja, Islandja, Luksemburg i Szwajcarja.

Na czoło grupy południowej wysuwają się Rumunja i Włochy.

W analogiczny sposób, jak Jugosławja, stara się *Rumunja* wszelkimi środkami chronić swój kraj przed inwazją obcego paliwa i otacza swój własny przemysł węglowy pieczołowitą opieką. Rumunja posiada bardzo słabo rozwinięty przemysł węglowy. Produkcja węgla kamiennego, którego kaloryczność naogół jest daleko niższa od polskiego, wynosiła w roku 1928 ca. 400 000 ton. Reszta, ca. 2 650 000 t w tymże roku, przypada na węgiel brunatny. Sytuacja jest więc analo-

giczna, jak w Jugosławji; brakujące ilości muszą być uzupełniane węglem zagranicznym.

Dostęp węgla zagranicznego do Rumunji nie jest jednakże łatwy. W pierwszej linii stoi temu na przeszkodzie prohibicyjne cło na węgiel, koks i brykiety. Cło od węgla kamiennego, które wynosiło wpierw 1,70 lei złotych, zostało podniesione z dniem 1 września 1925 r. na 720 lei papierowych od tonny. Cło to, niezmiernie wysokie, zostało z wprowadzeniem nowej rumuńskiej taryfy celnej z dniem 1 sierpnia 1929 roku obniżone na 500 lei papierowych<sup>25)</sup>, czyli około 26,50 zł od jednej tonny przy taryfie minimalnej, z której Polska korzysta na podstawie traktatu handlowego z Rumunją (taryfa maksymalna wynosi 750 lei papierowych). Oznacza to przeszło 100% obciążenia ceny węgla. Dalszą przeszkodę przedstawia długi i drogi transport. Tak n. p. koszty transportowe jednej tonny węgla z Katowic do Bukaresztu wynoszą 1200 lei, czyli 63,60 zł.

Rumuńska polityka protekcjonistyczna ma nietylko na celu postawienie własnego przemysłu węglowego na silnych fundamentach, lecz prowadzi również propagandę w kierunku zachęcenia sfer gospodarczych Rumunji do większego zużycia miast drogiego węgla tańszego paliwa płynnego w postaci rodzimej ropy naftowej.

Jeśli się zważy, że węgiel rumuński cieszy się dalszą protekcją tak pod względem taryfowym na kolejach rumuńskich, jak podatkowym, a następnie jest uprzywilejowany przez czynniki rządowe przy dostawach państwowych (n. p. koleje), to rzecz oczywista, że węgiel polski, przebywający jeszcze daleką drogę do Rumunji, zmuszony jest trzymać się ze względów kalkulacyjnych w dużej rezerwie.

Dlatego też Rumunja, która właściwie ze względu na swe położenie geograficzne należeć powinna do krajów naturalnego zbytu dla zagłębia polskiego, jest krajem o względnie małej chłonności polskiego węgla. Eksport polski wynosił w r. 1923 i 1924 — 121 166 i 137 291 t. W r. 1925 ze względu na nagłe silne podwyższenie stawki celnej eksport spadł na

<sup>25)</sup> 100 lei papierowych = 5,31½ zł (według kursu giełdy warszawskiej z dnia 8. V. 1931 r.).



81 760 t. W latach następnych eksport dźwignął się znów, przekraczając nawet cyfry lat poprzednich; wynosił on bowiem 140 302 t w roku 1926, 151 091 t w roku 1927 i 184 091 t w roku 1928. W roku 1929 nastąpiło znów załamanie eksportu, który spadł na 177 429 t, a w r. 1930 nawet do 77 569 t.

Węgiel polski transportowany jest do Rumunii przeważnie drogą lądową przez stację graniczną Śniatyń — Załucze — Grigore — Ghica Voda. Tylko małe ilości docierają do Rumunii drogą lądowo-wodną, t. j. do portów rzecznych Dunaju i dalej rzeką wdół. Właściwym terenem zbytu polskiego węgla w Rumunii jest Bukowina, północna Mołdawja i Bessarabia. Dociera tam jednakże (ze względu na uprzywilejowaną taryfę kolejową) również węgiel rumuński (z Petrosani i Lupeni). Wybrzeże Czarnego Morza opanowuje węgiel pochodzenia tureckiego i angielskiego. Węgiel czechosłowacki i niemiecki dociera do Rumunii jedynie w małych ilościach.

Warunki dalszego rozwoju eksportu polskiego węgla do Rumunii niewątpliwie egzystują, szczególnie gdyby stawka celna była odpowiednio obniżona.

*Włochy* produkują rocznie tylko kilkaset tysięcy ton węgla, przeważnie brunatnego, który z powodu lichego gatunku musi być zużyty na miejscu. Dlatego też Włochy w zupełności uzależnione są od importu zagranicznego węgla. Zapotrzebowanie siły energetycznej Włoch doznało w ostatnich latach zasadniczej zmiany co do źródeł pokrycia. W roku 1913 Włochy pokrywały swą energję w 85% węglem, 15% siłą wodną i 2% ropą. Stosunek ten przesunął się w roku 1928 na korzyść siły wodnej, partycypującej w 40%, węgiel pokrywa 55%, a ropa 5%. Mimo że Włochy zgodnie ze swym programem gospodarczym uniezależnienia się od zagranicy starają się wszelkimi siłami zmniejszyć przywóz węgla z zagranicy przez zakrojoną na szeroką skalę akcję elektryfikacji kraju zapomocą wykorzystania sił wodnych, import zagranicznego węgla w ostatnich latach stale się podnosił. Przywóz do Włoch wzrósł z 9 154 000 t w roku 1923 na 12 700 000 t w roku 1928, a w roku 1929 przywóz przenosił nawet 14 600 000 t. Do roku 1924 węgiel polski pojawiał się na rynku włoskim jedynie w skąpych ilościach. W latach następnych wywóz gwałtownie się wzmógł, osiągając w roku 1927 rekord, bo 1 165 403 t.

Do wzrostu tego przyczyniła się udzielona przez rząd polski zniżka taryfowa na kolejach do portów Gdańsk i Gdynia, pozatem pomiędzy Czechosłowacją i Austrią doszło do porozumienia w sprawie tranzytowej taryfy związkowej, co umożliwiło węglowi polskiemu dotarcie również drogą lądową na rynek włoski i podjęcie walki z tamtejszymi konkurentami z wynikiem pozytywnym.

W roku 1928 eksport do Włoch spadł o przeszło połowę, do 501 094 t, i to na rzecz niemieckiego węgla reparacyjnego, utrzymując się na tym poziomie przez następne lata.

Drogą morską dociera węgiel polski do Genui, Neapolu, Tryjestu i Wenecji. Głównymi odbiorcami węgla polskiego na rynku włoskim są okręgi przemysłowe koło Verony, Chiavasso i Turynu. W latach 1927 i 1928 odbierały również węgiel polski koleje włoskie.

Do grupy krajów południowo-europejskich należą jeszcze *Bułgarja* i *Grecja*. Do obu krajów — jak z poniższych cyfr wynika — dochodzi węgiel polski jedynie sporadycznie.

<i>Rok</i>	<i>Bułgarja</i>	<i>Grecja</i>
1923	85	—
1924	—	—
1925	500	—
1926	1 856	—
1927	460	—
1928	200	550
1929	—	—
1930	—	—

Niekorzystna i daleka droga do tych krajów uniemożliwiła regularny eksport z Polski.

Najważniejszymi odbiorcami węgla polskiego na zachodzie Europy są *Francja* i *Szwajcarja*. Do pozostałych krajów zachodnich węgiel polski dochodzi albo w mniejszych ilościach, albo też jedynie w sporadycznych partjach.

Poniższa tabela ilustruje rozwój eksportu węgla na zachodnie rynki zbytu w latach 1924—1950 <sup>26)</sup>:

<sup>26)</sup> Według statystyki Związku Przemysłowców Górniczo-Hutn.

<i>Kraje</i>	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Anglja	—	—	5 107 005	1 264	—	—	—
Belgja	—	—	23 509	93 479	76 973	500	65 001
Francja	—	11 445	525 649	177 205	585 145	753 141	914 455
Holandja	—	5 550	55 891	—	50 821	60 783	75 442
Irlandja	—	—	4 202	—	—	—	—
Islandja	—	—	2 640	1 975	250	19 520	50 541
Luksemburg	—	—	160	—	—	—	—
Szwajcarja	61 587	48 608	225 879	200 158	140 565	147 251	137 014

Regularna wysyłka odbywała się od roku 1925 jedynie do Szwajcarji, a w roku 1925 przybyła Francja. Eksport do Francji poszczycić się może w ostatnich latach świetnym rozwojem. Wzrósł on w roku 1930 w stosunku do roku 1925 z 0,14% na 7,14%, zajmując tem samem w ogólnym eksporcie węgla polskiego czwarte miejsce. Nowy ten rynek zbytu został pozyskany w przeważającej części przez zagłębie dąbrowskie, które ze względu na zainwestowany w niem kapitał francuski posiada ściślejszy kontakt z francuskimi konsumentami.

Dekretem z dnia 10. VII. 1931 rząd francuski wprowadził w życie reglamentację importu zagranicznych materiałów opałowych, przychodzących drogą lądową, od dnia 20. VII. 1931, a transportów morskich od dnia 27. VII. 1931. Przywóz węgla do Francji uzależniony został od otrzymania zezwoleń, wydawanych przez Generalną Dyрекcję Cei w porozumieniu z Dyrekcją Kopalń w Ministerstwie Robót Publicznych. Krok ten rząd francuski motywował tem, że ze względu na niepomniernie wysoki wzrost zapasów węgla produkcji rodzimej dalszy nieograniczony przywóz zagranicznego węgla mógłby wywołać niepożądany wpływ na produkcję krajową węgla, jej restrykcję, zwalnianie robotników i t. p. Rząd francuski jednakże uważa zarządzenie to za czasowe. Import zagranicznego węgla został ograniczony w ten sposób, że jako kwotę roczną wyznaczono eksport przeciętny poszczególnych krajów do Francji za lata 1928, 1929 i 1930, pomniejszony o 20%. Na Polskę przypada wobec tego około 540 000 t, czyli w stosunku do eksportu w r. 1930 okragło 60%. Reglamentacja ta dotknęła więc bardzo boleśnie polskich eksporterów.

W związku z reglamentacją zawarta została pomiędzy polskimi eksporterami węgla, a importerami francuskimi umowa prywatna w sprawie regulowania importu polskiego wę-

gła do Francji. Umowa ta pozostaje w mocy do czasu zniesienia powyższego dekretu, lub wypowiedzenia porozumienia pomiędzy rządem polskim a rządem francuskim w sprawie zastosowania wspomnianego dekretu.

Pewną stałością cieszy się eksport do Islandji i Holandji, chociaż do Holandji jeszcze w roku 1927 nie eksportowano ani jednej strony. To samo można powiedzieć o Belgji. Jednakże Belgja, podobnie jak Francja, wprowadziła począwszy od 15. X. 1931 reglamentację przywozu węgla. Za podstawę kontyngentów przyjęła Belgja przywóz węgla z roku 1930, pomniejszony o 24%. Na Polskę przypada zatem około 50 000 ton rocznie.

Anglja i Irlandja obsyłane być mogły przez Polskę jedynie podczas strajku górników angielskich, kiedy w Anglji panował głód węglowy.

### 5. R y n k i p o z a e u r o p e j s k i e.

Eksport do krajów pozaeuropejskich datuje dopiero od roku 1926, kiedy po raz pierwszy pokazały się w Algierze i Palestynie pierwsze próbne partje polskiego węgla. Na nieco szerszą skalę rozpoczęto eksport poza Europę właściwie od roku 1928. Poniższe cyfry przedstawiają eksport polskiego węgla na te rynki egzotyczne:

<i>Kraje</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
Algier	950	19 417	16 455	19 515	17 656
Brazylja	—	—	20 055	62 205	6 305
Chile	—	—	750	—	—
Marokko	—	—	5 050	—	—
Palestyna	1500	—	—	—	—
Póln. Ameryka	—	—	1 500	—	—
Tunis	—	—	4 350	5 480	—

W Algierze węgiel polski przyjął się dobrze, o czym świadczy stałość wysyłek. Tak samo w Brazylji węgiel polski znalazł stałych odbiorców. W Chile, Marokko, Palestynie, Północnej Ameryce i Tunisie stawia się dopiero pierwsze kroki. Czy kraje te przejdą również do stałych odbiorców, trudno przewidzieć. Narazie lata 1929 i 1930 tego nie mogły potwierdzić.

#### 4. Węgiel okrętowy.

Do dalszych zdobyczy ekspansyjnych polskiego węgla zaliczyć należy węgiel, idący do portów krajowych i zagranicznych na pokrycie zapotrzebowania okrętów. Specyficzny ten rodzaj handlu węglem, w którym Anglja do dziś dnia dzierży prym i zajmuje w Europie i częściowo poza nią stanowisko monopoliczne, wszedł w początkowe swe stadjum w r. 1925. Rozwój jego w latach 1925—1930 przedstawiają następujące cyfry:

<i>Rok</i>	<i>Węgiel okrętowy w t</i>	<i>Procentowy udział w całkowitym eksporcie</i>
1925	7 940	0,10 %
1926	68 511	0,47 %
1927	166 956	1,45 %
1928	617 098	4,61 %
1929	907 685	6,55 %
1930	828 465	6,47 %

Jak z powyższego zestawienia wynika, węgiel okrętowy potrafił z biegiem lat zająć wcale wybitną pozycję w całości kształcie eksportu polskiego węgla.

#### § 4. Import węgla, brykietów i koksu zagranicznego do Polski <sup>27)</sup>.

Przywóz węgla do Polski, jak już widzieliśmy w § 2, jest minimalny. Przedstawia go następująca tabela za lata 1924 do 1930:

<i>Rok</i>	<i>Anglja t</i>	<i>Czechosłowacja t</i>	<i>Niemcy t</i>	<i>Rosja t</i>	<i>Inne kraje t</i>	<i>Razem t</i>
1924	68 290	11 749	66 275	544	5 050	151 688
1925	28 048	5 095	49 902	—	6 589	89 432
1926	2 084	4 604	20 655	—	14 005	41 328
1927	10 909	2 009	25 049	—	14 586	50 553
1928	17 175	1 557	25 808	—	7 175	49 711
1929	11 978	15 659	55 510	—	185	61 112
1930	5 801	1 004	27 507	—	56	52 348

<sup>27)</sup> Według statystyki Związku Przemysłowców Górniczo-Hutn.

Ogólny import spadł z roku 1924 na 1925 o połowę, a w r. 1926 wynosił tylko jeszcze niespełna  $\frac{1}{3}$  importu z roku 1924, trzymając się na tym poziomie do roku 1928. W roku 1929 import wykazuje lekki wzrost, spadł natomiast o połowę w roku 1930. Węgiel przywieziony z Niemiec do Polski po zakazie importu, wydanym w roku 1925, przedstawia jedynie ilości, mogące być przywiezione na podstawie specjalnych postanowień Konwencji Genewskiej, jak n. p. węgiel deputatowy robotników mieszkających w pasie granicznym po stronie polskiej, a pracujących po stronie niemieckiej (§ 249 p. 2 Konwencji Genewskiej). Węgiel angielski dociera do Polski jedynie w drobnych ilościach, przeważnie na rynek gdański.

Przywóz brykietów przypada nieomal całkowicie na Niemcy i kształtował się w latach 1925—1930, jak następuje:

<i>Rok</i>	<i>Niemcy</i> <i>t</i>	<i>Inne kraje</i> <i>t</i>	<i>Razem</i> <i>t</i>
1924	72 585	104	72 489
1925	45 692	1 506	44 998
1926	17 515	46	17 561
1927	17 845	208	18 053
1928	17 810	117	17 927
1929	16 592	5 040	21 452
1930	12 575	2 541	14 914

Co się tyczy koksu, to przywóz dzielił się za lata 1924—1930 na następujące kraje pochodzenia:

<i>Rok</i>	<i>Czechosłowacja</i> <i>t</i>	<i>Niemcy</i> <i>t</i>	<i>Inne kraje</i> <i>t</i>	<i>Razem</i> <i>t</i>
1924	67 774	95 566	2 757	165 897
1925	42 926	64 599	742	108 267
1926	55 555	25 778	2 015	65 546
1927	144 610	24 251	66	168 907
1928	136 646	41 550	2 562	180 758
1929	128 094	98 288	6 588	252 970
1930	55 411	57 560	5 645	116 614

Polski przemysł węglowy posiada stosunkowo mało eksploatowanych pokładów węgla gazowego, nadającego się do koksovania. Zachodzi on jedynie w większych głębokościach

w zagłębiu górnośląskim. Wskutek większego zapotrzebowania koksu ze strony szczególnie hut żelaza, przywóz koksu zagranicznego jest tymczasowo konieczny.

Sprowadzano go do drugiej połowy 1925 r. w znaczniejszych ilościach z Niemiec. W roku 1929 przywóz niemieckiego koksu do Polski osiągnął najwyższą cyfrę. W latach 1927—1929 przywozi się koks przeważnie z Czechosłowacji (Karwina), która zresztą na podstawie polsko-czechosłowackiej umowy węglowej z roku 1925 uprawniona jest do przywozu koksu do Polski w wysokości 72 000 t rocznie. W r. 1930 import koksu spadł do połowy roku poprzedniego, co wymownie świadczy o spadku stanu zatrudnienia hut żelaznych.

Ilości węgla importowane do Polski nie wywierają prawie żadnego wpływu na ceny. Polska Konwencja Węglowa posiada zatem w stosunku do rynku wewnętrznego stanowisko nieomal że faktycznego monopolisty.

### *§ 5. Polityka cen.*

W początkach istnienia państwa polskiego, w r. 1918 ceny węgla regulowane były przez organa państwowe na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z d. 25. X. 1918 o sekwestrze surowców, półfabrykatów i towarów, legalizującego reglamentację obrotu węglem, wprowadzoną przez okupantów w czasie wojny światowej. Rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu z dn. 15 lipca 1921 r.<sup>28)</sup> przywrócona została z dn. 1 października 1921 r. na całym obszarze Polski wolność obrotu węglem. Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Polski sytuacja w gospodarce opałowej zmieniła się zasadniczo. Polska z importera węgla stała się krajem eksportującym. Nie mogło to pozostać również bez wpływu na kształtowanie się cen. Węgiel górnośląski, zmuszony do szukania rynków zastępczych w kraju, wszedł w ostrą konkurencję z węglem dąbrowskim i krakowskim. Walka konkurencyjna o opanowanie rynków zbytu rozgrywała się przeważnie na platformie wzajemnego obniżania cen, przybierając najostrzejszą formę z momentem zastanowienia wywozu górnośląskiego węgla do Niemiec. Cena przeciętna otrzymana ze sprzedaży spadła z 15,18 zł w roku

<sup>28)</sup> Dziennik Ustaw Nr. 66 z dnia 5. VIII. 1921 r., poz. 429.

1924 na 14,11 zł w roku 1925 <sup>29)</sup>). Powołanie do życia Polskiej Konwencji Węglowej położyło kres tym stosunkom przez ustalenie minimalnych cen konwencyjnych, obowiązujących dla wszystkich kopalń, należących do Konwencji. Oprócz minimalnych cen konwencyjnych wprowadzono także ceny cennikowe; są to ceny brutto, od których się potrąca rabaty, skonto kasowe i t. d.; podają je w swych cennikach koncerty handlowe i biura sprzedaży towarzystw węglowych. Prócz tego opracowano dokładny system rabatów, obowiązujących wszystkich uczestników Konwencji, stopniując ich wysokość według odbiorców (handlarzy pierwszej lub drugiej ręki, kategorii konsumentów). Najwyższe ustępstwa nie mogą obniżyć rzeczywistej ceny poniżej konwencyjnej minimalnej.

Wyznaczenie cen minimalnych przez P. K. W. dotyczy tylko węgla kamiennego i brykietów. Ceny koksu regulowane są obecnie przez powołaną do życia w drugiej połowie r. 1931 Polską Konwencję Koksową.

Poniżej podajemy przeciętną wartość całego wydobytego węgla oraz przeciętną wartość całego zbytego węgla górnośląskiego zagłębia za lata 1924—1950 (w złotych każdorazowych) <sup>30)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Wartość przeciętna produkcji</i>		<i>Za węgiel zbyty uzyskano</i>	
	<i>ogółem w zł</i>	<i>przeciętnie za t w zł</i>	<i>ogółem w zł</i>	<i>przeciętnie za t w zł</i>
1924	597 650 690	16,81	559 844 885	15,18
1925	287 961 944	15,44	264 770 015	14,11
1926	425 290 967	16,40	404 842 541	17,02
1927	462 949 275	16,71	437 248 567	17,58
1928	517 665 988	17,16	496 691 297	17,82
1929	660 855 427	19,56	624 814 020	20,19
1950	525 552 840	18,66	486 925 059	19,52

W roku 1925 wskutek panującego chaosu i wzajemnej nieracjonalnej konkurencji, przeciętna wartość węgla katastrofalnie spadła. Następny rok przyniósł pod tym względem wybitną poprawę, w czym należy szukać wpływu zawarcia Polskiej Konwencji Węglowej, która w dużym stopniu przy-

<sup>29)</sup> Cyfry odnoszą się tylko do górnośląskiego zagłębia.

<sup>30)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. Brak danych dla dąbrowskiego i krakowskiego zagłębia.



czyniła się do konsolidacji warunków na rynku węglowym. Do lepszego rezultatu w roku 1926 przyczyniła się również dobra konjunktura na węgiel, spowodowana przez strajk angielskich górników. Rok 1929, dla przemysłu węglowego bardzo pomyślny, przyniósł dalszą znacznąwyżkę wartości przeciętnej. Z załamaniem się konjunktury w roku 1930 wartość przeciętna tonny produkcji spadła na 18,66 zł, a sprężonej tonny na 19,52 zł.

Wyżej podane ceny przeciętne są wypadkowemi cen różnych gatunków węgla i cen różnych rynków. Dlatego też obecnie przedstawimy ich rozwój najprzód na rynku wewnętrznym, a następnie przy sprzedaży zagranicznej.

Ceny węgla grubego i niesortowanego klasy marek Ia i miału klasy I kształtowały się dla kraju według cennika sprzedażnego w latach 1923—1929 za tonnę loco kopalnia jak następuje (ze względu na deprecjację marki i złotego przeliczono ceny na franki szwajcarskie):

<i>Data podwyżki wzgl. obniżki cen węgla</i>	<i>Gruby w fr. szw.</i>	<i>Wskaźniki Nie-</i>		<i>Wskaźniki</i>		<i>Wskaźniki</i>	
		<i>8. I. 1923</i>	<i>sortow.</i>	<i>8. I. 1923</i>	<i>Miało</i>	<i>8. I. 1923</i>	
		<i>= 100</i>	<i>w fr. szw.</i>	<i>= 100</i>	<i>w fr. szw.</i>	<i>= 100</i>	
8. I. 1923	22,57	100,0	18,88	100,0	11,08	100,0	
1. V. 1923	26,64	118,0	22,46	119,0	13,—	117,5	
1. VII. 1923	27,76	123,0	23,43	124,1	11,56	104,5	
3. X. 1923	33,28	147,5	28,40	150,4	13,59	122,7	
1. I. 1924	44,26	196,1	37,81	200,5	18,06	163,0	
6. II. 1924	52,82	145,4	28,—	148,5	13,38	120,8	
1. I. 1925	28,65	126,9	22,55	118,5	7,71	69,6	
1. VI. 1925	26,35	116,7	20,37	107,9	7,45	67,2	
15. II. 1926	19,83	87,9	15,37	81,4	6,59	59,5	
16. V. 1926	15,03	66,6	11,65	61,7	5,11	46,1	
20. VI. 1926	18,40	81,5	14,28	75,6	6,24	56,5	
20. VII. 1926	18,25	80,9	14,16	75,0	6,22	56,1	
16. IV. 1928	20,95	92,8	16,24	86,0	7,16	64,6	
16. IX. 1928	20,95	92,8	16,24	86,0	7,56	68,2	
16. X. 1928	21,51	95,3	16,69	88,4	7,79	70,5	
1. IV. 1929	22,58	99,2	16,69	88,4	8,26	74,5	

Jak z powyższego zestawienia widać, oficjalne ceny sprzedażne ulegały bardzo znacznym wahaniom. Ceny wę-

gła osiągnęły najwyższy poziom w okresie inflacji marki polskiej. Z chwilą ustabilizowania waluty polskiej i powrotu do normalniejszych stosunków gospodarczych ceny węgla obniżono bardzo znacznie. Do obniżki tej przyczynił się w pewnej mierze również rząd, zmniejszając w lutym 1924 r. podatek węglowy na Górnym Śląsku z 25% dla zbytu wewnętrznego na 15%, a na 10% dla zbytu zagranicznego i w dąbrowskim zagłębiu z 21% na 12%. Nieco później obniżono ponownie stawki na Górnym Śląsku na 5% dla całego zbytu, a w dąbrowskim zagłębiu na 3%. 15 lipca 1924 r. zaniechano całkowicie pobierania podatku węglowego. Jako nowy podatek wprowadzono d. 1 maja 1924 na Górn. Śląsku komunalny podatek węglowy w wysokości 1%, który do dziś obowiązuje. W zagłębiu dąbrowskim zaprowadzono z końcem roku 1925 t. zw. podatek inwestycyjny od węgla w wysokości 1% wartości całej produkcji. W roku budżetowym 1929/30 uwolniono od tego podatku eksport, został on jednakże w roku następnym ponownie poddany temu podatkowi przy obniżeniu atoli stawki w zagłębiu dąbrowskim na 0,75%, prócz miasta Sosnowca, gdzie ustalono stawkę na 0,8%. W zagłębiu krakowskim wprowadzony został analogiczny podatek komunalny, z ustaloną od samego początku stawką na 0,75%.

Najniższy poziom osiągnęły ceny węgla w połowie 1926 r. Od tego czasu podnosiły się one zwolna do 1 kwietnia 1929 r. Cena węgla grubego trzyma się obecnie mniej więcej na tej samej wysokości, co z początkiem roku 1923. Natomiast węgiel niesortowany, a jeszcze więcej miał, pozostał dość poważnie poniżej swej ceny z 8. I. 1923. Powyższa ewolucja cen świadczy niewątpliwie o fakcie, że kartelizacja przemysłu węglowego nie wpłynęła z początku wcale, a później nieco tylko zwyżkowo na poziom cen, t. zn. że ceny węgla są ustalane w rozsądnych granicach, mimo wielokrotnych w tym czasie podwyżek zarobków. Politykę cen Konwencji należy określić zatem jako umiarkowaną.

Kształtowanie się cen wewnętrznych węgla niesortowanego Polski i krajów zagranicznych przedstawiał się (loco kopalnia za 1 tonnę), jak następuje <sup>31)</sup>:

<sup>31)</sup> Według statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Stany Zj. A. P.		Anglia	Niemcy	Francja	Polska	Belgia	Czechosłowacja
Farm.	Steam run of mine	Northum- berland unscreened sh <sup>32)</sup>	Rhein - West- fälische Fett- förderkohle mk	Tout venant 30/35 mm gras frs	Górnosłaski niesorto- wany sz	Tout venant 35 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> industr. frs	M. Ostrawa kč
1913							
cena							
przeciętna	1,50	10/11	12,—	20,50	15,43	13,50	17,60
wskaźnik <sup>33)</sup>	100	100	100	100	100	100	100
1926	2,40	13/6¼	14,92	93,60	20,50	105,—	204,60
1926	2,78	24/5¼	14,87	125,60	25,50	180,25	—
wskaźnik							
grudzień	249,2	193,1	123,8	132,9	94,6	164,1	—
1927	2,54	17/6¾	14,87	135,—	25,50	215,50	204,60
1927	2,16	15/—	14,87	119,—	25,50	180,—	204,60
wskaźnik							
grudzień	162,3	119,1	124,1	118,5	95,9	140,6	169,9
1928	2,03	12/7¾	14,87	114,—	25,50	155,—	204,60
1928	2,06	12/6	16,87	114,—	28,70	155,—	204,60
wskaźnik							
grudzień	154,6	113,7	140,5	112,9	108,4	120,7	169,9
1929	—	12/8½	16,87	114,—	28,70	156,—	204,60
1929	2,09	14/6¾	16,87	127,—	28,70	165,—	204,60
wskaźnik							
grudzień	—	142,4	141,3	126,6	108,8	151,8	170,8

<sup>32)</sup> Ceny za długą tonnę angielską (1016 kg).

<sup>33)</sup> Wskaźniki obliczone na podstawie dolara St. Zj. A. P.

Wskaźnik cen polskiego węgla dla r. 1929 przewyższa poziom roku 1915 tylko o 8,8% i pozostaje daleko w tyle za wskaźnikami krajów zagranicznych, co dowodzi ponownie, że P. K. W. nie stosowała wobec konsumentów wewnętrznych polityki nadmiernych cen.

Należy tu zaznaczyć, że ze względu na ogólną depresję na rynku węglowym przed utworzeniem Polskiej Konwencji Węglowej oficjalne ceny nie były dotrzymywane. „Korzystając z ogromnej podaży węgla, odbiorcy domagali się dużych rabatów. Ustępstwa dochodziły w lecie 1924 r. do 15% na gatunkach grubych i do 40% na drobnych. W końcu zaś roku 1924 rabaty przeciętnie wynosiły do 35%, a w roku 1925, wobec wciąż zaostrzającego się kryzysu rabaty dla poszczególnych odbiorców dochodziły aż do 50%”<sup>34</sup>). Przed utworzeniem zatem wspólnej organizacji, a szczególnie w pierwszym półroczu 1925, mimo istnienia Górnośląskiej Konwencji Węglowej ceny regulowały się na rynku węglowym według podaży i popytu, były poprostu wolnokonkurencyjne. Od utworzenia P. K. W. okoliczności te zmieniły się zasadniczo.

Wysokość konwencyjnej ceny minimalnej zależna jest w pierwszej linii od trzech czynników: 1. od przynależności do klasy marek lub klasy miału; 2. od sortymentu; 3. od położenia taryfowego.

Wszystkie kopalnie należące do Polskiej Konwencji Węglowej są podzielone na 6 klas marek (Ia, Ib, IIa, IIb, IIIa, IIIb) z wszystkimi sortymentami prócz miału. Miał osobno podzielony jest na 4 klasy (I, II, III, IV). Klasyfikacja kopalń według ich marek zależną jest od jakości i właściwości węgla.

Węgiel kopalń górnośląskich należy w przeważającej mierze do najwyższych klas, a mała część do średniej i niższej klasy. W zagłębiu dąbrowskim tylko mała część kopalń należy do klasy wyższej (Ib), przeważająca część do średnich klas (IIa i IIb), mniejsza część do niższych klas. Krakowskie kopalnie natomiast wszystkie należą do niższych klas. Na Górnym Śląsku zachodzi kilka wypadków, że jedna kopalnia z powodu jakościowych różnic eksploatowanych po-

<sup>34</sup>) Aleks. Stein: Przemysł Węglowy w Polsce — Szkic Gospodarczy (Przegląd Górniczo-Hutniczy, str. 29).

kładów należy ze swemi pokładami do klasy średniej i wyższej (jak Ib i IIa). W dąbrowskiem zagłębiu równoczesna przynależność n. p. do klasy IIa i IIb lub IIb i IIIa zależną jest od produkowanych sortymentów. Warunkuje się poza-tem przynależność do wyższej klasy tem, czy dany węgiel jest płukany czy nie.

Rozchód węgla poszczególnych zagłębi według przynależności do klasy marek i klasy miału ilustruje dla roku 1928 poniższa tabela <sup>35)</sup>:

Klasa marek	Górny Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	Rozchód węgla		0/0	Rozchód węgla		0/0	Rozchód węgla		0/0
	w/g przyna- leżności do klasy marek za rok 1928 w t			w/g przyna- leżności do klasy marek za rok 1928 w t			w/g przyna- leżności do klasy marek za rok 1928 w t		
Ia i Ib	19 612 911 <sup>36)</sup>	85,82		1 018 000	17,32		—	—	
IIa i IIb	1 211 053 <sup>36)</sup>	5,50		4 192 650	71,35		—	—	
IIIa i IIIb	2 029 123 <sup>36)</sup>	8,88		665 431	11,33		1 845 055	100	
Suma:	22 853 067	100,—		5 876 081	100,—		1 845 055	100	
<i>Klasa miału</i>									
I	4 779 335	61,62		—	—		—	—	
II	1 892 537	24,40		1 166 637	87,12		—	—	
III	821 560	10,59		172 553	12,88		—	—	
IV	262 846	3,39		—	—		582 414	100	
Suma:	7 756 278	100,—		1 339 190	100,—		582 414	100	

Z powyższego skonstatować można, że przynależność do klas wyższych przeważa na Górn. Śląsku, w Dąbrowie do klas średnich, a w Krakowie do klas niższych. To samo można stwierdzić przy klasach miału.

Udział poszczególnych zagłębi w całkowitej produkcji węgla poszczególnych klas marek i klas miału przedstawiają następujące cyfry:

<sup>35)</sup> Zestawione według danych Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Górnio-Hutniczy.

<sup>36)</sup> Cyfry przybliżone.

<i>Klasa marek</i>	<i>Górny Śląsk</i>	<i>Dąbrowa</i>	<i>Kraków</i>	<i>%</i>
Ia i Ib	95,06	4,94	—	100
IIa i IIb	22,41	77,59	—	100
IIIa i IIIb	44,70	14,66	40,64	100
<i>Klasa mialu</i>				
I	100,—	—	—	100
II	61,86	38,14	—	100
III	82,64	17,36	—	100
IV	31,10	—	68,90	100

Cenę konwencyjną dla poszczególnych klas oblicza się w ten sposób, że bierze się za podstawę najwyższą klasę (Ia) i dla innych klas ustala się zgóry pewne stałe procentowe potrącenia. To samo dotyczy obliczenia ceny dla poszczególnych klas mialu.

Jako drugi zasadniczy czynnik przy ustalaniu ceny konwencyjnej dochodzi różniczkowanie ceny według rozmiarów ziarnistości poszczególnych sortymentów.

Według sortymentów można podzielić węgiel na trzy kategorie:

- a) na węgiel sortowany według wielkości ziarn (kęsy, kostka, orzech, groszek, grysik, mial);
- b) na węgiel niesortowany tak, jak wychodzi po wystrzale z kopalni;
- c) na węgiel mieszany, składający się z węgla sortowanego dwóch lub kilku rodzajów (jak a).

Pomiędzy zagłębiem górnośląskim i dąbrowsko-krakowskim zachodzą jeszcze pewne różnice co do wymiaru oraz nomenklatury niektórych sortymentów. Specjalna Komisja Sortymentów Węgla, wyznaczona przez Polski Komitet Normalizacyjny, pracuje nad ustaleniem jednolitych norm sortymentów węgla dla całego zagłębia polskiego.

Trzecim czynnikiem składowym kształtowania ceny konwencyjnej jest położenie frachtowe kopalń. Dla równomiernego traktowania kopalń, porozrzucanych po zagłębiu węglowym, ustalono jedną kopalnię jako podstawę, do której odnoszą się ceny konwencyjne, a dla innych kopalń ustala się pewne opusty lub dodatki do ceny, zależnie od ich położenia

frachtowego w stosunku do podstawowej kopalni. W ten sposób jednolitą jest cena węgla każdej kopalni, należącej do tej samej klasy marek, dla każdej stacji konsumcyjnej, położonej w krajach konwencyjnych.

Cena węgla jest następnie zależna od udzielenia dozwolonych przez Konwencję rabatów, których wysokość waha się według kategorii odbiorców, handlarzy i grup konsumentów (kolej, wojsko, cukrownie, huty żelaza i t. d.). Tym wszystkim konsumentom udziela się zazwyczaj większego rabatu lub cen według umowy ze względu na ich charakter użyteczności publicznej. Wysokość rabatów, ustalanych przez Konwencję, może ulegać fluktuacji zależnie od konjunktury.

Prócz tego o wysokości ceny decyduje skonto kasowe, udzielane przy zapłacie gotówką w terminie. Wysokość skonta kasowego zależy od sytuacji rynku kredytowego.

Celem wzmożenia zbytu wewnątrz kraju Konwencja wprowadziła prócz tego dla kresów wschodnich niższe ceny konwencyjne, ustalając zgóry 10% opust od ceny normalnej.

Dla zagranicznych krajów konwencyjnych ceny konwencyjne oblicza się według tych samych zasad.

Ceny zagraniczne zależne są od panujących warunków konkurencyjnych. W krajach konwencyjnych, jak Austria, Węgry, Czechosłowacja, polski przemysł węglowy posiada jaki taki wpływ na kształtowanie się cen, z uwagi na względnie terytorjalnie ograniczoną konkurencję. Ceny uzyskiwane w tych krajach należą jeszcze do najlepszych.

Austrję podzielono ze względu na istniejącą tam konkurencję na kilka obszarów zbytu, w których są dozwolone pewne dodatkowe potrącenia z cen.

Cena węgla, przeznaczonego do konkurencyjnych krajów, jak do skandynawskich, bałtyckich, zachodnich i południowych, zależną jest od konjunkturalnego stanu na światowym rynku węgla.

Ceny eksportowe fob Gdańsk — Gdynia notowano w latach 1926—1930 jak następuje (w sh ang.)<sup>37)</sup>:

<sup>37)</sup> Zestawiono według notowań, publikowanych w miesięcznych sprawozdaniach o eksporcie węgla w czasopiśmie „Przemysł i Handel” i „Polska Gospodarcza”.

<i>Miesiąc</i>	<i>1926</i>	<i>1927</i>	<i>1928</i>	<i>1929</i>	<i>1930</i>
styczeń	—	16/6—18/6	12/6 —12/9	13/—	tend. zniżk.
luty	—	16/6—15/—	12/3	14/—	14/—
marzec	—	14/6—15/7	11/3 —11/—	14/—	13/— — 13/6
kwiecień	—	16/—	12/—	14/—	12/3
maj	—	14/4—14/5	11/6 —11/9	14/5	12/—
czerwiec	—	14/3—14/5	12/— —12/3	14/5	12/—
lipiec	—	13/6—13/—	12/— —12/3	14/5	11/3
sierpień	—	13/6—13/—	12/— —12/3	15/6	11/3
wrzesień	—	13/6—13/—	12/10—13/3	16/—	11/—
październik	—	13/3—13/—	12/6 —12/9	17/2	11/—
listopad	29/—	13/3—13/—	12/3 —12/6	17/3	11/9
grudzień	21/—22/—	12/6—12/9	12/5 —12/8	17/3	12/3

Powyższe ceny rozumieją się za pierwszorzędny węgiel górnośląski gatunek gruby. Węgiel dąbrowski sprzedawano o ca. 1 sh niżej. Ceny fob z ukończeniem strajku górników angielskich z końcem 1926 roku spadły gwałtownie, co było naturalnym wynikiem akcji, prowadzonej z całą energją przez przemysłowców angielskich celem wyparcia węgla polskiego za pomocą cen dumpingowych z ich dawniejszych domen. W tym celu eksportujące hrabstwa angielskie, Derbyshire, Nottingham i York, utworzyły w roku 1927 fundusz eksportowy, nakładając na każdą produkowaną tonnę podatek w wysokości 3 pensów i podwyższając równocześnie ceny wewnętrzne. Z tego funduszu premjowano eksport w wysokości do 3 sh za t. Skutek był ten, że nastąpiła szybka obniżka cen. Tendencja zniżkowa trwała przez cały rok 1927. W roku 1928 ceny trzymały się na bardzo niskim lecz ustabilizowanym poziomie, średnio 12/5 sh. Rok 1929 charakteryzuje się stałą tendencją zwyżkową, przyczem najwyższy stan osiągnięto w miesiącach listopadzie i grudniu. Rok 1930 można nazwać rokiem ponownej próby przemysłu angielskiego złamania polskiego oporu na międzynarodowych rynkach węglowych. Ceny węgla uległy gwałtownej zniżce, do czego węgiel polski nolens volens musiał się zastosować, aby nie stracić swej już raz zdobytej pozycji na rynkach międzynarodowych.

Po potrąceniu z ceny fob 11 sh wszelkich kosztów od chwili wysyłki z kopalni aż do załadowania na statek, t. zn. przewóz zagłębie — Gdańsk — Gdynia 7,20 zł i ca. 5 zł na koszty przeładowcze i t. d., pozostaje przemysłowi węglowemu



zaledwie 6/7 sh, czyli około 14 zł za 1 t prima węgla górnośląskiego loco wagon kopalnia. Że cena ta leży poniżej kosztów własnych, nie potrzeba bliżej wykazywać.

W tabeli XII dodatku statystycznego podane są dane o ilości i wartości eksportowanego węgla w latach 1924—1930 i w poszczególnych miesiącach ostatnich trzech lat. Dane o wartości rozumieją się loco granica, więc łącznie z kosztami transportowemi do granicy i krajowemi opłatami wywozowemi. Najniższy poziom osiągnęła cena przeciętna w roku 1925 (zakaz wywozu do Niemiec), by z 19,53 podnieść się raptownie w r. 1926 (strajk angielski) na 30,85 zł, co trwało i w r. 1927. Cena przeciętna wywożonej tonny węgla loco granica wykazuje w latach następnych ponowną tendencję zniżkową (w roku 1928 — 28,21 zł, 1929 — 27,59 zł, 1930 — 26,79 zł), określając dostatecznie jej dumpingowy charakter.

Jaskrawiej jeszcze oświećla stosunki konkurencyjne na rynkach międzynarodowych porównanie cen węgla loco poszczególne miejsca konsumcyjne w Polsce z cenami cif w poszczególnych portach zagranicznych (za tonnę):

<i>Miejscowość</i>	<i>Fracht kolejowy z Katowic do miejscowości rubryki 1 w zł</i>	<i>Cena cennikowa loco kopalnia za węgiel gruby I a jakości w zł<sup>38)</sup></i>	<i>Cena loco stacja konsumcyjna w zł</i>	<i>Cena rubr. 4 przeliczona na sh</i>
1	2	3	4	5
Białystok	19,—	38,50	57,50	26/6
Bydgoszcz	18,05	38,50	56,53	26/6
Grudziądz	18,62	38,50	57,12	26/4
Lwów	18,30	38,50	56,80	26/2
Łódź	15,60	38,50	54,10	24/11
Poznań	17,30	38,50	55,80	25/8½
Stanisławów	19,—	38,50	57,50	26/6
Warszawa	17,20	38,50	55,70	25/8
Wilno	19,—	38,50	57,50	26/6

Według obecnie obowiązującej taryfy fracht ponad 500 km <sup>39)</sup> wynosi za 1 tonnę węgla 19 zł, t. zn. innemi słowy,

<sup>38)</sup> Cena z początku roku 1931.

<sup>39)</sup> Jednolita stawka ponad 500 km obowiązuje od 1. X. 1929 r.; poprzednio taryfa była różniczkowana.

1 tona węgla grubego najlepszej jakości, wysłana z Katowic, może w Polsce kosztować loco stacja odbiorcza przy cenie 38,50 zł (38,50 + 19) maximum 57,50 zł czyli sh 26/6.

Tymczasem ceny węgla polskiego cif porty zagraniczne przedstawiają się następująco:

<i>P o r t</i>	<i>Fracht morski z Gdańska-Gdyni do portu rubr. 1 w sh<sup>40)</sup></i>	<i>Cena za 1 t węgla grub. I a jakości fob Gdańsk-Gdynia w sh</i>	<i>Cena cif port rubr. 1 w sh</i>
1	2	3	4
Sztokholm	4/5	11/—	15/5
Kopenhaga	4/5	11/—	15/5
Oslo	6/—	11/—	17/—
Bergen	6/9	11/—	17/9
Helsinki	4/5	11/—	15/5
Tallin	4/5	11/—	15/5
Ryga	4/1½	11/—	15/1½
Rouen	5/5	11/—	16/5
Bordeaux	6/9	11/—	17/9
Gandawa	5/1½	11/—	16/1½
Wenecja	9/9	11/—	20/9
Genua	8/5	11/—	19/5

Porównanie poszczególnych cen loco stacje polskie (przeliczonych na sh) z cenami cif w portach zagranicznych wykazuje dobitnie trudności, jakie polski przemysł węglowy przezwyciężyć musi, aby utrzymać swą pozycję na tych rynkach. Aczkolwiek do ceny cif dochodzą jeszcze koszty wyładunkowe i fracht kolejowy do poszczególnych miejsc konsumcyjnych; to twierdzić można, że część konsumentów zagranicznych, mieszkających w bliższej peryferji portów, otrzymuje węgiel polski, przy stanie 11 sh fob Gdańsk — Gdynia, taniej, niż część polskich konsumentów. Taki stan rzeczy musi niewątpliwie budzić krytyczne refleksje wśród polskich konsumentów węgla, szczególnie wśród przemysłu, kon-

<sup>40)</sup> Według notowań frachtowych maj — czerwiec 1950.

sumującego większe ilości węgla, jak przemysłu przetwórczego.

Jest wskazaniem zatrzymać się tu nieco szerzej nad dumpingiem węglowym. Pesl streszcza istotę i skutki dumpingu w następujących siedmiu tezach <sup>41)</sup>:

„1. Dumping oznacza sprzedaż do krajów zagranicznych po cenach niższych, aniżeli w kraju <sup>42)</sup>. 2. Dumping stosuje się przeważnie przy wywozie surowców oraz półfabrykatów, jednakże również przy wywozie wszystkich innych produktów przemysłu i rolnictwa. 3. Dla dumpingu jest zasadniczo obojętnem, czy rynek wewnętrzny lub zagraniczny chroniony jest cłem protekcyjnym. W razie, gdy kraj wywozu chroniony jest cłem, wtedy stosowanie dumpingu przez ten kraj jest ułatwione. W razie jednak, gdy kraj przywozu chroniony jest cłem, stosowanie dumpingu wobec niego jest utrudnione. 4. Tak samo jest zasadniczo obojętnem, czy przedsiębiorstwa eksportujące, stosujące dumping, zrzeszone są w kartelach lub innych związkach, czy też nie. 5. Dla istoty dumpingu bez znaczenia jest przyczyna i cel obniżania cen; przede wszystkim obojętnem jest, czy ceny wywozowe kształtują się powyżej, na równi czy poniżej kosztów własnych. Celem dumpingu zazwyczaj jest odciążenie rynku wewnętrznego z nadmiaru produkcji zapomocą wywozu po cenach niższych. Należy zaprzeczyć określeniu dumpingu jako środka zniszczenia obcej konkurencji; jednakże stosowanie dumpingu dla doprowadzenia do realizacji międzynarodowych umów (kartele, trusty i t. d.), jest do pomyślenia. 6. Stosowanie dumpingu przynosi tak krajowi wywozu jak krajowi przywozu korzyści i szkody; które z nich przeważają, można stwierdzić jedynie indywidualnie. Jednak zdaje się, że szkody dla kraju przywozu są większe, niż korzyści; dlatego też kraje te chronią się przed skutkami dumpingu zapomocą podnoszenia stawek celnych. 7. Międzynarodowe uregulowanie dumpingu należy uważać za celowe, napotyka jednak na nieprzewidywane przeszkody“.

<sup>41)</sup> Pesl L. D.: Das Dumping; Preisunterbietungen im Welthandel, str. 154.

<sup>42)</sup> Taką samą definicję podaje Jacob Viner w *Mémoire sur le dumping*, str. 5.

Powyższe tezy w szerokiej mierze akceptować można w stosunku do polskiego dumpingu węglowego.

F. Zweig <sup>43)</sup> odróżnia trzy rodzaje zjawisk dumpingowych: „1. Dumping w najogólniejszym znaczeniu, polegający na wszelkiem .... różniczkowaniu cen pomiędzy rynkiem wewnętrznym a zagranicznym na korzyść tego ostatniego. Stosowanie takiego dumpingu jest nieodłącznym następstwem wszelkiego kartelu, mającego monopol na rynku wewnętrznym. Na dumpingu tym nie traci gospodarstwo społeczne, o ile ceny eksportowe pokrywają całe koszty produkcji, zarówno stałe jak i zmienne. 2. Dumping w ściślejszym znaczeniu, polegający na tem, że uzyskuje się w eksporcie ceny, pokrywające tylko „koszty zmienne“, t. j. koszty produkcji tych ilości towarów, które zostały wyprodukowane na eksport, bez uwzględnienia „stałych kosztów“ (fixe Kosten, frais généraux), niezależnych od rozmiarów produkcji. Dumping tego rodzaju zwalnia zagranicę od ponoszenia „kosztów stałych“ produkcji eksportowej, które obciążają wyłącznie tylko producenta krajowego. Wprawdzie kraj i w tym wypadku nie traci na prowadzeniu eksportu, ponieważ rezygnowanie z takiego eksportu nie zwiększyłoby wcale wartości gospodarczych kraju (koszty stałe i tak musiałyby być przez kraj poniesione w produkcji na rynek wewnętrzny); pomimo to jest to już eksport deficytowy, albowiem zagranica zostaje zwolniona od części kosztów (t. j. kosztów stałych), przypadających stosunkowo na towary eksportowe. 3. Dumping w najściślejszym znaczeniu, polegający na tem, że uzyskuje się w eksporcie ceny, nie pokrywające nawet „kosztów zmiennych“, a więc przynoszące eksporterom straty efektywne. Jest to utrata wartości kapitałowych ze strony gospodarstwa społecznego, uzasadniona tylko wówczas, o ile zachodzi prawdopodobieństwo zniszczenia konkurencji dla dyktowania cen w przyszłości, albo też jeśli nadwyżka kosztów produkcji krajowej spowodowana została nadzwyczajnymi ciężarami skarbowymi czy społecznymi, które nie mogą być poczytywane za niezbędne składniki kosztów produkcji“.

<sup>43)</sup> Kartelizacja przemysłu polskiego, Pamiętnik I Zjazdu Ekonomistów Polskich, str.268.

Podobnie, choć z nieco innego punktu widzenia, ujmuje zjawisko dumpingu E. Taylor <sup>44)</sup>. Uważa on go za „szczególny wypadek różniczkowania (dyskryminacji) cen. mianowicie sprzedaż taniej na rynku zagranicznym, niż na krajowym. Jest możliwy tylko wtedy, gdy sprzedający posiada na rynku wewnętrznym monopol, stanowi też środek walki, często stosowany przez wszelkie kartele i trusty. Z punktu widzenia korzyści i celowości należy tu odróżnić trzy przypadki: 1. jeśli niska cena zagraniczna pokrywa jeszcze koszty produkcji, to na dumpingu krajowe gospodarstwo społeczne nie traci; 2. jeśli niższa cena zagraniczna pokrywa tylko część kosztów, lecz wskutek zwiększenia ilości produkcji obniża jej koszt do tego stopnia, że kraj w razie zniesienia dumpingu płaciłby za dany towar drożej, niż przy nim, wówczas strata gospodarstwa społecznego na dumpingu jest tylko pozorna, zyskuje ona na nim lub nie traci: zaliczyć tu także należy wypadek, gdy różnica cen polega jedynie na obciążeniu ilości sprzedawanych w kraju ciężarami, od których są wolne ilości eksportowane; 3. jeśli niższa cena zagraniczna nie pokrywa kosztów ani nie wzmacnia dostatecznie ilości produkcji, to dumping przynosi efektywną stratę społeczeństwu, które w ten sposób finansuje swym kosztem konsumpcję zagraniczną; jest to uzasadnione tylko wówczas, jeśli zachodzi prawdopodobieństwo zdobycia tą drogą zagranicznego rynku dla korzystnej eksploatacji w przyszłości. Poza tą ostatnią okolicznością zachodzi przy dumpingu zawsze niebezpieczeństwo, że produkcja zagraniczna, oparta na produktach, nabywanych po cenach dumpingowych, przyjdzie na rynki kraju, stosującego dumping, by na nich konkurować z odnośnymi krajowymi produktami. Dlatego dumping jest szczególnie niebezpieczny przy eksporcie surowców lub półfabrykatów“.

Nie ulega wątpliwości, że węgiel polski jako produkt bardzo rozpowszechniony na rynkach zagranicznych przedstawia jednocześnie wszystkie trzy rodzaje dumpingu, wyżej rozróżnione przez F. Zweiga i E. Taylora. Ilościowy podział eksportu węgla na takie trzy grupy napotyka na

<sup>44)</sup> Art. „Dumping“ w Podręcznej Encyklopedji Handlowej, wyd. zbior. pod red. St. Waschki i B. Olszewicza, T. I, s. 261—262, Poznań 1930, nakł. Pozn. Spółki Wydawniczej.

nieprzewidywane trudności z uwagi na brak danych o kosztach własnych. Wiadomo zresztą, że koszty produkcji węgla na kopalniach są niejednolite. Dlatego też, gdy eksport do pewnego kraju pokryje jeszcze koszty zmienne jednej kopalni, dla drugiej kopalni tej możliwości już niema. Z tych względów powyższe rozgrupowanie mogłoby nastąpić raczej wedle kopalń, a nie wedle poszczególnych krajów eksportu.

Główną przyczynę wywozu produktu po taniej cenie stanowi nadprodukcja. Kopalnie węgla znajdują się w tej sytuacji, że nie mogą z dokładnością przewidywać zapotrzebowania rynku na przyszłość. Produkują one węgiel, nie zważając na to, czy zbyt jest zapewniony całkowicie, czy nie. Tymczasem, jak wykazuje dotychczasowy rozwój stosunków, fluktuacja popytu na węgiel jest bardzo duża.

W okresie dobrej konjunktury gospodarczej i wysokiego napięcia popytu na węgiel kopalnie rozbudowują swe urządzenia produkcyjne do takiego poziomu, aby móc pokryć zapotrzebowanie rynku. Przy silniejszej zaś recesji gospodarczej, zmniejszającej popyt na węgiel, produkcja utrzymuje się przez dłuższy czas na dotychczasowym poziomie i zapasy węgla szybko wzrastają. Węgiel nie może leżeć bardzo długo na zwałach, bo albo skruszeje wskutek wpływów atmosferycznych, albo się spali. Magazynowanie węgla na zwałach połączone jest zawsze ze stratą i to poważną<sup>45)</sup>. Dlatego też producent zamiast magazynować węgiel na zwałach woli go rzucić po cenie tańszej na rynek. Dochodzi do tego, że uwięziony w zapasach kapitał częstokroć musi być upłynniony dla wypłaty zarobków robotniczych, wywiązania się z bieżących zobowiązań, oprocentowania kapitału i t. p. Wówczas sprzedaż, choćby po cenie niższej od kosztów własnych, staje się dla producenta koniecznością, szczególnie że otrzymanie świeżych kredytów w czasach złej konjunktury gospodarczej natrafiać może na większe trudności. W razie nasylenia rynku wewnętrznego (zresztą kontyngentowanego przez konwencję) producent zmuszony jest szukać zbytu na rynkach zagranicznych (wolnej sprzedaży) po cenach niższych,

<sup>45)</sup> Według czynionych doświadczeń strata na węglu grubym, sprzedanym ze zwału, dochodzić może do 10 złotych (zwózka na zwał, kruszenie, zwózka z powrotem do sortowni, amortyzacja kapitału i t. d.).

t. j. dumpingowych. Zmniejszenie produkcji nie poprawi sytuacji kopalni, ponieważ nie wpłynie to na wielkość stałych kosztów (utrzymanie maszyn kopalni w ruchu, koszty administracji, oprocentowanie kapitału zakładowego i t. p.). Całkowite zastanowienie produkcji i ruchu pociągnąć może nie raz za sobą nawet zatopienie kopalni.

Carnegie wyraził się następująco o ograniczaniu produkcji <sup>46)</sup>: „Ekonomja polityczna uczy, że produkty nie mogą być sprzedawane poniżej kosztów własnych. Zasada ta miała niewątpliwie rację bytu za czasów Adama Smitha, lecz nie obecnie. O ile towar produkowany był przez małego rzemieślnika, który zatrudniał dwóch lub trzech pracowników, wówczas było łatwo zredukować produkcję. Dziś, gdy przedsiębiorstwa są olbrzymie, o kapitale zakładowym 5 do 10 milionów dolarów, zatrudniają tysiące robotników, lepiej kalkuluje się dla przedsiębiorcy produkować ze stratą, aniżeli ograniczyć produkcję. Wstrzymanie produkcji byłoby dla przedsiębiorstwa katastrofą. Aby móc taniej produkować, trzeba warsztat produkcji utrzymać w pełnym ruchu. Zdarza się, że produkuje się przez miesiące, a nawet przez lata całe bez zysku i oprocentowania kapitału, a nawet z efektywną stratą. Przy rocznym bilansie stwierdza przedsiębiorca zmniejszenie swego kapitału, wstrzymanie ruchu jednakże przyniosłoby przedsiębiorcy niewątpliwie więcej strat“. Zdanie to ma właśnie w dużym stopniu zastosowanie do przemysłu węglowego. Każdy właściciel kopalni bowiem wie, co to znaczy zamknięcie kopalni i czyni to tylko pod przymusem wyższej konieczności lub jeśli wymaga tego racjonalizacja szeregu kopalń, związanych w jednym towarzystwie, gdzie produkcja z jednej kopalni przeniesiona zostaje na drugą lub pozostałe.

Polski dumping węglowy ma zresztą charakter wybitnie strategiczny. Po zamknięciu w połowie r. 1925 granicy do Niemiec nadmiar polskiego węgla zmusił przemysłowców polskich do szukania nowych rynków zbytu. Dumping był naówczas nawskroś ofensywny i zachował charakter ten do czasu stabilizacji eksportu węgla, przeradzając się później (mniej więcej od roku 1927) w dumping defensywny, koncentrujący swe wysiłki w kierunku utrzymania stanu posiadania, niezmiernie

<sup>46)</sup> Pesl L. D.: op. c., str. 52.

ważnego w razie ewentualnego dojścia do skutku międzynarodowego porozumienia węglowego (kwoty wywozowe).

Oparcie przemysłu węglowego na fundamentach silnie rozwiniętego kartelu i stworzenie przez to możliwości ustalania cen monopolicznych na rynku krajowym pozwala mu na stosowanie cen dumpingowych na dłuższą metę. Przy wolnej konkurencji cena węgla na rynku krajowym zmierzałaby niewątpliwie do poziomu cen eksportowych, obniżając rentowność przemysłu do tego stopnia, że prawdopodobnie upadłby zupełnie, nie mogąc tem bardziej marzyć o zdobywaniu rynków zagranicznych dla przyszłości.

Powstaje pytanie, ile dumping węgla kosztuje gospodarstwo narodowe, kto ponosi jego koszty, oraz kto z niego ciągnie zyski. Z pytaniem tem zbiega się kwestja analizy kosztów własnych kopalń, na co z powodu braku danych nie można odpowiedzieć nawet przykładowo. Dlatego też łatwiej dać tutaj ogólną odpowiedź, aniżeli szczegółowe wyliczenie strat i zysków. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że straty na dumpingu ponosi w pierwszej linii konsument krajowy z tytułu wyższych cen krajowych. Odczuwa to konsument krajowy tem bardziej, im wyższe jest jego zapotrzebowanie danego produktu (gałęzie przemysłu, oparte na dużem zużyciu węgla), podwyższenie bowiem ceny produktu, nie przeznaczonego dla konsumpcji końcowej, z reguły zwiększa koszty produkcji innych gałęzi przemysłowych. W związku z tem zachodzi często konieczność podniesienia cen odnośnych produktów, wskutek czego eksport ich maleje, a ułatwiony jest import analogicznych produktów zagranicznych do kraju. Nie wszystkie jednakże gałęzie przemysłu w Polsce znajdują się pod tym względem w jednakowej sytuacji. Tak n. p. przemysł hutniczy, oparty na dużem zapotrzebowaniu węgla (żelazo, cynk), nie cierpi wskutek wyższych cen krajowych, tak jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka, ponieważ przemysł ten jest niemal całkowicie sfuzjonowany z górnictwem węglowym, tak że ceny węgla, używanego przez huty (nie podlegają postanowieniom Konwencji), uniezależnione są od ogólnej polityki cen Konwencji. Ceny węgla dla tych zakładów kalkulowane są naogół poniżej cen konwencyjnych. Gorzej przedstawia się sytuacja dla przemysłu, w którym węgiel stanowi dużą pozycję kosztów własnych, a nie jest on



związany z górnictwem węglowym. Korzysta on jednak z większych rabatów, przewidzianych przez Konwencję, tak że i w tym wypadku nie odczuwa całego ciężaru rozpiętości cen pomiędzy rynkiem wewnętrznym a krajami zagranicznymi. Właściwe koszty dumpingu ponosi niewątpliwie ten konsument krajowy, który płacić musi pełną cenę kartelową. Jest to konsument węgla opałowego oraz mały przemysłowiec, jednym słowem drobni spożywczy węgla.

Zyski z dumpingu ciągnie w pierwszej linii konsument zagraniczny. Zysk jego jest trudno uchwytny, ponieważ wysokość ceny na rynkach zagranicznych uzależniona jest od stopnia konkurencji. Zyskuje dalej niewątpliwie ta warstwa robotników, która dzięki wzmożonej produkcji znajduje zatrudnienie w przemyśle węglowym. Wyższy poziom cen węgla w kraju nie wywiera żadnego bezpośredniego wpływu na koszty utrzymania robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym, ponieważ otrzymują oni swą normę darmowego węgla (deputat) bez względu na wysokość ceny. Dumping nie zmienia w tym wypadku dochodu realnego warstwy robotniczej, zatrudnionej w przemyśle węglowym, zwiększa natomiast ilość zatrudnionych robotników. Inaczej jest naturalnie z robotnikami innych działów przemysłu i z kosztami utrzymania nawet robotników węglowych, jeśli chodzi o spożycie produktów, do których wyrobu potrzebny jest węgiel. Ciągnięcie zysków z dumpingu przez samego przemysłowca węglowego jest nieraz problematyczne. Przemysł węglowy, jak każdy przemysł ciężki (żelazo, cynk i t. d.), znajduje się w tej sytuacji, że w kalkulacji jego dużą rolę odgrywają koszty stałe, które są znaczne ze względu na konieczność utrzymywania kopalni w stanie zdolności do eksploatacji. Udział kosztów stałych w ogólnych kosztach produkcji zmniejsza się przy podwyższaniu produkcji. Dążeniem więc logicznym i ekonomicznym producenta jest podnieść produkcję, aby stosunek kosztów stałych możliwie zmniejszyć. Jeżeli nie może on zbyć swej produkcji na rynku krajowym, szuka odpływu na rynkach zagranicznych, choćby po cenie niższej, kalkulując, że cena średnia sprzedaży, na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych, biorąc przy tem pod uwagę zawsze koszty stałe, przyniesie mu jeszcze zyski. Jednakże jeśli konjunktura na światowych rynkach węglowych kształtuje się źle, wówczas

cena przeciętna może spaść poniżej kosztów własnych, zjawisko, jakie obserwowano także czasem w polskim przemyśle węglowym. Wówczas występuje efektywna strata dla producenta.

Dumping węglowy na rynkach eksportowych prowadzi się już od szeregu lat. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że dumping, stosowany przez czas przejściowy, nie przynosi większych szkód gospodarstwu narodowemu. Szkody jego są jednakże tem większe, im dłużej polityka cen dumpingowych jest prowadzona i im większa istnieje rozpiętość między ceną krajową a zagraniczną. Wynikają z tego straty tak dla producenta węgla, jak i dla konsumenta krajowego. Nasuwa się przeto pytanie, czy należy i można stosować taki system sprzedaży przez dłuższe okresy czasu. Z pytaniem tem zbiega się kwestja, przy jakiej obniżce cen krajowych konsumpcja węgla mogłaby być podniesiona o ilość węgla, eksportowaną do krajów dumpingowanych tak, żeby mogła dać dotychczasowe warunki egzystencji przemysłowi. Otóż ceny dumpingowe, dające straty, stosowane są przez polski przemysł węglowy poza Austrią, Węgrami i Czechosłowacją naogół na wszystkich pozostałych rynkach eksportowych. Procentowy udział eksportu dumpingowego w ogólnym zbycie węgla wynosił w Polsce (biorąc rok 1930 za podstawę) około 28%. Jest bardzo wątpliwem, czy przy jakiegokolwiek możliwej ze względu na koszty produkcji obniżce cen węgla do krajów rentującego się zbytu (Polska łącznie z Gdańskiem, Austria, Węgry, Czechosłowacja) zbyt dałby się podnieść o 28%, węgiel bowiem nie jest produktem, którego konsumpcja podnosi się przy obniżce ceny w takim stosunku, jak n. p. mięsa, kawy, czekolady i t. p. Polityka zatem zaniedbania rynków, przynoszących przy obecnym układzie sił konkurencyjnych straty, przy równoczesnem forsowaniu zbytu na rynki zyskowe zapomocą proporcjonalnej obniżki cen węgla, byłaby, zdaje się, obecnie zupełnie nieracjonalną i krótkowzroczną.

Opinję, że ceny węgla na rynkach o wysokiem napięciu konkurencji są zbyt niskie, dzielą nietylko konkurencyjni eksporterzy, lecz także zagraniczni konsumenci, którzy mają możność wyzyskiwania obecnej sytuacji niskiego poziomu cen na rynkach węglowych kosztem konsumentów krajów eksportujących węgiel. Opinia ta jest też zgodna, że prędzej

czy później musi dojść albo do załamania się siły konkurencyjnej słabszych eksporterów, albo do wspólnego ich porozumienia. Dotychczas bieg rzeczy w światowym przemyśle węglowym, wykazujący stały wzrost konsolidacji wewnętrznej i dążności do utrzymania eksportu, uprawnia do przypuszczenia, że walka konkurencyjna, która prawdopodobnie już dochodzi do punktu kulminacyjnego co do swej siły, będzie mogła być zlikwidowana jedynie na podstawie dobrowolnych porozumień pomiędzy konkurentami. Z chwilą realizacji porozumienia światowego co do zbytu węgla na rynki wspólnie obsługiwane, należy się spodziewać zwyżki cen węgla, i to prawdopodobnie znacznej. Wówczas nadejdzie moment, kiedy kapitał, poświęcony w postaci cen dumpingowych, zacznie wydawać zyski, które powetują poniesione straty.

Mimo, że Polska nie posiada ustawy, regulującej ceny węgla (jak n. p. w Niemczech „Kohlenwirtschaftsgesetz”), Polska Konwencja Węglowa nie może prowadzić dowolnej polityki cen wewnątrz kraju. Ma ona, jak inne organizacje przemysłu (żelazo, nafta, cukier), związane ręce i nie może de facto bez aprobaty rządu poczynić żadnych posunięć w zakresie podwyżki cen w stosunku do konsumentów krajowych. Fakt ingerencji rządu notowano w praktyce w przemyśle węglowym w roku 1926, kiedy Polska Konwencja Węglowa podwyższyła ceny węgla o 17½%; pod naciskiem czynników rządowych podwyżkę musiała zredukować na 7½%. Kontrola nad kształtowaniem się cen węgla na rynku krajowym zagwarantowana jest rządowi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 31 sierpnia 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), traktującym o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, tudzież uzupełniającymi postanowieniami z 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 374) <sup>47)</sup>.

<sup>47)</sup> Art. 1 rozporządzenia mówi, że „celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty, upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych, aby po wysłuchaniu opinii czynników fachowych i w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, oraz Robót Publiczn. regulował: a) ..... b) ceny ..... węgla ..... w szczególności przez wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany“.

Rozporządzenie to ma na celu zabezpieczenie podaży węgla po cenach normalnych w czasach wysokiego napięcia popytu na rynku krajowym. Pomijając inne możliwości ingerencyjne państwa z tytułu ustaw i rozporządzeń, jak n. p. szerokie kompetencje co do wglądu w księgi i t. d. Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, państwo posiada nadto jeszcze wpływ na politykę cen i kartelową P. K. W. pośrednio przez udział własnych kopalń w Polskiej Konwencji Węglowej, t. j. Brzeszcz i Skarbofermu (w ostatnim udział państwa wynosi 49%). Towarzystwa te reprezentowały w r. 1929 — 3 957 105 t, czyli 8,54%, całkowitej produkcji węgla. Widać z tego, że ochrona konsumenta krajowego przed samowolną polityką cen tak ze strony producenta (Konwencji) jak i handlu jest dostateczna i nie potrzeba w tym celu wydawać specjalnej ustawy kartelowej, której projekt jest zresztą od kilku lat opracowywany przez rząd.

---

## ROZDZIAŁ VI.

---

# Ogólne zagadnienia organizacyjne przemysłu węglowego.

### § 1.

#### *Koncentracja i racjonalizacja techniczna polskiego przemysłu węglowego.*

Proces doskonalenia organizacji przemysłu węglowego dokonuje się nietylko przez wytworzenie organizacji kartelowej, będącej formą koncentracji, lecz również i przez koncentrację skartelizowanych przedsiębiorstw i zakładów oraz przez racjonalizację metod produkcyjnych (mechanizacja).

Korzyści przedsiębiorcy w koncentrowaniu produkcji na wielką skalę ujawniają się przede wszystkim w zmniejszeniu kosztów produkcji wskutek podniesienia się wydajności pracy dzięki ulepszonemu jej podziałowi, zastosowaniu najnowszych środków mechanicznych (mechanizacja wymaga użycia większych kapitałów), centralizacji większych rzesz urzędników oraz robotników pod jednym kierownictwem. Im większe są koszty stałe, tem korzystniejsza jest koncentracja produkcji, bo czynnik kosztów stałych się zmniejsza w stosunku do ilości wyprodukowanych jednostek dóbr. Dlatego też w przemyśle węglowym proces koncentracyjny jest powszechnie szczególnie silny.

Nie możemy wykazać, o ile kartelizacja polskiego przemysłu węglowego odbiła się na intensywności procesu koncentracyjnego, gdyż rozpatrywany przez nas okres w całości przebiega pod znakiem kartelu. Możemy jednak stwierdzić — co zresztą było zgóry do przewidzenia — że istnienie kartelu nie tamowało w niczem procesu koncentracyjnego, lecz nawet przeciwnie stwarzało pomyślne dlań warunki, jak to stwier-

dza porównanie odnośnych cyfr za rok 1923, pierwszy po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, oraz z r. 1930.

W polskim przemyśle węglowym zaobserwować można ruch koncentracji przedsiębiorstw w dwóch kierunkach: 1. w tworzeniu dużych jednostek mieszanych, t. j. przyłączaniu hut żelaza, cynku i stalowni (kierunek pionowy), 2. w koncentrowaniu się większych jednostek o charakterze czysto węglowym (w szerokim tego słowa znaczeniu), t. zn. w kierunku poziomym.

Poniższe tabele przedstawiają liczbę towarzystw mieszanych i czysto-węglowych i skoncentrowaną w nich produkcję według stanu z lat 1923 i 1930:

1923 <sup>1)</sup>.

<i>Zagłębie</i>	<i>Liczba towarzystw</i>		<i>Produkcja węgla kopalń należących do towarzystw</i>			
	<i>mieszanych</i>		<i>mieszanych</i>		<i>czysto-węglowych</i>	
	<i>czysto-węglow.</i>		<i>t</i>	<i>%</i>	<i>t</i>	<i>%</i>
Górnośląskie	8	10	14 921 799	56,10	11 677 045	45,90
Dąbrowskie	3	6	2 643 028	40,55	3 874 520	59,45
Krakowskie <sup>2)</sup>	—	6	—	—	2 001 022	100,—
Razem	11	22	17 564 827	50,11	17 552 585	49,89

1930 <sup>1)</sup>.

Górnośląskie <sup>3)</sup>	6	9	16 076 886	56,72	12 269 014	43,28
Dąbrowskie	3	6	1 888 877	30,61	4 281 144	69,39
Krakowskie <sup>2)</sup>	—	6	—	—	2 196 635	100,—
Razem	9	21	17 965 763	48,94	18 746 793	51,06

Jak widzimy, koncentracja pionowa najsilniej rozwinięta jest na Górnym Śląsku. Przedsiębiorstwa mieszane reprezentują tu więcej niż połowę produkcji węgla, lecz w badanym okresie sytuacja ta nie zmieniła się. W zagłębiu dąbrowskim stosunek ten przesunął się na korzyść towarzystw czysto-węglowych i proces rozwojowy idzie w tym kierunku. W zagłębiu krakowskim natomiast istnieją przez cały badany okres

<sup>1)</sup> Według danych Min. Przem. i Handlu, Dep. Górn.-Hutn.

<sup>2)</sup> Łącznie z osadą Górnico-Przemysłową „Trzebinia”.

<sup>3)</sup> Królewska — Laura i Katowicka Sp. Akc., wzięte jako jedna jednostka.

tylko towarzystwa czysto-węglowe. Stosunek towarzystw mieszanych do czysto-węglowych w całym polskim zagłębiu przedstawia się okragło jak 50 : 50 z tendencją do lekkiego powiększania się udziału towarzystw czysto-węglowych w produkcji. Mimo to przy ewentualnej jakiejś zmianie struktury organizacyjnej Konwencji, n. p. na syndykat, interesy towarzystw mieszanych byłyby w nim, jak widać, bardzo silnie reprezentowane.

Wzrost wielkości przeciętnego przedsiębiorstwa, t. j. właściwy proces koncentracyjny, jak i wielkość stosunkowa przeciętnego przedsiębiorstwa w poszczególnych zagłębiach, występują w poniższych tablicach, podających ilość przedsiębiorstw i ich produkcję w latach 1923 i 1930:

1923 <sup>4)</sup>.

<i>Zagłębie</i>	<i>Liczba towarzystw</i>	<i>Produkcja t</i>	<i>Przypada na jedno towarzystwo przeciętnie t</i>
Górnośląskie	18	26 598 842	1 477 713
Dąbrowskie	9	6 517 548	724 172
Krakowskie <sup>5)</sup>	6	2 001 022	333 504
Razem	33	35 117 412	1 064 164

1930 <sup>4)</sup>.

Górnośląskie <sup>6)</sup>	15	28 345 900	1 889 727
Dąbrowskie	9	6 170 021	685 558
Krakowskie <sup>5)</sup>	6	2 196 635	366 106
Razem	30	36 712 556	1 223 752

Z tablic powyższych widać, że największe przedsiębiorstwa są przeciętnie w zagłębiu górnośląskim, najmniejsze zaś w krakowskim. Proces koncentracyjny w oznaczonym okresie zaznaczył się silnie w najbardziej już skoncentrowanym zagłębiu górnośląskim, gdzie spadła ilość towarzystw, a wzrosła przeciętna produkcja. Ilość towarzystw nie zmieniła się

<sup>4)</sup> Według danych Min. Przem. i Handlu, Dep. Górn.-Hutn.

<sup>5)</sup> Łącznie z osadą Górnico-Przemysłową „Trzebinia“.

<sup>6)</sup> Królewska — Laura i Katowicka Sp. Akc., wzięte jako jedna jednostka.

w obu dalszych zagłębiach, a przeciętna produkcja przedsiębiorstw wzrosła w krakowskim, a zmniejszyła się nieco w dąbrowskim wskutek kryzysowych warunków 1930 r.

Jeśli chodzi o koncentrację zakładów, to daje o niej pojęcie poniższa tabela. Odzwierciedla ona rozwój przeciętnej produkcji węgla, przypadającej na jedną kopalnię głęboką, znajdującą się w ruchu (bez odkrywek lub t. zw. kopalń płyt-kich, nie należących do P. K. W., stanowiących jednostki o małej produkcji) w poszczególnych trzech zagłębiach w latach 1923—1930 <sup>7)</sup>:

<i>Zagłębie</i>	<i>Rok</i>	<i>Ilość kopalń czynnych</i>	<i>Wskaźniki 1923 = 100</i>	<i>Całkowita produkcja w t</i>	<i>Przypada przec. na poszczeg. kopalnię w t</i>	<i>Wskażn. 1923 = 100</i>
Górny Śląsk	1923	52 <sup>8)</sup>	100,0	26 385 050	507 404	100,0
	1924	51 <sup>9)</sup>	98,1	23 638 529	463 501	91,5
	1925	50 <sup>10)</sup>	96,2	21 428 797	428 576	84,5
	1926	44 <sup>11)</sup>	84,6	25 929 753	589 315	116,1
	1927	44 <sup>12)</sup>	84,6	27 709 771	629 767	124,1
	1928	43 <sup>13)</sup>	82,7	30 167 240	701 564	138,3
	1929	45 <sup>14)</sup>	86,5	34 127 550	753 945	148,6
	1930	45	86,5	28 158 379	625 742	123,5
Dąbrowa	1923	20	100,0	6 517 550	325 878	100,0
	1924	20	100,0	6 090 793	304 540	93,5
	1925	19	95	5 311 502	279 553	85,8
	1926	18 <sup>15)</sup>	90	6 880 039	382 224	117,5
	1927	18 <sup>15)</sup>	90	7 289 325	404 963	124,3
	1928	18 <sup>15)</sup>	90	7 244 198	402 455	123,5
	1929	18 <sup>15)</sup>	90	8 520 378	473 355	145,3
	1930	18 <sup>15)</sup>	90	6 599 401	366 633	112,5
Kraków	1923	13	100,0	1 970 737	151 594	100,0
	1924	13	100,0	1 780 990	136 999	90,4
	1925	10	76,9	1 615 077	161 508	106,5
	1926	9	69,2	2 244 960	249 440	164,5
	1927	8	61,5	2 334 864	291 858	192,5
	1928	8	61,5	2 429 943	303 743	200,4
	1929	8	61,5	2 730 230	341 279	225,1
	1930	7 <sup>16)</sup>	53,8	2 100 681	300 097	198,0

<sup>7)</sup> Dane dla górnośląskiego zagłębia według statystyki G. Z. P. G. H. (bez kopalni Silesia); dane dla zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego według statystyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Górnictwo-Hutniczy.

Przypiski do tablicy na stronie następnej.



Pomijając lata krytyczne 1924 i 1925, w których produkcja poważnie zmalała, koncentracja zakładów produkcji w ostatnich latach stale wzrasta, a to przede wszystkim przez unieruchomienie szeregu kopalń nierentownych i przenoszenie produkcji ich na pozostałe kopalnie, lepiej rentujące się. Proces ten procentowo najwyraźniej ujawnia się w zagłębiu krakowskim wskutek unieruchomienia stosunkowo największej ilości kopalń. Absolutnie najwyższą przeciętną produkcję węgla, przypadającą na poszczególną kopalnię, wykazuje zagłębie górnośląskie, poczem kroczy zagłębie dąbrowskie, a na końcu krakowskie. Uwypukla się w tych cyfrach odrębny rozwój gospodarczy z czasów jeszcze panowania zaborców, t. j. silnie rozwinięty ruch koncentracyjny i kartelizacyjny przemysłu węglowego w Niemczech, a traktowanie po macoszemu przemysłu węglowego w byłej dzielnicy rosyjskiej i austriackiej. Również i struktura geologiczna złóż węglowych w poszczególnych zagłębiach nie pozostała bez wpływu na koncentrację jednostek eksploatacyjnych. Najbogatsze zasoby jakościowo najlepszego węgla i łatwiejszą eksploatację posiada zagłębie górnośląskie; zagłębie krakowskie natomiast pracuje pod temi względami w warunkach najcięższych.

Dla uzupełnienia powyższego przeglądu ruchu koncentracyjnego w polskim przemyśle węglowym, podajemy poniżej tabele, które ilustrują indywidualnie przebieg koncentrac-

---

<sup>8)</sup> W tem jedną kopalnię zamknięto w marcu.

<sup>9)</sup> W tem jedną kopalnię zamknięto w sierpniu.

<sup>10)</sup> W tem przejściowo unieruchomiono jedną kopalnię, zamknięto dwie, a dla 7 kopalń Pszczyńskich ustanowiono 3 zespoły eksploatacyjne.

<sup>11)</sup> Toż samo, jednakże z tą różnicą, że zespoły kopalń Pszczyńskich zredukowano do dwóch.

<sup>12)</sup> Toż samo, 1 kopalnię uruchomiono przejściowo, 1 kopalnię zamknięto.

<sup>13)</sup> Toż samo, 1 kopalnię zamknięto.

<sup>14)</sup> Liczba kopalń podniosła się z powodu likwidacji wspólnego prowadzenia dwóch kopalni.

<sup>15)</sup> Łącznie z wydzierżawioną Spółce „Knothe i Hłasko“ kopalnią „Jakób“.

<sup>16)</sup> Jedną kopalnię zamknięto.

cji w latach 1926—1930, t. j. od chwili pojawienia się podobnych objawów. Przedstawiają one zaszły w tych latach fuzje przedsiębiorstw, przyczem pierwsze cyfry oznaczają każdorazowy stan załogi, drugie zaś wydobyte węgla.

## I.

Rok	Rybnickie Gwarectwo Węglowe		Gwarectwo Węglowe Charlotte	
	załoga	t	załoga	t
1926	6 673	1 922 080	2 290	634 417
1927	7 074	2 057 878	2 510	789 951
1928	7 909	2 365 459	2 522	782 994
1929	8 972	2 720 226	2 714	836 921
1930	7 981	2 167 947	2 552	647 330

---

10 553 załogi

*Rybnickie Gwarectwo Węglowe*

## II.

Rok	Katowicka Spółka Akc.		Bismarck-hütte	Huta Silesia	Górnośl. Zjedn. Huty Król. i Laura	
	załoga	t			załoga	t
1926	8 085	2 184 385	5 752	2 459	12 384	2 299 636
1927	8 315	2 280 383	6 389	2 918	13 986	2 542 750
1928	9 131	2 458 915	7 063	3 207	15 429	2 720 041
1929	10 229	2 781 443	7 716	3 088	17 803	3 067 369

---

21 053 załogi

*Katowicka Spółka Akc.*

1930	9 483	2 287 043	7 228	2 437	16 658	2 694 338
------	-------	-----------	-------	-------	--------	-----------

---

19 148 załogi

---

55 806 załogi

*Koncern interesów Katowicka Spółka i Górnośl. Zjedn. Huty.*



## IV.

Rok	Śląskie Kopalnie i Cynkownie S. A. zalogą t	The Henckel von Donnersmarch-Beuthen Estates Limited			Wirek Kopalnie, Sp. Akc. Hr. Artur, Hillebrand, Wirek zalogą t
		Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej i hutę cynkową zalogą	Kopalnia Radsionków i Wapienniki zalogą	t	
1926	7 133	998 202	1 119	1 301	3 041
1927	7 108	1 094 078	5 461	1 691 888	3 051
			1 054	1 298	
1928	8 234	1 190 715	5 403	1 822 129	3 287
1929	8 596	1 408 427	1 238	605 887	1 349 791
1930	7 894	1 161 255	1 588	714 786	3 594
			1 580	594 921	1 330 720
					3 433
					1 132 726

Tabele powyższe uzupełniamy pewnymi objaśnieniami. W r. 1930 doszła do skutku fuzja Rybnickiego Gwarectwa Węglowego z Gwarectwem Charlotte, wytwarzając jedno z najpoważniejszych towarzystw czystowęglowych w Polsce, posiadające prócz kopalń węgla koksownie, brykietownie, destylarnie smoły i derywatów. Najpotężniejszą koncentrację w kierunku pionowym przedstawia koncern interesów Katowicka Sp. Akc. — Górnośl. Zjednoczone Huty Królewska i Laura. Sama liczba zatrudnionych robotników (blisko 36 000 robotników czyli ca. 27% całkowitej załogi, zatrudnionej w r. 1930 w przemyśle ciężkim Górnego Śląska) świadczy o potędze tego przedsiębiorstwa. Biorąc za podstawę rok 1930, skoncentrowano w niem 4 981 581 ton węgla, t. j. ca. 18% produkcji zagłębia górnośląskiego, a przeszło 15% produkcji węgla Polski. Wskutek połączenia się Katowickiej S. A. w r. 1929 z Huta Bismarcka oraz z Huta Silesia, a w r. 1930 z Górnośląskimi Zjednoczonymi Hutaми Królewska i Laura, powstało towarzystwo o daleko idącej kombinacji. Koncern ten mianowicie posiada prócz kopalń węgla koksownie (destylarnie smoły oraz produktów pochodnych), łomy dolomitu oraz wapnia, wysokie piece, odlewnie żelaza, stali i metali, stalownie, walcownie, walcownie i spawalnie rur, warsztaty konstrukcyjne i budowy maszyn, fabrykację drobnych wyrobów żelaznych, ocynkownię, fabrykację drutu, wyrobów blaszanych i emaljowanych i t. d.

Podobną koncentrację przedstawia koncern interesów Huta Pokój — Ballestrem — Ferrum. Huta Pokój już w roku 1928 potrafiła wchłonąć Baildonstal, Spółkę Akcyjną (produkty stalowe), przyciągając w roku 1929 kopalnię węgla Eminencja oraz Zakłady Przemysłowe Mikołaja hr. Ballestrema z kopalniami Wolfgang, hr. Franciszek oraz Elektrownią Mikołaj. W roku 1930 dołączone zostały jeszcze kopalnia Wawel i koksownia Wolfgang oraz Spółka Akcyjna Ferrum (której specjalnością jest walcowanie i spawanie rur), tworząc drugi co do wielkości koncern o charakterze kombinowanym.

Wskutek wyzbycia się szeregu obiektów (kopalnie węgla, rudy cynkowej i ołowianej, huty cynkowe) przez The Henczel von Donnersmarck-Beuthen Estates Ltd., towarzystwo to poważnie zmalało, pozostawiając sobie jedynie kopalnię węgla Radzionków oraz wapienniki. Jest to jedyny większy wy-

padek dekoncentracji, notowanej w ostatnich latach w przemyśle węglowym Polski. Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej oraz huty cynkowe The Henckel von Donnersmark przeszły na własność Śląskich Kopalń i Cynkowni, Spółki Akcyjnej. Z kopalń Hr. Artur, Hildebrand i Wirek utworzono nowe towarzystwo, Wirek Kopalnie Sp. Akc., tworzące pod względem kierownictwa unję personalną z towarzystwem Godulla, Spółka Akcyjna.

Jak z powyższego widać, na Górnym Śląsku coraz bardziej rozpowszechnia się pionowa organizacja przemysłu. Skonstatować można tendencję, że pewne grupy kapitału węglowego usiłują się łączyć z zakładami przemysłowymi (szczególnie z hutami żelaza), aby sobie zapewnić z jednej strony zbyt dla swego węgla, a z drugiej strony wykorzystać poszczególne gatunki węgla w sposób ekonomiczniejszy. Zagłębia dąbrowskie i krakowskie w ostatnich latach nie przeprowadzały koncentracji w tym sensie, co zagłębie górnośląskie.

Poniższa tabela daje pojęcie o stanie posiadania kapitału zagranicznego w polskim przemyśle węglowym, podaje bowiem udział kapitałów krajowych i zagranicznych, zaangażowanych w 1926 r. w przedsiębiorstwach, przeliczony procentowo w stosunku do produkcji węgla <sup>17)</sup>:

	Polska		Z a g ł ę b i e					
			górnosłańskie		dąbrowskie		krakowskie	
Przedsiębiorstwa z przewagą kapitału:	Produkcja w tys. t	W 0/0 wydobycia całej Polski	Produkcja w tys. t	W 0/0 wydobycia całego zagt.	Produkcja w tys. t	W 0/0 wydobycia całego zagt.	Produkcja w tys. t	W 0/0 wydobycia całego zagt.
1. Niemieckiego	12 884	37,0	12 876	49,3	8	0,1	—	—
2. Francuskiego	6 570	18,9	2 288	8,7	4 080	64,1	202	9,0
3. Anglo-amer.	3 756	10,8	3 615	13,8	—	—	143	6,4
4. Innych zagr.	1 332	3,8	1 292	4,9	—	—	40	1,8
5. Krajowego	8 581	24,7	4 669	17,8	2 234	55,1	1 678	74,7
6. Nieokreślonej przynależn.	1 666	4,8	1 441	5,5	44	0,7	181	8,1
Razem:	54 789	100,—	26 179	100,—	6 366	100,—	2 244	100,—

<sup>17)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej. Tom V, Węgiel, str. 54/55. Tabela opiera się na danych cyfrowych 33 przedsiębiorstw węglowych reprezentujących 97,5% całkowitego wydobycia węgla Polski w r. 1926. Cyfry przybliżone.

Najsilniej w przemyśle węglowym zaangażowany jest kapitał niemiecki, którego udział ogólny wynosi 37% produkcji Polski, a nieomal połowę produkcji zagłębia górnośląskiego. Dopiero na drugim miejscu stoi kapitał krajowy. Trzecie miejsce zajmuje kapitał francuski z 18,9%, mając swą główną domenę w zagłębiu dąbrowskiem, gdzie kontroluje  $\frac{2}{3}$  całej produkcji. Na czwartym planie kroczy kapitał anglo-amerykański, który w ostatnich czasach (Harriman) potrafił się zainstalować na Górnym Śląsku. Kapitał krajowy posiada decydujący wpływ jedynie w zagłębiu krakowskiem (75% produkcji).

Jak widać, polski przemysł węglowy pod względem własności jest *par excellence* międzynarodowym i kapitały zagraniczne poza zagłębiem krakowskiem posiadają nań wpływ przeważający. Należy przypuszczać, że od roku 1926 nie zaszła większa zmiana w ustosunkowaniu się kapitałów w przemyśle węglowym.

Konwencja Górnośląska, a potem P. K. W., od zarania swego istnienia kładły duży nacisk na proces racjonalizacji technicznej przemysłu węglowego. Wyłączną zasługą ich jest standaryzacja sortymentów i ustalenie jednolitej ich nomenklatury. Dalej Konwencja wymagała od nowopowstających kopalń, przy przyznawaniu im kwoty, wykazania się wystarczającymi zasobami węgla oraz posiadaniem własnego szybu, własnej sortowni i własnej bocznicy normalnotorowej.

Kopalnie węgla, zrzeszone w P. K. W., zmuszone są do racjonalizacji swej produkcji tak samo, jak przy wolnej konkurencji, bo Konwencja, aczkolwiek zawarta na kilka lat, jest organizacją zasadniczo dość luźną. Słusznie zwraca uwagę Gliwie<sup>18)</sup>, że n. p. trust o monopolicznym zacięciu może sobie teoretycznie pozwolić na niewprowadzenie żadnych technicznych ulepszeń, co w kartelu jest niemożliwe. To też kartelizacja przemysłu węglowego nie wstrzymała procesu inwestycyjnego. Modernizacja zakładów, mechanizacja urządzeń kopalnianych, jak i zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych (n. p. instalacja płóczek powietrznych na kopalniach Bielszowice i Maks) robią w polskim przemyśle węglowym naogół zadawalające postępy. Instytut Badania Kon-

<sup>18)</sup> Pamiętnik, str. 80.

junktur w swoim wydawnictwie „Aktualne zagadnienia w polskim przemyśle węglowym“<sup>19)</sup> na podstawie specjalnie przeprowadzonej ankiety zbadał ruch inwestycyjny w przemyśle węglowym za lata 1927 i 1928 pod względem kapitalnych robót przygotowawczych, zastosowania podszadzki płynnej, gospodarki energetycznej, środków mechanicznej odbudowy (uróbki węgla), transportu pod i nad ziemią, sortowni i płóczek. Aczkolwiek, jak twierdzi Instytut, „przemysł węglowy jest mocno spóźniony w swojej odbudowie powojennej z jednej strony i podążaniu za rozwojem technicznym z drugiej strony“, to mimo wszystko nie można zapoznawać faktu, że uwzględniając ciężką sytuację przemysłu węglowego w tych latach i ciasnotę płynnych środków finansowych, przemysł węglowy w powyższych działach poczynił poważne inwestycje.

Jakie inwestycje pod względem mechanizacji pracy ludzkiej, szczególnie jeśli chodzi o roboty podziemne, uczynił polski przemysł węglowy, wykazują cyfry, zestawione przez rządową Komisję Ankietową. W latach 1913 i 1926 używano w kopalniach polskich (wszystkie trzy zagłębia) następujących urządzeń mechanicznych<sup>20)</sup>:

<i>Wyszczególnienie:</i>	<i>1913</i>	<i>1926</i>
Maszyny wrębowe	542	2 402
Wiertaczki	2 320	6 271
Młotki urabiające	460	3 125
Elektro- i benzynowozy	258	639
Motory różne pod ziemią	295	2 508
Wyciągi (hasple)	625	2 485
Odstawy linowe w metrach	81 920	187 320
Rynny potrząsalne w metrach	9 914	89 309

Proces mechanizacji pracy robi więc z roku na rok coraz większe postępy. Ilość najważniejszych maszynowych sił pędnych, używanych w kopalniach górnośląskich, przedstawia się w latach 1923 i 1929 jak następuje<sup>21)</sup>:

<sup>19)</sup> Warszawa, 1929.

<sup>20)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V, Węgiel, str. 70/71.

<sup>21)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutn. Dla zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego brak danych.



<i>Wyszczególnienie</i>	<i>1923</i>	<i>1929</i>
Wiertaczki i młotki wiertnicze	8 814	6 954
Wrębiarki	1 198	2 144
Młotki do urabiania	92	616
Rynny w metrach	23 668	127 275
Silniki do rynien	—	3 056
Lokomotywy kopalniane	617	748
Kołowroty wyciągowe	2 974	3 078
Kolejki łańcuchowe w metrach	—	10 069
Kolejki linowe w metrach	—	174 375
Silniki do kolejek łańcuchowych i linowych	—	659
Urządzenia do automatycznej obsługi klatek wyciągowych	57	115

Ogólny postęp racjonalizacji przemysłu węglowego za pomocą zastosowania w miarę możliwości instalacyj mechanicznych nie pozostał też bez wpływu na ogólny wynik wydobywania, przypadającego na głowę robotnika. Wydobywanie roczne na robotnika w poszczególnych trzech zagłębiach wynosiło w latach 1913 i 1925—1930 <sup>23)</sup>:

<i>Rok</i>	<i>Górny Śląsk</i>		<i>Dąbrowa</i>		<i>Kraków</i>	
	<i>t</i>	<i>1913 = 100</i>	<i>t</i>	<i>1913 = 100</i>	<i>t</i>	<i>1913 = 100</i>
1913	557,2	100,00	290,1	100,00	282,6	100,00
1923	174,9	48,96	148,0	51,02	134,9	47,74
1924	186,6	52,24	158,7	54,71	147,4	52,16
1925	254,5	71,25	191,4	65,98	199,4	70,56
1926	337,3	94,43	268,8	92,66	286,5	101,38
1927	359,5	100,64	281,6	97,07	295,5	104,56
1928	389,0	108,90	300,5	103,58	299,2	105,87
1929	394,4	110,41	323,4	111,48	308,1	109,02
1930	345,5	96,72	256,1	88,28	256,8	90,87

Choć w r. 1930 nastąpiło pewne obniżenie się wydajności pracy wskutek spadku ogólnej produkcji, powyższe cyfry świadczą o zdrowym rozwoju gospodarczym polskiego przemysłu.

<sup>22)</sup> Za rok 1923 danych nie ma.

<sup>23)</sup> Według danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

słu węglowego, do czego niewątpliwie pośrednio przyczyniło się powstanie kartelu w postaci obecnej Polskiej Konwencji Węglowej.

## § 2.

### *Konwencja czy inna forma organizacyjna?*

Jak wiadomo z poprzednich rozdziałów, Polska Konwencja Węglowa nie jest organizacją handlową, lecz pozostawia działalność handlową całkowicie członkom, którzy węgiel swój sprzedają albo przez wspólne organizacje handlowe (t. zw. koncerny), albo też we własnym zarządzie. Odróżnia się ona takim ustosunkowaniem do handlu zasadniczo od syndykatów, które wykluczają prawie że zupełnie wszelką ingerencję swoich członków w dziedzinie zbytu i sprzedaży węgla. Zachodzi teraz pytanie, czy Konwencja nadal winna się ograniczyć do funkcji czysto kartelowych, t. zn. kontyngentowania zbytu, ustalania cen minimalnych i prowadzenia kontroli nad swymi członkami co do przestrzegania przepisów konwencyjnych, czy też należałoby funkcje te rozszerzyć również i na sprzedaż węgla przez scentralizowaną organizację.

Kwestję tę wentylowano już od samego zarania organizowania się górnośląskiego przemysłu węglowego. Podczas obrad nad utworzeniem wspólnej organizacji w r. 1898 wysunięta została również koncepcja utworzenia syndykatu za wzorem istniejącego już wówczas Syndykatu Reńsko-Westfalskiego. Zdecydowano się jednakże na formę luźniejszą od syndykatu, t. zn. na formę istniejącej do dziś w zasadniczych swych podstawach Konwencji Węglowej, którą przejął później cały polski przemysł węglowy.

Problem zmiany formy organizacyjnej nabrał znowu aktualności dla Górnego Śląska od czasu przyłączenia go do Polski. Obecnie zaś posiada on znaczenie i dla całej Polski.

Dążność do zmiany formy organizacyjnej może mieć swe źródło w niezadowoleniu członków z funkcjonowania istniejącej organizacji, lub w nowem ukształtowaniu warunków ekonomicznych, tak że okazuje się konieczność dostosowania organizacji do bieżących wymogów życia gospodarczego. Jeżeli istniejąca organizacja ze względu na swą strukturę nie

może uczynić zadość wymogom gospodarczym, wówczas naturalną ewolucją tejże winna być zamiana luźniejszej organizacji na więcej zwartą. Taką ewolucją Konwencji byłby syndykat.

Syndykat jako taki posiadałby dla polskiego przemysłu węglowego zasadniczo szereg dodatnich stron. Należy tutaj wymienić lepsze opanowanie rynków zbytu przez ograniczenie do minimum wzajemnej konkurencji na rynku wewnętrznym i na zagranicznych, możliwość premjowania wywozu do krajów o silnej konkurencji, większa możliwość porozumienia się z zagłębiami zagranicznymi co do cen i zbytu, wywieranie wpływu na zamknięcie kopalń mniej rentujących się i forsowanie produkcji kopalń, pracujących w lepszych warunkach kosztów wytwarzania, łatwiejszy zbyt węgla pośledniejszego gatunku. Kopalnie, wytwarzające węgiel jakości średniej i gorszej, zyskałyby niewątpliwie na utworzeniu syndykatu, ponieważ syndykat musiałby zapewnić minimum zbytu w równej mierze każdemu członkowi.

Z drugiej strony syndykat jest zazwyczaj formą o ociężałej organizacji. Szablon i biurokratyzm są nieodzownymi towarzyszami syndykatu. Brak mu tej sprężystości i indywidualności, jaka się przejawia w dzisiejszych organizacjach sprzedażnych. Inicjatywa i stosunki osobiste z klientelą, cechujące dzisiejsze organizacje sprzedażne, co zwłaszcza na rynkach konkurencyjnych jest podstawą zawiązywania nowych stosunków handlowych, dają rękojmię pomyślniejszego rozwoju eksportu węgla na rynki, dotychczas mało lub wcale nieznane.

Dzisiejsza organizacja handlu węgla w Polsce posiada w tym względzie dużo dodatnich stron dla konsumenta węgla. Różnorodność gatunków produkowanego węgla i jego rozmaite właściwości sprawiają, że obsługa poszczególnych konsumentów winna być przeprowadzona indywidualnie według ich potrzeb i życzeń co do sortymentów, gatunku, pochodzenia, punktualności dostaw etc., czego nie można się z tą samą skrupulatnością spodziewać od syndykatu ze względu na bardziej szablony ujmowanie przezeń poszczególnych grup odbiorców. Trudność zaspokojenia indywidualnych wymogów konsumentów („Dienst am Kunden“), szczególnie wskutek różnorodności gatunków węgla, stanowiłaby niewątpliwie jedną

z najujemniejszych cech centralnej organizacji sprzedażnej. Jednakże przez umiejętne ustosunkowanie się do organizacji sprzedażnych dalszej ręki dałyby się te trudności usunąć. Istniejące firmy handlu węglem tam, gdzie zachodziła potrzeba, już niejednokrotnie występowały wobec pewnych grup odbiorców lub krajów na wspólnej platformie, ujmując transakcje swe w pewne formy syndykackie. I tak n. p. większe dostawy węgla dla kolei, wojska i t. d. również i zagranicę, jak n. p. do Rosji, uskuteczniało i uskutecznia się na podstawie jednolitej umowy, dzieląc dostarczane ilości węgla według wspólnego klucza rozdzielczego między K. G. S. i K. D. K., jak i przynależnych do nich członków. Dalej skonstatować należy wśród handlu węglem solidarność w kierunku jednolitego występowania przy przetargach publicznych przez tworzenie ad hoc kartelu submisyjnego. System takiego postępowania należy uważać za racjonalny i korzystny, ponieważ przy takich wspólnych sprzedażach istnieje prawie że absolutna pewność, że nikt z kontrahentów nie „wyskoczy” poza ramy umowne.

Również i z punktu widzenia ogólnego - gospodarczego, a szczególnie interesów konsumenta krajowego, obecna forma sprzedażna jest bezwzględnie korzystna. Aczkolwiek istnieją ceny konwencyjne, poniżej których sprzedawać nie wolno, współzawodnictwo koncernów i biur sprzedażnych, nieuniknione przy dzisiejszej organizacji sprzedażnej, wychodzi siłą rzeczy na korzyść konsumentów. Jeśli jaki koncern sprzedażny ustępuje ze swej ceny na rynku krajowym, korzysta na tem konsument krajowy, ogół zaś interesów gospodarczych kraju na tem nic nie traci. Inaczej ma się rzecz, jeżeli z powodu wzajemnego współzawodnictwa ustępuje się bez potrzeby z ceny na rynkach zagranicznych, wówczas ustępowo takie oznacza stratę tak dla producenta, jak i dla całokształtu gospodarstwa krajowego, ponieważ uszczupla niepotrzebnie zyski kraju. Istniejąca decentralizacja organizacji handlowych posiada dalej tę zaletę, że jeden koncern może na podstawie statystyk śledzić wyniki drugiego. Stąd powstaje dążność do utrzymania co najmniej równowagi z drugimi. Organizacja syndykatu takiego miernika nie posiada, ponieważ brak jej konkurenta, z którym mogłaby porównywać rezultaty swej działalności (szczególnie eksportu).

Nie należy jednakże uważać za korzystny systemu sprzedaży nazbyt zdecentralizowanego, jaki zachodzi w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem, gdzie każde towarzystwo posiada swe własne biuro sprzedaży. W interesie pewnej jednolinijności handlu pierwszej ręki byłoby pożądane, by zagłębia te utworzyły jedną lub dwie odrębne (dla każdego zagłębia po jednej) organizacje sprzedażne, szczególnie jeśli chodzi o eksport. Konsolidacja sprzedaży dąbrowskiego i krakowskiego zagłębia ułatwiłaby na przyszłość w dużej mierze ewentualne dążności do powstania ogólnopolskiego syndykatu sprzedażnego.

Jeśli forma syndykacka w przemyśle węglowym miałaby kiedyś przybrać kształty realne, to zachodzi wówczas pytanie, czy syndykat węglowy miałby obejmować całkowity zbyt, czy tylko jakąś część. Możliwości w tym kierunku istnieją następujące:

1. syndykat obejmowałby całkowitą sprzedaż,
2. syndykat obejmowałby całkowitą sprzedaż do krajów konwencyjnych,
3. syndykat obejmowałby sprzedaż krajową,
4. syndykat obejmowałby sprzedaż zagraniczną,
5. syndykat obejmowałby sprzedaż do krajów wolnej sprzedaży (Freiland), wszystkich lub tylko pewnych grup (n. p. kraje skandynawskie).

Przeistoczenie dzisiejszej organizacji w syndykat, obejmujący odrazu całkowitą sprzedaż, wydaje się zbyt wielkim eksperymentem. Należałoby raczej w razie urzeczywistnienia w przemyśle węglowym idei syndykackiej dążyć do utworzenia w pierw syndykatu, działającego na platformie bardziej ograniczonej, by móc skonstatować, czy wogóle forma syndykacka nadaje się i jest dla polskiego przemysłu węglowego racjonalna. W razie niepomyślnych wyników działalności syndykatu powrót syndykatu z ograniczoną działalnością do formy dawniejszej będzie łatwiejszy, niż od formy syndykatu, obejmującego ogólny zbyt.

Z tych samych zasadniczych względów nie należałoby tworzyć syndykatu, obejmującego wszystkie kraje konwencyjne.

Syndykat, obejmujący jedynie sprzedaż wewnątrz kraju, byłby może najłatwiejszy do zrealizowania, ponieważ rynek polski wskutek swego położenia geograficznego prawie bez wyjątku stanowi obszar, wolny od zagranicznej konkurencji. Stanowisko syndykatu krajowego byłoby monopoliczne i z syndykatu takiego korzystaliby w pierwszej linii sami producenci, ponieważ konkurencja wzajemna w kraju zostałaby całkowicie usunięta, tak że cena krajowa nie ulegałaby w czasach złej konjunktury większym fluktuacjom in minus, przez co wartość przeciętna, uzyskana z krajowej sprzedaży, byłaby niewątpliwie wyższa. Niektórym kategoriom konsumentów krajowych syndykat taki nie byłby na rękę, ponieważ z powodu zaniku wzajemnej konkurencji nie mogliby już korzystać z różnych koncesyj co do cen lub warunków zapłaty. Z drugiej jednakże strony stabilizacja cen usunęłaby wszelkie momenty spekulacyjne, gwarantując przez to producentom pewną planowość w kalkulacji produkcji.

Czynnikiem, decydującym co do sprzedaży i kształtowania się ceny na rynkach zagranicznych, jest konkurencja węgla zagranicznego. Występuje ona w mniej lub więcej ostrej formie zależnie od łatwości dostępu poszczególnych zagłębi konkurencyjnych na zagraniczne rynki zbytu. W krajach konwencyjnych (Austria, Węgry, Czechosłowacja, Niemcy, Jugosławia) walka konkurencyjna pomiędzy zagranicznymi dostawcami węgla jest zasadniczo ograniczona, dlatego też istnieje możliwość podporządkowania tych krajów co do cen i zbytu ogólnym postanowieniom Konwencji. Tam, gdzie dostęp na rynki zbytu jest utrudniony bądź to z powodu wysokich barjer celnych lub innych przeszkód gospodarczych, bądź też z powodu wzmożonej działalności konkurencyjnej, ceny i zbyty podlegają wyłącznie prawu podaży i popytu, t. zn. węgiel polski jest wolny od wszelkiej kontroli ze strony Konwencji. Wywóz polskiego węgla zagranicę wynosi około 35% (w 1929 r.) całkowitego zbytu, i to do krajów o najróżnorodniejszej skali konkurencyjności. Czy więc syndykat sprzedaży, obejmujący całą zagranicę, byłby celowy, trudno jest z góry rozstrzygnąć.

Raczej należałoby przychylić się do koncepcji utworzenia wpierw, jeśli okaże się taka potrzeba, syndykatu o mniejszym

zakresie działania, którymby była objęta tylko pewna grupa zagranicznych rynków zbytu o możliwie wspólnych charakterystycznych cechach.

Z punktu widzenia ogólno-ekonomicznego dotychczas potrzeba utworzenia syndykatu eksportowego nie istniała, ponieważ eksport węgla polskiego do krajów zamorskich do ostatnich czasów znajdował się jeszcze w fazie usadawiania się. Czy zbiorowa akcja, czyli innymi słowy syndykat eksportowy, zrzeszający wszystkie kopalnie, zapewniłaby węglowi polskiemu tę pozycję, jaką dzierży obecnie na rynkach zamorskich, należy mocno powątpiewać. Kiedy jednakże już obecnie następuje pewna stabilizacja stanu posiadania na rynkach zamorskich, wspólne opracowywanie tychże z jednego miejsca mogłoby przynieść kopalniom konkretne korzyści. Z drugiej strony nie można zapoznawać faktu, że syndykat taki z uwagi na ogólno-deficytowy charakter eksportu do krajów zamorskich mógłby wywołać w łonie samej organizacji poważne komplikacje. Wyrównanie strat z eksportu deficytowego mogłoby co prawda nastąpić zapomocą udzielania pewnych premij wywozowych, które musianooby obciążać sprzedaż krajową. Takie jednakże uregulowanie kwestji, obserwując np. komplikacje, powstałe w Syndykacie Reńsko-Westfalskim na tle sprawiedliwego rozdziału opłat, budzić musi duże wątpliwości.

Jeżeli idea utworzenia syndykatu w polskim przemyśle węglowym nie mogła przybrać dotychczas realnych kształtów, to niewątpliwie m. in. również i wskutek tego, że dzisiejsze doświadczenia w zakresie ruchu kartelizacyjnego wykazują, że forma syndykacka nie ma już obecnie tego prywatno-gospodarczego znaczenia, co dawniej. Mianowicie, celem najgłówniejszym syndykatu jest zmonopolizowanie wpływu na ceny danego produktu. Zasada ta przechodzi w dzisiejszym życiu bardzo ostry kryzys. Etyatyzacja gospodarki i kontrola państwa nad kształtowaniem się cen, szczególnie artykułów pierwszej potrzeby, zamykają producentom drogę do prowadzenia polityki wysokich cen zapomocą monopolicznego ujęcia zbytu przez utworzenie syndykatu. Ustalanie cen węgla obecnie zapewne w żadnym kraju, produkującym węgiel, nie stanowi wyłącznej prerogatywy produ-

centów, ponieważ musi ono być usankcjonowane przez czynniki oficjalne, które badają, czy wysokość ceny usprawiedliwiona jest kosztami produkcji i wymiany. W niektórych państwach sprawa ta jest nawet uregulowana ustawowo. Choć w Polsce niema podobnej ustawy, to swoboda ustalania ceny węgla przez przemysł węglowy istnieje i tu również *de facto* tylko w teorii; w praktyce bowiem, jak to widzieliśmy wyżej, każda podwyżka cen musi być aprobowana przez czynniki rządowe.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w obecnych czasach organizacja przemysłu węglowego w tej lub innej formie jest nieodzownym warunkiem utrzymania go w ramach normalnych. Dobre funkcjonowanie organizacji opierać się musi przede wszystkim na solidarnem przestrzeganiu postanowień, szczególnie co do cen, warunków sprzedaży, kontyngentów i t. d. Im luźniejsza jest forma organizacyjna, tem większa wśród członków musi panować dyscyplina, o ile organizacja ma spełniać swe zadanie. Jeżeli zachodzi fakt, że część członków sabotuje lub obchodzi w jakikolwiek sposób postanowienia umowne, przynosząc ogółowi efektywne straty, dążyć należy wówczas do formy takiej, w której członkowie związani są tak silnie, że wykroczenie przeciwko postanowieniom staje się niemożliwe. Jest to logiczne przejście do formy organizacyjnej wyższego rzędu. O ile jednakże forma organizacyjna niższego rzędu wypełnia swój cel, nie powinno się zasadniczo dążyć do formy wyższej, zazwyczaj strukturalnie bardziej skomplikowanej i ociążalej w swem funkcjonowaniu.

O ile przy powstaniu P. K. W. i w pierwszych latach jej egzystencji chęć utworzenia organizacji syndykackiej opanowała dość silnie umysły pewnych odłamów przemysłowców węglowych, to obecnie po oparciu P. K. W. na nowej, skonsolidowanej platformie, tendencje te znacznie osłabły. W dzisiejszej swej konstrukcji P. K. W. jest, zdaje się, organizacją, mogącą sprostać najważniejszym zadaniom kartelu, t. j. zapobieganiu wzajemnej konkurencji, przyczem w razie potrzeby istnieje możliwość ujęcia zbytu węgla w karby syndykackie, a to przez utworzenie przy P. K. W. spółki akcyjnej, o czem była mowa w rozdziale II.



## § 3.

*Międzynarodowe porozumienia węglowe.*

Istniejąca już dawniej tendencja do tworzenia porozumień międzynarodowych w przemyśle ożywiła się bardzo po zakończeniu wojny światowej. Według Liefmanna<sup>24)</sup> składają się na to następujące przyczyny: 1. Powstanie nowych państw i obszarów celnych i nowe ukształtowanie się granic europejskich. Wzrastająca tendencja do usamodzielnienia się narodowego i samowystarczalności krajów. 2. Zaostrzenie konkurencji, pauperyzujące w skutkach swych wiele krajów i sztuczne hodowanie różnych gałęzi przemysłowych, tudzież nadprodukcja niektórych produktów, ponieważ popyt nie wzrastał równoległe z produkcją. 3. Zaostrzenie konkurencji, spowodowane deprecjacją walut wielu krajów, przez co był ułatwiony eksport do krajów o wysokiej i stałej walucie. 4. Za małe zainteresowanie się oficjalnych czynników ogólnymi zagadnieniami gospodarczymi i za małe uwzględnianie postulatów sfer gospodarczych przez czynniki rządowe, tak że producenci sami musieli wziąć w swe ręce inicjatywę celem porozumienia się z producentami zagranicznymi. 5. Tendencja do tworzenia koncernów i fuzyj, wskutek czego z powodu istnienia już większych koncentracji przemysłowych ułatwia się porozumienia międzynarodowe.

O ile w całym szeregu gałęzi przemysłowych dążności porozumiewawcze weszły na tory realne, to w przemyśle węglowym kwestja międzynarodowego porozumienia tkwi wciąż jeszcze w fazie teoretycznych rozważań, mimo że przemysł węglowy znajduje się od ukończenia wojny światowej w stałej depresji gospodarczej, z której według ogólnego przeświadczenia wyleczyć go mogą jedynie pociągnięcia o zakroju międzynarodowym.

Mimo że obecna produkcja europejskiego przemysłu węglowego leży o wiele poniżej jego potencjonalnej siły wydobywczej (szczególnie w Polsce), jest ona jeszcze wyższa, niż faktyczne zapotrzebowanie. W tej dysproporcji pomiędzy produkcją a podażą należy szukać jądra obecnego kryzysu

<sup>24)</sup> Robert Liefmann: Die Probleme internationaler Kartelle, p. Zeitschrift d. O. B. u. H. V. r. 1926, str. 734.

węglowego. Przyczyny nadprodukcji, przejawiającej się z całą jaskrawością po wojnie światowej, szukać należy:

1. W ogólnej tendencji do samowystarczalności krajów, produkujących mało węgla. Tak n. p. Holandia wzmogła swą produkcję z 1 873 000 t w roku 1913 na 12 216 000 t w r. 1930, Hiszpanja z 4 016 000 t w roku 1913 na 7 260 000 t w r. 1930.

2. W ogólnym wzroście wydobycia węgla brunatnego, szczególnie w Niemczech, które produkowały go w roku 1913 87 228 000 t, a w roku 1930 145 448 000 t.

3. W postępach technicznych sposobów spalania węgla, racjonalizacji gospodarki opałowej i nauki cieplnej. Niemcy n. p. oszczędzają dzięki dużym postępom w technice cieplnej 10% poprzedniego zużycia.

4. W celowym wykorzystywaniu innych źródeł energii, szczególnie przez kraje, nie produkujące lub w niedostatecznej mierze węgiel, a to zapomocą hydroelektryfikacji (biały węgiel), olejów palnych, gazu i t. d. Tak n. p. Szwajcaria przez systematyczną elektryfikację swego kraju zużywa po wojnie około 25% mniej węgla, niż przed wojną. We Włoszech zaoszczędza się przez hydroelektryfikację około 9 milionów ton węgla rocznie. Również coraz bardziej jest wypierany przez ropę węgiel bunkrowy dla statków. W r. 1914 zaledwie 3,4% okrętów handlowych świata używało ropy jako paliwa, a obecnie już 38% <sup>25)</sup>.

5. W zmniejszeniu konsumpcji w szeregu gałęzi przemysłowych, opartych na większym spożyciu węgla, jak huty żelaza i t. p., znajdujących się także w krytycznym położeniu. Kryzys w gałęziach przemysłu o dużej konsumpcji węgla odbija się szczególnie szybko na przemyśle węglowym.

6. W ogólnej pauperyzacji i wynikającym z niej ograniczaniu się w konsumpcji nawet artykułów codziennego zapotrzebowania, jakim jest węgiel (opalenie n. p. zamiast dwóch izb jednej izby).

7. W wyeliminowaniu Rosji, Chin i Indyj z normalnej wymiany dóbr i usunięciu się tak olbrzymich obszarów i możliwości konsumcyjnych z systemu gospodarki światowej.

Europa mimo wzrostu ludności i wzmożenia konsumpcji innych artykułów o 20, 50, 100 i więcej procent, w roku 1928

<sup>25)</sup> Le problème du charbon, Liga Narodów, str. 7.

jeszcze nie mogła osiągnąć poziomu wydobycia węgla z roku 1915. Dopiero w roku 1929 (roku wyjątkowo korzystnym) produkcja przekroczyła poziom z roku 1913 o przeszło 12%.

Było naturalnem, że problem węglowy, którego rozwiązania, jak już wspomniano, należy spodziewać się jedynie na płaszczyźnie międzynarodowej, wniesiony został przed forum najpoważniejszej instytucji międzynarodowej, t. j. Ligi Narodów. Problemem węglowym zajęła się Liga Narodów właściwie dopiero od czasu, kiedy od ogólnych rozważań nad zagadnieniem porozumień przemysłowych Komitet Ekonomiczny przeszedł do konkretnego badania pewnych gałęzi przemysłowych, szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym, t. zn. w pierwszej linii przemysłu węglowego. Faktyczne zainteresowanie się problemem węglowym przez Ligę Narodów znalazło swój wyraz w rezolucji Ekonomicznego Komitetu Doradczego, powziętej w roku 1928 na wniosek Gérarda, dyrektora Centralnego Komitetu Przemysłowego w Belgji, o treści następującej: „Komitet Doradczy, zaniepokojony kryzysem, jaki przeżywa przemysł węglowy i w zrozumieniu wagi czynników międzynarodowych tego zagadnienia, zaleca Radzie, w interesie tak producentów, jak spożywców, podjęcie przez Organizację Ekonomiczną Ligi w najbliższym czasie badań nad sprawą węglową, przez przystąpienie do konsultacyj, które uzna za właściwe, stosując metody wskazane przez Konferencję Ekonomiczną. Radzie winno być przedstawione odpowiednie sprawozdanie, które pozwoli jej zdecydować, czy celowa akcja międzynarodowa mogłaby ułatwić rozwiązanie zagadnienia“<sup>26)</sup>).

Rezolucja powyższa stanowiła punkt wyjścia dla wszczętej przez Ligę Narodów akcji w kierunku pacyfikacji stosunków w europejskim przemyśle węglowym. Rada Ligi, wywiązując się z zadania swego, zleciła Komitetowi Ekonomicznemu przeprowadzenie studjum nad znalezieniem odpowiednich środków zaradczych, zmierzających do złagodzenia krytycznego położenia przemysłu węglowego. Aczkolwiek od tego czasu (r. 1928) zagadnienie węglowe rozpatrywane było kilkakrotnie z różnych punktów widzenia, obrady i konferencje nie przyniosły dotychczas praktycznego rezultatu. Jednak-

<sup>26)</sup> B. Malinowski: Organizacja Ekonomiczna Ligi Narodów, p. Przegląd Górniczo-Hutniczy, rocznik 1929, str. 56.

że ze względu na powagę instytucji, jaką jest Liga Narodów, dalej z uwagi na gremjum najwybitniejszych reprezentantów przemysłu węglowego Europy (i ich osobistą styczność), wśród którego obrady się toczyły, jest wskazaniem pokrótce oświetlić ich dotychczasowy przebieg i wyniki, mające co prawda na razie jedynie znaczenie teoretyczne, jednakże za to duże walory instruktywne.

Pierwsza konferencja zwołana została przez Komitet Ekonomiczny do Genewy na d. 7 stycznia 1929 r. Brali w niej udział najprzód tylko producenci i kraje, nie produkujące węgla. Na porządku dziennym umieszczono zagadnienia, z których szczególnie dwa charakteryzowały się wybitną aktualnością: a) sprawa restytucji rentowności przemysłu węglowego przez stabilizację światowych cen węglowych na odpowiednim poziomie, co należy uważać za najistotniejszy środek, prowadzący do usunięcia kryzysu w przemyśle węglowym, i b) teza wolności międzynarodowego handlu węglem, wysunięta przez ekspertów polskich.

Na propozycję ekspertów polskich uchwaliła ówczesna konferencja rezolucję, zalecającą Lidze Narodów co następuje: 1. uznanie liberalizmu międzynarodowego handlu węglem w najszerszym tego słowa znaczeniu; 2. zaprowadzenie międzynarodowej statystyki t. zw. pośredniego eksportu węgla, t. zn. cyfrowe uchwycenie tych ilości węgla, które się zużywa przy produkcji eksportowanych towarów; 3. klasyfikację węgla w poszczególnych krajach i zagłębiach.

Jakie znaczenie posiada teza międzynarodowej wolności obrotu węglem z punktu widzenia polskiego, wystarczy wskazać na zakaz wywozu do Niemiec, reglamentację eksportu do Czechosłowacji, barjery celne Rumunji i Jugosławji; wszystko są to kraje, będące pod względem geograficznego zasięgu najłatwiej dostępne dla polskiego zagłębia węglowego.

Druga konferencja, ale tym razem przedstawicieli robotników, odbyła się w d. 27 lutego do 2 marca 1929 roku.

Wyniki powyższych konferencyj uchwalił Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów streścić w specjalnem sprawozdaniu, które też wydane zostało w kwietniu 1929 roku <sup>27)</sup>.

<sup>27)</sup> Le problème du charbon. Ses aspects internationaux. Rapport préliminaire du Comité Economique de la Société des Nations.

W sprawozdaniu tem przedstawiono, że międzynarodowy problem węglowy jest „principalement limité à l'Europe“ i jest zjawiskiem czasów powojennych, a przejawia się zwłaszcza w Anglii, Niemczech i Polsce. Kiedy przed wojną stosunek popytu do podaży węgla mniej więcej był wyrównany i wykazywał stale zwyżkującą tendencję, to po wojnie popyt trzymał się na pewnym ustabilizowanym poziomie, a produkcja — tem samem i podaż — podnosiła się stale prawie we wszystkich krajach. Konsumcja węgla wzrosła w okresie lat 1915 do 1918 zaledwie o 4%, podczas gdy konsumcja innych surowców i środków żywnościowych wykazuje wzrost 20%. Przyczyn spadku konsumcji, czyli raczej jej niewzrastania, szukać należy w dostatecznie znanych czynnikach, wyżej przedstawionych. Dysproporcja pomiędzy zdolnością produkcyjną a rzeczywistem zapotrzebowaniem konsumentów jest przyczyną, że każda, choćby nawet drobna, fluktuacja na rynku węglowym powoduje walkę konkurencyjną i w konsekwencji obniżkę cen.

Najważniejszym zagadnieniem jest doprowadzenie do równowagi stosunku podaży do popytu. Środki, mogące doprowadzić do wyrównania tej dyskrepancji, widzi się prócz naturalnego przyrostu popytu i środków, przedsięwziętych przez kraje same, przede wszystkim w międzynarodowym porozumieniu węglowem.

W tym celu możnaby zrealizować następujące zagadnienia albo oddzielnie, albo też traktując je iunctim: 1. zawarcie porozumienia międzynarodowego producentów w sprawie produkcji, zbytu i cen, 2. utworzenie międzynarodowej organizacji z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych kół, jak producentów, górników, handlarzy i konsumentów, 3. powzięcie środków, celem wyrównania różnic, istniejących pomiędzy poszczególnymi krajami w dziedzinie wysokości zarobków, czasu pracy i ciężarów socjalnych, 4. usunięcie sztucznych przeszkód, stawianych handlowi węgla, jak i sztucznego forsowania produkcji.

Według sprawozdania, obecnie jest bardzo mało widoków, aby konsumcja podnosiła się w takim samym tempie, jak przed wojną, kiedy przyrost konsumcji wynosił ca. 4% rocznie. Środki zaradcze, podejmowane przez poszczególne kraje, produkujące węgiel, w postaci cel przywozowych, po-

średniego lub bezpośredniego subwencjonowania rodzimego przemysłu węglowego, wyjątkowych taryf kolejowych dla eksportu węgla, tworzenia krajowych syndykatów lub analogicznych organizacyj, mających na celu uregulowanie produkcji, zbytu i cen tak wewnątrz kraju jak i na rynkach zagranicznych, przedstawiają wątpliwą wartość. Środki takie wywołać mogą u konkurentów retorsje, a w konsekwencji nie mogą zrównoważyć stosunku popytu do podaży, lecz doprowadzają tylko do szkodliwego dumpingu cen na międzynarodowych rynkach zbytu.

Aczkolwiek międzynarodowe porozumienie nie rozwiąże zagadnienia chronicznego bezrobocia w niektórych zagłębiach węglowych, to jednakże unormowanie produkcji i zbytu umożliwi niewątpliwie pewną planowość w przystosowaniu podaży sił roboczych do ich popytu. Sprawozdanie nie widzi rozwiązania problemu węglowego w przywróceniu liberalizmu, t. zn. w wolnej konkurencji, przez usunięcie wszelkich przeszkód handlowych, albowiem w takim razie kryzys węglowy spotęgowałby się z całą siłą w zagłębiach, pracujących w najmniej korzystnych warunkach.

Co się tyczy obawy konsumentów, że handel węglem mógłby sobie stworzyć stanowisko monopoliczne zapomocą międzynarodowego porozumienia węglowego, to temu przeciwstawia się argumenty, że w razie wyśrubowania cen ponad pewien poziom przemysł węglowy Stanów Zjednoczonych z łatwością interwenjować mógłby na rynkach europejskich i że z drugiej strony konsumpcja drogiego węgla może być sparaliżowana przez konsumpcję produktów zastępczych (surogatów), jak ropa, siła elektryczna i t. d.

Przedstawiciele krajów importujących nie okazywali właściwie zbyt wielkiej obawy przed ewentualnem dojściem do skutku międzynarodowego porozumienia, albowiem z drugiej strony przeprowadzenie stabilizacji cen, choćby nawet na wyższym poziomie, związane jest z dużymi korzyściami gospodarczymi.

Trzecia konferencja ekspertów węglowych, tym razem tak przedstawicieli przemysłowców, jak robotników, odbyła się w czasie od 30 września do 30 października 1929 r. w Genewie. Omawiano na niej szczególnie kwestje socjalne, jak unifikację zarobków, czasu pracy i warunków pracy w euro-

pejskich zagłębiach węglowych. Konferencja ta nie dorzuciła zasadniczo nowego materiału do problemu węglowego.

W dalszym wyniku genewskich obrad Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zwołała w styczniu 1930 konferencję ekspertów, złożoną z przedstawicieli rządów, producentów i robotników dziewięciu państw (Anglja, Niemcy, Francja, Polska, Belgja, Czechosłowacja, Holandja, Austria i Hiszpanja), na której omówione zostały następujące kwestje: 1. czas pracy, 2. płace, 3. ogólne warunki pracy w górnictwie węglowym.

Na konferencji tej nie doszło do porozumienia w sprawie ujednolicenia powyższych zagadnień w poszczególnych krajach.

Tak samo następna konferencja, zwołana przez Międzynar. Biuro Pracy w czerwcu 1930, nie przyniosła pozytywnego rezultatu w kwestji ujednostajnienia czasu pracy, którą specjalnie wentylowano.

Jest też bardzo wątpliwem, czy rozwiązania, choćby częściowego, zagadnienia chronicznego kryzysu w przemyśle węglowym, przejawiającego się na tle czysto gospodarczem, należy szukać w dziedzinie socjalnej.

„Pod hasłem zagadnień czysto socjalnych chciano chociażby częściowo załatwić podstawowe zagadnienie ekonomiczne, którego bezpośrednie rozwiązanie na terenie Ligi Narodów okazało się dotychczas nader skomplikowane, a kilkulatnie jej prace w tym kierunku do żadnych rezultatów nie doprowadziły. Wogóle bowiem warunki, w których kształtuje się życie gospodarcze Europy powojennej, pod względem ich stabilizacji nie doszły jeszcze do tego stanu, aby w szerszym zakresie kalkulacja ich, jako podstawa wszelkich układów, mogła być przeprowadzona, a sprzeczność interesów oraz różnica poziomów gospodarczych i kulturalnych poszczególnych krajów tworzą pod tym względem częstokroć przeszkody prawie nie do przebycia“<sup>28)</sup>. To też polski przedstawiciel producentów wyraźnie na tej konferencji oświadczył, że „zagadnienie węgla europejskiego może być rozwiązane jedynie na podstawie handlowej, w drodze umowy między producentami,

<sup>28)</sup> Inż. A. Stein: Konferencja Genewska o warunkach pracy w górnictwie, p. Polska Gospodarcza, Nr. 6 — 1930.

a nie przez zastosowanie wyłącznie społecznego punktu widzenia, nie uwzględniającego możliwości ekonomicznych danego kraju“<sup>29)</sup>). Nie oznacza to, że sprawy socjalne przemysłu węglowego miałyby być wyeliminowane z terenu międzynarodowych rozważań, lecz chodzi o to, aby sprawy socjalne nie stanowiły iunctim z kwestją międzynarodowego porozumienia węglowego, gdyż stanowią one dwa biegunowo od siebie różniące się sploty zagadnień i interesów.

W Genewie zwyciężyło też przeświadczenie, że jest rzeczą niewskazaną zapoczątkowanie akcji w kierunku porozumienia węglowego od spraw czysto socjalnych, albowiem skutki realizacji tych ostatnich mogłyby zrewolucjonizować całkowicie podstawy struktury gospodarczej poszczególnych krajów i wywołać zgoła przeciwne skutki gospodarcze dla przemysłu węglowego, a w konsekwencji dla warstw robotniczych.

Na terenie Ligi Narodów w kwestji węglowej wyłoniły się zatem zasadniczo dwa zagadnienia, gospodarcze i socjalne. To ostatnie zostało najzupełniej słusznie i w interesie niekomplikowania przyszłych dalszych obrad odsunięte do zakresu działania Międzynarodowego Biura Pracy.

Według enuncjacyj G. Olivetti'ego, członka prezydium krajowego związku przemysłowców Włoch, przedstawiciela konsumentów węgla i wybitnego przedstawiciela życia gospodarczego swego kraju, czynionych na łamach „Deutsche Bergwerkszeitung“ po jednej z konferencyj genewskich, problem węglowy nie ogranicza się do samej Europy. Jeżeli, jego zdaniem, Genewa w dalszym ciągu w tym kierunku będzie kroczyła i doprowadzi do zrealizowania wyższych cen w Europie, to należy się spodziewać, że konkurencja pozaeuropejskiego węgla wystąpi w ostrej formie na rynkach europejskich. Zważywszy, że przy dzisiejszym stanie niskich stawek frachtów morskich różnice w przestrzeniach zostały nieomal usunięte, Stany Zjednoczone będą wówczas całą siłą parły do zdobycia europejskich rynków węglowych. Ze zgoła innego punktu widzenia zapatruje się na ten problem H. Gliwie, uważając, że „węgiel nie ma właściwie perspektyw wyjścia

---

<sup>29)</sup> S. Ś. Horszowski: Zagadnienie węgla na terenie międzynarodowej organizacji pracy, str. 17.



w normalnych czasach poza pewien promień w przewozach lądowych, ponieważ ekspedycja kolejną wpływa ujemnie na jego gatunek oraz drastycznie podnosi cenę, bardzo niską w stosunku do wagi na kopalni (jednostka wagi węgla na kopalni kosztuje 13 razy taniej, niż takąż jednostka pszenicy w polu). Dzięki temu problemat międzynarodowy węgla ogranicza się do Europy. Nie bez racji też jest twierdzenie H. Gliwica, że „z uwagi na lokalnie ograniczony charakter przemysłu węglowego częste i silne kryzysy w tym przemyśle wywołują od czasu do czasu paroksyzmy żądań kartelizacji węgla w ramach międzynarodowych, a nawet światowych, ale paroksyzmy te przemijają wraz ze zmianą konjunktury“<sup>30)</sup>.

Przed międzynarodową konferencją gospodarczą, zwołaną z ramienia Ligi Narodów w 1927 r. do Genewy, na której poddano szczegółowej analizie zagadnienie kartelowe, odbył się z inicjatywy wybitnych przemysłowców angielskich szereg wstępnych rozmów pomiędzy nimi a niemieckimi, francuskimi i włoskimi przedstawicielami przemysłowymi i to z każdą grupą z osobna. Jako wynik konferencji, odbytej pomiędzy angielską a francuską grupą przemysłowców w marcu 1927 r., wydano komunikat, który rzuca charakterystyczne światło na panujące tendencje wśród świata przemysłowego Anglii i Francji w kwestji kartelowej. Wspomniany komunikat<sup>31)</sup> mówi mianowicie, że „inicjatywa do utworzenia karteli międzynarodowych i umów gospodarczych nie może wychodzić ani ze strony czynników rządowych kraju ani ze strony czynnika o autorytecie międzynarodowym, lecz jedynie od samych interesentów. Kroki, przedsięwzięte ze strony czynników o autorytecie międzynarodowym, mogą jedynie zahamować wszelkie poczynania kartelizacyjne“.

Było też do przewidzenia, że ówczesna konferencja genewska wobec tak skryształizowanego stanowiska przemysłowców europejskich mocarstw gospodarczych nie mogła wydać większych rezultatów w kwestji kartelowej.

<sup>30)</sup> H. Gliwic: Węgiel jako obiekt ekonomiki, Przegląd Polityczny, Nr. 1—2, 1929, str. 4.

<sup>31)</sup> Dr. V. Furlan: Die internationale Gesetzgebung, p. Z. d. O. B. u. H. V., rocznik 1927, str. 797.

Wobec powyższych zasadniczych tendencji, nie można się właściwie spodziewać rozwiązania problemu międzynarodowego porozumienia węglowego na terenie Ligi Narodów. Tem więcej więc należy brać pod uwagę znaczenie zawarcia polsko-angielskiej umowy węglowej, idącej po linii ideologicznej poważnego odłamu europejskiego świata gospodarczego, o czym będzie poniżej mowa.

Niezależnie od rozpatrywania zagadnienia węglowego przed forum Ligi Narodów akcja w kierunku porozumienia międzynarodowego drogą prywatnych obrad nie spoczywała. Z prób <sup>32)</sup> znalezienia formuły rozwiązania tego zawilego problemu, jedna wywołała ogólne zainteresowanie w szerszych sferach gospodarczych Europy i, co należy podkreślić, zainicjonowana została przez przemysł węglowy Polski.

Mianowicie w styczniu 1930 r. doszło na konferencji londyńskiej, będącej dalszym ciągiem narad berlińskich z września 1929 r., pomiędzy Polską Konwencją Węglową a „Central Collieries Commercial Association”, jako zrzeszeniem Midland-dystryktów, reprezentującym przeszło 100 milionów ton, czyli przeszło 40% całkowitej produkcji węgla Anglii, do porozumienia w sprawie możliwości współpracy polsko-angielskiej na międzynarodowych rynkach węglowych.

Jako początek zbliżenia się przemysłu węglowego Polski i Anglii należy uważać wizytę (w r. 1928) komisji angielskich przemysłowców węglowych z A. W. Archerem, prezydentem kartelu pięciu hrabstw, na czele w polskich zagłębiach węglowych. O ile poprzednio Anglicy uważali polski przemysł węglowy za twór o niskiej strukturze gospodarczej i organizacyjnej, to po powrocie do Anglii przedstawiciele angielskiego przemysłu węglowego pogląd swój z gruntu zmienili, czemu dano wyraz w prasie angielskiej. Od tego czasu datują przyjacielskie stosunki pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym. Wspomnieć tu należy także, że przywódca robotników angielskich, A. J. Cook, wyrażał się po powrocie z międzynarodowego kongresu górników, odbytego w r. 1930 w Krakowie, bardzo dodatnio o stosunkach gospodarczych i so-

<sup>32)</sup> N. p. próba zawarcia w r. 1930 porozumienia angielsko-niemieckiego w sprawie sprzedaży koksu na rynkach skandynawskich, która rozbiła się.

cialnych w polskich kopalniach węglowych. W kołach angielskich prestige polskiego przemysłu węglowego wzrósł od tego czasu wybitnie, co też pozwoliło przyspieszyć sfinalizowanie umowy polsko-angielskiej.

W konferencji londyńskiej brali udział nieoficjalnie również przedstawiciele Południowej Walji, Northumberland i Durham, podczas gdy Szkocja ze względów ogólnopozycyjnych nie zjawiała się. Realnym wynikiem tej konferencji było parafowanie umowy, normującej działalność na wspólnie obsyłanych rynkach zamorskich. Według umowy tej utworzony został Międzynarodowy Komitet Parytetowy, składający się z pięciu przedstawicieli angielskich i tej samej ilości przedstawicieli polskich. Do Komitetu mogą później przystąpić również inne europejskie zagłębia węglowe. Komitet ma się schodzić co najmniej raz w kwartale i utworzyć jako organ wykonawczy „Międzynarodowe Biuro Węgłowe” z siedzibą w neutralnym państwie. Prócz tego postanowiono powołać do życia podkomitet techniczny, którego zadaniem będzie ujednolicienie klasyfikacji węgla polskiego i angielskiego co do gatunków, sortymentów, właściwości i t. d.

Do kompetencji Komitetu Parytetowego należy wydawanie zaleceń, mających iść po linii poparcia wzajemnych interesów, jak to w sprawie <sup>33)</sup>:

1. „klasyfikacji i sortowania węgla, dostarczanego na rynki zagraniczne; 2. ustalenia cen zasadniczych na wszystkie lub też niektóre tylko gatunki węgla, dostarczanego na rynki zagraniczne, oraz wszelkich zmian cen, dotyczących całokształtu cennika lub też tylko niektórych gatunków węgla; ceny określane będą na zasadach fob (mogą być jednak za obopólnym porozumieniem określane na zasadach cif); 3. ustalenia normalnych warunków sprzedaży (przy uwzględnieniu również warunków kredytu), które winny być stosowane do rynków zagranicznych; 4. ustalenia okresu lub też okresów, na które winne być zawierane kontrakty z zagranicznymi rynkami; 5. zbierania i rozsyłania danych statystycznych, jakie według opinii Komitetu mogą się okazać potrzebne dla osiągnięcia i sprzyjania celom wyszczególnionym powyżej”.

<sup>33)</sup> Konferencja londyńska w sprawie współpracy angielsko-polskiej na rynkach węglowych, p. Polska Gospodarcza, Nr. 8, 1930, str. 332.

Działalność Międzynarodowego Biura Węglowego streszcza się jak następuje: 1. współdziałanie przy przeprowadzeniu zaleceń; 2. popieranie interesów zrzeszonych przy eksporcie węgla; 3. stawianie wniosków, uznanych za pożądane dla poprawy warunków handlu węglem zwłaszcza w sprawach dotyczących warunków sprzedaży, „charterparty“, stosunków z armatorami.

Głównym celem umowy jest wyeliminowanie wzajemnej konkurencji, t. j. zaniechanie sprzedaży po cenach dumpingowych. Nie zostały w niej ustalone ani ceny ani rozdzielone rynki zbytu. Chodzi jedynie o oczyszczenie rynków z niezdrowych pierwiastków konkurencyjnych.

O ile znaczenie umowy tej jest obecnie tylko teoretyczne, ponieważ zawarta została tylko przez część europejskiego przemysłu węglowego, to jednakże nie można zapoznawać faktu, że umowa ta posiada cały szereg dodatnich stron. Bez przesady twierdzić można, że umowa ta stanowi zapoczątkowanie ukończenia nieracjonalnej walki konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych i że stwarza pierwsze ramy do przyszłego międzynarodowego porozumienia węglowego, kładąc poniekąd kamień węgielny pod przyszłą jednolitą organizację, obejmującą wszystkie zainteresowane kraje, produkujące węgiel. Niewątpliwie wielkim moralnym sukcesem polskiego przemysłu węglowego jest, że choć Polska w eksporcie węgla państw europejskich zajmuje trzecie miejsce, to umowa ta doszła do skutku z inicjatywy polskiej tak, że Polskiej Konwencji Węglowej przypadła zaszczytna rola prekursora międzynarodowego porozumienia węglowego. Posiada to również duże znaczenie na przyszłość, kiedy Polska siądzie do wspólnego stołu obrad jako czynnik raczej zapraszający, niż proszony.

Na podjętych później w dniu 8 i 9 grudnia 1930 r. w Londynie rokowaniach pomiędzy angielskimi a polskimi czynnikami oficjalnymi w sprawie uregulowania czasu pracy w górnictwie węglowym, poruszona została ponownie kwestja międzynarodowego porozumienia węglowego. Na konferencji tej skonstatowano, że umowa polsko-angielska w międzyczasie znalazła o wiele więcej sympatyków, niż to miało miejsce przy zawarciu. Jako zwolennicy idei porozumienia węglowego zadeklarowały się zagłębia Durham i Northumberland. Połud-

niowa Walja natomiast zajmuje jeszcze stanowisko wyczerpujące. Szkocja, jak poprzednio, nadal ze względów opozycyjnych sprzeciwia się wszelkim porozumieniom. Jak wyniki konferencji tej wykazały, idea międzynarodowego porozumienia znajduje w przemyśle węglowym Anglii coraz więcej zwolenników, przyczem przeważa przeświadczenie, że porozumienie to objąć musi Anglię, Niemcy i Polskę.

O ile w kołach przemysłu węglowego Anglii zauważyć można jeszcze istnienie dwóch koncepcyj w sprawie ustosunkowania się do międzynarodowego porozumienia, jedną idącą bezwzględnie w kierunku porozumienia się, a drugą głoszącą, że międzynarodowe porozumienie nie przyniesie korzyści przemysłowi węglowemu Anglii, to zdaje się, że obecnie po wprowadzeniu w życie ustawy węglowej należy się spodziewać, iż ostatni pogląd ulegnie poważnej korekturze i znikną w Anglii różnice poglądów co do celowości międzynarodowego porozumienia.

Po tej linii idzie enuncjacja angielskiego ministra górnictwa Shinwell'a, wypowiedziana przedstawicielowi prasy na konferencji o międzynarodowym uregulowaniu czasu pracy w czerwcu 1931 r. w Genewie<sup>34)</sup>. Shinwell jest przekonany, że europejski problem węglowy da się rozwiązać jedynie w drodze międzynarodowego porozumienia, którego celem być powinien rozsądny poziom cen i, o ile możliwe, racjonalny podział rynków zbytu. Właściciele kopalń najważniejszych krajów; produkujących węgiel, prowadzą walkę niszczycielską, która jeszcze pogorszyła sytuację w przemyśle węglowym. Również wszelkie usiłowania ratowania sytuacji przez politykę obniżenia płac robotniczych i pogorszenie warunków pracy, nie mogły polepszyć położenia. Zdaniem Shinwell'a, doprowadzenie do skutku międzynarodowego porozumienia kosztować będzie dużo trudów, wierzy jednakże w możliwość znalezienia takiego planu, któryby mógł być przyjęty przez zainteresowane w porozumieniu kraje europejskie, produkujące węgiel.

Jeżeli dotychczas nie można było deliberować z całym przemysłem węglowym Anglii, jako najważniejszym kontrahentem w przyszłym porozumieniu węglowym, to z tej prostej

<sup>34)</sup> Berliner Tageblatt, Nr. 204, z dn. 19. VI. 1931.

przyczyny, że brak było ogólno-angielskiej organizacji węglowej. Po uchwaleniu w r. 1930 ustawy węglowej, przemysł węglowy Anglii jest zmuszony utworzyć u siebie centralną organizację, tak że możliwości dojścia do skutku międzynarodowego porozumienia węglowego weszły w sferę praktycznej realizacji.

Dla całokształtu obrazu umów międzynarodowych, zawartych z udziałem polskiego przemysłu węglowego, należy tu raz jeszcze wymienić (poprzednio już wspomniane) umowy prywatne, zawarte również z inicjatywy polskiej, i to z przemysłem węglowym niemieckiego Górnego Śląska w sprawie: a) regulacji zbytu polskiego węgla i brykietów w Niemczech i vice versa, mającą wejść w życie w razie ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego przez Niemcy, b) regulacji zbytu polskiego węgla i brykietów do Austrii i Węgier, c) zbytu koksu w Austrii i na Węgrzech, oraz ostatnio z importerami francuskimi w sprawie zbytu polskiego węgla, brykietów i koksu do Francji.

Powyższe umowy oznaczają poważny krok naprzód w konsolidacji stosunków gospodarczych na międzynarodowych rynkach węglowych.

Na czoło ogólnych zagadnień w przyszłym porozumieniu wysunie się niewątpliwie kwestja udziałów. Dla Polski obecny stan posiadania zagranicą stanowi minimum, z którego zejść nie może. Możliwości bowiem produkcyjne Polski są praktycznie wprost nieograniczone, były one jedynie przez zaborców sztucznie hamowane na rzecz innych zagłębi.

Podział rynków zbytu, jeżeli taki wogóle będzie brany pod uwagę, stanowić będzie również problem niełatwy do rozwiązania. Prawdopodobnie kraje, jak Niemcy i Czechosłowacja, będą stały na tem stanowisku, że przedewszystkiem należy im zarezerwować własny kraj jako niepodzielny teren zbytu (klauzula o ochronie terytorjalnej). Na taką koncepcję Anglija i Polska nie będą mogły się zgodzić. Dalszą ważną kwestję w przyszłym porozumieniu stanowić będzie sprawa racjonalizacji zbytu, czyli zrationalizowanie kwestji transportowej. Z punktu widzenia ekonomicznego jest marnotrawstwem, jeśli n. p. węgiel angielski wiezie się aż do Niemiec Południowych, a węgiel niemiecki do Prus Wschodnich. W pierwszym wypadku z mniejszym kosztem transportowym

przewieziony byłby węgiel niemiecki, a w drugim wypadku węgiel polski.

Kwestja rentowności cen, zagadnienie najżywotniejsze dla przemysłu węglowego, sprawiać będzie dalszy twardy orzech do zgryzienia, szczególnie jeśli chodzi o ustalenie górnej granicy ceny. Jeśli dla jednego zagłębia pewna cena, wyznaczona dla jakiegoś obszaru, odrzucić może już zysk, to cena ta dla innego zagłębia może nie pokryć własnych kosztów. Zważyć trzeba dalej, że węgiel nie jest towarem jednogatunkowym, lecz produktem naturalnym o wielorakich właściwościach, co jest dalszym czynnikiem, komplikującym całe zagadnienie. Przy dobrej chęci i woli wszelkie trudności, piętrzące się na drodze do porozumienia, dadzą się niewątpliwie rozwiązać w rozumnej organizacji kartelowej. Nie oznacza to jednakże, że wszystkie kraje miałyby sprzedawać swój węgiel z jednego miejsca, bo w takim razie kartel, centralizujący sprzedaż w jednym miejscu, byłby w swej działalności za mało sprężysty i nie mógłby zadośćuczynić wymogom konsumentów. Krajowe organizacje sprzedażne będą nieodzowne, a organizacja centralna winna sprawować tylko kontrolę nad nimi.

W historii powstawania organizacji międzynarodowych występuje powszechnie zjawisko, że ich zawiązanie poprzedza zazwyczaj zdwojona na sile walka konkurencyjna. Takim momentem będzie prawdopodobnie sfinalizowanie procesu organizacyjnego w przemyśle węglowym Anglii. Angielski przemysł węglowy, wzmocniony przez swą konsolidację, próbować będzie przed wstąpieniem na platformę porozumienia węglowego wszelkich środków, mogących mu polepszyć warunki w przyszłym wspólnym porozumieniu. Idea międzynarodowego porozumienia węglowego tem więcej znajdzie zwolenników, im ostrzej prowadzona będzie walka na rynkach zbytu i im większe będą poniesione na nich ofiary. Do tego punktu kulminacyjnego sytuacja dochodzi, a skutkiem tego zapewne niedługo należy się spodziewać ogarnięcia przez ideę międzynarodowego porozumienia wszystkich zainteresowanych krajów Europy. „Jest zupełnie zrozumiałe i nie wymaga bliższego uzasadnienia, że znaczenie porozumień międzynarodowych rośnie w takich okresach czasu,

w których, jak n. p. obecnie, hiperprodukcja istotna lub potencjonalna jest zjawiskiem częstszym i znaczniejszym<sup>35)</sup>.

Do trzech najgłówniejszych przeciwników — Anglja, Niemcy i Polska — zwalczających się na rynkach międzynarodowych, w najbliższej przyszłości spodziewać się należy przyłączenia się czwartego, po dziś dzień nie stanowiącego większego przeciwnika, t. j. Holandji. Nie należy dalej lekceważyć możliwości ekspansyjnych węgla z Rosji Sowieckiej, który wbrew wszelkim zasadom ekonomicznym może się pewnego dnia zjawić jako piąty z rzędu konkurent o niebezpiecznych kwalifikacjach.

Do najistotniejszych zadań porozumienia międzynarodowego zaliczyć należy usunięcie cen dumpingowych, tego środka w walce konkurencyjnej, który przedstawia największe marnotrawstwo w gospodarce ogólnopaństwowej kosztem konsumentów. Jest przecież nonsensem ekonomicznym, że konsument własny płacić musi za produkt krajowy znacznie wyższe ceny, niż konsument zagraniczny, mimo że węgiel, nim dotrze do zagranicznego konsumenta, przebyć musi długi i kosztowny transport. Zniesienie zagranicznych cen dumpingowych stanowi żywotny interes dla krajowych gałęzi przemysłowych, opartych na dużym spożyciu węgla, płacących w stosunku do zdumpingowanego rynku zagranicznego wysokie ceny. Dalszym celem międzynarodowego porozumienia będzie doprowadzenie do pewnej stabilizacji cen na rynkach węglowych, stabilizacji warunków produkcji i zbytu, tudzież zarobków i zatrudnienia robotników skartelizowanego przemysłu.

Zważywszy, że polski przemysł węglowy zajmuje w produkcji europejskiej czwarte, a w netto eksporcie (t. j. po potrąceniu importu od eksportu) trzecie miejsce, że niedobór węglowy Europy pokrywa przemysł węglowy Polski przeszło w 12%<sup>36)</sup>, dalej że Polska 35% (w r. 1929) swego zbytu eksportuje, t. j. stosunkowo tyle, co żaden inny kraj (Anglja tylko ca. 20%, a Niemcy ca. 15%), polski przemysł węglowy najwięcej cierpi przy obecnym kryzysie, a w przyszłym poro-

<sup>35)</sup> Dr. R. Battaglia: Państwo a kartele, koncerny i trusty, str. 113.

<sup>36)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej, Tom V. Węgiel, str. 24.



zumieniu międzynarodowem interesy Polski winny znaleźć należyte uwzględnienie.

O ile kartele, jako takie, według Liefmann'a są „dziećmi biedy“, w pierwszej linji zdanie to dotyczy karteli międzynarodowych, powstających zazwyczaj po przewycięzeniu olbrzymich walk i trudności. Dojście do skutku nieodzownego międzynarodowego porozumienia węglowego będzie, jak możemy to stwierdzić na podstawie znajomości jego wstępnych faz, przykładem takim *par excellence*.

---

## ROZDZIAŁ VII.

---

# Organizacja przemysłu węglowego zagranicą.

### § 1.

#### *Niemcy.*

#### a) Ogólne podstawy organizacyjne i organizacja handlu węglem.

Organizacja przemysłu węglowego w Niemczech wywodzi się z ustawy o socjalizacji (Sozialisierungsgesetz) z 23 marca 1919 r.<sup>1)</sup>. W wykonaniu § 2 tej ustawy, na mocy którego Rzesza władną jest w drodze ustawowej za odpowiednim odškodowaniem przeprowadzić socjalizację odpowiednich jednostek gospodarczych, szczególnie z dziedziny eksploatacji skarbów mineralnych i wykorzystywania sił naturalnych, jak i w razie nagłej potrzeby regulować produkcję i podział dóbr gospodarczych według zasad społeczno-gospodarczych, wydano z tą samą datą ustawę o regulacji gospodarki węglowej (Gesetz über die Regelung der Kohlenwirtschaft)<sup>2)</sup>. Przepisy wykonawcze do tej ustawy ukazały się 21 sierpnia 1919<sup>3)</sup>. Regulacji podlegają węgiel kamienny, węgiel brunatny, brykiety i koks.

Jako podstawowe postanowienie wprowadzono przymus utworzenia syndykatów producentów węgla i koksu, i to w bardzo krótkim terminie, bo do 20 września 1919; w przeciwnym razie minister gospodarki Rzeszy był zobowiązany utworzyć przymusowe syndykaty w drodze rozporządzenia.

<sup>1)</sup> Reichsgesetzblatt 1919, str. 341.

<sup>2)</sup> Reichsgesetzblatt 1919, str. 342.

<sup>3)</sup> Reichsgesetzblatt 1919, str. 1449.

W celu zorganizowania poszczególnych syndykatów podzielono zagłębia węglowe Niemiec na następujące okręgi górnicze:

1. Okrąg przemysłu węglowego Górnego Śląska
2. Okrąg przemysłu węglowego Dolnego Śląska,
3. Okrąg przemysłu węglowego Obernkirchen, Barsinghausen, Ibbenbühren i sąsiednich kopalń,
4. Okrąg przemysłu węglowego reńsko-westfalskiego,
5. Okrąg przemysłu węglowego akwizgrańskiego,
6. Okrąg przemysłu węglowego Saary,
7. Okrąg przemysłu węglowego saksońskiego,
8. Okrąg przemysłu węglowego bawarskiego po prawej stronie Renu,
9. Okrąg przemysłu węglowego, położonego na wschód od Łaby,
10. Okrąg przemysłu węglowego brunatnego środkowych Niemiec na zachód od Łaby łącznie z przemysłem węglowym, położonym koło Cassel,
11. Okrąg przemysłu węglowego brunatnego Nadrenji łącznie z Westerwald i krajem Hessen.

Dla wszystkich powyższych okręgów utworzone zostały syndykaty; wyjątek stanowiło zagłębie Saary ze względu na okupację francuską. Prócz tego wszystkie koksownie połączyć się musiały w jeden wspólny syndykat pod nazwą „Gaskohlensyndikat“. Do zarządu syndykatów należeć musi przedstawiciel pracobiorców. Ten sam przepis dotyczy rad nadzorczych większych syndykatów.

Syndykaty węglowe, syndykat koksu gazowego i kraje, należące jako właściciele kopalń do kilku syndykatów (Prusy i Saksonja), tworzą wspólny związek. Związek ten został niebawem ukonstytuowany pod nazwą „*Aktiengesellschaft Reichskohlenverband*“ z kapitałem zakładowym 250 000 mk. z siedzibą w Berlinie. Organa powyższego związku składają się z Zarządu, Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia. W skład Rady Nadzorczej wchodzi obowiązkowo 5 osób z pośród robotników, urzędników i konsumentów. Do Zarządu również należeć musi jeden przedstawiciel robotników. Kwoty udziałowe poszczególnych syndykatów w Związku obliczone są na podstawie sprzedawanych ilości produktów opałowych, przeliczonych na węgiel kamienny. Każdy milion lub zapo-

czątkowany milion sprzedanego tonażu uprawnia do 1 głosu. Według sprawozdania za rok 1929—1930 Reichskohlenverband'u jeden Syndykat Reńsko-Westfalski posiadał w nim na ogólną ilość 219 głosów — 111 głosów, więc absolutną większość. Prócz tego posiadały Prusy 14 i Saksonja 2 głosy. Ponad związkiem stoi *Rada Węglowa Rzeszy* (Reichskohlenrat), złożona z 60 członków, w czym 2 przedstawicieli krajów, posiadających kopalnie (Prusy i Saksonja), 15 przedstawicieli robotników, a reszta ze sfer handlu hurtowego i detalicznego, konsumentów poszczególnych kategorii i gałęzi przemysłowych oraz techniki. Z Rady wydzielony został t. zw. „Grosser Ausschuss”, składający się z 5 przedstawicieli kopalń, 5 zastępców robotników i urzędników, 8 zastępców ze sfer spożywców, 2 przedstawicieli handlu i jednego przedstawiciela nauki. Wydzielenie tego organu ma na celu zapewnienie pracownikom i konsumentom dostatecznego wpływu na ustalanie cen. Związek i „Ausschuss” mianowicie prowadzą obrady wspólnie pod przewodnictwem przewodniczącego Związku, lecz głosują nad uchwałami osobno. Uchwała dochodzi dopiero wówczas do skutku, jeśli rezultat głosowania jest jednakowy w obu korporacjach. W przeciwnym razie wniosek przepada. Przy Radzie Węglowej istnieją 3 komitety rzeczoznawców z dziedziny techniki kopalnictwa, techniki zużycia węgla i polityki socjalnej.

Naczelnem zadaniem Rady Węglowej jest prowadzenie gospodarki opałowej, łącznie z przywozem i wywozem, według zasad społeczno-gospodarczych pod nadzorem Rzeszy. Rada Węglowa ma prawo wykreślać ogólne linie wytyczne dla gospodarki opałowej, szczególnie jeśli chodzi o eliminowanie nieekonomicznego współzawodnictwa i ochronę konsumentów.

Związek Węglowy Rzeszy prowadzi kontrolę nad przeprowadzeniem ogólnych linii wytycznych i uchwał Rady i wydaje do nich postanowienia wykonawcze. Kontroluje zobowiązania poszczególnych syndykatów co do regulacji produkcji, własnego zużycia i zbytu produktów opałowych. Może ograniczyć zbyt poszczególnych syndykatów pod względem terytorjalnym i ilościowym, a próbuje ogólne warunki dostawy syndykatów, ustala i publikuje ceny produktów opałowych z uwzględnieniem postulatów i interesów tak syndykatów,

jak konsumentów, daje również wytyczne co do ewentualnych zniżek cen węgla, jest kompetentny dla spraw przywozowych i wywozowych. Dalej dba Związek o to, by spółdzielnie, konsumenci i ich zrzeszenia byli przy równych warunkach traktowani analogicznie z odsprzedawcami, by każdemu konsumentowi, kupującemu co najmniej 15 t produktów opałowych loco zakład wytwórczy, miejsce przeładunkowe lub skład, dana była możliwość otrzymania produktów opałowych pod warunkami, ustalonymi przez Radę, t. zn. za cenę oryginalną bez dodatku, pobieranego w sprzedaży detalicznej. Wszystkie syndykaty traktować należy równo.

Syndykaty prowadzą kontrolę nad przeprowadzeniem wytycznych, zarządzeń i uchwał Rady i Związku i regulują w ramach przepisów produkcję, zużycie własne i zbyty produktów opałowych swych członków, ustalając ich kwoty udziałowe.

Syndykaty sprzedają produkty opałowe, oddawane im do dyspozycji przez członków, we własnym imieniu, lecz na rachunek członków. Zbyt furmankami, dla własnych robotników i urzędników do celów opałowych, dalej węgiel, dostarczany zakładom własnym, uskuteczniany jest powszechnie przez samych członków na podstawie specjalnych klauzul, wyszczególnionych w umowach syndykackich, w których dokładnie określona być musi procentowa wysokość udziału, w ramach którego zakłady własne uprawnione są do bezpośredniej dostawy węgla z kopalni. Dalej syndykaty ustalają warunki dostawy i czynią propozycje co do cen sprzedażnych i opustów od ceny. Powyższe postanowienia dotyczą także Syndykatu Koksu Gazowego.

Jeśli chodzi o zasady ustalania cen, to stwierdzić można w organach syndykackich dwa ścierające się z sobą poglądy. Syndykaty stoją na stanowisku, że ceny należy przystosowywać do każdorazowej sytuacji na rynku węglowym. Tej zasadzie sprzeciwia się część członków Rady i Ministerstwo Gospodarstwa Państwowego, wychodząc z założenia, że za podstawę ustalania cen należy brać koszty własne. Zasadniczo, przy ustalaniu cen, trzymano się tego ostatniego poglądu, przyznając tylko niektórym syndykatom pewną samodzielność przy ustalaniu cen zależnie od sytuacji rynkowej, lecz w szczupłych granicach.

Ze względu na zmianę sytuacji zbytu w roku 1923, kiedy węgiel zagraniczny zaczął się coraz silniej wciskać w głąb Niemiec, uchwalono uważać ceny, ustalane przez Związek, nie za bezwzględnie obowiązujące, jak to dotychczas miało miejsce, lecz jako ceny wytyczne (*Richtpreise*), t. zn. że od tej ceny syndykaty mogły w zbycie do obszarów, objętych konkurencją, zejść niżej, jednakże pod tym warunkiem, że cena rozliczeniowa (*Verrechnungspreise*) poszczególnych syndykatów winna się obracać w ramach cen wytycznych. Ceny, ustalane przez Związek względnie syndykat, uważane są za ceny maksymalne (zasadnicza różnica z Polską Konwencją Węglową, gdzie się ustala ceny minimalne), w których musi już być wkalkulowany zysk handlarza.

Zażalenia i skargi co do działalności syndykatów mogą być wnoszone przez poszczególnych właścicieli kopalń i zakładów w pierwszej instancji do Związku, w drugiej do Rady, z wykluczeniem zwykłej drogi prawnej. W razie naruszenia wyżej wspomnianej ustawy przez Radę, Związek lub syndykaty, poszkodowany ma prawo do odpowiedniego odszkodowania. Pretensji co do odszkodowania należy jednak dochodzić przed zwykłymi sądami.

Rzesza posiada daleko idące kompetencje. Rządowi Rzeszy podlega nadzór nad całą gospodarką opałową, czego wykonawcą jest Minister Gospodarstwa Państwowego. Ministrowi przysługuje prawo zawieszania uchwał, powziętych przez organa syndykackie, jeśli kolidują z przepisami lub zagrażają dobru publicznemu. Minister Gospodarstwa korzystał ze swego prawa weta dość często, szczególnie w sprawie cen, motywując swe stanowisko zwykle troską o dobro publiczne. Ma on również prawo obniżania cen już ustalonych przez Związek, z czego dotąd czynił użytek jeden raz.

Ze swego prawa przymusowego utworzenia syndykatu Minister Gospodarstwa czynił kilkakrotnie użytek, n. p. przy ostatniem przedłużeniu Reńsko-Westfalskiego Syndykatu Węglowego na wiosnę 1930 r. Tak samo zmusza Minister Gospodarstwa drogą rozporządzenia outsiderów do wstąpienia do odnośnych syndykatów. Prawnicy niemieccy, jak m. in. wybitny znawca prawa kartelowego Isay, uważają, że takie postępowanie Ministra Gospodarstwa w stosunku do outsiderów koliduje z ustawą o regulacji gospodarki opałowej i sprze-

ciwia się konstytucyjnej zasadzie równouprawnienia oraz społeczno - prawnej zasadzie równości. Kwestja ta została przesądzona w t. zw. „Notverordnung“<sup>4)</sup> z 1931 r. Rozdział 7 mianowicie mówi, że § 2 ustawy o regulacji gospodarki węglowej z dnia 23 marca 1919 r. i §§ 5, 6, 7 i 18 przepisów wykonawczych z dnia 21 sierpnia 1919 r. stosuje się pod tym warunkiem, że Minister Gospodarki jest uprawniony a nie zobowiązany zmusić do zawarcia syndykatu lub przystąpienia do syndykatu.

Gminy i związki komunalne mają prawo, po wysłuchaniu przedstawicieli handlarzy i konsumentów produktów opałowych ich okręgów, ustalić lokalne ceny detaliczne na podstawie jednakże ustalonych już przez Związek cen sprzedażnych.

Sankcje karne, przewidziane w ustawie, są nader dotkliwe. Za naruszenie uchwał Rady lub Związku, lub niektórych przepisów ustawy, kara wymierzona być może do 50 000 mk i może być w wypadkach, gdzie zachodzi poszkodowanie odbiorców, podwyższona do 100 000 mk. W razie ponownego uchybienia w ciągu 5 lat, prócz sankcji pieniężnej może nastąpić kara więzienia do 1 roku.

Prócz powyższej ustawy istnieje w Niemczech jeszcze urząd komisarza węglowego, wprowadzony w życie podczas wojny światowej (na podstawie obwieszczeń kanclerza Rzeszy „Bekanntmachung über die Bestellung eines Kohlenkommissars für die Kohlenverteilung“ z d. 24 i 28 lutego 1917 r.), kiedy w Niemczech wskutek wzrostu konsumpcji węgla w związku z działaniami wojennymi panował ogólny głód węgla. Głównym zadaniem Komisarza Węglowego był rozdział według jego uznania paliwa (węgla kamiennego, brunatnego, koksu, brykietów) produkowanego w kraju i sprowadzanego z zagranicy. Komisarz węglowy podlegał jedynie kanclerzowi Rzeszy. Obecnie podlega on Ministrowi Gospodarstwa. Funkcje jego zostały po wojnie w 1919 r. rozszerzone w kierunku nadzorowania wywozu i przywozu paliwa, jak i prowadzenia pertraktacyj w sprawie dostaw węgla reparacyjnego, mianowicie ustalanie ich ilości, programu dostaw, podziału pomiędzy

<sup>4)</sup> Reichsgesetzblatt Nr. 22 z dn. 16. VI. 1931. Zweite Verordnung d. Reichspräsidenten zur Sicherung von Wirtschaft u. Finanzen v. 5. VI. 1931, siebenter Teil: Handels- und Wirtschaftspolitik Kap. VII.

poszczególne zagłębia i t. d. Z nastaniem normalnych warunków zbytu i z przywróceniem wolnego handlu węgla (1 kwietnia 1924) znaczenie Komisarza Węglowego w Niemczech praktycznie zmalało, chociaż w razie potrzeby Komisarz Węglowy może w każdej chwili wprowadzić w życie wszelkie postanowienia, będące prawnie jeszcze w mocy. Obecnie działalność jego ogranicza się do ogólnej obserwacji gospodarki węglowej, współpracy przy załatwianiu wszelkich spraw, wynikających z dostaw reparacyjnych i do regulacji przywozu i wywozu paliwa.

Ustawa o regulacji gospodarki węglowej jest tworem psychozy rewolucjonistycznej ówczesnych Niemiec po przegranej wojnie. Postanowienia jej świadczą niewątpliwie o rygorystycznym ujęciu całej niemieckiej gospodarki węglowej i daleko idącym interwencjonizmem Rzeszy w stosunku do wymiany i cen węgla, zapewniając sferom handlowym, spożywczym i robotniczym pośredni wpływ na prowadzenie przedsiębiorstw. Pomimo tego praktyka ostatnich lat wykazała, że znaczenie powyższych organizacji zmalało, a zwyciężają zasady, idące po linii interesów prywatno-kapitalistycznych.

Passow daje następującą charakterystykę<sup>5)</sup> ustawowej regulacji gospodarki węglowej Niemiec:

„Na podstawie czynionych obserwacji trzeba powiedzieć, że znaczenie praktyczne ustawowej regulacji nie było nadzwyczajne. Punkt ciężkości spoczywa tak, jak dawniej, na kartelach. Tam, gdzie już istniały poprzednio kartele, dalszy ich rozwój odbywa się analogicznie, po dawniejszej linii. Przedewszystkiem prowadzą one swe interesy dla swych członków, a nie pod kątem widzenia „społeczno-gospodarczym“. Dopuszczenie przedstawicieli pracobiorców nie zmieniło ich zasadniczego charakteru. Niektóre „syndykaty“ nie są wcale syndykatami, ponieważ sprzedaż produktów górniczych nie odbywa się przez wspólne biuro sprzedaży. Nadbudowa (Reichskohlenverband, Reichskohlenrat), utworzona na podstawie syndykatów, nie odpowiada faktycznemu znaczeniu tej ilości paragrafów, jaką poświęca jej ustawa. Istotny punkt ciężkości nadzoru nad syndykatami leży na Ministrze Gospodarstwa. Wielkie znaczenie posiada oczywiście fakt, że kartele

<sup>5)</sup> Richard Passow: Kartelle, str. 157.



nie są wolne w ustalaniu cen, jednakże czynniki rządowe mogły zapewnić sobie wpływ na kształtowanie cen również bez takiej rozwlekłej regulacji. Nasuwa się zatem pytanie, czy to, co zostaje osiągnięte przez taką regulację, nie dałoby się również osiągnąć, gdyby się jedynie upoważniło Ministra Gospodarstwa do tworzenia w razie potrzeby karteli przymusowych“.

Sprzedaż produktów opałowych w Niemczech odbywa się w ten sposób, że syndykaty sprzedają produkty swych kopalń handlowi hurtowemu pierwszej ręki, a w pewnych wypadkach wprost większym konsumentom. Tak n. p. Syndykat Reńsko-Westfalski sprzedaje węgiel bezpośrednio kolejom państwowym, elektrowniom, gazowniom i t. d. Handel hurtowy sprzedaje węgiel dalej handlowi hurtowemu drugiej ręki, następnie również detaliście (t. zw. Platz- und Kleinhandel) i konsumentom. Hurtownicy sprzedają węgiel bezpośrednio konsumentom tylko w partjach wagonowych lub w berlinkach. Hurtownik drugiej ręki sprzedaje węgiel analogicznie, jak hurtownik pierwszej ręki, detaliście i konsumentom. Do kategorii hurtowników pierwszej ręki zalicza się te spółki handlowe, które sprowadzają węgiel wprost od syndykatów. Są to <sup>6)</sup>:

1. Syndykackie Spółki Handlowe (Syndikatshandelsgesellschaften); 2. Kopalniane Spółki Handlowe (Zechenhandelsgesellschaften); 3. Wolny handel hurtowy.

Pierwszą kategorię stanowią spółki handlowe, należące do syndykatu, pośredniczące pomiędzy nim a handlem prywatnym en gros lub handlem kopalnianym. W Syndykacie Reńsko-Westfalskim przedstawia się ta kwestja tak, że najważniejszy bezkonkurencyjny obszar zbytu Niemiec (t. zw. unbestrittenes Gebiet) podzielony jest na 30 <sup>7)</sup> terytorjalnych rejonów, które obsługiwane są przez 12 Spółek Sprzedażnych Syndykatu. Na obszarze bezkonkurencyjnym handel węgla zorganizowany jest więc w ścisłych karbach syndykackich i zmonopolizowany. Na rynkach konkurencyjnych handel węgla nie jest skrepowany i może być sprzedawany prócz wę-

<sup>6)</sup> K. Bonikowsky: Handbuch der Kohlenwirtschaft, str. 442.

<sup>7)</sup> Dane zaczerpnięte z pracy: B. Malinowski: „Syndykat Reńsko-Westfalski“, Przegląd Górniczo-Hutniczy, nr. 13 z dnia 1. VII. 1928 r.

gla rodzimego również węgiel pochodzenia zagranicznego. To samo dotyczy eksportu.

Druga kategoria przedstawia spółki handlowe, utworzone przez grupę kopalń, które wpierv oddają całkowitą produkcję (tak wymaga ustawa) Syndykatoowi, a potem ją z powrotem odkupują i sprzedają dalej na rachunek kopalń. Towarzystwa te rozwijają swoją działalność tak na obszarze bezkonkurencyjnym, jak i konkurencyjnym. Słusznie zwraca uwagę B. Malinowski na przebudowę strukturalną handlu węgla i na jej ujemne konsekwencje. Mianowicie „Spółki handlowe kopalń“ przeciwstawiają się własnemu Syndykatoowi i konkurują z nim, oczywiście tylko w „bestrittenes Gebiet“, sprzedając węgiel obcy. W ten sposób kopalnie przez swe własne organa handlowe, w imię zysków z własnego handlu, działają na szkodę Syndykatu, a więc własnego węgla, popierając węgiel angielski (Hamburg) lub polski (sprzedaże dokonywane przez Zechenhandelsgesellschaften w Skandynawji).

Reszta węgla, niesprzedanego przez powyższe dwie kategorie, przechodzi przez wolny handel hurtowy, przeistaczający się jednakże z wolna w hurtownika drugiej ręki. Zwłaszcza w czasie inflacyjnym kapitał przemysłu węglowego potrafił się na szerszą skalę zainstalować w organizacjach handlowych pierwszej ręki, wychodząc z założenia, że na czas ewentl. likwidacji systemu syndykackiego należy być przygotowanym conajmniej pod względem organizacji zbytu<sup>8)</sup>. Hurtownik drugiej ręki, t. zw. Zwischenhandel, działa szczególnie tam, gdzie indywidualne opracowywanie klienteli jest konieczne, czem handel pierwszej ręki nie może się zająć.

Handel węgla w Niemczech jest zawodowo ściśle zorganizowany. Na czele stoi „Zentralverband der Kohlenhändler Deutschlands“<sup>9)</sup>, do którego należą dwie grupy handlarzy węgla, mianowicie grupa hurtowników i grupa handlu miejscowego (Platzhandel). Obie grupy składają się z związków krajowych (Landesverbände). Do krajowych związków hurtowników należą pojedyncze firmy, natomiast krajowe związki handlu miejscowego składają się jeszcze z całego szeregu lokalnych związków tej kategorii handlu. W roku 1926 nale-

<sup>8)</sup> K. Bonikowsky: Handbuch der Kohlenwirtschaft, str. 442.

<sup>9)</sup> K. Bonikowsky: Handbuch der Kohlenwirtschaft, str. 457.

zało do grupy hurtowników 16 związków, a do grupy handlu miejscowego 25 związków, w których to ostatnich zrzeszonych było około 25 000 członków <sup>10)</sup>).

W następnych ustępach omówimy pokrótce strukturę dwóch syndykatów niemieckich, największego i najstarszego, istniejącego już dawno przed wprowadzeniem przedstawionej ustawy, mianowicie Reńsko-Westfalskiego Syndykatu Węglowego, stanowiącego prototyp syndykatów węglowych i Syndykatu Niemieckiego Górnego Śląska, mającego najbliższą styczność pod względem geograficznym i wspólnoty interesów (umowy prywatne w sprawie zbytu do Austrii i Węgier, polsko-niemiecki traktat handlowy) z polskim przemysłem węglowym, będącego zarazem co do istnienia najmłodszym w Niemczech syndykatem węglowym.

#### b) Reńsko-Westfalski Syndykat Węglowy <sup>11)</sup>).

W zagłębiu węglowym Westfalji idea kartelizacji przybrała konkretne formy znacznie wcześniej, niż na Górnym Śląsku. Niezwykle silny wzrost produkcji, której nie mogła dotrzymać konsumpcja, zbliżył przemysłowców węglowych już w roku 1878 do wspólnego stołu narad, w wyniku których postanowiono utworzyć organizację, mającą uzdrowić stosunki na rynku węglowym. Tak powstała w tym samym roku pierwsza wspólna organizacja, mająca na celu jedynie uregulowanie produkcji (Förderkonvention). Konwencja ta nie spełniła swego zadania, ponieważ szereg członków poróżniło się co do wysokości produkcji w związku z rozbudową nowych kopalń, pozatem przekonano się, że sztuczne wstrzymanie produkcji ujemnie wpływało na kształtowanie kosztów produkcji.

Tak więc ten sposób ujęcia przemysłu węglowego w pewne normy nie przyniósł żadnych dodatnich skutków. Sytuacja na rynku węglowym Niemiec psuła się coraz więcej. Stała niższa cen węgla wprowadziła przemysłowców na nową dro-

<sup>10)</sup> K. Bonikowsky: Handbuch der Kohlenwirtschaft, str. 458.

<sup>11)</sup> Götzke Wilhelm: Das Rhein.-Westf. Kohlensyndikat und seine wirtschaftliche Bedeutung. Luthgen Helmut: Das Rhein.-Westf. Kohlensyndikat in der Vorkriegs-, Kriegs- und Nachkriegszeit und seine Hauptprobleme. Spezialarchiv für Brennstoffe und Wärmewirtschaft, München. Umowy syndykackie z dnia 29. VII. 1925 i 1. VII. 1930 r.

gę wspólnego porozumienia przez uregulowanie i ustabilizowanie cen (Preiskonventionen); konwencje takie utworzyły kopalnie, produkujące jednakowe gatunki węgla, jak węgiel gazowy (Gaskohlenvereinigung 1879—1891), węgiel płomienny (Gasflammkohlenvereinigung 1881—1891), koks (Koksvereinigung 1882—1883) i t. p. Ustalały one wysokość cen, warunki sprzedaży i t. d. Zrzeszenia te funkcjonowały naogół dobrze. Okazała się jednakże z biegiem czasu potrzeba utworzenia wspólnych biur sprzedażnych — kopalnie bowiem sprzedawały węgiel indywidualnie — któreby posiadały władzę ograniczania produkcji w miarę potrzeb rynkowych. Do organizacji wspólnych biur przystąpiono w roku 1890, przyczem kierowano się zasadą geograficznego położenia kopalń i gatunkowością produkcji. Pierwszy typ reprezentował n. p. „Bochumer und Dortmunder Kohlenverkaufsverein“, drugi — „Westfälisches Kokssyndikat“ i powstały w roku 1891 „Brikettverkaufsverein“.

Organizacje te z powodu silnej konkurencji outsiderów, stojących (ca. 50%) poza organizacją, nie mogły się długo utrzymać przy życiu; pozamykały się one już w roku 1892. W tym samym roku powstała jednakże już nowa organizacja, zespalająca pierwszy raz 85% całej produkcji, pod nazwą „Zechengemeinschaft“, mająca za zadanie uregulowanie cen, sortymentów węgla, produkcji i warunków sprzedaży. Również i ta organizacja okazała się niewystarczającą wskutek poważnych luk w samej konstrukcji. Należało więc możliwie jak najwcześniej przystąpić do utworzenia organizacji, obejmującej o ile możności wszystkie kopalnie zagłębia reńsko-westfalskiego, któraby wykluczała wszelkie możliwości obejścia postanowień, jak to miało miejsce w poprzednich zrzeszeniach, co czyniło ich skuteczność mniej lub więcej iluzoryczną.

Po przezwyciężeniu wszelkich trudności został wreszcie utworzony Reńsko-Westfalski Syndykat Węglowy, zespalający 87% całkowitej ówczesnej produkcji węgla reńsko-westfalskiego zagłębia. Syndykat podjął swą działalność dnia 1 sierpnia 1893 r. Poza nim pozostały chwilowo Syndykat Koksowy i Związek Sprzedażny Brykietów, które włączone zostały do Syndykatu w r. 1903.

Syndykat opierał się od czasu swego istnienia na dwóch aktach prawnych, mianowicie na umowie syndykackiej, w któ-

rej są określone właściwe cele syndykatu i na statucie Spółki Akcyjnej, gwarantującym Sydykatowi osobowość prawną przy wykonywaniu jego funkcji przez tę spółkę. Głównym celem Syndykatu jest, jak w każdej organizacji kartelowej, usunięcie niezdrowego współzawodnictwa. Najważniejszym zadaniem Spółki Akcyjnej jest zakup i sprzedaż węgla, koksu i brykietów, co później zostało uzupełnione postanowieniami, że przedmiotem działalności spółki może być również nabywanie kopalni, przeróbka węgla, utrzymywanie różnych zakładów, mających służyć transportowi, składowaniu węgla i t. p. W ostatnim kierunku Syndykat rozwinął również żywą działalność, tworząc różne przedsiębiorstwa i angażując się w poważniejszych zakładach górniczych. Kapitał spółki przy założeniu wynosił 900 000 mk., został później kilka razy podniesiony i wynosi obecnie 7 500 000 mk.<sup>12)</sup>. Kapitał ten w stosunku do sum obrotowych, sięgających w miljardey mk., wydaje się właściwie niewspółmiernie niski. Należy to tem tłumaczyć, że kapitał obrotowy Syndykatu jest właściwie niepotrzebny, bo zakup i sprzedaż produktów jest oparta na zasadach komisowych. Akcje, opiewające na 300 mk, są imienne i przenośne tylko za zezwoleniem spółki.

W miarę rozrostu przemysłu i Syndykatu wyłoniła się z biegiem czasu taka ilość nowych spraw, że postanowienia Syndykatu były do czasów obecnych kilkanaście razy zmieniane, jednakże główne zasady przetrwały niezmienione. Od czasu powstania Syndykatu cyfra, reprezentująca produkcję zrzeszoną w Syndykacie, nie spadła nigdy poniżej 82%, a wzrastała kilkakrotnie do blisko 100%.

Ostatnia umowa syndykacka datuje z dn. 1 lipca 1930 roku<sup>13)</sup> i opiera się na umowie z dn. 29 grudnia 1926 r., do której przy ostatniej prolongacie wniesiono kilka zasadniczych zmian. Omawiamy tu jedynie zasadnicze postanowienia Syndykatu, z uwzględnieniem powstałych przy ostatnim przedłużeniu najważniejszych spornych punktów umowy.

Celem usunięcia nieracjonalnej wzajemnej konkurencji wnoszą wszyscy członkowie całą produkcję węgla, brykietów

<sup>12)</sup> Według umowy z dnia 29 lipca 1925 r.

<sup>13)</sup> Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger, Nr. 189 z dnia 15. VIII. 1930.

i koksu do Syndykatu, który ilości te rozdziela i sprzedaje według jednolitych zasad. Wyjęta ze sprzedaży Syndykatu jest produkcja, przeznaczona do następujących celów: 1. zużycie własne kopalń; 2. zużycie zakładów ubocznych (jak koksownie, brykietownie i t. p.); 3. zużycie zakładów własnych, uważając przytem za równoznaczne własności, a) posiadanie przez kopalnię conajmniej 51% udziałów przedsiębiorstwa zużywającego lub naodwrot. b) umowę kopalni z zakładem (fuzja), będącą równoznaczną z przeniesieniem własności; 4. sprzedaż drobna, t. j. taka, która się odbywa bez pomocy kolei lub statku; 5. węgiel deputatowy, na cele charytatywne i darowizny.

Rynki zbytu podzielone są na: a) obszar bezsporny (t. zw. „unbestrittenes Gebiet”), w którym wpływ Syndykatu jest prawie że absolutny (są to połacie na zachód od rzeki Łaby oraz obszary Berlina i Magdeburga); b) obszar sporny (t. zw. „bestrittenes Gebiet”), do którego należy całe wybrzeże morskie, połacie na wschód od Łaby i cała zagranica.

Kwoty w Syndykacie dzielą się w ten sposób, że członkowie otrzymują wpierw ogólny udział (Gesamtbeteiligung), który się rozdziela na: 1. kwotę sprzedażną (Verkaufsbeteiligung); do niej zalicza się całkowitą zewnętrzną sprzedaż wraz z ilościami wymienionemi wyżej pod p. 2, 4 i 5; 2. kwotę zużycia (Verbrauchsbeteiligung), t. zn. zużycie własnych zakładów przemysłowych.

Kwoty zużycia ustalone są dla członków zasadniczo na stałe. Postanowienia dawniejszej umowy pozwalały jednakże pod pewnemi warunkami na zmianę tych kwot. Według postanowień umownych każdy członek mógł żądać zwiększenia swej kwoty, o ile postawił nową kopalnię o podwójnym szybie (z własnem polem i dostatecznym zapasem węgla), koksownię lub brykietownię. Postanowienie to siłą rzeczy musiało wywoływać w łonie Syndykatu wyścig o kwoty<sup>14)</sup>, co urągało wszelkim zasadom racjonalizacji i sprawiało, że im gorszą była sytuacja ekonomiczna na rynku węglowym i mniejsze zapotrzebowanie, tem więcej wzrastały możliwości produkcji

<sup>14)</sup> B. Malinowski: Syndykat Reńsko - Westfalski, Przegląd Górniczo-Hutniczy Nr. 13 z dnia 1. VII. 1928, str. 400.

w zagłębiu. Wnioski o podwyższanie udziałów były nieomal na porządku dziennym, rozdymając sztucznie zdolność produkcyjną, rozwadniając przytem kapitały w coraz to nieekonomiczniejszy sposób ze szkodą dla całokształtu interesów gospodarczych. Każdemu członkowi, mogącemu się wykazać nową kopalnią o powyższych kwalifikacjach, gwarantowano podniesienie kwoty w miarę rozrostu kopalni do 1 miliona ton rocznie. W r. 1929 sytuacja przedstawiała się tak, że udziały członków w Syndykacie wynosiły 165 milionów ton, a produkowano tylko 124 miliony ton. Aby zapobiec dalszemu nieracjonalnemu rozdmuchiwaniu zdolności produkcyjnej, obostrzono w ostatniej umowie powyższe postanowienia co do otwierania nowych szybów. Sprawa ta została w ten sposób uregulowana, że nowopowstałym kopalniom udziela się kwot tylko w tym wypadku, jeśli kwoty wszystkich członków mogły być wykorzystane conajmniej w 75% przez jeden rok. Postanowienie to w obecnej sytuacji równa się zakazowi otwierania nowych kopalń.

Procentowy stosunek faktycznej produkcji do ogólnej kwoty udziałowej oznacza stopień ograniczenia, do którego zmuszony jest uciec się Syndykat ze względu na utrzymanie na ryku węglowym równowagi podaży i popytu. Własne zużycie, będące częścią składową ogólnego udziału, nie może być ograniczone, a tylko kwota sprzedażna, tak że napozór członkowie, mający z powodu posiadania własnych zakładów (hut etc.), t. zw. „Hüttenzechen“, dużą kwotę zużycia, a małą kwotę sprzedażną, znalazłyby się w lepszej sytuacji, niż towarzystwa czysto-kopalniane („reine Zechen“), mające dużą kwotę sprzedażną. Wychodząc z założenia równomiernego traktowania członków, zrzeszonych w Syndykacie, wprowadzono więc postanowienie, przewidujące przy ograniczeniach większą restrykcję kwot sprzedażnych towarzystw mieszanych, a mniejszą restrykcję kwot sprzedażnych towarzystw czysto-kopalnianych, aczkolwiek i ten przepis nie może wyrównać dokładnie wszystkich niesprawiedliwości. Ostateczne wyrównanie pomiędzy członkami następuje na podstawie pieniężnego opodatkowania, t. zn. członkowie, partycypujący w korzyściach, płacą t. zw. „Abgabe“, a poszkodowanym płaci się z tego odszkodowania. System ten niewątpliwie umożliwia sprawiedliwe traktowanie członków.

Jak już we wstępnych słowach powiedziano, syndykaty dokonują transakcyj sprzedażnych we własnym imieniu, lecz na rachunek członków. Utarg z dokonanych sprzedaży rozdziela Syndykat między swych członków w ten sposób, że brać musi za podstawę obowiązujące ceny rozrachunkowe (Verrechnungspreise), ustalone przez Reichskohlenverband. Ponieważ jednak Syndykat nie może de facto osiągnąć tych cen, zwłaszcza na obszarach konkurencyjnych, obciąża swych członków dla wyrównania poniesionej straty opłatą tzw. „Umlage“, której wysokość ustala się od czasu do czasu zależnie od sytuacji rynku węglowego. Oficjalne ceny uzyskiwał Syndykat w ostatnich latach jedynie w niedużym procencie, ponieważ tylko na małym obszarze posiada faktyczne stanowisko monopoliczne. Opłatą tą objęte są także koszty utrzymania Syndykatu.

Sprawa opłat uregulowana jest w ten sposób, że koszty, powstałe przy sprzedaży do obszarów zagranicznych, rozdzielone są równomiernie na kwoty sprzedażne przez pobieranie t. zw. „Auslandsumlage“. Natomiast co się tyczy różnicy pomiędzy ceną rozrachunkową, a faktycznie uzyskaną, to straty te rozliczane są w stosunku do ogólnej kwoty udziałowej wraz z zużyciem we własnych zakładach. Dochodzą do tego jeszcze koszty handlowe od sprzedaży do obszarów bezspornych. W poprzedniej umowie syndykackiej opłaty te rozdzielane były równomiernie tak na towarzystwa czystokopalniane, jak i na towarzystwa mieszane.

W miarę wzmagania się konkurencji na rynkach zbytu i depresji cen opłaty te silnie wzrastały. Wynosiły one:

za miesiąc	kwiecień	1927	0,40	mk. od tonny
„	„	czerwiec	1927	0,95 „ „ „
„	„	sierpień	1927	1,25 „ „ „
„	„	grudzień	1927	1,38 „ „ „
„	„	luty	1928	1,48 „ „ „
„	„	czerwiec	1928	2,20 „ „ „
„	„	listopad	1928	2,45 „ „ „
„	„	grudzień	1929	2,40 „ „ „
„	„	styczeń	1930	2,22 „ „ „
„	„	luty	1930	2,20 „ „ „
„	„	marzec	1930	2,15 „ „ „



Oczywista, że wysokość tych opłat wywołuje duże niezadowolenie u towarzystw mieszanych o dużym zużyciu węgla w zakładach własnych, organizacja pionowa jest bowiem zastosowana szeroko w przemyśle węglowym Westfalji. To też przy ostatnich pertraktacjach o przedłużenie Syndykatu sprawa opłat była jednym z najżywiej dyskutowanych tematów. Towarzystwa mieszane, jako najwięcej zainteresowane, zadeklarowały, że nie mają zamiaru finansować zbytu do krajów konkurencyjnych, ponieważ się zdarza, że cały szereg kopalń, niezainteresowanych w tym zbycie (są takie, które zużywają całą produkcję w własnych zakładach i hutach), płacić musi faktycznie za innych. Obciążenie przez opłaty węgla, zużytego tylko w hutach, obliczono za rok 1929/30 na 60 milionów mk. Dyferencja pomiędzy cenami rzeczywiście uzyskanymi a rozrachunkowymi obliczona została na około 20 milionów mk. miesięcznie (w pierwszym kwartale 1930). Po upływie ostatniej umowy z dniem 1 kwietnia 1930 towarzystwa mieszane kategorycznie żądały zwolnienia z opodatkowania kwot zużycia, czemu się opierały energicznie towarzystwa czysto górnicze, przedstawiające ca. 40% ogólnej liczby członków Syndykatu; motywowały one swe stanowisko tem, że towarzystwa mieszane w czasach depresji na rynku węglowym mają pewną podporę w lepszym powodzeniu n. p. hut. Doszło do kompromisu pomiędzy obu partjami w połowie 1930 r. Kompromis zawarty został na tej płaszczyźnie, że węgiel, idący na zużycie zakładów własnych, obciążony jest opłatą tylko 70% stawki, ustalonej według dawniejszych zasad, jednakże nie wyżej, niż 1,50 mk. od 1 tonny<sup>15)</sup>. Ponieważ i ta formuła nie mogła zadowolić towarzystw mieszanych, *modus vivendi* w sprawie opłat obowiązywał tylko do końca 1930 r. i przedłużony został później dwukrotnie do końca maja 1931 r., z zastrzeżeniem, że o ile do tego terminu sprawa opłat nie będzie uregulowana, Syndykat należy uważać za rozwiązany z dniem 30 czerwca 1931 r.<sup>16)</sup>. Tym sposobem towarzystwa mieszane uzyskały chwilowo przynajmniej to, że zużycie zakładów własnych potrafiły odciążyć z opłat

<sup>15)</sup> Berliner Börsenzeitung Nr. 312 z dnia 8. VII. 1930.

<sup>16)</sup> Deutsche Allgemeine Zeitung Nr. 93/94 z dnia 1. III. 1931.

o 50 %, co na jeden rok wynosi około 18 milionów mk.<sup>17)</sup>, którą to sumą obciążone być muszą kwoty sprzedażne. Na podstawie nowego obliczenia opłaty od udziałów sprzedażnych wynosiły w kwietniu 1930 — 2,37 mk, a we wrześniu już 2,65 mk. za tonnę, a od udziałów zużycia 1,50 mk. (jako stawkę maksymalną) za tonnę. W grudniu 1930 r. natomiast opłata obniżona została na 2,15 mk., a od tonny kwoty zużycia na 1,41 mk. Przyczyny obniżki opłaty grudniowej szukać należy w obniżeniu cen węgla (d. 11. XII. 1930 r. o 5 %), wskutek czego ściśniona została rozpiętość pomiędzy cenami sprzedażnymi a rzeczywiście otrzymywanymi.

Po skomplikowanych pertraktacjach, trwających 1¼ roku, przemysłowcy węglowi zagłębia Reńsko-Westfalskiego doszli wreszcie do takiej ugody, że przedłużyli umowę syndykacką do roku 1942 z tym warunkiem, że sprawa opłat (Umlage) załatwiona być ma definitywnie przez specjalnie w tym celu powołany sąd polubowny. Prolongata ta doszła, co należy nadmienić, do skutku bez jakiegokolwiek interwencji Ministerstwa Gospodarstwa. Stoi to w bezpośrednim związku z wspomnianym wyżej rozporządzeniem, że Minister Gospodarstwa nie jest zobowiązany lecz tylko uprawniony do przymusowego zawiązania wzgl. przedłużenia syndykatów węglowych. Fakt ten oceniać należy jako pierwszy krok w kierunku uwolnienia się od etatystycznych wpływów państwa na gospodarkę węglową.

Kwestja opłat będzie tak długo wywoływała trudności i rozgoryczenia wśród członków, dopóki nie zostanie zlikwidowany system przymusowego rozliczania się na podstawie cen rozrachunkowych zamiast na podstawie cen faktycznie uzyskanych lub conajmniej przybliżonych. Jako inny sposób obniżenia opłat niejednokrotnie stawiano przez towarzystwa mieszane żądanie restrykcji zbytu po cenach niskich do obszarów spornych, będącego główną przyczyną wygórowanych opłat.

Jeśli kwestji opłat poświęcono tutaj nieco więcej miejsca, to dlatego, że poza problemem kwot sprawa ona Reńsko-Westfalskiemu Syndykatowi największe trudności i jest właściwą każdej organizacji o ustroju syndykackim. Sprawa ta

<sup>17)</sup> Berliner Tageblatt Nr. 186 z dnia 19. IV. 1930.

w razie ewentualnego dojścia kiedyś do skutku polskiego syndykatu węglowego będzie niewątpliwie również nastroczała poważne trudności ze względu na istnienie kopalń czystych i mieszanych.

Obecnymi organami Syndykatu są: 1. Walne Zgromadzenie Członków, 2. Kierownictwo Syndykatu, 3. Stałe Komisje w liczbie 7 (dla węgla, koksu, brykietów, zużycia własnego, jakości, rozwoju zbytu i organizacji handlu).

Za obejście postanowień syndykackich przewidziane są wysokie sankcje karne (25 mk. za sprzedaną tonnę bez wiedzy Syndykatu). Inne przekroczenia obłożone są karą w wysokości conajmniej 1000 mk. Dalej członkowie odpowiadają wobec Syndykatu za wszelkie szkody, które tenże ponosi wskutek złego wywiązania się z zobowiązań co do dostawy, punktualności, jakości węgla i t. d.

Zważywszy, że obroty Syndykatu Reńsko-Westfalskiego wynoszą około 1½ miljarda mk., organizacja wewnętrzna musi być skrupulatnie przemyślana. Organizacja sprzedaży w samej centrali Syndykatu jest tak przeprowadzona, że zbyt rozdzielony jest na 10 oddziałów i to: 5 opracowujących zbyt do Niemiec według obszarów spornych i bezspornych, 1 opracowujący dostawy reparacyjne, 1 opracowujący dostawy dla kolei i gazowni, 1 opracowujący dostawy dla marynarki, 2 opracowujące eksport<sup>18)</sup>.

Fakt, że Syndykat Reńsko-Westfalski koncentruje w sobie 70% całkowitej produkcji węgla i 85% całej produkcji koksu Niemiec dowodzi, że odgrywa on pierwszorzędą rolę w całokształcie życia gospodarczego Niemiec. Jest on też największą tego rodzaju organizacją w Niemczech.

### c) Górnośląski Syndykat Węgla Kamiennego w Gliwicach.

Po podziale Górnego Śląska w połowie roku 1922 kopalnie, pozostałe po stronie niemieckiej, zrzeszyły się natychmiast w nowy związek pod nazwą „Oberschlesischer Steinkohlen- und Brikkettverband“, z siedzibą w Gliwicach, w którym kopalnie zobowiązały się nadal utrzymywać jednakowe ceny

<sup>18)</sup> Lüthgen Helmut: Op. c. str. 139.

węgla i warunki sprzedaży. Zasadnicze postanowienia przejęte zostały od Górnośląskiej Konwencji Węglowej.

Związek ten posiadał jedynie charakter organizacji przejściowej, mającej właściwie za główne zadanie utrzymanie kopalni razem w jednej organizacji do czasu utworzenia syndykatu, do czego przemysł węglowy zobowiązany był na podstawie ustawy o regulacji gospodarki węgla z d. 23. VIII. 1919 roku. Do zawiązania syndykatu pod nazwą „Oberschlesisches Steinkohlensyndikat“ z siedzibą w Gliwicach doszło 1 kwietnia 1923 r. Syndykat oparty jest, tak samo jak Reńsko-Westfalski, na dwóch aktach prawnych: na umowie syndykackiej i na umowie, nadającej mu formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zadaniem Syndykatu jest zadośćuczynienie wymogom stawianym przez powyżej cytowaną ustawę i przestrzeganie wydanych do niej przepisów wykonawczych, w szczególności wyeliminowanie niezdrowego współzawodnictwa na rynku węglowym. Syndykat obejmuje wszystkie kopalnie niemieckiego Górnego Śląska.

Organa Syndykatu składają się z: 1. Zgromadzenia właścicieli kopalń, 2. poszczególnych Komitetów, 3. Kierownictwa Syndykatu, 4. Rady Nadzorczej.

Członkowie otrzymują kwoty, które się dzieli na kwoty zużycia (Verbrauchsbeteiligung) i kwoty sprzedażne (Verkaufsbeteiligung), analogicznie jak w Syndykacie Reńsko-Westfalskim. Dla nowopowstałych kopalń ustala się od wypadku do wypadku początkowe udziały, których wysokość uzależniona jest od wielkości i bogactwa będących w eksploatacji pokładów węgla, tudzież od ilości i zdolności produkcyjnej szybów.

Członkowie są zobowiązani oddać Syndykatom do dyspozycji całą produkcję węgla, brykietów i koksu z wyjątkiem ilości, zużytych we własnych zakładach, kopalniach, brykietowniach i koksowniach, węgla deputatowego, darowizn, węgla zużytego do celów doświadczalnych, dalej węgla eksportowanego do krajów wolnej sprzedaży (Freiland), t. zn. poza Niemcy. Ilości te nie są zaliczane do kwot udziałowych.

Następnie zwolnione są od obowiązku oddania Syndykatom ilości, dostarczane zakładom, będącym własnością członków. Ilości te jednakże zaliczane są na poczet udziału zuży-

cia. Dozwolona jest również sprzedaż detaliczna bezpośrednio przez członków węgla na kopalni, zbytu furmankami i t. p., jednakże z wykluczeniem zbytu drogami kolejowymi i wodnymi. Ilości te zalicza się do kwot sprzedażnych.

Syndykat sprzedaje węgiel, brykiety i koks we własnym imieniu, lecz na rachunek swoich członków. Własnowolna sprzedaż, poza wyżej wyliczonymi wyjątkami, jest niedozwolona pod sankcją karną. Syndykat jest zobowiązany odbierać produkty swych członków w miarę istniejących możliwości zbytu, przyczem przestrzegać musi zasadę równomiernej sprzedaży produktów w ramach udziałów poszczególnych członków.

W praktyce jednakże sprzedaż węgla przedstawia się tak, że organizacja sprzedażna niemieckiego Górnego Śląska pozostała niezmienną. Przemysłowcy sprzedają swój węgiel nadal przez te same firmy handlu węglem, które zajmowały się jego sprzedażą jeszcze przed utworzeniem Syndykatu. Jedynie, aby zadośćuczynić wymogom ustawowym, przeprowadza się pomiędzy Syndykatem a członkami transakcje fikcyjne co do kupna i sprzedaży węgla.

Dalsze postanowienia umowy traktują kwestję cen, warunków dostawy, kar i t. d. Pozatem budowa strukturalna Syndykatu Gliwickiego opiera się zasadniczo na analogicznych podstawach, co Reńsko-Westfalskiego Syndykatu Węglowego.

Nie od rzeczy będzie tutaj, z uwagi na dawniejszą przynależność polskiego Górnego Śląska do niemieckiego kompleksu gospodarczego, przedstawić w kilku słowach rozwój kopalń, pozostałych po rozdziale Górnego Śląska po stronie niemieckiej.

Z 67 kopalń górnośląskich z produkcją 45 088 814 t w roku 1913 pozostało na niemieckim Górnym Śląsku 14 z produkcją 11 090 908 t, t. zn. mniej więcej jedna czwarta, która to liczba podwyższona została przez otwarcie nowej kopalni na 15.

Nowa sytuacja gospodarcza postawiła niektóre towarzystwa wskutek rozdziału ich kopalń między jedną i drugą stronę wobec konieczności utworzenia nowych jednostek organizacyjnych lub sfuzjonowania się z innymi towarzystwami. Proces reorganizacyjny scementował przemysł węglowy niemieckiego Górnego Śląska na nowo, otwierając mu przytem

po zamknięciu granicy niemieckiej dla polskiego węgla perspektywy całkowitego opanowania terytorjów zbytu w Niemczech, dawniej wspólnie obsyłanych. W chwili zakazu wwozu polskiego węgla do Niemiec przemysł węglowy niemieckiego Górnego Śląska stał już gotowy w nowej swej formie organizacyjnej. Efekt tych poczynañ nie dał na siebie długo czekać. O niezrównanym rozkwicie świadczą następujące cyfry produkcji:

<i>Rok</i>	<i>Produkcja t</i>	<i>Procentowy sto- sunek do r. 1913</i>
1913	11 090 908	100,—
1923	8 744 679	78,85
1924	10 900 259	98,28
1925	14 272 687	128,69
1926	17 460 517	157,45
1927	19 377 830	174,72
1928	19 697 992	177,60
1929	21 995 819	198,52
1930	17 960 855	161,94

Produkcja w r. 1929 wzrosła w stosunku do roku przedwojennego o blisko 100%. O ile się porówna produkcję niemieckiego i polskiego Górnego Śląska, to stosunek produkcji wynosił w roku 1913 okragło 1 : 3; w roku 1929 stosunek ten przesunięty został na korzyść niemieckiego Górnego Śląska, wynosząc 2 : 5. Zważywszy przytem, że nieomal całkowity zbył lokowany jest w krajach rentujących się (przeważnie Niemcy, poczem Austria i Czechosłowacja), wyobrazić sobie można, na jak silnych fundamentach spoczywa obecnie przemysł węglowy niemieckiego Górnego Śląska.

## § 2.

### *Anglja* <sup>19)</sup>.

a) Ogólne przyczyny likwidacji gospodarki indywidualistycznej i pierwsze organizacje.

Angielski przemysł węglowy, stanowiący przed wojną światową jeden z fundamentalnych czynników ekonomicznego

<sup>19)</sup> Materiał zaczerpnięto przeważnie, z powodu braku literatury, z wiadomości prasowych i czasopism.

rozwoju i dobrobytu Anglii, po wojnie, dotknięty ogólnym kryzysem węglowym, wysunął się na czoło gospodarczych zagadnień i trosk brytyjskiego imperjum.

Kryzys w przemyśle węglowym wybuchł z całą ostrością dopiero w roku 1925. Nastąpiłoby to wcześniej, gdyby cały szereg okoliczności nie pospieszył w sukurs górnictwu angielskiemu. Po ukończeniu wojny światowej normalny rozwój przemysłu węglowego hamowany był przez istniejącą jeszcze przez dwa i pół lat gospodarkę przymusową<sup>20)</sup>. W roku 1920 produkcja wynosiła zaledwie 230 milionów ton, więc o 57 milionów ton mniej, niż przed wojną, a eksport skurczył się prawie do połowy przedwojennej cyfry. Po zniesieniu gospodarki przymusowej w drugiej połowie 1921 r. popyt na węgiel w Anglii i całym świecie był tak silny, że produkcja zaledwie mogła nadażyć z pokryciem zapotrzebowania. W roku 1922 dalszemu rozwojowi, a szczególnie eksportowi, sprzyjał strajk w górnictwie amerykańskim. Okupacja zagłębia Ruhry przez wojska aljanckie i opór bierny w roku 1925 spowodowały nowy okres konjunktury na kontynencie europejskim. Dopiero w r. 1924 pojawiły się na horyzoncie pierwsze złowieszcze chmurki. Wznowienie przez Niemcy wysyłek węgla reparacyjnego do Belgji, Włoch, i Francji po załamaniu się biernego oporu w zagłębiu Ruhry odebrało eksportowi angielskiemu poważne ilości zbytu. W r. 1925 stosunki na rynkach zagranicznych i wewnątrz kraju komplikowały się coraz więcej. Chroniczne bezrobocie i ogólne deficytowe wyniki, z jakimi pracowały kopalnie, skłoniły czynniki oficjalne do szukania środków zaradczych, mających na celu złagodzenie krytycznego położenia w górnictwie. W tym celu powołano do życia z końcem 1925 r. Królewską Komisję Węglową pod przewodnictwem Sir Herberta Samuela, składającą się z przedstawicieli pracodawców, pracobiorców, ludzi techniki i nauki oraz przedstawicieli wszelkich sfer i gałęzi przemysłowych, zainteresowanych w kwestji węglowej. Miała ona za zadanie zbadanie przyczyn krytycznych stosunków w przemyśle węglowym i przedłożenie odpowied-

<sup>20)</sup> Dr. V.: Zur Lage des britischen Steinkohlenbergbaues. Auszug aus dem Bericht des englischen Kohlenausschusses — p. Zeitschr. d. O. B. u. H. V. Katowice 1926, str. 253.

nich propozycji co do usunięcia tychże. Już w marcu 1926 r. komisja ta ukończyła swe prace i zestawiała swe zalecenia w „Report of the Royal Commission on the Coal Industry”. Kwintesencja zaleceń komisji co do zagadnień organizacyjnych streszczała się w potrzebie koncentracji przemysłu węglowego, rozbitego na małe jednostki. W r. 1923 angielski przemysł węglowy liczył ca. 2 900 kopalń, będących w rękach około 1 400 właścicieli. Przyczyny tego należy szukać w prawie właścicieli gruntów do wnętrza ziemi, t. zw. royalty (w Anglii za wyjątkiem złota i srebra, będącego własnością Korony, wszystkie inne minerały wewnątrz ziemi należą do właściciela gruntu). Właściciele udzielają za odpowiednią opłatą na swym gruncie koncesję każdemu, chcącemu eksploatować węgiel. Takich właścicieli liczy Anglja około 4 000; otrzymują oni z tytułu udzielonych koncesyj ca. 6 000 000 £ rocznie, co obciąża jedną tonnę w wysokości mniej więcej 7 d. Komisja zaleciła przelać przywileje właścicieli gruntów na państwo. Postulat robotników upaństwowienia kopalń odrzuciła komisja jako nieracjonalny i niekorzystny dla całokształtu interesów górnictwa.

Dalej komisja radziła znieść subwencje rządowe, które doprowadzały jedynie do hamowania gospodarczego rozwoju i fermentu wśród innych gałęzi przemysłu. Subwencje te trwały od 1. 8. 1925 r. do 30. 4. 1926 r. i wynosiły do końca roku przeciętnie  $2\frac{1}{2}$  sh na tonnie, a w r. 1926 nawet 5 sh. Wobec tego kopalnie, pracujące de facto ze stratą, w czasokresie subwencjonowania wykazać mogły zysk przeciętny  $\frac{1}{6}$  sh. Z dniem 1 maja 1926 r. subwencje zostały zniesione.

Dla ujęcia tych zaleceń w konkretne formy utworzona została w Izbie Gmin specjalna komisja, mająca w dalszym ciągu zająć się badaniem kwestji węglowej oraz znaleźć formułę wyjścia z chronicznej depresji przemysłu węglowego. Z końcem r. 1926 Sir Alfred Mond, późniejszy Lord Melchett, stojący na czele komisji, oświadczył w Izbie Gmin, że tylko konsolidacja poszczególnych jednostek, przeprowadzona na szeroką skalę, może polepszyć sytuację w przemyśle węglowym, zalecając dla realizacji tego procesu ustawowy przymus fuzjonowania się. Prócz tego komisja ta zaleciła utworzenie wspólnej organizacji, obejmującej cały przemysł węglowy i zawierającej umowy sprzedażne z obcymi krajami.



Jeszcze podczas strajku górników w r. 1926 weszła w życie ustawa t. zw. „Mining Industry Act“, nakazująca przymus fuzjonowania się. Dla ułatwienia ruchu koncentracyjnego rząd udzielał specjalnych ulg podatkowych przy powstawaniu nowego towarzystwa (niepobieranie podatku od kapitałów) w drodze fuzji.

Z ustawy tej robiono użytek tylko w bardzo ograniczonych rozmiarach, ponieważ przemysł węglowy z własnej inicjatywy zabrał się do organizacji i koncentrowania się w większe kompleksy. Ruch koncentracyjny robił duże postępy, szczególnie w Połudn. Walji. Z większych koncentracji należy wymienić „Amalgamated Anthracite Collieries“, kontrolujące około 80% całkowitej produkcji antracytu Anglii.

Po likwidacji strajku górników i zwycięstwie pracodawców nad robotnikami co do płac i czasu pracy, sytuacja w przemyśle węglowym zapowiadała się w pierwszym kwartale 1927 r. wcale dodatnio. Według obliczeń statystycznych osiągnięto w pierwszym kwartale 1927 blisko 1½ sh zysku na tonnie, co należało zawdzięczać w pierwszej linii ówczesnym redukcjom płac robotników i chwilowo zwiększonemu napięciu popytu na rynku węglowym po strajku.

Zmiany warunków na zagranicznych rynkach węglowych, szczególnie w krajach skandynawskich, na jakie napotkał angielski przemysł węglowy po strajku, zdecydowały go do powzięcia środków najradykałniejszych, celem przywrócenia dawniejszej pozycji. Rozpoczęła się walka konkurencyjna, szczególnie między eksporterami angielskimi i polskimi, obniżająca w skutkach swych na całej linii ceny węgla. Drugi kwartał 1927 r. i następne wykazywały już w poszczególnych dystryktach angielskich deficytowy charakter cen. Sytuacja przedstawiała się tak samo, jak przed strajkiem. O rekompensacie strat zapomocą ponownej redukcji płac robotniczych nie było mowy. Sytuacja ta pogarszała się przez ustawiczny wzrost rzesz bezrobotnych, dla których nadzieja otrzymania pracy w kopalniach stawała się coraz więcej problematyczna. Rzucane projekty przeniesienia bezrobotnych do innych dzielnic były nierealne. Przemysł węglowy stanął przed nieuchronnym nakazem, że to co ma być utrzymane, musi być zrekonstruowane, postawione na nowej solidnej platformie go-

spodarczej, zdolne do życia, nawet choćby przez reorganizację miała się powiększyć ilość bezrobotnych.

Wr. 1928 przemysł węglowy Anglii przechodził jedną z najbardziej przełomowych chwil swych dziejów gospodarczych. W roku tym przemysł węglowy porzucił prawdopodobnie raz na zawsze swą dotychczasową liberalno-indywidualistyczną formę gospodarczą, a idea kartelowa w zwycięskim pochodzie ośladnęła niemal wszystkie zagłębia węglowe. Kartelizacja przemysłu węglowego nie szła od razu w kierunku scentralizowania wszystkich kopalń w jedną organizację, lecz w trzech rejonach węglowych prawie że w jednym czasie podjęte zostały kroki w kierunku złączenia się w większe jednostki organizacyjne. Anglja posiada 4 wielkie, różniące się od siebie pod względem geograficznym i ekonomicznym zagłębia węglowe. Są to Szkocja, północno-wschodnie zagłębie, Midland-dystrykty i Południowa Walja. Plany reorganizacyjne pojawiły się w Szkocji, Południowej Walji i w Midland-dystryktach i miały wszystkie na celu racjonalizację kopalń i ujednostajnienie warunków zbytu.

Organizacja Midland-dystryktów, t. zw. „Five-Counties-Scheme“, do której należało pierwotnie 5 hrabstw, weszła w życie w kwietniu 1928 r. Organizacja ta, obejmująca dystrykty Yorkshire, Nottinghamshire, Derbyshire, Lancashire, Cheshire, North Staffordshire, Cannock Chase, Leicestershire i Warwickshire, kontroluje ca. 100 milionów ton węgla, czyli  $\frac{2}{5}$  ogólnej produkcji angielskiego przemysłu węglowego, i przedstawia największy kartel w przemyśle węglowym Anglii. Kartel ten postawił sobie za główny cel regulację produkcji i cen wewnętrznych, tudzież podniesienie eksportu przez porty Humber do dawniejszej wysokości. W r. 1915 eksport Midland-dystryktów przez Humber wynosił 11,8 milionów ton wraz z węglem bunkrowym. W r. 1927 eksport ten spadł na 4,8 milionów t, czyli o 7 milionów t. Przeprowadzenie planu włożono w ręce Komitetu Wykonawczego, który wyłonił z siebie szereg podkomisyj, m. in. Komisję Eksportową, ustalającą kwoty i Komisję, ustalającą maximum produkcji. Wszelkie sprawy, związane z eksportem, zorganizowano w ten sposób, że Komisji eksportowej podlega „Biuro Eksportowe Humber“, a ostatniemu „Komitet Portowy“. Biuro Eksportowe ma za zadanie rozwiązanie wszelkich zagadnień,

wynikających z praktyki eksportowej przez porty Humber, przez które przelewa się cały eksport Midland-dystryktów. Komitet Portowy, składający się z przedstawicieli eksporterów węgla, schodzi się regularnie co miesiąc na konferencję, na której omawiana jest sytuacja na rynkach węglowych i stawiane są propozycje co do wysokości cen.

Komisja Produkcji posiada prawo ustalania na każdy miesiąc wysokości produkcji, która może być ograniczona według uznania i potrzeby. Przekroczenie ponad 1% dozwolonej normy produkcji ulega sankcji karnej w wysokości 5 sh od tonny, które przeznaczone są na fundusz eksportowy, zasilany nadto przez obowiązkową opłatę 3 d od tonny produkcji. Wyznaczanie wysokości subwencji dla forsowania eksportu należy do kompetencji Komisji Eksportowej. Pierwszy raz uchwalono subwencję w wysokości 2 sh za tonnę eksportu. Kartel ten, dzięki swej polityce subwencyjnej — premje eksportowe dochodziły do 4 sh za tonnę — mógł w bardzo krótkim czasie podnieść swój eksport.

Polityka eksportowa, prowadzona przez Midland-kartel, dała się niejednokrotnie nieprzyjemnie we znaki innym dystryktom i wywołała wśród konsumentów krajowych szereg nieprzychylnych komentarzy z powodu zbyt silnego forsowania eksportu kosztem cen krajowych. Wskutek różnic, powstałych w łonie kartelu na tle polityki subwencyjnej, wystąpiły z kartelu dystrykty Lancashire i Cheshire z dn. 1 października 1929.

Sytuacja przemysłu węglowego Południowej Walji po strajku górników nie przedstawiała się różowo. Pod naciskiem bezustannych strat, ponoszonych przez przemysł węglowy Południowej Walji, zawiązała się z końcem 1927 r. organizacja pod nazwą „South Wales Coal Marketing Association”. Jako główną podstawę działania wprowadzono ceny minimalne. Kopalnie zobowiązały się wpłacać do wspólnej kasy 3 d od t<sup>21)</sup>, z którego to funduszu kopalnie, które z powodu wyznaczonych cen minimalnych nie mogły zbyć swej normalnej produkcji i wskutek tego zaprowadzać musiały świętówki, otrzymywały odszkodowanie w wysokości 2 sh od tonny. Za sprze-

<sup>21)</sup> E. Vomberg: Der Steinkohlenbergbau von Südwales, — p. Zeitschrift d. O. B. u. H. V. 1930, str. 97.

daż węgla poniżej cen minimalnych przewidziano karę w wysokości 2 sh od tonny. Umowa ta weszła w życie z początkiem 1928 r.<sup>22)</sup>, okazała się jednakże niewystarczającą. Stałe niedotrzymywanie cen minimalnych zrodzić musiało potrzebę ujęcia w ścisłe karby organizacyjne drugiego podstawowego czynnika — t. j. produkcji. Nowa regulacja, uwzględniająca powyższy postulat, streszczała się zasadniczo w następujących czterech тезach<sup>23)</sup>: 1. normowanie produkcji według faktycznego popytu, 2. ustalanie dla każdego gatunku lub klasy marek ceny minimalnej i zaszeregowania kopalń w odpowiednie grupy, 3. odszkodowanie dla członków w razie strat w produkcji, 4. szukanie kontaktu z innymi analogicznymi organizacjami, względnie zawieranie wspólnych konwencji.

Regulacja produkcji, której wysokość dla każdego członka ustala się według specjalnych w umowie zawartych dyrektyw, następuje corocznie, t. zn. że ustala się licencję produkcyjną na cały rok z góry. Każdemu członkowi przysługuje prawo produkowania w każdym kwartale przypadającej na niego czwartej części rocznej licencji. Przed rozpoczęciem kwartału mogą być przez komitet wykonawczy uchwalone dodatki, które należy równomiernie podzielić między poszczególnych członków, lub komitet może według swego uznania uwzględnić szczególnie kopalnie, produkujące specjalne gatunki węgla. Postanowienie to, zwłaszcza z ostatnią modyfikacją, należy określić jako bardzo szczęśliwe, ponieważ może racjonalnie regulować wysokość licencji według pokupności gatunków węgla. Niewyzyskane ilości licencyjne mogą być przeniesione na następny kwartał, jednakże tylko w jednym i tym samym roku. Za przekroczenie licencji kwartalnej przewidziana jest kara w wysokości 2½ sh od tonny. Sprzedaż poniżej cen minimalnych podlega karze również w wysokości 2½ sh. Ceny minimalne ustala się dla eksportu fob, a dla kraju loco kopalnia.

O ile członek pozostaje ze swą produkcją poniżej swej rocznej cyfry licencyjnej, przewidziane jest odszkodowanie w wysokości maximum 2 sh za każdą niewyprodukowaną tonnę, jednakże od nie więcej, jak 10% całkowitej ilości produkcyj-

<sup>22)</sup> E. Vomberg: *ibidem*.

<sup>23)</sup> O'Connel's Coal and Iron News Nr. 1908 z dn. 3. X. 1929 r.

nej, przyczem braki, powstałe wskutek strajku, defektów maszyn, wypadków i t. p., nie są uwzględniane.

Postanowienia powyższe przypominają żywo podstawowe postanowienia Polskiej Konwencji Węglowej.

Plan reorganizacyjny Szkocji opierał się w głównym swym punkcie na zamykaniu przestarzałych kopalń. Dla urzeczywistnienia tego postanowiono opodatkować zbyt wewnątrz kraju opłatą w wysokości 6 d od tonny oraz pobierać  $\frac{1}{6}$  sh więcej od tonny węgla, sprzedawanej odbiorcom uprzywilejowanym, jak komunalnym instytucjom, elektrowniom, gazowniom, kolejom i t. d. Opłaty te przelewało się do funduszu, którym rozporządzał specjalny komitet. Komitetowi przysługiwało prawo: 1. zamykania kopalń nierentujących się, 2. częściowego unieruchomienia (n. p. eksploatacji tylko pewnych pokładów) kopalń i 3. realizowania innych środków, prowadzących do redukcji wydobycia. Komitet wypłacał właścicielom, dotkniętym powyższymi zarządzeniami, odszkodowania z wyżej wymienionego funduszu. Do umowy, regulującej powyższe postanowienia, przystąpiło zrazu 90% kopalń szkockich. Weszła ona w życie w marcu 1928 r., ale przetrwała zaledwie rok. Wywołała ona wśród konsumentów krajowych, szczególnie z grup uprzywilejowanych, żywy odruch protestu przeciwko podwyższeniu cen węgla. Umowa wygasła z końcem lutego 1929 r., a przedłużenie jej nie doszło do skutku, z powodu powstałych różnic zdań wśród członków. W drugiej połowie 1929 r. pojawił się nowy plan organizacyjny, opierający się w głównym swym punkcie na ustaleniu kwot produkcyjnych i cen sprzedażnych. Dalej przewidziano przeklasyfikowanie kopalń szkockich według jednolitych zasad. Do czasu wejścia w życie „Coal Mines Act 1930” nie doszło do umowy wiążącej.

#### b) U s t a w a   w ę g ł o w a   z   1930   r.

Niżej podane cyfry, przedstawiające straty wzgl. zyski całego angielskiego przemysłu węglowego za lata 1925—1930, zilustrują może najlepiej jego sytuację gospodarczą w tym okresie <sup>24)</sup>:

<sup>24)</sup> Według publikacji periodycznych „Glückauf” Berg- und Hüttenmännische Zeitschrift, Essen.

<i>Rok</i>	<i>Kwartał</i>	<i>Zyski lub strata na 1 t w £ i sh</i>
1925	I	+ 0/6,15
1925	II	— 0/11,81
1925	III	— 0/2.82 <sup>25)</sup>
1925	IV	— 1/6.70 <sup>25)</sup>
1926	I <sup>26)</sup>	+ 1/4.99 <sup>25)</sup>
1927	I	+ 1/2.41
1927	II	— 1/0,65
1927	III	— 1/2.00
1927	IV	— 1/0,45
1928	I	— 0/9.54
1928	II	— 1/5.02
1928	III	— 1/4.11
1928	IV	— 0/2.87
1929	I	+ 0/9.15
1929	II	— 0/5,45
1929	III	— 0/0,22
1929	IV	+ 0/11.29
1930	I	+ 1/1.57
1930	II	+ 0/1.94
1930	III	— 0/2.40
1930	IV	+ 0/6.20

Mimo najróżniejszych pociągnięć w kierunku przeorganizowania przemysłu węglowego i postawienia go na racjonalniejszych podstawach, usiłowania te nie wydały, jak wynika z powyższej tabeli, zadowalającego rezultatu. Po strajku górników, przemysł węglowy prócz pierwszego kwartału 1927 r. przez resztę tego roku i przez cały rok 1928 wykazywał straty. Dopiero w r. 1929 sytuacja się nieco polepszyła, albowiem I i IV kwartał przyniosły pewne zyski, tak samo r. 1930, co niewątpliwie zawdzięczać należy w dużym stopniu dalszemu postępowi procesu konsolidacyjnego.

Z końcem 1928 r. Board of Trade wydał sprawozdanie, ogłaszając wyniki dokonanej racjonalizacji i koncentracji

<sup>25)</sup> Po potrąceniu subwencji rządowych wynoszą straty za III kwartał 1925 — 1 sh 6,98 d, za IV kwartał — 1 sh 5,67 d, za I kwartał 1926 — 1 sh 4,63 d.

<sup>26)</sup> 1926 kwartały II, III i IV strajk górników angielskich.

w przemyśle węglowym od czasu wejścia w życie ustawy „Mining Industry Act 1926”. Sprawozdanie to stwierdza, że w przeciągu ostatnich dwóch lat liczba dokonanych fuzyj wynosiła 14, w czym partycypowało 172 kopalń z załogą 126 000 ludzi. Także unieruchomienie nierentujących się kopalń zrobiło duże postępy. Czynnych kopalń (w r. 1923 było w ruchu 2 900) liczono z końcem 1928 r. 2 559. W czasie od 1 stycznia 1927 do połowy grudnia 1928 zamknięto 540 kopalń z załogą 55 000 ludzi. Również i racjonalizacja wewnętrzna w kierunku modernizacji zakładów i intensyfikacji pracy wydała zadowalające wyniki. Porównując stan obecny z sytuacją przed strajkiem, konstatuje biuletyn, reorganizacja, koncentracja i kartelizacja, urzeczywistnione pod naporem zagranicznej konkurencji i perturbacyj na polu socjalnem, postąpiły we wcale krótkim czasie o duży krok naprzód, niewystarczający jednakże, aby przemysł węglowy mógł zapewnić sobie egzystencję w oparciu o własne tylko siły. Dlatego też należy cały przemysł węglowy postawić na takich fundamentach, na których mógłby wywalczyć sobie dawniejszą pozycję w międzynarodowej gospodarce węglowej. Dla realizacji tego powstaje konieczność połączenia wszystkich dystryktów węglowych w jedną wspólną organizację.

Rząd angielski nie chciał ze względu na mentalność sfer przemysłowych przystąpić odrazu do realizacji swego projektu ustawy górniczej. Wychodząc z założenia, że dobrowolne porozumienie uważać należy za skuteczniejsze, postawił przemysłowcom termin do 15 października 1929, do którego mieli oni wnieść projekt utworzenia ogólno-angielskiego syndykatu węglowego. Opracowanie projektu poruczono specjalnej komisji, wyłonionej z „Central Coal Marketing Committee”, reprezentującego cały przemysł węglowy. Projekt został wykończony z początkiem sierpnia 1929 i akceptowany został przez pomienioną Centralną Komisję. Chodziło teraz jeszcze o ostateczne uzgodnienie poglądów poszczególnych dystryktów. Projekt dojrzał wreszcie tak dalece, że w grudniu 1929 rząd wystąpił z nim oficjalnie i wniósł go do Izby Gmin. Projekt ten, który wędrował w obu Izbach kilkakrotnie tam i z powrotem, został wreszcie ostatecznie po długotrwałych i mozolnych debatach parlamentarnych i różnych perypetyjach przyjęty 25 lipca 1930 r. przez Izbę Wyższą w tej osnowie,

w jakiej ustawa ta opuściła ostatni raz Izbę Niższą, jednakże w formie dość odmienniej od pierwotnego projektu (n. p. skreślenie postanowienia, wprowadzającego przymus opodatkowania całej produkcji na rzecz eksportu). Tem samym ustawa stała się prawomocną pod nazwą „Coal Mines Act 1950”.

Ustawa węglowa dzieli się zasadniczo na 5 części, obejmujących następujące sprawy: 1. produkcję, zbyt i sprzedaż węgla, 2. reorganizację przemysłu węglowego, 3. czas pracy, 4. Krajowy Urząd Górniczy, 5. ogólne przepisy.

Najistotniejsze postanowienia co do organizacji zawarte są w pierwszych dwóch częściach. Głównym celem organizacji jest takie normowanie produkcji, zbytu i sprzedaży przemysłu węglowego angielskiego, by zwiększyć wyniki finansowe. Dla całego przemysłu węglowego Anglii ustalono w myśl ustawy plan centralny (Central Scheme), regulujący produkcję, zbyt i sprzedaż węgla. Tak samo ustalono plany dla okręgów węglowych (Districts Schemes).

Według ustawy dzieli się angielskie zagłębie węglowe na 21 okręgów, przyczem zespolenie się dwu okręgów w jedną całość jest dozwolone.

Nazwy okręgów wyliczone są w części I załącznika do ustawy. Są to następujące: 1. Northumberland, 2. Durham, 3. Cumberland, 4. Lancashire i Cheshire, 5. Yorkshire, 6. Derbyshire (bez South-Derbyshire), 7. South-Derbyshire, 8. Nottinghamshire, 9. Leicestershire, 10. Shropshire, 11. North Staffordshire, 12. South Staffordshire (bez Cannock Chase), 13. Cannock Chase, 14. Warwickshire, 15. Forest of Dean, 16. Bristol, 17. Somerset, 18. Kent, 19. North Wales, 20. South Wales (z Monmouthshire), 21. Scotland.

Wykonanie planu centralnego należy do Rady Centralnej (Central Council), a planów dla okręgów do poszczególnych powołanych do życia Komitetów Wykonawczych (Executive Board). Plany te muszą być zatwierdzone przez Board of Trade.

Plan centralny musi według ustawy zawierać przepisy co do składu Rady Centralnej, do której należeć muszą przedstawiciele wszystkich właścicieli kopalń poszczególnych rejonów. Tak w Radzie Centralnej, jak w poszczególnych Komitetach Wykonawczych niema przedstawicielstw kół robotniczych i konsumentów. Rada Centralna po wysłuchaniu po-



szczególnych Komitetów Wykonawczych ustala dla każdego rejonu maksymalną produkcję (a maximum output) na pewien czasokres i wyznacza każdemu okręgowi odpowiednią część z całego kontyngentu rejonu, t. zw. (district allocation). Kompetencja Rady sięgać ma tak dalece, że może ona zmienić raz już wyznaczoną na pewien czasokres licencję po przedstawieniu argumentów, wykazujących potrzebę zwiększenia tejże, przez co dana jest możliwość zaspokojenia nieprzewidzianego zapotrzebowania na rynku węglowym (n. p. zwiększony popyt na pewne gatunki węgla).

Radzie Centralnej ma być zagwarantowany wpływ na Komitety Wykonawcze w kierunku umożliwienia koordynacji pracy poszczególnych rejonów. W planie centralnym przewidziane być mają prócz wyżej wymienionych postanowień obligatoryjnych przepisy dodatkowe, które według Board of Trade uważane są za konieczne do przeprowadzenia planu. W takim wypadku jednakże Board of Trade musi się zwrócić z odpowiednim wnioskiem do parlamentu. Dopiero po zaakceptowaniu przez obie Izby Board of Trade może wydać w drodze rozporządzenia dodatkowe przepisy do planu. Tak n. p. ogólne opodatkowanie się w celu premjowania eksportu jest możliwe tylko za zgodą parlamentu, ponieważ zostało ono swego czasu przy omawianiu ustawy w parlamencie wyeliminowane przez Izbę Niższą (z pierwotnego projektu) z pod kompetencji Rady Centralnej. Tą samą drogą mogą być wprowadzone przez Komitety Wykonawcze postanowienia dodatkowe. Na okrąg, którego Komitet Wykonawczy nie stosuje się do postanowień organizacji centralnej, mogą być nałożone sankcje pieniężne. Komitetowi Wykonawczemu przysługuje rekurs przeciwko Radzie Centralnej do Sądu Rozjemczego. W razie naruszenia przez Komitet Wykonawczy przepisów planu centralnego mogą być nałożone nań kary pieniężne.

W planach poszczególnych rejonów zawarte być muszą postanowienia co do przydziału produkowanego węgla do poszczególnych klas. Plany okręgowe dokładnie muszą określać sposób ustalenia udziałów. Dla każdej kopalni ustalony być musi udział w produkcji, przyczem uwzględnić należy zdolność wydobywczą każdej kopalni, jej stopień prac przygotowawczych, ekonomiczność i t. d. Również ma być do-

zwolony przydział udziałów dla poszczególnej klasy węgla. Udział przedstawia praktycznie maksimum wydobycia, które zależnie od sytuacji redukuje się do poziomu rzeczywistych potrzeb rynkowych. W każdym okręgu może być w stosunku do ogólnych udziałów pewnych klas węgla wyznaczona tylko jednolita kwota dla wszystkich kopalń, przyczem przeniesienie kwot z jednej kopalni na drugą ma być dozwolone. Za przekroczenie kwoty, przyznanej kopalni, przewiduje się prócz sankcyj karnych zmniejszenie kwoty. Węgiel nie może być sprzedawany po cenie niższej, niż po cenie minimalnej, ustalonej według przepisów planu; wyjątek stanowi węgiel deputatowy.

Dla ochrony konsumentów mają być utworzone Komitety Badawcze (Committees of Investigation), i to jeden krajowy, składający się z 9 członków, i okręgowe, składające się każdy z 5 członków. Komitety te mają za zadanie obronę interesów tak właścicieli kopalń, jak i górników i konsumentów. Przewodniczący i członkowie Komitetów zostają mianowani przez Board of Trade.

O ile któryś z Komitetów Badawczych stwierdzi, że przy przeprowadzaniu planu zachodzą jakieś niedomagania lub czynności, będące w sprzeczności z ogólnymi wytycznymi, lub zagrażające dobru publicznemu, wówczas Komitet Badawczy czyni doniesienie do Board of Trade. Jeżeli Board of Trade uzna zażalenie za słuszne, w takim razie daje on polecenie Radzie Centralnej lub Komitetowi Wykonawczemu, do których należy nadzór nad przeprowadzeniem planów, aby usunąć istniejące niedomagania. W razie niezastosowania się do zaleceń Board of Trade, może tenże na drodze rozporządzenia unieważnić plan i na miejsce tego wprowadzić nowy.

Rada Centralna i Komitety Wykonawcze poszczególnych okręgów są zobowiązane dawać na żądanie Board of Trade wszelkie wyjaśnienia. Tenże jest zobowiązany każdego roku przedłożyć parlamentowi sprawozdanie o przeprowadzeniu planów.

Druga część ustawy górniczej, normująca kwestję reorganizacji przemysłu węglowego, opiera się na ustawie z roku 1926, „Mining Industry Act”, i uzupełnia ją w różnych punktach, stanowiąc przez to jedną całość. Ustawa ta, przewiduje różne ulgi, szczególnie w dziedzinie podatkowej, w ra-

zie przeprowadzenia fuzji lub koncentracji przemysłowej, mającej na celu usprawnienie gospodarki i podniesienie rentowności obiektów przemysłowych. Plany reorganizacyjne musiały być według ustawy z roku 1926 przedstawione Board of Trade, który, jeżeli uważał taki plan za racjonalny, przekazywał go do t. zw. Komisji Kolejowej i Kanałowej (Railway and Canal Commission) do dalszego załatwienia. Komisja ta miała prawo plan taki z ewentualnymi zmianami wprowadzić w życie. Ustawa ta jednakże nie wydała takich rezultatów, jakich się spodziewano. Dlatego też ustawa węglowa z 1930 r. przewiduje w tym kierunku ostrzejsze przepisy. Sprawy reorganizacyjne podlegać mają Komisji Reorganizacyjnej (Coal Mines Reorganisation Commission), składającej się z 5 członków, wybranych przez Board of Trade, nie będących materialnie zależnymi ani zaangażowanymi w przemyśle węglowym. Również nie mogą oni być członkami parlamentu.

Obowiązki Komisji Reorganizacyjnej obejmują udzielanie pomocy przy przygotowaniu planów organizacyjnych i popieranie ruchu koncentracyjnego jednostek przemysłowych, obejmujących kopalnie węgla, we wszystkich wypadkach, w których koncentracja, zdaniem Komisji, leży w interesie społecznym. W razie, gdy Komisja Reorganizacyjna uważa za wskazane ze względów technicznych przeprowadzenie koncentracji pewnych obiektów, wówczas daje ona polecenie komisji, składającej się z przedstawicieli przedsiębiorstw zainteresowanych, do przygotowania odpowiedniego planu koncentracyjnego i przedstawienia go Board of Trade. W razie nieprzedstawienia go w przewidzianym czasie, Komisja Reorganizacyjna może wystąpić wobec Board of Trade z własnym projektem. Komisji Reorganizacyjnej nie wolno bez zgody właściciela rozdzielić jednakże zakładu produkującego od sortowni, również nie może oddzielić kopalni, należącej do towarzystwa mieszanego, od niego, t. zn. że nie wolno jej rozdzielać bez zezwolenia właściciela poszczególnych obiektów przedsiębiorstw, zorganizowanych w kierunku pionowym. Pomiedzy Mining Industry Act 1926, a Coal Mines Act 1930 zachodzi ta zasadnicza różnica, że kiedy wpierv centralizacja kopalń w zasadzie polegała na inicjatywie właścicieli kopalń i dochodziła do skutku na podstawie dobrowolnych porozumień, to obecnie ustawa węglowa daje Komisji Reor-

ganizacyjnej prawo wypracowania planów reorganizacyjnych i przedłożenia ich Board of Trade. Wartość obiektów, mających ulec zespoleniu, szacowana ma być w ten sposób, jakby chodziło o nabywców i sprzedawców dobrowolnych i jakby ustawa ta nie istniała. W planie, przedłożonym przez Komisję Reorganizacyjną, wartość obiektów, w powyższy sposób ustalona, musi bezwzględnie figurować.

Część trzecia ustawy węglowej reguluje kwestję czasu pracy. Czas pracy w kopalniach wynosi zasadniczo 7 godzin, został jednakże ustawą z r. 1926 przedłużony o godzinę, na 8 godzin. Ustawa węglowa przewiduje redukcję czasu pracy o pół godziny, t. zn. że w cztery miesiące po wejściu w życie ustawy węglowej, t. zn. od 1 grudnia 1930 r., długość dnia pracy nie może przekraczać  $7\frac{1}{2}$  godzin, i to licząc od zjazdu ostatniego robotnika aż do wyjazdu pierwszego. Niektóre zagłębia, jak Yorkshire, Nottinghamshire, Derby i Kent już poprzednio wprowadziły  $7\frac{1}{2}$ -godzinną dniówkę, tak że dla nich ustawa nie wprowadziła inowacyj. Ponieważ ze skróceniem czasu pracy równolegle podwyższają się koszty produkcji, wprowadzono do ustawy dla złagodzenia tych skutków, oczywiście za obopólną zgodą pracodawców i pracobiorców, możliwość innego podziału godzin pracy; mianowicie taką, że soboty mogą być wolne lub częściowo wolne od pracy, dzieląc odpadające godziny na resztę dni tygodnia. Dzień roboczy jednakże nie może być dłuższy niż 8 godzin, a tydzień pracy nie dłuższy aniżeli 45 godzin. Takie przegrupowanie godzin musi być jednakże zatwierdzone przez Board of Trade, a wniosek poprzednio zaakceptowany przez Związek Górniczy (Mining Association) pracodawców z jednej strony, a z drugiej przez Związek Górników (Miners Federation).

Część czwarta ustawy przewiduje utworzenie Krajowego Urzędu Górniczego (Coal Mines National Industrial Board) za wzorem Krajowego Urzędu Zarobkowego (National Wages Board) przy kolejach. Urząd ten składać się ma z 17 członków, nominowanych przez Board of Trade z pośród właścicieli kopalń i górników po sześciu, pozatem po jednym z różnych innych związków gospodarczych. Krajowemu Urzędowi Przemysłowemu muszą być przedłożone wszelkie umowy, zawarte pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, dotyczące regulacji płac lub innych warunków pracy. Każdy spór wynikający

w tej materji. nie mogący być załatwiony przez organizacje okręgowe, może być przekazany Krajowemu Urzędowi Przemysłowemu tak przez właścicieli kopalń jak i przez robotników. Po zbadaniu kwestji spornej przez Urząd składa tenże sprawozdanie o wyniku właścicielom kopalń i robotnikom.

Część piąta ustawy zawiera ogólne postanowienia. Ustawa nie ma zastosowania do Północnej Irlandji.

Przez wejście w życie ustawy węglowej sprawa kartelizacji całego angielskiego przemysłu węglowego weszła wreszcie na tory praktycznej realizacji.

Ustawa węglowa została w swej części organizacyjnej oparta w zasadniczych zarysach o istniejące już organizacje dystryktów węglowych. Kwestja upaństwowienia nadań górniczych (royalty) wydzielona została z ustawy węglowej i ma być uregulowana w specjalnej ustawie.

## § 5.

### *Czechosłowacja.*

Czechosłowacja posiada podobnie jak Niemcy i Anglja ustawę o regulacji gospodarki węglowej, która wprowadzona została w życie d. 9 kwietnia 1920 r. Według ustawy tej regulacja gospodarki węgla (tak kamiennego jak brunatnego i produktów z nich, jak koks, brykiety i t. d.), eksploatowanego na terytorjum Czechosłowacji lub importowanego, podlega Ministerstwu Robót Publicznych. Do najważniejszych kompetencyj Ministerstwa Robót Publicznych należy ustalanie maksymalnych cen sprzedażnych loco kopalnia (analogja z Niemcami) w porozumieniu z Ministerstwami Finansów i Przemysłu i Handlu oraz po wysłuchaniu opinji Rady Węglowej. Ministerstwo Robót Publicznych reguluje sprawy węglowe albo bezpośrednio w porozumieniu z kompetentnymi ministrami albo posługuje się podległemi mu organami. Są nimi: 1. Rada Węgłowa, 2. Inspektoraty, 3. Komitety Węgłowe.

Rada Węgłowa, jako organ stojący nad Inspektoratami i Komitetami, składa się z 55 członków oraz takiej samej ilości zastępców, reprezentujących sfery producentów węgla, górników, urzędników, handlarzy węgla, konsumentów, przemy-

słowców i robotników innych gałęzi produkcyjnych, rolnictwa, rzemieślników, kolei oraz po jednym fachowcu, obeznanym z ruchem kopalnianym, z badaniami chemicznymi węgla i ze zużyciem węgla. Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Finansów delegują do Rady stałych ławników. Członków Rady mianuje, prócz przedstawicieli kolei oraz ministerstw, Minister Robót Publicznych. Rada Węglowa ma swą siedzibę w Pradze. Z plenum Rady wyłoniono trzy komisje: 1. techniczno-gospodarczą dla ruchu kopalń, 2. techniczno-gospodarczą dla badania i zużytkowania paliw oraz 3. socjalną.

Do kompetencji Rady Węglowej należy w pierwszej linii czuwanie nad wykonywaniem zasadniczych postanowień ustawy, do których zaliczyć należy jako najważniejsze stawianie wniosków o ustalenie cen węgla loco kopalnia oraz warunków dostawy. przyczem przestrzegana być musi zasada, że konsument może otrzymać węgiel bezpośrednio po cenach oficjalnych; dalszem zadaniem Rady jest opracowywanie odpowiednich wniosków, dotyczących przywozu węgla z zagranicy. Pod wpływem Rady i do jej pomocy stoją Inspektoraty oraz Komitety Węglowe.

Pod względem organizacyjnym przemysł węglowy w Czechosłowacji odróżnia się zasadniczo od polskiego, niemieckiego i angielskiego. Nie posiada on organizacji kartelowej; ustawa o regulacji gospodarki węglem z roku 1920 nie przewidywała bowiem przymusu kartelizowania się, jak n. p. w Niemczech lub w Anglii.

Rozbicie przemysłu węglowego w Czechosłowacji na szereg zagłębi rozrzuconych po całym kraju hamowało niewątpliwie naturalny proces kartelizacji. przyczem wskazać należy na produkcję dwóch od siebie różniących się a konkurujących między sobą gatunków węgla, t. j. węgla kamiennego i brunatnego, jako na dalszą okoliczność, utrudniającą połączenie się w jedną organizację kartelową. Węgiel kamienny eksploatowany jest w następujących zagłębiach: 1. zagłębie Kladno, 2. zagłębie Pilzneńsko-Radnickie, 3. zagłębie Zaclersko-Swatonowickie, 4. zagłębie Ostrawsko-Karwińskie (największe), 5. zagłębie Rosicko-Oslawańskie. 6. kilka małych kopalń na Morawach.

Zagłębia węgla brunatnego są następujące: 1. zagłębie północno-czeskie (największe), 2. zagłębie Falknowsko-Ło-

kietskie, 3. zagłębie południowo-czeskie, 4. zagłębie Hradek, 5. zagłębie południowo-morawskie, 6. kilka kopalń na Śląsku i na Słowacji.

Produkcja węgla kamiennego wynosiła w roku 1929 — 16 521 457 t, a węgla brunatnego — 22 560 796 t. Są to ilości dość poważne, jednakże rozbite na powyżej wyliczone zagłębia, tak że widoczne są trudności organizacyjne, wynikające z natury rzeczy.

Początek kartelizacji zanotowano w ostatnim czasie w północno-czeskim zagłębiu węgla brunatnego, gdzie w maju 1931 roku dzięki staraniom czynników rządowych doszło do porozumienia, którego zadaniem głównym ma być regulacja produkcji i podział rynków zbytu<sup>27)</sup>. Konwencja ta nie weszła dotychczas w życie, ponieważ poza nią pozostało jeszcze około 6% produkcji zagłębia. O przystąpienie tychże są starania w toku<sup>28)</sup>.

W poszczególnych zagłębiach zrzeszone są kopalnie jedynie w lokalne związki zawodowe, połączone w związku centralnym w Pradze. Celem tych zrzeszeń jest popieranie interesów górnictwa węglowego na terenie Czechosłowacji.

Handel węglem w Czechosłowacji jest wolny. Sprzedaż węgla kamiennego scentralizowana jest w zagłębiu Kladno; całą produkcję tego zagłębia sprzedaje jeden koncern handlowy z siedzibą w Pradze. Tak samo zagłębie ostrawsko-karwińskie posiada dla swych kopalń centralne biuro sprzedaży, za wyjątkiem jednakże węgla z kopalń państwowych. W innych zagłębiach węgla kamiennego sprzedaż węgla jest mniej lub więcej rozdrobniona. Niektóre kopalnie sprzedają węgiel swój bezpośrednio, drugie przez handlarzy. Sprzedaż węgla brunatnego również jest zdecentralizowana, przyczem niektóre firmy węglowe (Petschek) koncentrują w sobie większe kompleksy kopalń.

#### § 4.

##### *Francja.*

Kopalnie francuskie poszczególnych zagłębi węglowych zorganizowane są w rejonowe związki i w „Comité Central des

<sup>27)</sup> Berliner Börsencourier, Nr. 224 z dn. 16. V. 1931.

<sup>28)</sup> Deutsche Bergwerkszeitung, Nr. 144 z dn. 23. VI. 1931.

Houillères de France“, mający swą siedzibę w Paryżu. Komitet Centralny utworzony został w r. 1892 przez właścicieli kopalń i przedstawia organizację zawodową w myśl ustawy z dnia 21 marca 1884 r.

Głównym celem Komitetu Centralnego jest w myśl statutów „l'étude et la défense de leurs intérêts communs“<sup>29)</sup>. W komitecie tym scentralizowane są wszelkie zagadnienia, mogące dotyczyć interesów kopalnictwa, jak sprawy ekonomiczne, socjalne, techniczne, komunikacyjne, podatkowe, celne, prawne i t. d. Z pod kompetencji Komitetu Centralnego wyjęte są następujące sprawy: reglamentacja produkcji zrzeszonych towarzystw, ustalanie cen węgla i płac robotniczych.

Zarząd Komitetu Centralnego, składający się z 14 członków, reprezentujących poszczególne zagłębia, schodzi się regularnie raz w miesiącu na wspólne posiedzenie, na którym omawiane są najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny polityki węglowej i formułowane wnioski i życzenia, mające być przedstawione oficjalnym kompetentnym czynnikiem. Komitet Centralny reprezentuje przemysł węglowy również na zewnątrz n. p. na konferencjach Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy i t. d. Przy Komitecie Centralnym egzystuje Komisja techniczna, posiadająca własne laboratorium i własną stację doświadczalną, w których przeprowadza badania techniczne. Także szkolnictwo zawodowe utrzymywane jest z funduszy Komitetu Centralnego. Celem zrealizowania większych poczynań, leżących w interesie kopalń, dla ułatwienia możliwości sfinansowania ich, założono specjalny własny dom bankowy „Union des Mines“ z kapitałem zakładowym 260 milionów franków.

Związków regionalnych, zwanych Chambre, Comité régional, Association régionale lub Groupement, stojących w bliskim kontakcie z Komitetem Centralnym, istnieje 8. Są to następujące:

1. Chambre des Houillères du Nord et du Pas-de-Calais w Douai, 2. Chambre des Houillères de la Loire w St.-Étienne, 3. Chambre des Houillères de l'arrondissement minéralogique de Toulouse w Rodez, 4. Comité régionale des Houillères du

<sup>29)</sup> Robert Fabre: L'organisation syndicale de l'industrie houillère française, Zeitschrift d. O. B. u. H. V., str. 317 z r. 1930.



Centre w Clermont-Ferrand, 5. Comité régional des Houillères du Gard w Alès, 6. Groupement des Houillères des Alpes w Grenoble, 7. Association minière du Sud-Est w Marseille, 8. Association minière d'Alsace et de Lorraine w Metz.

Produkcja scentralizowana jest w większej połowie w zagłębiu Nord i Pas-de-Calais, w których wydobyto w r. 1929 na 54 922 000 całkowitej produkcji 54 890 000 t węgla. Przemysł węglowy Francji odróżnia się tem od zagranicznego przemysłu węglowego (n. p. Polski lub Niemiec), że zorganizowany jest tylko w bardzo szczupłych ramach w kierunku pionowym. Cały przemysł węglowy Francji składa się w przeszło 90% z towarzystw czysto kopalnianych. Niecałe 10% przemysłu węglowego przedstawiają towarzystwa mieszane.

Syndykatu sprzedażnego, obejmującego całość kopalń francuskich, nie posiada Francja. Utworzono jedynie w roku 1928 w Lotaryngji wspólne biuro sprzedaży pod nazwą „Charlor”, które sprzedaje produkcję trzech towarzystw kopalnianych.

W innych zagłębiach węglowych każde towarzystwo górnicze zajmuje się samo sprzedażą węgla i oznacza we własnym zakresie ceny węgla. Aby jednakże pomiędzy poszczególnymi towarzystwami jednego rejonu nie zachodziły za duże rozbieżności w cenach jednych i tych samych gatunków węgla, właściciele kopalń jednego rejonu porozumiewają się dla ustalenia jednolitych cen rejonowych. W tym celu n. p. powołały do życia zagłębia Nord i Pas-de-Calais biuro dla ekspansji handlowej kopalń tego zagłębia (Comptoir d'expansion commerciale des Mines du Nord et du Pas-de-Calais w Douai), którego najważniejszym zadaniem jest baczyć, żeby zmiany cen były wprowadzane w życie równomiernie i w jednym terminie.

Dla ograniczenia lub wyeliminowania nieracjonalnego współzawodnictwa istnieją pomiędzy towarzystwami dobrowolne umowy dla podziału rynku na obszary zbytu bez uciekania się sankcyj konwencyjnych.

Przemysł węglowy Francji w dziedzinach, gdzie okazała się tego potrzeba, przeniósł swe dążności porozumiewawcze na teren międzynarodowy. Zanotować można dwie umowy o charakterze międzypaństwowym, regulujące fragmentarycznie istotne potrzeby przemysłu węglowego. Kilka mianowicie

towarzystw kopalnianych zagłębi Nord i Pas-de-Calais zawarło z angielskimi importerami węgla umowę, na podstawie której utworzono „Biuro dla sortowanych węgli i brykietów“ (Comptoir des charbons classés et agglomérés), którego najgłówniejszym zadaniem jest racjonalny podział węgla w 17 departamentach środkowej i zachodniej Francji. Pozatem zagłębia Nord i Pas-de-Calais stoją w ścisłym kontakcie z kopalniami belgijskimi, stawiając sobie wspólnie za zadanie badanie warunków sprzedaży węgla opałowego na rynku paryskim.

Jak z powyższego wynika, przemysł węglowy Francji zorganizowany jest bardzo luźno. Komitet Centralny, łączący wszystkie kopalnie, przedstawia organizację, zastępującą jedynie interesy przemysłu węglowego w różnych dziedzinach gospodarczych i technicznych, tego typu, jak n. p. na polskim Górnym Śląsku Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach lub w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Sosnowcu. Komitet Centralny nie miesza się wogóle w sprawy cen, sprzedaży węgla i rejonowania zbytu. Prócz regionalnego syndykatu sprzedażnego w Lotaryngji, francuski przemysł węglowy nie jest skartelizowany. Wszelkie porozumienia pomiędzy poszczególnymi zagłębiami co do cen i warunków zbytu są nieobligatoryjne, więc prawnie nie wiążą, przedstawiając typ t. zw. „gentlemen's agreement“.

Przetrwanie powyższej organizacji przez nieomal 40 lat świadczy o pożytku, jaki przynosi ona francuskiemu przemysłowi węglowemu. Trzymanie się luźnej formy należy tłumaczyć specyficzną strukturą przemysłu węglowego i jego ustosunkowaniem się do całokształtu gospodarczego życia Francji. Produkcja francuskiego przemysłu węglowego nie może zaspokoić całego zapotrzebowania kraju i musi jeszcze duże ilości węgla importować z zagranicy, tak że bilans węglowy Francji wykazuje wysokie saldo ujemne. Stały silny popyt na węgiel w kraju nie pozwala na powstanie ostrzejszego współzawodnictwa między kopalniami. Dlatego też bardziej rygorystyczna organizacja lub zupełna kartelizacja produkcji węgla we Francji okazała się dotychczas niepotrzebną.

Sytuacja przemysłu węglowego w ciągu roku 1931 uległa znacznemu pogorszeniu z powodu konkurencji węgla zagranicznego na rynku francuskim, wskutek czego, jak donosiły

wiadomości prasowe<sup>30)</sup>, czynniki rządowe noszą się z myślą utworzenia wspólnego biura sprzedaży z równoczesnem przeprowadzeniem restrykcji produkcji węgla.

## § 5.

### *Belgja.*

Kopalnie węgla Belgji zorganizowane są analogicznie jak we Francji w rejonowe związki (Fédérations Régionales) i w jednym ogólnym związku (Fédération Nationale). Związki te nie mają żadnego wpływu ani na regulację produkcji ani na ustalanie cen i sprzedaż węgla. Kopalnie belgijskie do roku 1928 sprzedawały i ustalały ceny węgla indywidualnie. W styczniu 1929 r. utworzyły kopalnie zagłębi Borinage, Centre, Charleroi i Limbourg syndykat koksu i węgla koksującego (Syndicat Belge des Cokes et Charbons à Coke) i Biuro sprzedaży węgla przemysłowego (Comptoir Belge des Charbons Industriels)<sup>31)</sup> z siedzibą w Brukseli. Syndicat Belge z kapitałem zakładowym 1 miliona franków obejmuje 25 koksowni i 20 towarzystw, produkujących węgiel koksujący, oraz kilka gazowni. Biuro sprzedaży z kapitałem zakładowym 5 milionów franków obejmuje 48 towarzystw kopalnianych. Kopalnie zagłębia Liège utworzyły własną organizację (ca. 20% produkcji belgijskiej) w formie znacznie luźniejszej. Nieprzystąpienie zagłębia Liège do syndykatu brukselskiego ma mieć swą przyczynę w tem, że z powodu bliskiego położenia tych kopalń w stosunku do dystryktów węglowych Holandji i Akwizgranu toczyć muszą szczególnie ostrą walkę konkurencyjną. Organizacja zagłębia Liège pozostawia swoim członkom sprzedaż węgla pod warunkiem dotrzymania cen umówionych (zasadnicza analogja z P. K. W.). Zbyt węgla w Belgji nie jest rejonowany.

Organizacja belgijskiego przemysłu węglowego jest polowiczna, choćby już z tego względu, że powyższymi postanowieniami nie podlega węgiel opałowy.

<sup>30)</sup> Vossische Zeitung, Berlin, Nr. 149 z dn. 24. VI. 1931.

<sup>31)</sup> Deutsche Bergwerkszeitung Nr. 249 z dn. 23. X. 1930 r., podaje, że do Comptoire należy 72% wszystkich kopalń belgijskich.

Organizacja pionowa jest tak samo jak we Francji bardzo słabo rozwinięta; również koncentracja samych kopalń w kierunku poziomym nie robi postępów. Przyczyny tego należy szukać w olbrzymich trudnościach natury formalnej i wysokich kosztach. Sfuzjonowanie dwóch towarzystw bowiem kosztuje koło 1 miliona franków samych różnych opłat. W belgijskim przemyśle węglowym egzystuje ca. 100 towarzystw, eksploatujących około 28 milionów ton węgla rocznie. Zrzeszają one 240 kopalń, tak że na jedną kopalnię przypada około 115 tysięcy ton produkcji rocznie. Cyfra ta wyjaśnia, jak dalece przemysł węglowy Belgii jest rozdrobniony.

## § 6.

### *Konkluzje.*

Rozpatrzyliśmy wyżej w zasadniczych zarysach strukturę organizacyjną najgłówniejszych krajów europejskich, produkujących węgiel. Kartelizacja nie poczyniła w omówionych krajach równych postępów, jest ona w jednych więcej, w drugich mniej rozwinięta. Podstawową przyczyną ruchu kartelizacyjnego była we wszystkich krajach nadprodukcja węgla. We Francji n. p., gdzie produkcja węgla nie wystarcza dla potrzeb krajowych i węgiel musi być importowany jeszcze z zagranicy, niema prawie żadnych zaczątków kartelizacji. Niemiecki przemysł węglowy przeprowadził u siebie kartelizację pierwszy w Europie i posiada pod tym względem najstarszą tradycję. Ujemne skutki nadprodukcji węgla dały się odczuć w Niemczech bardzo wcześnie, niedługo po zwycięskim zakończeniu wojny niemiecko-francuskiej w roku 1871, odkąd cały przemysł Niemiec rozkwitł w całej pełni wskutek zasilenia gospodarstwa narodowego odszkodowaniami wojennymi. Niezbyt korzystne położenie geograficzne przemysłu węglowego w Niemczech nie pozwoliło mu rozszerzać dowoli swej ekspansji i lokować swej nadprodukcji na rynkach zagranicznych. Formę syndykacką przyjął niemiecki przemysł węglowy, poza przemysłem węglowym reńsko-westfalskim i dolnośląskim, dopiero po zakończeniu wojny światowej, jednakże nie drogą naturalnej ewolucji organizacyjnej, lecz pod przymusem ustawy o uregulowaniu gospodarki w przemyśle węglowym, będąc niejako „kozłem ofiarnym“

powojennej psychozy zsocjalizowania warsztatów produkcyjnych. W zgoła innej sytuacji znajdował się przemysł węglowy Anglii przed wojną światową. Potrafił on umieszczać swą nadprodukcję na rynkach zagranicznych z łatwością, dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu (bliski dostęp do morza). Po definitywnym załamaniu się stanowiska monopolicznego Anglii na światowym rynku węgla, mianowicie po zakończeniu strajku górników angielskich w r. 1926, nastąpiły w przemyśle węglowym Anglii równocześnie wszelkie komplikacje gospodarcze, towarzyszące nadmiarowi produkcji węgla, którego nie można było pozbyć w sposób swobodny i normalny. Trzymanie się nadal linii liberalnej gospodarki było niecelowe i mogłoby jeszcze więcej zagmatwać stosunki. Kartelizacja angielskiego przemysłu węglowego, idąca po jednolitej unormowanej linii, a opierająca się na ustawie węglowej z r. 1950. jest tak świeżej daty, że nie można mówić jeszcze nic konkretnego o wpływach jej na rozwój przemysłu węglowego. Wydaje się, że posunięcie to było jedynym wyjściem z krytycznej sytuacji.

Chociaż pomiędzy organizacjami poszczególnych krajów stwierdzić można cały szereg analogij w ich budowie, zachodzą jednakże pomiędzy nimi zasadnicze różnice, mające źródło w samej strukturze ekonomicznej poszczególnych krajów. Różnice położenia geograficznego pomiędzy przemysłem węglowym Anglii a Polski i Niemiec czynią w Anglii konieczną zupełnie odrębną politykę kartelową. Kiedy wszystkie zagłębia węglowe Polski i Niemiec położone są w głębi kraju, daleko od wybrzeża morskiego, kopalnie angielskie mają do przebycia drogę lądową do morza zaledwie 50—50 km. Ta okoliczność musi wpływać decydująco na politykę kartelową angielskiego przemysłu węglowego. W Niemczech n. p. centralna organizacja, obejmująca wszystkie zagłębia węglowe, nie będzie nigdy odgrywać — szczególnie w zakresie polityki zbytu — poważniejszej roli, ponieważ każde zagłębie przedstawia odrębną jednostkę gospodarczą, posiadającą w mniejszej lub większej mierze pewien obszar zbytu bezkonkurencyjny. W Polsce sytuacja przedstawia się już nieco inaczej, gdyż wszystkie trzy zagłębia tworzą jeden zwarty obszar gospodarczy, a cała Polska wspólny obszar interesów. W Anglii dzielnicowa kartelizacja okazała się paljatywem, ponieważ każdy

dystrykt mógł z powodu łatwego dostępu do innych dystryktów pokrzyżować swą polityką plany drugich. Dlatego też czynniki oficjalne z całą konsekwencją, zdając sobie sprawę z połowiczności kartelizacji dzielnicowej, tak kategorycznie parły do utworzenia narodowej organizacji, w której mogłyby być uzgodnione sprzeczności interesów poszczególnych dystryktów.

Porównując treść ustaw węglowych Niemiec i Anglii, stwierdzić należy duże podobieństwo, polegające szczególnie na wprowadzeniu ustawowego przymusu organizowania się i na uniemożliwieniu outsiderstwa. Do wspólnych cech obu ustaw należy również daleko idący interwencjonizm czynników rządowych. Polski przemysł węglowy różni się od niemieckiego i angielskiego zasadniczo tem, że kartelizacja jego doszła do skutku na podstawie dobrowolnych umów, bez uciekania się państwa do wydania ustawy o przymusowej organizacji. Pierwsze kroki w kierunku zagwarantowania sobie wpływu na organizację polskiego przemysłu węglowego podjęły czynniki rządowe d. 5. XII. 1930 przez wydanie rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu węgla (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 667)<sup>32)</sup>, z którego rząd jednakże nie robił dotychczas użytku.

---

<sup>32)</sup> Na podstawie art. 2 rozporządzenia przysługuje Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo wydawania w razie potrzeby rozporządzeń i zarządzeń dotyczących: a) kontroli obrotu węgla na kopalniach, b) zakazywania wywozu węgla wogóle lub pewnych tylko gatunków z pewnych tylko kopalń lub przez pewne punkty graniczne, a to celem zapewnienia racjonalnego eksportu, c) tworzenia przymusowych organizacji, celem unormowania wywozu i zbytu węgla oraz kontrolowania ich działalności; ewentualne statuty tych organizacji podlegają zatwierdzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Art. 3 postanawia, że w razie powstania lub groźby braku węgla na rynku wewnętrznym lub w pewnych ośrodkach kraju, Minister Przemysłu i Handlu ma prawo w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do wydania zarządzeń, dotyczących: a) rozdziału dostaw, b) przydziału kontyngentów, przeznaczonych dla poszczególnych ośrodków konsumcyjnych wewnątrz kraju i zagranicą, c) przystosowania wywozu węgla do zdolności przewozowej kolei.

Ponadto przysługuje Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo dokonywania rozdziału kontyngentów węgla na poszczególne składnice.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 6. XII. 1930 r. i obowiązuje narazie w ciągu 5 lat.

Nie ulega wątpliwości, że organizacje, doszłe do skutku w drodze dobrowolnych umów, należy stawiać wyżej od takich, które zawiązały się pod przymusem, choćby już z tego względu, że w dobrowolnych organizacjach interesy poszczególnych uczestników zaspokajane być mogą według ich wymogów indywidualnych. W przymusowych organizacjach natomiast wszelkie sprawy regulowane są bardziej według pewnej z góry ustalonej linii schematycznej. Pod tym względem należy postawić organizację polskiego przemysłu węglowego wyżej od niemieckiej lub angielskiej.

---





## DODATEK STATYSTYCZNY

Tabela I<sup>1)</sup>  
Eksport węgla kamiennego z Polski w latach 1923—1950 do poszczegół.

Kraje przeznaczenia	1923 <sup>3)</sup>		1924		1925	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
<b>1. Rynki konwencyjne</b>						
Austria . . . . .	2 760 050	22,09	2 857 548	24,78	2 684 976	32,64
Czechosłowacja . . . . .	736 049	5,89	554 953	4,81	635 925	7,73
Gdańsk . . . . .	238 520	1,91	337 190	2,92	398 256	4,84
Jugosławia <sup>2)</sup> . . . . .	20 065	0,16	59 806	0,52	126 471	1,54
Niemcy . . . . .	8 025 754	64,23	6 775 323	58,76	2 709 195	32,93
Węgry . . . . .	365 900	2,93	687 737	5,97	719 851	8,75
<b>Sa. 1. Rynki konwencyjne . . .</b>	<b>12 146 338</b>	<b>97,21</b>	<b>11 272 557</b>	<b>97,76</b>	<b>7 274 674</b>	<b>88,43</b>
<b>2. Rynki pozakonwencyjne</b>						
<b>Rynki północne</b>						
Dania . . . . .	17 771	0,14	9 200	0,08	219,797	2,67
Estonia . . . . .	—	—	—	—	850	0,01
Finlandia . . . . .	—	—	—	—	7,900	0,10
Islandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kłajpeda . . . . .	15 883	0,13	19 295	0,17	19,408	0,24
Litwa . . . . .	5 446	0,04	1 468	0,01	23,111	0,28
Łotwa . . . . .	2 965	0,02	14 223	0,12	92,414	1,12
Norwegia . . . . .	585	0,01	1 147	0,01	560	—
Rosja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Szwecja . . . . .	24 965	0,20	365	—	344,371	4,19
<b>Sa. Rynki północne . . . . .</b>	<b>67 615</b>	<b>0,54</b>	<b>45 698</b>	<b>0,39</b>	<b>708 411</b>	<b>8,61</b>
<b>Inne rynki europejskie</b>						
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Bułgaria . . . . .	85	—	—	—	500	—
Francja . . . . .	—	—	—	—	11 445	0,14
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Hiszpania . . . . .	—	—	—	—	—	—
Holandia . . . . .	—	—	—	—	5 550	0,07
Irlandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rumunia . . . . .	121 166	0,97	137 291	1,19	81 760	0,99
Szwajcaria . . . . .	154 065	1,23	61 587	0,54	48 608	0,59
Włochy . . . . .	5 762	0,05	13 217	0,12	87 661	1,07
<b>Sa. Inne rynki europejskie . . .</b>	<b>281 078</b>	<b>2,25</b>	<b>212 095</b>	<b>1,85</b>	<b>235 524</b>	<b>2,86</b>
<b>Rynki pozaeuropejskie</b>						
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ameryka Północna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Brazylja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—
Marokko . . . . .	—	—	—	—	—	—
Palestyna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tunis . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Rynki pozaeuropejskie . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Sa. 2. Rynki pozakonwencyjne .</b>	<b>348 693</b>	<b>2,79</b>	<b>257 793</b>	<b>2,24</b>	<b>943 935</b>	<b>11,47</b>
<b>3. Węgiel okrętowy dla portów na Dunaju i jego dop.<sup>4)</sup> . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>4. Węgiel dla portów nad Wisłą<sup>4)</sup> . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>5. Inny węgiel okrętowy do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>7 940</b>	<b>0,10</b>
<b>6. Bliżej niemyślczególniony eksport do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Eksport ogółem . . . . .</b>	<b>12 495 031</b>	<b>100,—</b>	<b>11 530 350</b>	<b>100,—</b>	<b>8 226 549</b>	<b>100,—</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice. <sup>2)</sup> Jugosławję zaszeregowano

<sup>4)</sup> Dane niekompletne.

Tabela I<sup>1)</sup>

nych krajów absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
2 591 183	17,62	2 724 147	23,57	2 944 178	21,98	3 185 349	22,23	2 101 264	16,40
554 501	3,75	497 133	4,15	996 016	7,44	927 392	6,47	745 844	5,82
464 370	3,15	367 419	3,16	304 509	2,27	402 455	2,81	287 478	2,24
221 580	1,51	368 023	3,19	316 831	2,36	198 947	1,39	78 749	0,62
22 692	0,16	13 165	0,11	12 079	0,09	4 818	0,03	2 806	0,02
605 517	4,12	654 630	5,67	709 712	5,30	881 787	6,15	474 725	3,71
4 459 843	30,31	4 624 517	39,85	5 283 325	39,44	5 600 748	39,08	3 690 866	28,81
951 542	6,49	1 373 798	11,91	1 598 212	11,93	1 768 053	12,34	1 610 202	12,57
1 600	0,01	4 703	0,04	8 757	0,07	13 991	0,10	19 756	0,15
237 054	1,62	238 162	2,06	547 975	4,09	433 378	3,02	490 481	3,83
2 640	0,02	1 975	0,02	250	—	19 520	0,14	30 541	0,24
34 404	0,23	35 940	0,31	64 585	0,48	74 770	0,52	30 401	0,24
51 427	0,35	93 539	0,81	83 721	0,62	76 238	0,53	105 641	0,82
327 092	2,23	370 273	3,21	456 130	3,41	584 050	4,08	581 655	4,54
164 178	1,12	230 023	1,99	557 917	4,17	515 859	3,60	766 415	5,98
466 156	3,18	34 765	0,30	14 053	0,10	7 506	0,05	35 952	0,28
2 165 372	14,77	2 512 664	21,78	2 776 555	20,73	2 588 768	18,06	2 791 981	21,80
4 401 465	30,02	4 895 842	42,43	6 108 155	45,60	6 082 133	42,44	6 463 025	50,45
3 107 003	21,02	1 264	0,01	—	—	—	—	—	—
23 509	0,16	93 479	0,81	76 973	0,57	500	—	65 001	0,51
1 856	0,01	460	—	200	—	—	—	—	—
325 649	2,22	177 205	1,54	385 145	2,88	735 141	5,13	914 433	7,14
—	—	—	—	550	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	2 255	0,02
35 891	0,24	—	—	50 821	0,38	60 783	0,42	75 442	0,59
4 202	0,03	—	—	—	—	—	—	—	—
160	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140 302	0,96	151 091	1,31	184 091	1,38	117 429	0,82	77 569	0,60
225 879	1,54	200 158	1,74	140 365	1,05	147 231	1,03	137 014	1,07
1 001 875	6,82	1 165 403	10,10	501 094	3,74	494 315	3,45	494 241	3,86
4 866 326	33,00	1 789 060	15,51	1 339 239	10,00	1 555 399	10,85	1 765 955	13,79
950	0,01	19 417	0,17	16 455	0,12	19 515	0,14	17 636	0,14
—	—	—	—	1 500	0,01	—	—	—	—
—	—	—	—	20 055	0,15	62 205	0,43	6 303	0,05
—	—	—	—	750	0,01	—	—	—	—
—	—	—	—	3 050	0,02	—	—	—	—
1 500	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	4 350	0,04	3 480	0,02	—	—
2 450	0,02	19 417	0,17	46 160	0,35	85 200	0,59	23 939	0,19
9 270 241	63,04	6 704 319	58,11	7 494 554	55,95	7 722 732	53,88	8 252 919	64,43
—	—	—	—	—	—	5 925	0,04	9 132	0,07
—	—	—	—	—	—	60	—	—	—
68 311	0,47	166 956	1,45	617 098	4,61	907 683	6,33	828 463	6,47
905 891	6,18	67 894	0,59	—	—	95 588	0,67	28 106	0,22
14 704 286	100,—	11 563 686	100,—	13 393 977	100,—	14 332 736	100,—	12 809 486	100,—

dopiero z końcem 1928 roku do krajów konwencyjnych. <sup>3)</sup> Bez kopalni Silesia.

Tabela II<sup>1)</sup>

Eksport węgla kamiennego zagłębia górnośląskiego do poszczególnych krajów w latach

Kraje przeznaczenia	1923 <sup>2)</sup>		1924		1925	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
<b>1. Rynki konwencyjne</b>						
Austria . . . . .	2 274 877	82,42	2 586 529	90,52	2 421 103	90,17
Czechosłowacja . . . . .	701 250	95,27	508 951	91,71	550 825	86,62
Gdańsk . . . . .	230 193	96,51	336 300	99,74	397 011	99,69
Jugosławia <sup>3)</sup> . . . . .	20 035	99,99	59 806	100,—	119 141	94,21
Niemcy . . . . .	8 018 248	99,91	6 774 768	99,99	2 707 905	99,95
Węgry . . . . .	340 189	92,97	623 766	90,70	622 428	86,47
<b>Sa. 1. Rynki konwencyjne . . . . .</b>	<b>11 584 792</b>	<b>95,38</b>	<b>10 890 120</b>	<b>96,61</b>	<b>6 818 413</b>	<b>93,73</b>
<b>2. Rynki pozakonwencyjne</b>						
<b>Rynki północne</b>						
Dania . . . . .	17 471	98,31	9 200	100,—	219 060	99,67
Estonia . . . . .	—	—	—	—	850	100,—
Finlandia . . . . .	—	—	—	—	7 900	100,—
Islandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kłajpeda . . . . .	15 883	100,—	19 295	100,—	18 643	96,06
Litwa . . . . .	5 446	100,—	1 468	100,—	23 111	100,—
Łotwa . . . . .	15	0,51	14 223	100,—	92 294	99,87
Norwegia . . . . .	585	100,—	1 147	100,—	560	100,—
Rosja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Szwecja . . . . .	23 268	93,20	365	100,—	333 113	96,73
<b>Sa. Rynki północne . . . . .</b>	<b>62 668</b>	<b>92,68</b>	<b>45 798</b>	<b>100,—</b>	<b>695 538</b>	<b>98,18</b>
<b>Inne rynki europejskie</b>						
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Bułgaria . . . . .	—	—	—	—	500	100,—
Francja . . . . .	—	—	—	—	825	7,21
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Hiszpania . . . . .	—	—	—	—	—	—
Holandia . . . . .	—	—	—	—	5 550	100,—
Irlandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rumunia . . . . .	119 469	98,60	132 174	96,27	71 708	87,70
Szwajcaria . . . . .	147 770	95,91	61 587	100,—	48 288	99,34
Włochy . . . . .	5 482	95,14	13 217	100,—	85 371	97,39
<b>Sa. Inne rynki europejskie . . . . .</b>	<b>272 721</b>	<b>97,03</b>	<b>206 978</b>	<b>97,59</b>	<b>212 242</b>	<b>90,11</b>
<b>Rynki pozaeuropejskie</b>						
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ameryka Północna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Brazylja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—
Marokko . . . . .	—	—	—	—	—	—
Palestyna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tunis . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Rynki pozaeuropejskie . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Sa. 2. Rynki pozakonwencyjne . . . . .</b>	<b>335 389</b>	<b>96,18</b>	<b>252 676</b>	<b>93,02</b>	<b>907 780</b>	<b>96,17</b>
<b>3. Węgiel okrętowy dla portów na Dunaju i jego dop.<sup>4)</sup> . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>4. Węgiel dla portów nad Wisłą<sup>4)</sup> . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>5. Inny węgiel okrętowy do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>7 940</b>	<b>100,—</b>
<b>6. Bliżej niewyszczególniony eksport do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Eksport ogółem . . . . .</b>	<b>11 920 181</b>	<b>95,40</b>	<b>11 142 796</b>	<b>96,64</b>	<b>7 734 133</b>	<b>94,01</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice. <sup>2)</sup> Bez kopalni Silesia. <sup>3)</sup> Jugo<sup>4)</sup> Dane niekompletne.

Tabela II <sup>1)</sup>

1925—1950 absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego do danego kraju.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	0/0	t	0/0	t	0/0	t	0/0	t	0/0
2 331 922	89,99	2 370 648	87,02	2 593 558	88,09	2 819 369	88,51	1 872 435	89,11
425 872	76,80	406 013	81,67	838 900	84,22	774 557	83,51	626 932	84,06
417 630	89,94	342 637	93,25	281 611	92,48	382 874	95,14	278 628	96,92
188 128	84,90	287 669	78,17	280 433	88,51	195 927	98,48	77 039	97,83
22 682	99,96	13 165	100,—	12 079	100,—	4 818	100,—	2 711	96,61
469 563	77,55	501 445	76,60	544 586	76,73	659 779	74,83	362 349	76,33
3 855 797	86,46	3 921 577	84,80	4 551 167	86,14	4 837 324	85,93	3 220 094	87,25
852 580	89,60	1 167 478	84,98	1 324 999	82,91	1 415 748	80,07	1 381 111	85,77
—	—	4 703	100,—	8 757	100,—	13 991	100,—	19 756	100,—
188 518	79,53	218 662	91,81	518 211	94,57	417 694	96,38	443 314	90,38
2 640	100,—	1 975	100,—	250	100,—	19 520	100,—	30 541	100,—
33 154	96,37	35 940	100,—	64 585	100,—	74 770	100,—	30 401	100,—
49 827	96,89	93 279	99,72	82 471	98,51	69 423	91,06	101 626	96,20
262 958	80,39	364 005	98,31	445 643	97,70	556 270	95,24	566 278	97,36
104 320	63,54	207 078	90,03	534 983	95,89	478 734	92,80	726 443	94,78
340 885	73,13	34 765	100,—	13 853	98,57	7 506	100,—	35 952	100,—
1 750 550	80,84	1 890 633	75,24	2 202 605	79,33	2 026 025	78,26	2 298 144	82,31
3 585 432	81,46	4 018 518	82,08	5 196 357	85,07	5 079 681	83,52	5 633 566	87,17
2 219 971	71,45	1 264	100,—	—	—	—	—	—	—
101	0,43	81 647	87,34	67 023	87,07	500	100,—	62 351	95,92
1 856	100,—	310	67,39	200	100,—	—	—	—	—
140 379	43,11	15 575	8,79	102 451	26,60	148 024	20,14	305 373	33,39
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5 981	16,66	—	—	46 871	92,23	57 733	94,98	2 255	100,—
4 202	100,—	—	—	—	—	—	—	73 167	96,98
160	100,—	—	—	—	—	—	—	—	—
119 421	85,12	130 497	86,37	135 770	73,75	73 727	62,78	45 149	58,21
216 735	95,95	185 153	92,50	137 208	97,75	146 041	99,19	135 154	98,64
870 140	86,85	1 111 504	95,37	459 065	91,61	458 090	92,67	483 378	97,80
3 578 946	73,55	1 525 950	85,29	948 588	70,83	884 115	56,84	1 106 827	62,68
—	—	12 960	66,75	16 455	100,—	19 515	100,—	17 636	100,—
—	—	—	—	1 500	100,—	—	—	—	—
—	—	—	—	12 955	64,60	62 205	100,—	6 303	100,—
—	—	—	—	750	100,—	—	—	—	—
—	—	—	—	3 050	100,—	—	—	—	—
1 500	100,—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	3 480	100,—	—	—
1 500	61,22	12 960	66,75	34 710	75,19	85 200	100,—	23 939	100,—
7 165 878	77,29	5 557 428	82,89	6 179 655	82,47	6 048 996	78,33	6 764 332	81,96
—	—	—	—	—	—	5 925	100,—	9 132	100,—
—	—	—	—	—	—	60	100,—	—	—
68 311	100,—	118 227	70,81	552 774	89,58	845 822	93,18	779 941	94,14
905 891	100,—	67 894	100,—	—	—	95 588	100,—	28 106	100,—
11 995 877	81,58	9 665 126	83,58	11 283 596	84,24	11 833 715	82,56	10 801 605	84,32

Ślawie zaseregowano dopiero z końcem 1928 roku do krajów konwencyjnych.

Tabela III<sup>1)</sup>

Eksport węgla kamiennego zagłębia dąbrowskiego do poszczególnych krajów w latach

Kraje przeznaczenia	1923		1924		1925	
	t	o/o	t	o/o	t	o/o
<b>1. Rynki konkencyjne</b>						
Austria . . . . .	449 059	16,27	261 680	9,16	244 597	9,11
Czechosłowacja . . . . .	34 799	4,73	46 002	8,29	81 895	12,88
Gdańsk . . . . .	7 507	3,15	470	0,14	1 065	0,27
Jugosławia <sup>2)</sup> . . . . .	30	0,01	—	—	6 895	5,45
Niemcy . . . . .	4 081	0,05	555	0,01	1 290	0,05
Węgry . . . . .	25 611	7,00	59 586	8,66	92 941	12,91
<b>Sa. 1. Rynki konkencyjne</b>	<b>521 087</b>	<b>4,29</b>	<b>368 293</b>	<b>3,27</b>	<b>428 683</b>	<b>5,89</b>
<b>2. Rynki pozakonkencyjne</b>						
<i>Rynki północne</i>						
Dania . . . . .	300	1,69	—	—	730	0,33
Estonia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Finia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Islandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kajpeda . . . . .	—	—	—	—	765	3,94
Litwa . . . . .	—	—	—	—	—	—
Lotwa . . . . .	2 950	99,49	—	—	120	0,13
Norwegia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rosja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Szwecja . . . . .	1 697	6,80	—	—	11 258	3,27
<b>Sa. Rynki północne</b>	<b>4 947</b>	<b>7,32</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>12 873</b>	<b>1,82</b>
<i>Inne rynki europejskie</i>						
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Bułgaria . . . . .	85 100,00	—	—	—	—	—
Francja . . . . .	—	—	—	—	10 620	92,79
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Hiszpania . . . . .	—	—	—	—	—	—
Holandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Irlandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rumunia . . . . .	1 167	0,96	4 977	3,63	6 662	8,15
Szwajcaria . . . . .	6 246	4,05	—	—	120	0,25
Włochy . . . . .	280	4,86	—	—	2 290	2,61
<b>Sa. Inne rynki europejskie</b>	<b>7 778</b>	<b>2,77</b>	<b>4 977</b>	<b>2,35</b>	<b>19 692</b>	<b>8,35</b>
<i>Rynki pozaeuropejskie</i>						
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ameryka Północna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Brazylja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—
Marokko . . . . .	—	—	—	—	—	—
Palestyna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tunis . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Rynki pozaeuropejskie</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Sa. 2. Rynki pozakonkencyjne</b>	<b>12 725</b>	<b>3,65</b>	<b>4,977</b>	<b>1,93</b>	<b>32 565</b>	<b>3,59</b>
<b>3. Węgiel okrętowy dla portów na Dunaju i jego dopl.</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>4. Węgiel dla portów nad Wisłą</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>5. Inny węgiel okrętowy do portów krajowych i zagranicznych</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>6. Bliżej niewyszczególniony eksport do portów krajowych i zagranicznych</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Eksport ogółem</b>	<b>533 812</b>	<b>4,27</b>	<b>373 270</b>	<b>3,24</b>	<b>461 248</b>	<b>5,61</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice.<sup>2)</sup> Jugosławję zaszerogowano

Tabela III<sup>1)</sup>

1923—1930 absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego do danego kraju.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
256 495	9,90	349 690	12,84	348 276	11,83	363 298	11,41	226 423	10,78
126 499	22,81	88 735	17,85	150 080	15,07	142 309	15,35	110 992	14,88
44 551	9,59	24 637	6,71	22 898	7,52	19 244	4,03	8 850	3,08
33 452	15,10	80 324	21,83	36 398	11,49	2 920	1,47	1 710	2,17
10	0,04	—	—	—	—	—	—	35	1,25
135 004	22,29	152 885	23,35	164 871	23,23	220 863	25,04	110 776	23,33
596 011	13,36	696 271	15,06	722 523	13,68	748 634	13,81	458 786	12,43
91 087	9,57	206 320	15,02	273 213	17,09	352 305	19,93	229 091	14,23
1 600	100,00	—	—	—	—	—	—	—	—
39 332	16,59	19 500	8,19	29 764	5,43	15 684	3,62	47 167	9,62
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 250	3,63	—	—	—	—	—	—	—	—
1 600	3,11	260	0,28	1 250	1,49	6 815	8,94	4 015	3,80
59 155	18,09	6 268	1,69	10 487	2,30	27 720	4,76	15 377	2,64
55 858	34,02	22 945	9,97	22 934	4,11	37 125	7,20	39 972	5,22
125 271	26,87	—	—	200	1,43	—	—	—	—
414 822	19,16	622 031	24,76	573 950	20,67	562 743	21,74	493 837	17,69
789 974	17,95	877 324	17,92	911 798	14,93	1 002 392	16,48	829 459	12,83
542 272	17,45	—	—	—	—	—	—	—	—
23 408	99,57	11 832	12,66	9 950	12,93	—	—	2 650	4,08
—	—	150	32,61	—	—	—	—	—	—
185 270	56,89	161 630	91,21	282 694	73,40	587 117	79,86	609 060	66,61
—	—	—	—	550	100,00	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
29 910	83,34	—	—	3 950	7,77	3 050	5,02	2 275	3,02
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20 881	14,88	20 594	13,63	47 656	25,89	39 015	33,23	32 380	41,74
9 114	4,04	15 005	7,50	3 157	2,25	1 190	0,81	1 860	1,36
113 685	11,35	53 371	4,58	42 029	8,39	36 225	7,33	10 843	2,19
924 540	19,00	262 582	14,68	389 986	29,12	666 597	42,86	659 068	37,32
950	100,00	6 457	33,25	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	7 100	35,40	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	4 350	100,00	—	—	—	—
950	38,78	6 457	33,25	11 450	24,81	—	—	—	—
1 715 464	18,51	1 146 363	17,10	1 313 234	17,52	1 668 989	21,61	1 488 527	18,04
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	48 729	29,19	64 324	10,42	61 861	6,82	48 522	5,86
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2 311 475	15,72	1 891 363	16,36	2 100 081	15,68	2 479 484	17,30	1 995 835	15,58

dopiero z końcem 1928 r. do krajów konwencyjnych.

Tabela IV <sup>1)</sup>

Eksport węgla kamiennego zagłębia krakowskiego do poszczególnych krajów w latach

Kraje przeznaczenia	1923		1924		1925	
	t	o/o	t	o/o	t	o/o
<b>1. Rynki konwencyjne</b>						
Austria . . . . .	36 114	1,31	9 339	0,32	19 276	0,72
Czechosłowacja . . . . .	—	—	—	—	3 205	0,50
Gdańsk . . . . .	820	0,34	420	0,12	180	0,04
Jugosławia <sup>2)</sup> . . . . .	—	—	—	—	435	0,34
Niemcy . . . . .	3 425	0,04	—	—	—	—
Węgry . . . . .	100	0,03	4 385	0,64	4 482	0,62
<b>Sa. 1. Rynki konwencyjne . . . . .</b>	<b>40 459</b>	<b>0,33</b>	<b>14 144</b>	<b>0,12</b>	<b>27 578</b>	<b>0,38</b>
<b>2. Rynki pozakonwencyjne</b>						
<b>Rynki północne</b>						
Dania . . . . .	—	—	—	—	—	—
Estonia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Finlandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Islandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kajpeda . . . . .	—	—	—	—	—	—
Litwa . . . . .	—	—	—	—	—	—
Łotwa . . . . .	—	—	—	—	—	—
Norwegia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rosja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Szwecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Rynki północne . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Inne rynki europejskie</b>						
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Bułgaria . . . . .	—	—	—	—	—	—
Francja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Hiszpania . . . . .	—	—	—	—	—	—
Holandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Irlandia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rumunia . . . . .	530	0,44	140	0,10	3 390	4,15
Szwajcaria . . . . .	49	0,04	—	—	200	0,41
Włochy . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Inne rynki europejskie . . . . .</b>	<b>579</b>	<b>0,20</b>	<b>140</b>	<b>0,06</b>	<b>3 590</b>	<b>1,54</b>
<b>Rynki pozaeuropejskie</b>						
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ameryka Północna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Brazylja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—
Marokko . . . . .	—	—	—	—	—	—
Palestyna . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tunis . . . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Sa. Rynki pozaeuropejskie . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Sa. 2. Rynki pozakonwencyjne . . . . .</b>	<b>579</b>	<b>0,17</b>	<b>140</b>	<b>0,05</b>	<b>3 590</b>	<b>0,24</b>
<b>3. Węgiel okrętowy dla portów na Dunaju i jego dopł. . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>4. Węgiel dla portów nad Wisłą . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>5. Inny węgiel okrętowy do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>6. Bliżej niewyszczególniony eksport do portów krajowych i zagranicznych . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Eksport ogółem . . . . .</b>	<b>41 038</b>	<b>0,33</b>	<b>14 284</b>	<b>0,12</b>	<b>31 168</b>	<b>0,38</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice.<sup>2)</sup> Jugosławję zaszeregowano



Tabela IV<sup>1)</sup>

1923—1930 absolutnie i w procentach całkowitego eksportu polskiego do danego kraju.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
2 766	0,11	3 809	0,14	2 344	0,08	2 682	0,08	2 406	0,11
2 130	0,39	2 385	0,48	7 036	0,71	10 526	1,14	7 920	1,06
2 189	0,47	145	0,04	—	—	337	0,83	—	—
—	—	30	—	—	—	100	0,05	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	60	2,14
950	0,16	300	0,05	255	0,04	1 145	0,13	1 600	0,34
8 035	0,18	6 669	0,14	9 635	0,18	14 790	0,26	11 986	0,32
7 876	0,83	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9 204	3,88	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4 979	1,52	—	—	—	—	60	—	—	—
4 000	2,44	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
26 059	0,59	—	—	—	—	60	—	—	—
344 760	11,10	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30	0,01	—	—	665	0,36	4 687	3,99	40	0,05
18 050	1,80	528	0,05	—	—	—	—	20	0,01
362 840	7,45	528	0,03	665	0,05	4 687	0,30	60	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
388 899	4,20	528	0,01	665	0,01	4 747	0,06	60	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
396 934	2,70	7 197	0,06	10 300	0,08	19 537	0,14	12 046	0,10

dopiero z końcem 1928 r. do krajów konwencyjnych.

Tabela V  
Zbyt węgla kamiennego całego polskiego zagłębia w latach

Rodzaje odbiorców	1923		1924		1925	
	t	o/o	t	o/o	t	o/o
Koleje żelazne . . . . .	5 122 288	27,2	3 124 438	19,4	3 250 663	19,15
Wojskowość . . . . .	220 582	1,2	282 933	1,8	163 481	0,96
Inne instytucje państwowe . . . . .	86 734	0,5	96 401	0,6	53 716	0,32
Żegluga . . . . .	66 230	0,4	169 243	1,1	42 461	0,25
Koksownie . . . . .	1 679 339	8,9	1 299 591	8,1	1 292 907	7,62
Brykietownie . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kopalnie rud i kopalnie nie mające własnego węgla . . . . .	535 105	2,8	216 994	1,3	99 817	0,59
Przemysł naftowy . . . . .	238 225	1,3	244 984	1,5	177 299	1,04
Przemysł solny . . . . .	105 149	0,5	105 916	0,7	106 009	0,63
Przemysł metalurgiczny żelazny . . . . .	1 550 496	8,2	1 255 972	7,8	1 190 069	7,01
Przemysł metalurg. innych metali . . . . .	564 401	3,0	678 303	4,2	1 037 500	6,11
Przemysł mechaniczny i metalowy . . . . .	391 734	2,1	232 597	1,4	178 975	1,05
Przemysł cukrowniczy . . . . .	485 473	2,6	405 184	2,5	356 959	2,10
Przemysł włókienniczy . . . . .	753 147	4,0	448 786	2,8	583 140	3,44
Przemysł cementowy i ceramiczny (cementownie, cegielnie, wapien- niki) . . . . .	614 138	3,3	402 407	2,5	578 297	3,41
Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	23 148	0,1	24 037	0,1	21 758	0,13
Rolnictwo i przetwory rolne (bro- wary, młyny, gorzelnie) . . . . .	400 311	2,1	483 232	3,0	640 990	3,78
Przemysł chemiczny . . . . .	400 878	2,1	313 415	1,9	430 619	2,54
Przemysł papierniczy . . . . .	207 604	1,1	182 103	1,1	205 962	1,21
Inne gałęzie przemysłu (przemysł obróbki drzewa, huty szklane i t. d.) . . . . .	843 190	4,5	727 384	4,5	757 444	4,46
Gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje . . . . .	1 158 012	6,1	1 074 954	6,7	1 127 711	6,64
Opał domowy . . . . .	1 216 907	6,5	1 358 295	8,5	1 676 102	9,88
Pośrednicy . . . . .	2 184 954	11,5	2 982 651	18,5	3 001 101	17,68
<b>Suma . . . . .</b>	<b>18 848 045</b>	<b>100,—</b>	<b>16 109 820</b>	<b>100,—</b>	<b>16 972 980</b>	<b>100,—</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice.

Tabela V

1925—1930 *wewnątrz kraju według odbiorców*<sup>1) 2)</sup>.

1926		1927		1928		1929		1930	
<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0
3 097 013	17,70	4 297 506	19,50	4 115 674	17,59	5 023 290	18,66	3 639 500	18,05
144 372	0,82	245 984	1,12	232 278	0,99	322 413	1,20	287 411	1,43
100 486	0,57	116 207	0,53	112 350	0,48	194 371	0,72	123 751	0,61
26 427	0,15	32 851	0,15	25 113	0,11	10 171	0,04	14 037	0,07
1 495 740	8,55	1 864 941	8,46	2 224 197	9,51	2 478 295	9,21	2 184 148	10,83
205 647	1,18	244 306	1,11	263 613	1,13	349 810	1,30	230 140	1,14
88 444	0,51	128 481	0,58	151 575	0,65	167 599	0,62	168 774	0,84
185 213	1,06	253 978	1,15	247 282	1,06	223 191	0,83	151 354	0,75
107 062	0,61	106 435	0,48	121 749	0,52	162 639	0,60	126 478	0,63
1 293 462	7,39	1 725 179	7,83	1 810 664	7,74	1 799 888	6,69	1 405 951	6,97
1 025 333	5,86	1 012 767	4,60	1 022 448	4,37	1 054 110	3,92	907 963	4,50
128 821	0,74	167 521	0,76	148 239	0,63	207 767	0,77	157 512	0,78
511 131	2,92	580 349	2,63	660 177	2,82	718 631	2,67	619 847	3,07
721 151	4,12	983 880	4,47	912 518	3,90	963 162	3,58	653 340	3,24
654 468	3,74	974 939	4,42	1 335 867	5,71	1 292 135	4,80	885 674	4,39
19 246	0,11	32 932	0,15	36 289	0,16	40 927	0,15	31 124	0,15
720 161	4,11	1 005 493	4,56	1 095 817	4,68	1 136 326	4,22	797 727	3,96
471 856	2,70	574 581	2,61	578 170	2,47	619 949	2,30	501 018	2,48
290 461	1,66	300 626	1,36	331 328	1,42	344 929	1,28	335 288	1,66
776 114	4,43	1 077 923	4,89	1 123 978	4,80	1 602 693	5,96	1 648 115	8,17
1 258 020	7,19	1 483 054	6,73	1 586 015	6,78	1 792 914	6,66	1 017 006	5,04
1 915 442	10,94	2 375 029	10,78	2 589 943	11,07	3 140 388	11,67	2 143 081	10,63
2 265 700	12,94	2 452 501	11,13	2 670 431	11,41	3 269 499	12,15	2 140 233	10,61
17 501 779	100,—	22 037 463	100,—	23 395 725	100,—	26 915 097	100,—	20 169 472	100,—

<sup>2)</sup> Bez Śląska Cieszyńskiego.

Tabela VI

Zbyt węgla kamiennego górnośląskiego zagłębia w latach

Rodzaje odbiorców	1923		1924		1925	
	t	0/0	t	0/0	t	0/0
Koleje żelazne . . . . .	2 598 190	23,1	1 091 760	11,4	1 206 451	10,99
Wojskowość . . . . .	19 403	0,2	12 527	0,1	88 045	0,80
Inne instytucje państwowe . . . . .	10 668	0,1	55 133	0,6	32 103	0,29
Żegluga . . . . .	60 693	0,5	662 002	1,7	27 010	0,25
Koksownie . . . . .	1 679 339	14,9	1 299 591	13,6	1 289 582	11,74
Brykietownie . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kopalnie rud i kopalnie nie mające własnego węgla . . . . .	473 271	4,2	158 281	1,7	49 766	0,45
Przemysł naftowy . . . . .	197 949	1,8	218 930	2,3	138 656	1,26
Przemysł solny . . . . .	12 488	0,1	10 277	0,1	7 142	0,07
Przemysł metalurgiczny żelazny . . . . .	1 205 981	10,7	990 769	10,4	892 231	8,12
Przemysł metalurg. innych metali . . . . .	511 429	4,5	631 349	6,6	931 158	8,48
Przemysł mechaniczny i metalowy . . . . .	183 778	1,6	43 071	0,5	60 599	0,55
Przemysł cukrowniczy . . . . .	316 991	2,8	220 711	2,3	268 910	2,45
Przemysł włókienniczy . . . . .	170 301	1,5	105 286	1,1	152 014	1,39
Przemysł cementowy i ceramiczny (cementownie, cegielnie, wapien- niki) . . . . .	295 393	2,7	211 192	2,2	347 092	3,16
Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	12 484	0,1	17 835	0,2	13 213	0,12
Rolnictwo i przetwory rolne (bro- wary, młyny, gorzelnie) . . . . .	234 321	2,1	317 617	3,3	460 407	4,19
Przemysł chemiczny . . . . .	161 385	1,4	161 411	1,7	197 138	1,80
Przemysł papierniczy . . . . .	54 505	0,5	61 096	0,6	71 388	0,65
Inne gałęzie przemysłu (przemysł obróbczy drzewa, huty szklane i t. d.) . . . . .	546 102	4,8	393 058	4,1	538 702	4,90
Gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje . . . . .	755 113	6,7	731 255	7,7	856 939	7,80
Opał domowy . . . . .	629 868	5,6	688 867	7,2	1 124 089	10,23
Pośrednicy . . . . .	1 133 097	10,1	1 970 134	20,6	2 230 683	20,31
Suma . . . . .	11 262 749	100,—	9 552 152	100,—	10 983 318	100,—

Tabela VI

1925—1930 wewnątrz kraju według odbiorców<sup>1)</sup> <sup>2)</sup>.

1926		1927		1928		1929		1930	
<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0
1 159 854	9,84	2 067 206	13,59	2 286 714	13,80	2 934 311	15,38	2 066 406	14,38
115 383	0,98	190 221	1,25	145 531	0,88	215 091	1,13	186 554	1,30
36 845	0,31	73 085	0,48	72 537	0,44	130 792	0,68	70 960	0,49
6 584	0,06	16 064	0,10	11 401	0,07	5 352	0,03	4 918	0,03
1 495 017	12,69	1 864 941	12,26	2 224 197	13,42	2 478 295	12,99	2 184 148	15,20
205 647	1,74	244 306	1,61	263 613	1,59	349 810	1,83	230 140	1,60
61 606	0,52	68 043	0,45	79 429	0,48	106 078	0,56	125 602	0,87
149 232	1,27	211 580	1,39	217 185	1,31	202 877	1,06	140 580	0,98
10 445	0,09	11 625	0,08	12 006	0,07	17 161	0,09	33 598	0,23
891 357	7,56	1 197 301	7,87	1 255 636	7,58	1 287 306	6,75	1 053 720	7,34
929 055	7,88	923 729	6,07	972 020	5,87	1 008 105	5,28	889 931	6,20
92 597	0,79	108 355	0,71	89 298	0,54	123 411	0,65	100 408	0,70
453 516	3,85	497 696	3,27	566 319	3,42	594 765	3,12	531 031	3,70
300 098	2,55	548 799	3,61	497 215	3,00	466 065	2,44	371 286	2,59
457 694	3,88	713 988	4,69	958 072	5,78	895 905	4,70	596 239	4,15
15 519	0,13	27 451	0,18	30 253	0,18	34 696	0,18	28 212	0,20
543 356	4,61	778 598	5,12	827 588	5,00	903 582	4,74	643 296	4,48
275 935	2,34	350 338	2,30	376 466	2,27	401 160	2,10	326 038	2,27
183 669	1,56	174 020	1,14	190 698	1,15	205 706	1,08	199 404	1,39
570 807	4,84	773 270	5,08	781 417	4,72	1 107 831	5,81	1 273 403	8,86
986 606	8,37	1 203 683	7,91	1 307 990	7,89	1 462 658	7,67	754 988	5,26
1 339 600	11,37	1 715 785	11,28	1 869 936	11,29	2 239 306	11,74	1 525 655	10,62
1 505 007	12,77	1 454 056	9,56	1 532 991	9,25	1 905 102	9,99	1 028 983	7,16
11 785 429	100,—	15 214 140	100,—	16 568 512	100,—	19 075 365	100,—	14 365 500	100,—

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice. <sup>2)</sup> Bez Śląska Cieszyńskiego.

Tabela VII

Zbyt węgla kamiennego zagłębia dąbrowskiego w latach

Rodzaje odbiorców	1923		1924		1925	
	t	o/o	t	o/o	t	o/o
Koleje żelazne . . . . .	1 905 035	32,1	1 386 920	27,0	1 318 389	28,69
Wojskowość . . . . .	149 612	2,5	207 522	4,0	68 615	1,49
Inne instytucje państwowe . . . . .	57 177	1,0	24 510	0,5	13 336	0,29
Żegluga . . . . .	5 537	0,1	7 241	0,1	15 451	0,34
Koksownie . . . . .	—	—	—	—	3 325	0,07
Brykietownie . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kopalnie rud i kopalnie nie mające własnego węgla . . . . .	55 433	0,9	54 124	1,1	49 626	1,08
Przemysł naftowy . . . . .	16 879	0,3	9 049	0,2	9 489	0,21
Przemysł solny . . . . .	6 727	0,1	18 237	0,4	18 235	0,40
Przemysł metalurgiczny żelazny . . . . .	341 091	5,8	261 316	5,1	292 542	6,37
Przemysł metalurg. innych metali . . . . .	49 909	0,8	43 682	0,8	103 856	2,26
Przemysł mechaniczny i metalowy . . . . .	205 889	3,5	186 444	3,6	109 747	2,39
Przemysł cukrowniczy . . . . .	153 166	2,6	176 220	3,4	82 916	1,80
Przemysł włókienniczy . . . . .	569 508	9,6	342 486	6,7	428 521	9,32
Przemysł cementowy i ceramiczny (cementownie, cegielnie, wapien- niki) . . . . .	221 413	3,7	128 225	2,5	146 598	3,19
Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	7 988	0,1	3 757	0,1	7 850	0,17
Rolnictwo i przetwory rolne (bro- wary, młyny, gorzelnie) . . . . .	137 747	2,3	150 458	2,9	170 017	3,70
Przemysł chemiczny . . . . .	192 706	3,3	122 866	2,4	179 474	3,91
Przemysł papierniczy . . . . .	148 790	2,5	109 378	2,1	127 025	2,76
Inne gałęzie przemysłu (przemysł obróbki drzewa, huty szklane i t. d.) . . . . .	272 576	4,6	315 953	6,2	205 055	4,46
Gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje . . . . .	316 381	5,3	274 153	5,3	201 460	4,38
Opał domowy . . . . .	306 854	5,2	422 076	8,2	330 174	7,18
Pośrednicy . . . . .	810 139	13,7	894 459	17,4	713 965	15,54
Suma . . . . .	5 930 557	100,—	5 139 076	100,—	4 595 666	100,—

Tabela VII

1923—1930 wewnątrz kraju według odbiorców<sup>1)</sup>.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
1 168 762	28,41	1 168 345	24,46	772 808	16,54	918 364	16,81	675 431	16,97
16 095	0,39	38 351	0,80	37 781	0,81	51 485	0,94	42 819	1,08
20 709	0,50	19 498	0,41	24 953	0,53	39 348	0,72	32 824	0,82
17 531	0,43	16 787	0,35	13 712	0,29	4 609	0,08	8 654	0,22
723	0,02	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
26 186	0,64	45 748	0,96	62 451	1,34	52 814	0,97	41 362	1,04
4 095	0,10	6 731	0,14	5 322	0,11	7 619	0,14	3 314	0,08
17 287	0,42	9 406	0,20	21 470	0,46	40 463	0,74	3 035	0,08
389 240	9,46	521 940	10,93	553 718	11,85	506 781	9,28	350 626	8,81
90 444	2,20	87 779	1,84	49 031	1,05	45 136	0,82	17 576	0,44
30 360	0,74	53 884	1,13	53 264	1,14	71 179	1,30	50 825	1,28
49 243	1,20	73 364	1,53	74 772	1,60	108 053	1,98	75 771	1,90
413 331	10,04	428 936	8,98	398 801	8,54	476 260	8,72	280 293	7,04
119 153	2,90	163 768	3,43	236 447	5,06	293 287	5,37	177 899	4,47
2 467	0,06	4 163	0,09	3 812	0,08	5 403	0,10	2 692	0,07
163 853	3,98	219 153	4,59	256 974	5,50	224 386	4,11	142 646	3,58
137 376	3,34	148 735	3,11	134 889	2,89	150 585	2,76	106 380	2,67
92 678	2,25	98 892	2,07	107 053	2,29	97 539	1,79	98 053	2,46
177 412	4,31	276 407	5,79	300 543	6,43	432 491	7,92	318 417	8,00
186 207	4,52	203 476	4,26	187 016	4,00	208 148	3,81	169 310	4,25
322 216	7,83	361 921	7,58	414 338	8,87	565 388	10,35	373 970	9,39
669 072	16,26	828 430	17,35	963 699	20,62	1 163 160	21,29	1 009 084	25,35
4 114 440	100,—	4 775 714	100,—	4 672 854	100,—	5 462 499	100,—	3 980 981	100,—

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice.

Tabela VIII

Zbyt węgla kamiennego zagłębia krakowskiego w latach

Rodzaje odbiorców	1923		1924		1925	
	t	o/o	t	o/o	t	o/o
Koleje żelazne . . . . .	619 063	37,4	645 758	45,5	725 823	52,07
Wojskowość . . . . .	51 567	3,1	62 884	4,4	6 821	0,49
Inne instytucje państwowe . . . . .	18 889	1,1	16 758	1,2	8 277	0,59
Żegluga . . . . .	—	—	—	—	—	—
Koksownie . . . . .	—	—	—	—	—	—
Brykietownie . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kopalnie rud i kopalnie nie mające własnego węgla . . . . .	6 401	0,4	4 589	0,3	425	0,03
Przemysł naftowy . . . . .	23 397	1,4	17 005	1,2	29 154	2,09
Przemysł solny . . . . .	85 934	5,2	77 402	5,5	80 632	5,78
Przemysł metalurgiczny żelazny . . . . .	3 424	0,2	3 887	0,3	5 296	0,38
Przemysł metalurg. innych metali . . . . .	3 063	0,2	3 272	0,2	2 486	0,18
Przemysł mechaniczny i metalowy . . . . .	2 067	0,1	3 082	0,2	8 629	0,62
Przemysł cukrowniczy . . . . .	15 316	0,9	8 253	0,6	5 133	0,37
Przemysł włókienniczy . . . . .	13 338	0,8	1 014	0,1	2 605	0,19
Przemysł cementowy i ceramiczny (cementownie, cegielnie, wapien- niki) . . . . .	97 332	5,9	62 990	4,4	84 607	6,07
Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	2 676	0,3	2 445	0,2	695	0,05
Rolnictwo i przetwory rolne (bro- wary, młyny, gorzelnie) . . . . .	28 243	1,7	15 157	1,1	10 566	0,76
Przemysł chemiczny . . . . .	46 787	2,8	29 138	2,1	54 007	3,88
Przemysł papierniczy . . . . .	4 309	0,3	11 629	0,8	7 549	0,54
Inne gałęzie przemysłu (przemysł obróbki drzewa, huty szklane i t. d.) . . . . .	24 512	1,5	18 373	1,3	13 687	0,98
Gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje . . . . .	86 518	5,2	69 546	4,9	69 312	4,97
Opał domowy . . . . .	280 185	16,9	247 352	17,4	221 839	15,91
Pośrednicy . . . . .	241 718	14,6	118 058	8,3	56 453	4,05
<b>Suma . . . . .</b>	<b>1 654 739</b>	<b>100,—</b>	<b>1 418 592</b>	<b>100,—</b>	<b>1 393 996</b>	<b>100,—</b>



Tabela VIII

1923—1930 wewnątrz kraju według odbiorców <sup>1)</sup>.

1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
768 397	47,97	1 061 955	51,86	1 056 152	49,02	1 170 615	49,24	897 663	49,24
12 894	0,81	17 412	0,85	48 966	2,27	55 837	2,35	58 038	3,18
42 932	2,68	23 624	1,15	14 860	0,69	24 231	1,02	19 967	1,10
2 312	0,14	—	—	—	—	210	0,01	465	0,03
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
652	0,04	14 690	0,72	9 695	0,45	8 707	0,37	1 810	0,10
31 886	1,99	35 667	1,74	23 775	1,15	12 695	0,53	7 460	0,41
79 330	4,95	85 404	4,17	88 273	4,10	105 015	4,42	89 845	4,93
12 865	0,80	5 938	0,29	1 310	0,06	5 801	0,24	1 605	0,09
5 834	0,37	1 259	0,06	1 397	0,07	869	0,04	456	0,02
5 864	0,37	5 282	0,26	5 677	0,26	13 177	0,55	6 279	0,34
8 372	0,52	9 289	0,45	19 086	0,89	15 813	0,67	13 045	0,72
7 722	0,48	6 145	0,30	16 502	0,77	20 837	0,88	1 761	0,10
77 621	4,85	97 183	4,75	141 348	6,56	102 943	4,33	111 536	6,12
1 260	0,08	1 318	0,07	2 224	0,10	828	0,03	220	0,01
12 952	0,81	7 742	0,38	11 255	0,52	8 357	0,35	11 785	0,65
58 545	3,65	75 508	3,69	66 815	3,10	68 204	2,87	68 600	3,76
14 114	0,88	27 714	1,35	33 577	1,56	41 684	1,75	37 831	2,08
27 895	1,74	28 246	1,38	42 018	1,95	62 371	2,62	56 295	3,09
85 207	5,32	75 895	3,71	91 009	4,22	122 108	5,14	92 708	5,08
253 626	15,83	297 323	14,52	305 669	14,19	335 694	14,12	243 456	13,35
91 630	5,72	170 015	8,30	173 751	8,07	201 237	8,47	102 166	5,60
100,—	—	2 047 609	100,—	2 154 359	100,—	2 377 233	100,—	1 822 991	100,—

<sup>1)</sup> Według statystyki G. Z. P. G.-H., Katowice.

Tabela IX  
Eksport brykietów z brykieciarni Państwa

Kraje	1923		1924		1925	
	t	‰	t	‰	t	‰
Austria . . . . .	8 924	4,40	1 945	1,15	19 441	26,48
Węgry . . . . .	86	0,04	3 217	1,91	5 502	7,49
Rumunia . . . . .	86	0,04	190	0,11	495	0,67
Gdańsk . . . . .	160	0,08	327	0,19	2 636	3,59
Jugosławia . . . . .	4 148	1,97	231	0,14	130	0,18
Czechosłowacja	305	0,15	230	0,14	65	0,09
Litwa . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rosja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Szwajcaria . . . . .	2 615	1,24	170	0,10	—	—
Italia . . . . .	160	0,08	—	—	—	—
Niemcy . . . . .	193 093	91,88	162 629	96,25	43 295	58,98
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—
Dania . . . . .	260	0,12	—	—	1 847	2,52
Szwecja . . . . .	—	—	—	—	—	—
Łotwa . . . . .	—	—	20	0,01	—	—
Inne kraje . . . . .	—	—	—	—	—	—
Razem . . . . .	210 161	100,—	168 959	100,—	73 411	100,—

<sup>1)</sup> Według statystyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament

Tablica IX

*Polskiego w latach 1923—1930 według krajów <sup>1)</sup>.*

1926		1927		1928		1929		1930	
<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0	<i>t</i>	0/0
12 120	20,00	5 575	32,11	7 132	64,98	10 226	76,25	3 485	82,82
6 040	9,97	4 612	26,56	2 088	19,02	140	1,05	60	1,43
1 377	2,27	1 830	10,54	955	8,70	1 155	8,61	150	3,56
17 288	28,52	447	2,57	396	3,61	1 375	10,25	355	8,44
1 840	3,04	875	5,04	185	1,68	260	1,49	—	—
15	0,02	298	1,72	160	1,46	200	1,49	113	2,68
—	—	—	—	30	0,27	—	—	—	—
—	—	190	1,09	15	0,14	15	0,11	—	—
1,013	1,67	60	0,34	15	0,14	—	—	10	0,24
13 968	23,04	3 447	19,85	—	—	—	—	—	—
—	—	15	0,09	—	—	—	—	—	—
—	—	15	0,09	—	—	—	—	—	—
4 989	8,23	—	—	—	—	—	—	—	—
635	1,05	—	—	—	—	—	—	—	—
485	0,80	—	—	—	—	—	—	—	—
15	0,02	—	—	—	—	40	0,30	15	0,36
828	1,37	—	—	—	—	—	—	20	0,47
60 613	100,—	17 364	100,—	10 976	100,—	13 411	100,—	4 208	100,—

Górnictwo-Hutniczo.

Tabela X

Zbyt brykietów z brykietarni Państwa Polskiego

Rodzaje odbiorców	1923		1924	
	t	0/0	t	0/0
<b>1. Przemysł</b>				
Metalurgiczny żelazny . . . . .	—	—	69	0,03
Metalurgiczny innych metali . . . . .	—	—	—	—
Koksownie . . . . .	—	—	—	—
Brykietarnie <sup>2)</sup> . . . . .	— <sup>3)</sup>	—	— <sup>3)</sup>	—
Gazownie . . . . .	— <sup>3)</sup>	—	— <sup>3)</sup>	—
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie nie mające węgla własnego) . . . . .	2	—	—	—
Naftowy . . . . .	—	—	—	—
Solny . . . . .	—	—	—	—
Cementowy, ceramiczny, cegieln. i wapienny . . . . .	—	—	—	—
Obróbczy (metalowy i inny) . . . . .	—	—	—	—
Chemiczny . . . . .	—	—	15	—
Garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	—	—	70	0,03
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie) . . . . .	—	—	35	0,01
Cukrowniczy . . . . .	—	—	—	—
Papierniczy . . . . .	—	—	—	—
Włókienniczy . . . . .	—	—	—	—
Inne gałęzie przemysłu . . . . .	54	0,05	148	0,05
<b>Razem przemysł <sup>2)</sup> . . . . .</b>	<b>56</b>	<b>0,05</b>	<b>337</b>	<b>0,12</b>
<b>2. Inni odbiorcy</b>				
Koleje żelazne . . . . .	99655	98,42	273468	98,85
Żegluga . . . . .	—	—	—	—
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wo- dociągi oprócz gazowni) . . . . .	45	0,05	—	—
Wojskowość . . . . .	—	—	—	—
Instytucje państwowe . . . . .	—	—	—	—
Opał domowy <sup>4)</sup> . . . . .	95	0,09	356	0,13
Pośrednicy . . . . .	1410	1,39	2493	0,90
<b>Razem inni odbiorcy <sup>4)</sup> . . . . .</b>	<b>101205</b>	<b>99,95</b>	<b>276317</b>	<b>99,88</b>
<b>Razem w kraju <sup>2) 4)</sup> . . . . .</b>	<b>101261</b>	<b>100,—</b>	<b>276654</b>	<b>100,—</b>

<sup>1)</sup> Według statystyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Górniczo-Hutniczy.

<sup>2)</sup> Bez zużycia własnego na cele techniczne w brykietarniach.

Tabela X

wewnątrz kraju w latach 1923—1930 według odbiorców<sup>1)</sup>.

1925		1926		1927		1928		1929		1930	
t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o	t	o/o
—	—	—	—	3934	1,70	—	—	—	—	—	—
—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	3	—
269	0,09	11	0,01	5	—	—	—	—	—	2	—
— <sup>3)</sup>	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	6	—	40	0,02	20	0,01	88	0,03	120	0,05
140	0,05	1327	0,74	1149	0,49	1096	0,43	1645	0,48	1189	0,52
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	—	120	0,07	30	0,01	15	0,01	95	0,03	1	—
—	—	—	—	15	0,01	—	—	—	—	30	0,01
—	—	—	—	15	0,01	—	—	—	—	20	0,01
95	0,03	—	—	—	—	15	0,01	—	—	—	—
265	0,09	758	0,42	1942	0,84	1927	0,76	3299	0,96	1115	0,48
—	—	427	0,24	45	0,02	—	—	46	0,01	51	0,02
—	—	10	0,01	15	0,01	—	—	10	—	—	—
—	—	25	0,01	15	0,01	—	—	—	—	—	—
189	0,06	285	0,16	30	0,01	95	0,03	45	0,01	343	0,15
973	0,32	2972	1,66	7235	3,13	3168	1,25	5228	1,52	2874	1,24
300749	97,49	167377	93,60	209698	90,59	236229	92,91	317074	92,19	217226	94,13
40	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
556	0,19	310	0,18	35	0,01	—	—	—	—	45	0,02
100	0,03	—	—	—	—	—	—	—	—	105	0,05
—	—	20	0,01	15	0,01	—	—	—	—	—	—
472	0,15	1239	0,69	2024	0,87	1243	0,49	2247	0,65	1627	0,71
5602	1,81	6901	3,86	12482	5,39	13596	5,35	19409	5,64	8888	3,85
307519	99,68	175847	98,34	224254	96,87	251068	98,75	338730	98,48	227891	98,76
308492	100,—	178819	100,—	231489	100,—	254236	100,—	343958	100,—	230765	100,—

<sup>3)</sup> Zbyt brykietów do gazowni w latach 1923—1925 podany łącznie ze zbytem do instytucyj miejskich.

<sup>4)</sup> Bez brykietów wydanych na deputaty.

Tabela XI<sup>1)</sup>

Zbyt koksu polskiego Górnego Śląska rejonatrz kraju w latach 1926—1930 według odbiorców

Rodzaje odbiorców	1926	1927	1928	1929	1930
	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>	<i>t</i>
	0/0	0/0	0/0	0/0	0/0
Koleje żelazne . . . . .	14 582	21 567	23 358	27 900	21 132
Wojskowość . . . . .	1 728	4 957	8 115	9 895	10 630
Inne instytucje państwowe . . . . .	8 202	13 441	17 004	23 649	15 175
Żegluga . . . . .	—	—	—	—	21
Koksowanie . . . . .	—	—	—	—	—
Brykietownie . . . . .	—	—	—	—	—
Kopalnie rud i kopalnie nie mające własnego węgla . . . . .	2 504	1 058	1 130	1 204	941
Przemysł naftowy . . . . .	488	228	247	412	350
Przemysł solny . . . . .	2 417	11 244	13 444	8 484	116
Przemysł metalurgiczny żelazny . . . . .	461 294	737 935	800 727	824 792	563 277
Przemysł metalurg. innych metali . . . . .	101 410	105 876	119 625	125 283	98 698
Przemysł mechaniczny i metalowy . . . . .	26 089	43 784	52 493	46 545	19 352
Przemysł cukrowniczy . . . . .	24 210	24 950	27 158	31 366	25 195
Przemysł włókienniczy . . . . .	1 980	3 219	4 355	5 437	3 238
Przemysł cementowy i ceramiczny (cementownie, cegielnie, wapieniki) . . . . .	15 667	18 169	11 285	13 481	9 267
Przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	47	404	193	118	118
Rolnictwo i przetwory rolne (browary, młyny, gorzelnie) . . . . .	42 278	52 039	54 269	53 195	37 102
Przemysł chemiczny . . . . .	74 645	93 759	99 574	127 971	115 465
Przemysł papierniczy . . . . .	157	448	367	949	335
Inne gałęzie przemysłu (przemysł obróbczy drzewa, hutły szklane i. t. d.) . . . . .	16 733	8 858	17 480	31 423	32 648
Gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje . . . . .	18 652	23 449	19 223	23 471	15 246
Opał domowy . . . . .	70 073	90 047	118 452	184 480	124 145
Pośrednicy . . . . .	70 593	82 231	85 533	100 692	98 030
<i>Suma</i> . . . . .	953 749	1 337 663	1 472 032	1 640 747	1 190 481
	100,—	100,—	100,—	100,—	100,—

1) Według statystyki G. Z. P. G.-H. Katowice.

Tabela XII <sup>1)</sup>

*Ilość i wartość eksportowanego węgla kamiennego w latach 1924—1927  
i w poszczególnych miesiącach 1928, 1929 i 1930.*

<i>Rok i miesiąc</i>	<i>Eksport w t</i>	<i>Wartość w tys. zł</i>	<i>Przypada przeciętnie na t w zł</i>
1924	11 173 845	257 317	23,03
1925	8 031 186	156 829	19,53
1926	14 281 071	440 547	30,85
1927	11 094 507	343 388	30,95
I	1 101 137	30 493	27,69
II	956 489	26 567	27,78
III	868 758	23 632	27,20
IV	844 813	23 301	27,58
V	947 038	26 369	27,84
VI	1 335 962	37 224	27,86
VII	1 013 586	29 023	28,63
VIII	1 264 809	36 263	28,67
IX	1 175 067	33 099	28,17
X	1 346 687	38 658	28,71
XI	1 011 312	29 102	28,78
XII	997 266	29 110	29,19
1928	12 862 924	362 841	28,21
I	1 027 006	30 472	29,67
II	957 347	27 995	29,24
III	776 162	23 371	30,11
IV	1 005 913	29 191	29,02
V	1 048 977	28 459	27,13
VI	1 148 645	30 307	26,39
VII	1 457 432	38 127	26,16
VIII	1 489 204	39 767	26,70
IX	1 321 207	35 469	26,85
X	1 204 688	32 892	27,30
XI	1 395 062	38 366	27,50
XII	1 102 162	29 976	27,20
1929	13 933 805	384 392	27,59
I	1 181 151	32 218	27,28
II	1 022 353	26 894	26,31
III	742 251	20 416	27,51
IV	836 361	23 813	28,47
V	927 024	25 853	27,89
VI	896 560	23 581	26,30
VII	1 052 013	27 984	26,60
VIII	1 112 993	29 605	26,60
IX	1 233 762	32 364	26,23
X	1 188 901	31 219	26,26
XI	1 189 500	31 506	26,49
XII	1 114 544	29 447	26,42
1930	12 497 413	334 900	26,79

<sup>1)</sup> Według roczników „Handlu Zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska” Głównego Urzędu Statystycznego R. P., Warszawa.





## **Literatura i źródła.**

- Aktualne zagadnienia w Przemysle Węglowym. Wydawnictwo Instytutu Badania Cen i Konjunktur Gospodarczych, Warszawa 1929.
- Battaglia Roger: Państwo a kartele, koncerny i trusty, Warszawa 1929.
- Busch A.: Čechoslovakisches Bergwerkshandbuch, Cieplice 1931.
- Der Bergbau im Osten des Königreichs Preussen, Band II. Festschrift zum XII. Allgemeinen Deutschen Bergmannstag in Breslau 1913.
- Bonikowsky K.: Handbuch der Kohlenwirtschaft, Berlin 1926.
- Czerkawski Włodzimierz: Polityka ekonomiczna, Kraków 1919.
- Deutsch Paul: Die oberschlesische Montanindustrie vor und nach der Teilung des Industriebezirks, Bonn 1926.
- Die Deutsche Bergwirtschaft der Gegenwart. Festgabe zum deutschen Bergmannstag 1928.
- Gide Karol: Zasady ekonomji politycznej, Poznań 1922.
- Götzke Wilhelm: Das Rheinisch-Westfälische Kohlensyndikat und seine wirtschaftliche Bedeutung, Essen 1905.
- Horszowski Seweryn: Zagadnienie węgla na terenie międzynarodowej organizacji pracy, Warszawa 1930.
- Isay R.: Das Gesetz über die Regelung der Kohlenwirtschaft, Mannheim 1920.
- Knochenhauer Bruno: Die oberschlesische Montanindustrie, Gotha 1927.
- Kontradiktorische Verhandlungen über deutsche Kartelle, I Band: Steinkohlen und Koks (Die vom Reichsamt des Innern angestellten Erhebungen über das inländische Kartellwesen in Protokollen und stenographischen Berichten), Berlin 1903.
- Lehnich O.: Kartelle und Staat, Berlin 1928.
- Liefmann Robert: Kartelle, Konzerne und Trusts, Stuttgart 1930.
- Liga Narodów: Mémoire sur le charbon (volume I et II), Genève 1927.
- Le problème du charbon. Ses aspects internationaux. Rapport préliminaire du Comité Economique de la Société des Nations, Genève 1929.
- Lübke Anton: Die sterbende Kohle, das kulturelle und wirtschaftliche Schicksal Europas, Regensburg 1925.
- Lüthgen Helmut: Das Rheinisch-Westfälische Kohlensyndikat in der Vorkriegs-, Kriegs- und Nachkriegszeit und seine Hauptprobleme, Leipzig 1926.

- M. I.: Czem opalać piece domowe, Kraków 1930.
- Narady gospodarcze Rządu z delegatami Izb Przemysłowo-Handlowych w dniu 7 i 8 października 1928 r. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Warszawa 1929.
- Olszewski Antoni: Górnictwo w Polsce niepodległej. — Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski odrodzonej, Poznań 1929, Tom I, s. 321—344.
- Oualid: Les ententes industrielles internationales et leurs conséquences sociales, Genève 1926.
- Pamiętnik I Zjazdu Ekonomistów Polskich, Poznań 1930.
- Passow Richard: Kartelle, Jena 1930.
- Philippowich E.: Zarys Ekonomji Społecznej, Warszawa 1922.
- Pesl Ludwig Daniel: Das Dumping, Preisunterbietungen im Welt-handel, München 1921.
- Podręczna Encyklopedia Handlowa, Poznań 1931, Tom I.
- Sprawozdanie Komisji Ankietowej (Badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany) Tom V Węgiel — Wydawnictwo Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Warszawa 1928.
- Stein A.: Przemysł Węglowy w Polsce. Szkic Gospodarczy, Dąbrowa Górnicza 1928.
- Polityka węglowa rządu. — Polityka gospodarcza, zagadnienia administracji, I, Warszawa 1928, s. 178—216.
- Storm Ernst: Geschichte der deutschen Kohlenwirtschaft von 1915 bis 1926, Berlin 1926.
- Świętochowski St.: Państwowa Gospodarka Węglowa w Polsce 1918—1921, Warszawa 1922.
- Szczepański Aleksander: Górny Śląsk w świetle wykonania Konwencji Genewskiej, Warszawa 1929.
- Viner Jacob: Mémoire sur le dumping, Société des Nations, Genève 1926.
- Voss Rudolf: Die wirtschaftliche und technische Entwicklung der oberschlesischen Steinkohlenindustrie unter besonderer Berücksichtigung der polnisch-oberschles. Verhältnisse seit 1922, Katowice 1927.
- Widomski Stanisław: Z zagadnień polskiej polityki węglowej. — Pięć lat na froncie gospodarczym, Warszawa 1931, Tom I, s. 297—315.

\*

\*

\*

- Bulletin mensuel de statistique, Société des Nations, Genève.
- Statistik der Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen.
- Roczniki „Statystyki Przemysłu Węglowego w Państwie Polskiem”, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Górnictwo-Hutniczy, Wydział Górnictwa Węglowego, Warszawa.

Wydawnictwa Statystyczne Górnośląskiego Związku Przemysłowców  
Górnico-Hutniczych, Z. z. w Katowicach.

Die Kohlenwirtschaft Oesterreichs im Jahre 1927—1928 und 1929, verfasst  
im Bundesministerium für Handel und Industrie, Wien.

Statistisches Heft des Zechenverbandes Essen-Ruhr, Essen 1930.

Spezialarchiv für Brennstoffe und Wärmewirtschaft, München.

Sprawozdania roczne „A. G. Reichskohlenverband“.

Roczniki „Handlu Zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska“ Głównego  
Urzędu Statystycznego R. P., Warszawa.

\*

\*

\*

Bergbauliche Rundschau, Prága.

Brennstoff und Wärmewirtschaft, Halle.

Danziger Wirtschaftszeitung, Gdańsk.

Der Kohleninteressent, Cieplice.

Gazeta Handlowa, Warszawa.

Glückauf, Essen.

Gospodarka Narodowa, Warszawa.

Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Katowice.

Internationale Bergwirtschaft, Halle.

Kartellrundschau, Berlin.

Kohle und Erz, Berlin.

Konjunktura Gospodarcza, Warszawa.

Montanistische Rundschau, Wien.

O'Connel Coal and Iron News, London.

Polska Gospodarcza, Warszawa.

Przegląd Gospodarczy, Warszawa.

Przegląd Górnico-Hutniczy, Sosnowiec.

Przegląd Polityczny, Warszawa.

Przemysł i Handel, Warszawa.

Rhur und Rhein, Essen.

Tägliche Montanberichte und Kohlenmarkt, Wien.

Wirtschaftskorrespondenz f. Polen, Katowice.

Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins,  
Katowice.



# Poznańskie Prace Ekonomiczne

===== pod redakcją Prof. Dr. E. Taylora =====

- Nr. 1. *Bolesław Kasprowicz*: Przemysł spirytusowy byłej dzielnicy pruskiej w okresie etatyzmu (1. I. 1919—31. X. 1921), Poznań 1922, Fiszer i Majewski, 8°, str. 122 . . . . . 3,00
- Nr. 2. *Dalski Zbigniew*: Wpływ losów waluty polskiej na życie gospodarcze Zachodniej Polski, Poznań 1922, Fiszer i Majewski, 8°, str. 104 . . . . . 3,00
- Nr. 3. *Roszkowski Antoni*: Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego, Poznań 1923, Fiszer i Majewski, 8°, str. 168 . . . . . 5,00
- Nr. 4. *Kulikowski Józef*: Kredyt w Polsce w dobie inflacji (1919 do 1922), Poznań 1923, Fiszer i Majewski, 8°, str. 118 . . . . 4,00
- Nr. 5. *Goldmann Stefan*: Polskie traktaty handlowe, Poznań 1924, Fiszer i Majewski, 8°, str. 117 . . . . . 4,00
- Nr. 6. *Całkosiński Aleks.*: Inflacja niemiecka, Poznań 1924, Fiszer i Majewski, 8°, str. 152 . . . . . 5,00
- Nr. 7. *Wiśniewski Krzysztof*: Położenie robotników rolnych w Poznaniu po wojnie (1919—1923), Poznań 1925, Fiszer i Majewski, 8°, str. 120 . . . . . 4,00
- Nr. 8. *Chelminowski Marjan*: Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie Pruskiem (1889—1918), Poznań 1925, Fiszer i Majewski, 8°, str. 280 . . . . . 8,50
- Nr. 9. *Rzóska Józef*: Niemieckie cła zbożowe, Poznań 1926, Gebethner i Wolff, 8°, str. 222. . . . . 6,00
- Nr. 10. *Maik Stefan*: Polska polityka dewizowa, Poznań 1927, Gebethner i Wolff, 8°, str. 143 . . . . . 4,50
- Nr. 11. *Lubowicki Jerzy*: Polityka podatkowa Polski, Poznań 1927, Gebethner i Wolff, 8°, str. 164 . . . . . *wyczerpane*
- Nr. 12. *Borowski Wacław*: Inflacja i reforma waluty w Rosji sowieckiej, Poznań 1927, Gebethner i Wolff, 8°, str. 195 . . . . 6,50
- Nr. 13. *Skomroński Antoni*: Władysław Ochenkowski jako ekonomista, Poznań 1928, Gebethner i Wolff, 8°, str. 210 . . . . 7,50
- Nr. 14. *Rosiński Lucjan*: Naprawa waluty w Niemczech, Poznań 1928, Gebethner i Wolff, 8°, str. 162 . . . . . 5,40
- Nr. 15. *Piotrowski Jan*: Zagadnienie polskiego eksportu mięsnego, Poznań 1931, Gebethner i Wolff, 8°, str. 228 . . . . . 8,00
- Nr. 16. *Paszkowski Witold*: Organizacja polskiego przemysłu węglowego ze szczególnem uwzględnieniem zagłębia górnośląskiego, Poznań 1931, skł. gł. Dom Książki Polskiej w Warszawie, 8°, str. 272 . . . . . 10,00
- Nr. 17. *Zdzitowiecki Jan*: Naprawa pieniądza włoskiego (w przygotowaniu).
- Nr. 18. *Schimmel Jerzy*: Miejska renta gruntowa (w przygotowaniu).

---

**Do nabycia we wszystkich księgarniach**